

INSTYTUT PÓŁNOCNY (DAWNIEJ OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH)
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

TOWARZYSTWO NAUKOWE IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OLSZTYNIE

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

KWARTALNIK
NR 3(313)



OLSZTYN 2021

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

Czasopismo poświęcone przeszłości ziem Polski północno-wschodniej

RADA REDAKCYJNA: Stanisław Achremczyk (*przewodniczący*), Dariusz Baronas, Janusz Jasiński, Norbert Kasperek, Igor Kąkolewski, Olgierd Kiec, Andrzej Kopiczko, Andreas Kossert, Jurij Kostiaszow, Cezary Kukło, Vladimir I. Kulakov, Ruth Leiserowitz, Janusz Małłek, Silva Pocyté, Jerzy Sikorski, Tadeusz Stegner, Mathias Wagner

REDAKCJA: Konrad Bączek (*sekretarz*), Emilia Figura-Osełkowska (*sekretarz*), Jerzy Kielbik, Alina Kuzborska, Aleksander Pluskowski, Seweryn Szczepański, Ryszard Tomkiewicz (*redaktor*), Tomasz Wyżlic

Instrukcja dla autorów dostępna jest na stronie internetowej pisma

Streszczenia na końcu każdej pracy: MD Online sp. z o.o.



Articles appearing in Masuro-Warmian Bulletin are abstracted and indexed in BazHum, CEEOL, ERIH Plus, Historical Abstracts and IC Masterlist.

Redakcja KMW informuje, że wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Adres Redakcji: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, tel. 89 527 66 18, www.ip.olsztyn.pl; kmw@ip.olsztyn.pl

ISSN 0023-3196, eISSN: 2719-8979



Marek Radoch

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;

marek.radoch@uwm.edu.pl • <https://orcid.org/0000-0002-2361-2312>

Śródlądowe jednostki pływające w dawnych księgach inwentarzowych zakonu krzyżackiego

Inland watercraft in old inventory books of the Teutonic Order

Binnenschiffe in alten Inventarbüchern des Deutschen Ordens

Słowa kluczowe: rybołówstwo, średniowiecze, zamek krzyżacki, jednostki pływające, transport wodny

Keywords: fishing, water transport, Middle Ages, watercraft, Teutonic castle

Schlüsselwörter: Fischerei, Mittelalter, Kreuzritterburg, Schiffe, Wassertransport

STRESZCZENIE

W świetle dawnych ksiąg inwentarzowych zakonu krzyżackiego w okresie od II poł. XIV w. do 1525 r. zamki w Prusach w transporcie wodnym (po rzekach, zalewach i jeziorach) wykorzystywały następujące jednostki pływające:

- wielokrotnie statki – najczęściej nasady (nasuty), w mniejszym stopniu szkuty, korabiki, dubasy, burdyny, lichtany czy też statki dejmskie i wiślane, a także wyspecjalizowane w określonych zadaniach (rybackie, do przewozu pożywienia, drewna, wozów i dział oraz służby);
- często promy i tratwy;
- bardzo często rozmaite łodzie (rzeczne, wiślane, rybackie, eskortujące, przewozowe, szeląg, kilówka).

ABSTRACT

In the light of the old inventory books of the Teutonic Order from the 2nd half of 14th century until 1525, castles in Prussia used the following watercraft for their water transport (rivers, lagoons and lakes):

- often ships – in most cases nasady (nasuty) boats, less often punts, korabik-type vessels, dubas boats, burdyna-type, lichtany-type or Dejma and Vistula ships, along with specialist vessels (fishing boats, vessels to transport food, wood, carts, cannons and people);
- often ferries and rafts;
- often various boats (inland, Vistula, fishing, escorting, transporting, szeląg boats, keel boats).

ZUSAMMENFASSUNG

Nach den alten Inventarbüchern des Deutschen Ordens benutzten die Burgen in Preußen in der Zeit zwischen der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts und 1525 die folgenden Schiffe für den Wassertransport (auf Flüssen, Häfen und Seen):

- oftmals Schiffe – am häufigsten Nasutes, in geringerem Maße Schoner, Barken, Dubas, Burdine, Lichtane oder Dejm- und Weichelschiffe sowie Schiffe, die für bestimmte Aufgaben spezialisiert waren (Fischerei, Transport von Lebensmitteln, Holz, Karren und Kanonen und der Bediensteten);
- oft Fähren und Flöße;
- sehr oft eine Vielzahl von Booten (Fluss-, Weichsel-, Fischerei-, Begleit-, Transport-, Kielboote).

Koniec XIV i początek XV w. jest okresem, w którym pisemna dokumentacja czynności administracyjnych i gospodarczych staje się normą. Za panowania wielkiego mistrza Konrada von Jungingena (1393–1407) używanie ksiąg ekonomicznych staje się już znaczące. Świadczą o tym zachowane do dziś księgi:

- podskarbiego malborskiego (*Marienburg Tresslerbuch*) – dla lat 1399–1409¹;
- konwentu malborskiego (*Marienburg Konventsbuch*) – dla lat 1399–1412²;
- inwentarze urzędów komturstwa malborskiego (*Marienburg Ämterbuch*)³.

Rozwój terytorium władztwa krzyżackiego oraz związanej z tym administracji wymagały dokładnych ewidencji dochodów, majątków i środków poszczególnych urzędów, szybko stało się regułą, że każdy urzędnik opuszczający stanowisko musiał sporządzać inwentaryzację zasobów⁴, z których jedna (wersja oryginalna) była przechowywana w miejscu powstania, a druga (kopia) wysyłana była do stolicy państwa krzyżackiego (Malborka, a potem Królewca) i wpisywana (kopiowana) do „księgi urzędów”.

Najstarsze inwentarze znane są z 1364 r. Ponieważ *Wielka księga urzędów* (*Das grosse Ämterbuch*⁵) została zapoczątkowana w 1400 r. (na początku tego roku

¹ *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg. v. E. Joachim, Königsberg 1896 (dalej: MTB).

² *Das Marienburger Konventsbuch der Jahre 1399–1412*, hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1913.

³ Będąca inwentarzem majątkowym zamku malborskiego. Zob. – *Das Marienburger Ämterbuch*, hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1916 (dalej: MAB).

⁴ Z powodów zmian na urzędach bądź śmierci komtura (ale też wójta albo prokuratora) inwentarze zamków krzyżackich sporządzano w odstępach 2-, 3-, a nawet 7-letnich.

⁵ W 1896 r. wypisy m.in. z powyższych źródeł dokonał dr Hugo Bonk (Bömk, 1861–1936), historiograf Olsztyna. Pokłosiem pracy badawczej Bonka jest manuskrypt *Das große Ämterbuch des Deutschen Ordens. Original im Archiv zu Königsberg i. Pr.*, zawierający 742 karty zapisane w języku niemieckim czarnym atramentem na papierze maszyno-

wpisami kancelarii wielkiego komtura), włączono do niej również starsze zapisy (ale nie wszystkie). Obejmuje ona wypisy dotyczące zamków i dworów (folwarków) zakonu krzyżackiego w Prusach. Walther Ziesemer wydał ją drukiem w Gdańsku w 1921 r.⁶ Druk sfinansowało Towarzystwo Odbudowy i Upiększania Zamku Malborskiego (Verein für die Herstellung und Ausschmückung der Marienburg)⁷.

Z dawnych ksiąg inwentarzowych wynika, że w zasobach zamków i dworów zakonu krzyżackiego znajdowały się także jednostki pływające (statki, promy, tratwy, łodzie), które służyły Krzyżakom⁸ do przewozu ludzi (wielkiego mistrza i innych dostojników, zbrojnych, robotników i innych), towarów (m.in. drewna, zboża) i połowu ryb⁹. Rozgraniczenie pomiędzy statkami morskimi i rzecznyymi nie było w średniowieczu do końca ściśle. Większe jednostki śródlądowe żeglowały na przybrzeżnych wodach morskich, a statki morskie wyprawały się w górę rzek¹⁰.

Drogi wodne w średniowieczu odgrywały niewątpliwie ważną rolę¹¹. Ale dziś już nie można podtrzymywać utrwalonej w XIX- i XX-wiecznej historiografii opinii, że drogi wodne – w porównaniu do dróg lądowych – przynajmniej we wczesnym i pełnym średniowieczu miały większe znaczenie¹².

wym. Rękopis ten znajduje się obecnie w zbiorach biblioteki Muzeum Zamkowego w Malborku pod sygnaturą Cf 3. Zob. – A. Siuciak, *Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku*, „Forum Bibliotek Medycznych”, 2013, R. 6, nr 1 (11), s. 249–251; A. Dobrosielska, M. Pacholec, Wstęp, w: H. Bonk, *Historia Olsztyna 1353–1772*, tłum. E. Borkowska, K. Kasperowicz, M. Zegler, Olsztyn 2016, s. 5–6.

⁶ Nie można jednak zgodzić się z stwierdzeniem Aleksandry Siuciak, że manuskrypt Bonka stał się podstawą dla prac edytorskich Walthera Ziesemera. Niestety we wstępie do dzieła drukowanego – a jak sama zauważyła Aleksandra Siuciak – nie odnaleziono żadnej wzmianki na temat osoby H. Bonka. Zob. – *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens* (dalej: GADO), hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1921 (reprinty: Wiesbaden 1968 i Sändig 2002); A. Siuciak, op. cit., s. 249–251.

⁷ Towarzystwo od 1884 r. wspierało działalność Zarządu Odbudowy Zamku, zbierając fundusze na odbudowę warowni, a także na jego wyposażenie. Rękopis *Das große Ämterbuch des Deutschen Ordens. Original im Archiv zu Königsberg i. Pr.* do 1945 r. znajdował się w zamku malborskim, potem jego losy były nieznane. Do zbiorów Biblioteki Muzeum Zamkowego w Malborku trafił w 1961 r. (tuż po utworzeniu muzeum), jako dar Społecznego Komitetu Odbudowy Zamku. Zob. – *Sprawozdania Zarządu Towarzystwa Odbudowy Zamku i Upiększania Zamku Malborskiego*, red. A. Dobry, J. Trupinda, tłum. A. Masłowski, Malbork 2020, passim; A. Dobrosielska, M. Pacholec, op. cit., s. 5–6.

⁸ Również miasta pruskie miały niewątpliwie swój udział w organizacji żeglugi na poszczególnych odcinkach rzek państwa krzyżackiego, ale o tych jednostkach mieszczan (np. Gdańska) nie informują nas inwentarze zakonu krzyżackiego. Zob. – B. Możejko, *Z dziejów floty gdańskiej w XV wieku*, w: *Komturzy, rajcy, żupani. Studia z dziejów średniowiecza*, nr 11, red. B. Śliwiński, Malbork 2005, s. 165–200.

⁹ GADO, passim.

¹⁰ M. Jankiewicz-Brzostowska, *Timor Maris. Lęk człowieka przed żywiołem wodnym w gotyckim malarstwie polskim*, Gdańsk 2005, s. 129–130.

¹¹ Istotną rolę, przede wszystkim w transporcie towarowym, odgrywały drogi wodne, zarówno morskie, jak i śródlądowe. Szacuje się, że pod koniec XV w. flota hanzeatycka liczyła około tysiąca statków o łącznej ładowności 30 000 łasztów, z czego ²/₃ przypadało na flotę miast bałtyckich. Wiadomo, że już w XIII i XIV w. sporadycznie wożono zboże Wiśłą do Gdańska, bywało, że nawet z Sądectwiny. Rozmiary tej żeglugi znacznie wzrosły w trakcie wieku XV. O znaczeniu żeglugi śródlądowej świadczyć może np. tendencja do zastrzegania sobie przez cechy miast nadrzecznych praw do żeglugi na określonych odcinkach rzek, które to zjawisko towarzyszyło rozwojowi prawa składu. Znaczenie żeglugi śródlądowej potwierdzają też wysiłki podejmowane dla poszerzenia jej zasięgu, jak budowa na przełomie XIV i XV w. kanału pomiędzy Pregolą a Zalewem Kurowskim, łączącego Gdańsk z Kownem, a także próby przeciwdziałania jej rozwojowi, jak chociażby starania Lüneburga o zahamowanie prac nad regulacją rzeki Oker około połowy XV w. Zob. – P. Dollinger, *Dzieje Hanzy*, tłum. V. Soczewińska, Gdańsk 1975, s. 143, 148 i n.; M. Jankiewicz-Brzostowska, op. cit., s. 9.

¹² R. Molkenhuth in *Straßen- aus Wasser. Technische, wirtschaftliche und militärische Aspekte der Binnenschifffahrt im Westeuropa des frühen und hohen Mittelalters*, Berlin 2006, a za nim S. Bütow w *Straßen im Fluss: Schifffahrt, Flussnut-*

NASADY (NASSUTEN)

Nasada (*nasuta*) była statkiem rzeczny¹³, co do jego pochodzenia nazwy mamy wiele interpretacji. Georg Heinrich Ferdinand Nesselmann widział w *nassute* lekki, mały statek transportowy. Nazwa ta wywodzić się ma jego zdaniem od słowa *nosić* brzmiącego w języku litewskim *neszu*, *neszti*, a w łotewskim *nest*. Dla określenia łasztu w języku litewskim używa się słowa *naszta*, a w łotewskim *nasta*. Dosłownie więc nasuta byłaby statkiem transportowym. Jeśli przyjmujemy tę interpretację, musimy uznać, że określenie tej nazwy przywędrowało nad dolną Wisłę z terenów dzisiejszej Litwy i Łotwy¹⁴. Wydaje się, że kierunek, z którego dotarły na teren państwa krzyżackiego owe nasuty, które chyba moim zdaniem lepiej jest zwać nasadami, jest właściwy. Wiadomo bowiem, że w XII w. pojawiły się na Rusi statki rzeczne zwane nasadami (речные судна – „насад”). „Насад” w mowie potocznej oznaczał „речное судно с набоями”, z „насадками” to jest z podwyższonymi, nadbudowanymi burtami (поднятыми наделанными бортами)¹⁵, które stanowiły osłonę wiosłarzy przed strzałami (daje nam o tym informacje *Latopis ławrientiewski*¹⁶, *Latopis hipacki*¹⁷ czy *Latopis kijowski*¹⁸). Nasady z wysokimi burtami i zamkniętym pokładem były wykorzystywane do walk rzecznych (chronieni w nich byli wiosłarze i zbrojni podczas niespodziewanego przybrzeżnego ostrzału) i w transporcie po wąskich rzekach. Nasady były wykorzystywane przez Nowogrodzian w wyprawach

zung und der lange Wandel der Verkehrsinfrastruktur in der Mark Brandenburg und der Niederlausitz vom 13. bis zum 16. Jahrhundert, Studien zur brandenburgischen Landesgeschichte, Bd. 18, Berlin 2014 (zob. recenzję tej pracy: R. Czaja, *Sascha Bütow, Straßen im Fluss: Schifffahrt, Flussnutzung und der lange Wandel der Verkehrsinfrastruktur in der Mark Brandenburg und der Niederlausitz vom 13. bis zum 16. Jahrhundert (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 18)*, Lukas Verlag, Berlin 2014, s. 304, ISBN 978-3-86732-214-0, „Zapiski Historyczne”, 2017, t. 82, z. 1, s. 155–158) krytycznie odnoszą się do tezy „głównego nośnika komunikacji”, zgodnie z którą wobec złego stanu dróg lądowych rzeki pozostawały we wczesnym średniowieczu głównymi arteriami komunikacyjnymi. Według poglądów wyrażonych w starszej literaturze stan ten miał się zmienić dopiero na przełomie pełnego i późnego średniowiecza, gdy budowa młynów pogorszyła warunki żeglugi rzecznej, a jednocześnie poprawiała się jakość dróg lądowych.

¹³ Próbie uproszczonego typologicznego opisu statków rzecznych podjął Przemysław Smolarek. Zob. – P. Smolarek, *Studia nad szkutnictwem Pomorza Gdańskiego X–XIII wieku*, „Prace Muzeum Morskiego w Gdańsku”, t. 3, Gdańsk 1969, s. 75–179; jednak nie zanalizował statków wymienionych w krzyżackich źródłach rachunkowych i inwentarзовых. Zob. też – R. Domżał, *Statki i ich załogi na dolnej Wiśle w XIII–XV wieku. Prace Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku*, Gdańsk 2014, s. 15.

¹⁴ G.H.F. Nesselmann, *Thesaurus Linguae Prussicae*, Berlin 1873, s. 110; W. Ossowski, *Przemiany w szkutnictwie rzeczonym w Polsce. Studium archeologiczne*, Gdańsk 2010, s. 67; R. Domżał, op. cit., s. 46.

¹⁵ Najpierw w XI w. były na Rusi łodzie zwane nasadami, a potem pojawiły się statki rzeczne zwane nasadami. Zachowała się XIV-wieczna miniatura przedstawiająca pochówek kniazia Gleba między dwoma kłodami drewna i pod nasadą. Zob. – *История культуры Древней Руси. Домонгольский период (Istoriija kultury drevnej Rusi. Domongolskij period)*, red. N.N. Woronin, M.K. Kargier i M. Tichonowej, t. 1: *Материальная культура (Materialnaja kultura)*, Moskwa 1948, s. 287.

¹⁶ *Лаврентьевская летопись (Ławrient’jewskaja letopis’)*, w: *Полное собрание русских летописей (Połnoje sobranije russkich letopisiej)*; dalej PSRL, t. 1, Leningrad 1927, s. 95, 348, 355.

¹⁷ *Ипатьевская летопись (Ipat’jewskaja letopis’)*, w: PSRL, t. 2, Pietierburg 1908 (reedycja: Moskwa 1962), s. 372, 506, 626, 679.

¹⁸ *Latopis kijowski 1159–1198*, tłum. E. Goranin, Wrocław 1994, s. 152, 228, 257.

na Litwę¹⁹. A jak można się domyślać zalety nasad do prowadzenia walk i w transporcie rzeczny²⁰ zauważyli także Krzyżacy²¹.

Inni badacze doszukiwali się w nazwie *nassute* również nawiązania do specyficznej budowy tego statku, a mianowicie charakterystycznie zadartego dziobu²². Edward Łuczyński bowiem dostrzegł, że w staropolskim słownictwie związanym z żeglugą spotykamy „nosate łodzie” o spiczastym dziobie w kształcie nosa²³.

Nasady (*nasuty*) mogły służyć jako statki transportowe, pasażerskie lub do-
rażnie jako jednostki rybackie. Posiadały, oprócz wysokich burt, zamkniętego pokładu, zadartego dziobu, także płaskie dno, napęd wiosłowy i żaglowy²⁴. Na pokładzie krzyżackiej nasady znajdował się jeden sternik i wioślarze, których mogło być 18 (o takich nasadach mówiło zarządzenie wielkiego mistrza Konrada von Jungingen z 1404 r. – *in icliche nassute XVIII man und I stewyerman*)²⁵. Ale były też nasady mniejsze, do których obsługi potrzebne było od 5 do 7 osób²⁶. Wiosną 1401 r. 2 nasady (warte 22 grzywny) przetransportowano z Sambii do Torunia, aby dalej Wisłą posłać je do Krakowa królowi polskiemu Władysławowi Jagielle²⁷. W styczniu 1404 r. wielki marszałek wydał 44 grzywny na 4 nasady, przygotowywane dla wielkiego mistrza na zjazd²⁸. Niewątpliwie wielki mistrz Konrad von Jungingen ze swoją świtą tymi 4 nasadami popłynął do Złotorii, na majowy zjazd 1404 r.

¹⁹ *История культуры Древней Руси...*, s. 289.

²⁰ W końcu sierpnia 1403 r. 4 nasady płynęły Nogatem przewożąc skalowskie zboże z Elbląga do Malborka. Natomiast w lecie (VII?) 1407 r. do budowanej warowni Thobys (na wyspie o tej samej nazwie) wysłano z Labiawy nasadę załadowaną gwoździemi gontowymi, która płynąć musiała wtedy krótkim odcinkiem Zalewu Kurońskiego, Gilgą (odnogą Niemna) i Niemnem. Zob. – MTB, s. 266: *Schalmisch korn zum Elbinge zu messen: [...] item 2 m. und 3 sch. vor 4 nassuten vom Elbinge ken Marienburg zu furen i s. 443: Huskomphthur zu Konigisberg, Thobese: [...] item 3 m. 1/2 fird. 5 mannen, dy dy schindelnayle mit eyner nassuten furten of dy Thobese; sy woren use 15 tage, man gab jo dem manne den tag 1 scot; M. Radoch, Walki Zakonu Krzyżackiego o Żmudź od połowy XIII wieku do 1411 roku, Olsztyn 2011, s. 226.*

²¹ M. Radoch, Jak ziemie pruskie zobowiązane były przygotowywać się do wypraw na Żmudź (w świetle zachowanych zarządzeń wielkich mistrzów Konrada i Ulryka von Jungingen), w: *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XIII–XVI w.)*, red. A. Kołodziejczyk, R. Kubicki, M. Radoch, Olsztyn–Gdańsk 2014, s. 137–138.

²² Przedrostek *nase-* (*nos*) używany był zarówno w języku niemieckim, jak i polskim do opisanie wyniesionej nad wodę dziobnicy statku. Zob. – R. Domżał, op. cit., s. 46.

²³ E. Łuczyński, *Staropolskie słownictwo związane z żeglugą. XV–XVI w.*, Gdańsk 1986, s. 185, 210.

²⁴ M. Radoch, *Jak ziemie pruskie...*, s. 137–138; R. Domżał, op. cit., s. 46–47.

²⁵ *Codex diplomaticus Prussicus* (dalej: CDP), Bd. 6, hrsg. v. J. Voigt, Königsberg 1861, nr 163, s. 180.

²⁶ Do wydobycia wraka nasady (*nasuty*) pod długim mostem w Elblągu w 1411 r. potrzebnych było 10 osób. R. Domżał, op. cit., s. 46–47.

²⁷ MTB, s. 98: *1 m. den Prussen, dy zwue nassuthen brochten von Sameland, dy dem konige zu Crokaw worden, s. 113: Item 9 firdung den luthen, eyne nassuten ken Thorun zu brengen, dy der komphthur zu Thorun dem konige zu Polan sandte, [...] am dinstage zu pfingisten; her Mattis nam des gelt, s. 115: [...] und vor dy nassuten, dy dem konige zu Polan sulden; das gelt entpfing der komphthur zu Thorun am frytage vor Margarethe, s. 137–138: Marschalk: [...] dis nochgeschreiben gelt hat der obirste marschalk vor unsern homeister usgegeben: [...] Item 22 m. vor 2 nassuten, die dem konige zu Polan wurden gegeben; M. Radoch, Księga podskarbiego malborskiego jako źródło do poznania kontaktów Polski z Zakonem Krzyżackim w latach 1399–1409, w: *Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2005, s. 294.*

²⁸ MTB, s. 287: *Obirsten marschalk. Dis nochgeschreiben gelt hat der marschalk vor unsern homeister usgegeben: [...] item 44 mark vor 4 nassuten unserm homeister of den tag [...] das gelt berechente uns der marschalk am sontage noch dem obirsten tage.*

w Raciążku²⁹. Z księgi podskarbiego malborskiego dowiadujemy się też, że wielki mistrz Ulryk von Jungingen przy objazdach kraju w 1409 r. dysponował własną nasadą (*des meysters nassute*)³⁰. Niewątpliwie też nasadą wielkiego mistrza był odnotowany statek wielkiego mistrza (*des meisters schiff*) w księdze wydatków malborskiego komtura domowego pod rokiem 1412, 1413, 1416, 1417, 1419 i 1420³¹.

Analiza inwentarzy pokazuje nam, że najwięcej nasad, bo aż 19 stacjonowało w 1410 r. koło zamku Dzierzgoń, położonego nad rzeką Dzierzgoń³². Żeglowną rzeką Dzierzgoń, można bowiem dopłynąć do jeziora Druzno, a potem dalej rzeką Elbląg dotrzeć do Zalewu Wiślanego. W małym porcie³³ Stare Dolno nad jeziorem Druzno stacjonowały:

- w 1391 i 1392 r. 2 nasady przynależne do ostródzkiego zamkowego składu odzieży (*in der trappenie*)³⁴;
- w 1434 r. 3 nasady będące na stanie komturstwa dzierzgońskiego³⁵.

Dla porównania w 1404 r. zamek elbląski – siedziba wielkiego szpitalnika, a zarazem komtura elbląskiego, dysponował 12 nasadami (*złymi i dobrymi*)³⁶. Również przy zamku Morąg, położonym nad jeziorem Morąskim (komturstwo elbląskie) w 1404 r. stacjonowało 12 nasad (*nowych i starych*)³⁷.

Sporą liczbę – aż 16 nasad odnotowano w 1404 r. przy zamku królewieckim, siedzibie wielkiego marszałka³⁸. Z myślą o zabezpieczeniu żeglugi z Dejmy³⁹ do Zalewu Kurońskiego, a stamtąd do Memla (Kłajpedy) powstał w XIII w. zamek w Labiawie (komturstwo ragneckie⁴⁰, dziś Polessk), przy którym także odnajdujemy nasady – cztery (w 1374 i 1379 r.), sześć (w 1392 r.), siedem (w 1396 r.), dwie (w 1402 i 1412 r.), trzy (w 1414 r.), a potem tylko jedną (w 1423, 1425, 1441, 1444

²⁹ M. Radoch, *Walki Zakonu Krzyżackiego...*, s. 200 i n.

³⁰ W lecie (VII?) 1409 r., gdy Ulryk von Jungingen dotarł do warowni Wenkischken, położonej u zbiegu Gilgi (ros. Матросовка [Matrosovka]) i Niemna, 11 km w linii prostej na południowy wschód od Kaukehmen (ros. Ясное [Jasnoje]), opłaceni zostali wioślarze służący na wielkiego mistrza nasadzie – 1 grzywnę dostał Owgart z Pobethen (ros. Романово [Romanowo]) i 4 skojce inny wioślarz. Zob. MTB, s. 548: *Winkisen: item 1 m. Owgart eyne ruer von Pobethen in des meysters nassute. Item 4 scot eyne ruwer in des meysters nassute, der syn soemer gewest ist.*

³¹ *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, hrsg. v. W. Ziesemer, Königsberg 1911 (dalej: AMH), s. 53, 115, 212, 221, 266, 332, 339, 350.

³² Wcześniej, bo w 1399 i 1404 r. przy zamku dzierzgońskim było 15 nasad. Zob. GADO, s. 129, 131, 132.

³³ W pobliżu portu, w którym znajdowały się również magazyny dla kupców, znajdował się ufortyfikowany dziedziniec zakonu, o którym wzmiankowano po raz pierwszy w 1399 r., oraz młyn.

³⁴ GADO, s. 317: *item czu Dolnstete 2 nassuten* i s. 318: *item 2 nassuten czu Dollensteten.*

³⁵ Ibidem, s. 142: *Dulstette: [...] 3 nassuten.*

³⁶ Ibidem, s. 83: *Item die schiff: Item 12 nassuten boze und gut.* W 1412 r. odnotowano przy zamku elbląskim 11 nasad. W 1440 r. w pomieszczeniu szatnego elbląskiego przechowywane były 2 żagle do nasad, a 2 nasady stały zacumowane w elbląskiej fosie zamkowej. Ibidem, s. 86: *Item dy schiffe: item 11 nassuten gut und boze* i s. 92: *Ins huwszkompthurs gemache: [...] 2 nassuten im graben* i s. 95: *Dem trappier gelassen: [...] 2 segil czu nassuthen.*

³⁷ Ibidem, s. 83: *Item uff dem husze czu Morunge: [...] item 12 nassuthen nuwe und alt.*

³⁸ W 1407 r. stacjonowały już tylko przy zamku w Królewcu 3 nasady. Ibidem, s. 9, 11.

³⁹ Z Królewca można płynąć najpierw Pregołą, a potem Dejma dotrzeć do Labiawy.

⁴⁰ Przy zamku ragneckim odnotowano w 1396 r. 1 nasadę (przynależną do domu towarowego – *im kouffhause*), a w 1407 r. – 1 i 4 $\frac{1}{2}$ nasady (przynależne do siodlarni – *das satelhus czu Ragnith*). Zob. – ibidem, s. 262, 267.

i 1447 r.) – przeważnie odnotowywane je na stanie spichlerza (*im spicher*), strychu (*off dem soller, uff suller*), karwanu (*im karwan*), zbrojowni (*harnisch*), folwarku bydłęcego (*vyhoffe*), a nawet w dyspozycji miasta (*in der stat* czy *Labiow*) i kościoła w Labiawie (*in der kirche* czy *Labiow*)⁴¹. Stąd można wnioskować, że transportowano nimi m.in. zboże, wozy, broje i bydło. Skoro nasady z Królewca przez Labiawę docierały do Memla (Kłajpedy), to przy memelskim (kłajpedzkim) zamku – co też nie dziwi – też je odnajdujemy:

- cztery w 1376 r. – przynależne do składu odzieży (*in der trappenie*);
- cztery w 1377 r. – na stanie spichlerza (*im kornhuse*);
- dwie (w złym stanie – *sint alle bose*) w 1389 r. – dopisane do zbrojowni (*an harnasch*);
- trzy (w dobrym stanie – *gute nassuten*) w 1398 r. – należące do zbrojowni (*an harnasch*);
- trzy w 1402 r. – wyliczane w zasobie statków (*schiff*);
- trzy w 1404 r. – dopisane do składu odzieży (*trapnye*);
- jedną (całą – *gancze*) – w 1415 r. – wyliczana w zasobie statków (*schiff*);
- jedną (z jednym żaglem – *mit eynem segel*) i połówka (z jednym żaglem – $\frac{1}{2}$ *nassute mit eynem segel*) w 1416 r. – wyliczane w zasobie statków (*schiff*);
- jedną w 1420 r. – na stanie folwarku bydłęcego (*in dem fyehofe*)⁴².

W 1427 i 1431 r. odnotowano też po dwie nasady (na stanie składu odzieży – *trappenye*) przy zamku Brandenburg (Pokarmin, dziś Uszakowo), położonym przy ujściu rzeki Świeżej do Zalewu Wiślanego⁴³.

W 1387 r. komtur domowy w Malborku dysponował ośmioma nasadami (8 *nassuten*). Jednak w następnych latach (w 1398, 1402, 1408, 1414, 1417–1420) ilość tego typu statków niewątpliwie ulegała zmniejszeniu⁴⁴.

W gdańskiej ciesielni (*im czymmerhofe*), położonej przy Motławie, prowadzono naprawy statków. O jednej nasadzie znajdującej w ciesielni gdańskiej informują nas inwentarze pod rokiem 1396, 1407 i 1416⁴⁵. Natomiast w 1418 i 1420 r. jedna nasada cumuje (*die legen, die leyt*) na Motławie (*an der Mottele, in der Mottelaw*) przy ciesielni⁴⁶. A w 1399 i 1402 r. w snycerii zamkowej (*im sniczhuse*) w Gnie-

⁴¹ Ibidem, s. 257, 259, 261, 263, 265, 270, 272, 275, 283, 287, 290, 292, 293, 295, 296.

⁴² Ibidem, s. 299–304, 306, 307, 309.

⁴³ Ibidem, s. 226, 227.

⁴⁴ Komtur domowy w Malborku użytkował w sumie w 1398 r. – 9 statków, w 1402 r. – 8 i w 1408 r. – 6. W 1414, 1417, 1418 i 1419 r. w związku z wydatkami komtura domowego w Malborku wspominana jest jedna nasada, a w 1420 r. – nasada wielkiego mistrza (*des meisters nassuten*). W 1417 r. nasadą przewożono piwo, chleb, hełmy i inne zaopatrzenie do Zantyru (położonego na górze oblanej z trzech stron wodami Wisły i Nogatu), gdy tam przebywał wielki mistrz. Zob. MAB, s. 6–8; AMH, s. 146, 279, 283, 303, 336, 357.

⁴⁵ Również odnotowana pod rokiem 1413 jedna nasada (*eyne nassuthe*) mogła znajdować się w gdańskiej ciesielni. Zob. GADO, s. 688, 689, 692, 694.

⁴⁶ Ibidem, s. 697, 699; B. Możejko, op. cit., s. 171.

wie nad Wisłą, gdzie produkowano m.in. strzały, łuki i kusze, znajdowała się jedna nasada⁴⁷.

Jedną nasadą znajdowała się też przy zamkach: komturskim w Brodnicy (w 1387 r.) i wójtowskim w Tczewie (w 1402 r.)⁴⁸. W 1435 r. jedna stara nasada (*1 alde nassuthe*) znajdowała się we dworze w Szkarprawie (*Scharffow*)⁴⁹. Również do obrony (ochrony) zamek w Rynie (*czum Reyne uffer were* [...] na stanie składu pocisków – *Geschos*), położony pomiędzy dwoma jeziorami (Ryńskim i Ołów), z których jezioro Ołów stanowiło naturalną fosę, dysponował jedną nasadą (w 1420, 1437 i 1442 r.)⁵⁰.

SZKUTY (*SCHUTE*)

Nazwa szkuta (*schute*⁵¹) wywodzi się od wyrazu staronordyckiego *scūte* i dolnoniemieckiego *schute*, który to pojawił się już w źródłach około 900 r. *Scūti* w nordyckim określa zadarte do góry stewy⁵². Szkuty były znane nie tylko w Skandynawii, ale także w Holandii i Niemczech. Używane były na morzu⁵³, jak również w transporcie śródlądowym⁵⁴. Szkuty różniły się od siebie wielkością. Mogły być obsługiwane przez ponad 20 osób, ale były też inne, które miały oprócz szypa tylko 5 osób załogi. Mniejsze jednostki używane były do prac portowych w ujściu rzek. W 1404 r. dwie szkuty zostały użyte do transportu kamieni przy naprawie bulwarku (umocnionego brzegu u ujścia rzeki Elbląg⁵⁵). Znanie jest zatrzymanie między 16 a 21 czerwca 1409 r. w Ragnecie na polecenie wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen pięć szkut z ładunkiem z Kujaw, przeznaczonym dla wielkiego księcia litewskiego Witolda⁵⁶. Szkuty te wynajęte w Toruniu, aby dotrzeć do Kowna,

⁴⁷ GADO, s. 738, 739.

⁴⁸ Ibidem, s. 377, 721, 722.

⁴⁹ MAB, s. 59.

⁵⁰ GADO, s. 179, 181, 196.

⁵¹ Możliwe jest pochodzenie słowa *schute*, w spolszczonej wersji *szkuta*, od łacińskiego *scapha*. W. Ossowski, op. cit., s. 10–12; R. Domżał, op. cit., s. 40.

⁵² Mamy stewę przednią lub tylną, inaczej dziobnicę lub tylnicę. Jest to część konstrukcyjna zestawu trzonowego szkieletu statku, stanowiąca podniesione ku górze przedłużenie stępki. Zob. R. Domżał, op. cit., s. 40.

⁵³ Gdańszczanie używali w 1400 r. dwóch szkut do połowu ryb w okolicach Bornholmu, a w 1404 r. dwie inne gdańskie szkuty wraz z sieciami zostały pozostawione na wyspach u zachodnich wybrzeży Danii. W sumie owe szkuty były głównie wykorzystywane do żeglugi na Bornholm i okoliczne wyspy. Jednorazowo miały zabierać 3,5 łasztu śledzi. Zob. – ibidem, s. 41.

⁵⁴ W. Ossowski, op. cit., s. 10–12, 111, 123; M. Radoch, S. Skiendziul, *Jak naprawdę było ze statkami zatrzymanymi przez Krzyżaków tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny (1409–1411)?*, „Zapiski z Pogranicza”, 2015, z. 2, s. 48.

⁵⁵ R. Domżał, op. cit., s. 41.

⁵⁶ W księdze podskarbiego malborskiego zachował się wykaz zarekwirowanego ładunku na 5 szkutach. Na dwóch z nich (Furenbranda i Bemekraffa) przewożono zboże (żyto) i było go 47 łasztów minus 19 korców. Na szkucie Piotra Schonsekego przewożono 23 łasztu i 2 beczki soli i 3 wielkie paki sukna. Na szkucie Mikołaja Clugego płynęły zaś 3 paki sukna, 1 dzwon (warty 43 grzywny), 1 kocioł (za 18 grzywien), 2 pancerze, 2 wielkie cynowe kany i zapewne inne wyposażenie, którego można się jedynie domyślać z powodu podniszczenia tej strony księgi podskarbiego malborskiego. Z kolei na piątej szkucie Marcina Buscha transportowano 7 pak sukna, 4 pancerze i 2 beczki z blachą na zbroję. Zob. MTB, s. 557, 594, 595.

płynęły Wisłą, następnie prawym jej ujściowym ramieniem (Nogatem) – zalewem Wiślanym – rzekami Pregołą i Dejmą do Labiawy, a stamtąd Zalewem Kurońskim i Niemnem⁵⁷.

Większość szkut używanych w XIV i XV w. na obszarze delty Wisły i przybrzeżnych rejonach południowego Bałtyku – jak zauważył Robert Domżał – była jednostkami rybackimi. Były one napędzane zarówno wiosłami, jak również miały żagle. Mogły mieć budowę stępkową. Posiadały stewy i podwyższone burty oraz rodzaj ładowni do przechowywania ryb. Liczba obsługujących je osób była zależna od wielkości statku. Posiadały ładowność do 20 łasztów, ale z reguły przeciętnie miały 10–15 łasztów⁵⁸.

Inwentarze pokazują, że do spichlerza zamkowego w Labiawie (*im spicher czu Labiow*) przynależały:

- cztery szkuty w 1392 r.;
- pięć szkut w 1396 r.;
- trzy szkuty w 1402 r.

Również w 1396 r. do spichlerza labiawskiego dotarły dwie szkuty z Królewca (*2 schuten czu Konigesberg*). Wszystkie te szkuty służyły niewątpliwie do przewozu zboża⁵⁹.

Szkutami dysponował też zamek w Memlu (Kłajpedzie). W 1389 r. szpitalną kuchnię (*spittal in der kochen*) obsługiwała jedna szkuta, na którą można było załadować trzy łaszy produktów (*1 schute von 3 lesten*). Jedną szkutę także wykorzystywała w 1398 r. memelska zbrojownia (*an harnasch*). Jedną szkutę do przewozów zamek memelski posiadał też w 1415 r., jak i w 1416 r. (przynależną do spichlerza – *1 schute czum spicher*)⁶⁰. W 1419 r. we dworze szkarpauskim wymieniana jest jedna szkuta do połowu dorszy (*1 dorschsschute*)⁶¹.

KORABIKI (KORBECHIN)

Korabiki czyli małe korabie były stateczkami do przewozu ludzi i ładunków. W średniowiecznej łacinie *carabus* oznaczał żagiel. Tak więc rodzaj napędu statku był ważnym wyróżnikiem nazwy jednostki⁶². Pierwszy korab jest wzmiankowany w 1237 r. w Płocku jako statek używany do transportu soli⁶³.

⁵⁷ M. Radoch, S. Skiendziul, op. cit., s. 47.

⁵⁸ R. Domżał, op. cit., s. 41–42.

⁵⁹ GADO, s. 261, 263, 265.

⁶⁰ Ibidem, s. 301, 302, 306, 307.

⁶¹ MAB, s. 57.

⁶² R. Domżał, op. cit., s. 43.

⁶³ Korab – w wielu językach słowiańskich oznacza początkowo wyżłobiony pień drzewa, z którego terminu rozwinęło się znaczenie pojazd wodny, wielka łódź, okręt, statek. Zob. – Z. Brocki, *Korab – ogólnosłowiańska nazwa okrętu*, „Nautologia”, 1970, nr 1–2, s. 32–38; H. Wojcewa, *Ewolucja nazw jednostek pływających w języku polskim na tle innych języków słowiańskich*, „Postscriptum Polonistyczne”, 2009, nr 1(3), s. 102–104; W. Ossowski, op. cit., s. 9.

Najwięcej korabików możemy odnaleźć przy zamku memelskim (kłajpedzkim) i królewieckim. W 1398 r. sześć korabików przydzielonych było do zbrojowni memelskiej (*an harnasch*)⁶⁴. Z kolei w 1404 r. siedem obsługiwało zamkowy skład odzieży (*trapnye*) w Memlu (Kłajpedzie)⁶⁵. W 1404 i 1407 r. również siedem korabików miał także do dyspozycji zamek w Królewcu⁶⁶. Natomiast cztery były w zamku w Rynie (*Reyn*) do ochrony (*geschos*) w 1420 r. Natomiast w 1516 r. dwór (folwark), znajdujący się przy zamku ryńskim (*im hofe vorim slosze Rein*) posługiwał się jednym korabikiem z żaglem, o ładowności 14 łasztów, z wszystkim sprzętem (m.in. sieciami) do połowu ryb (*vischgezceug: [...] ein karbick mit dem segel von 14 lesten und mit aller notdurfft*)⁶⁷. Również dwa korabiki znajdowały się przy zamku w Dzierzgoniu (w 1410 r.) i jeden korabik przy zamku w Ragnecie (w 1407 r. do dyspozycji siodlarni zamkowej – *das satelhus czu Ragnith*)⁶⁸.

DUBASY (DUBAS)

Dubasy były statkami polskimi, które spotykane były w późnym średniowieczu na dolnej Wiśle. Ich nazwa wywodzi się od rosyjskiego słowa дуб (*dub*) – dąb⁶⁹. Dubas to rzeczny statek wiosłowo-żaglowy, 1-masztowy, z żaglem rejowym, używany do przewozu towarów Sanem, Bugiem, Wisłą i Narwią⁷⁰.

W 1415 r. mamy informacje najpierw o trzech dubasach, a w 1416 r. o dwóch dubasach, które miał do przewozu ryb (*vischerye*) zamek w Świeciu nad Wisłą⁷¹.

BURDYNY (BURDING, BORDING)

Burdyna (*bordyna*) to typ statku wywodzący się z północnej Europy⁷². Zarówno skandynawska, jak i niemiecka nazwa statku wywodzi się prawdopodobnie od dodatkowych klepek poszycia, mocowanych jako burty (*bord* lub *borty*) do łodzi dłubankowych. Przyjmowano też, że nazwa ta jest związana z częścią konstrukcyjną statku. Można więc przyjąć – jak zauważył Robert Domżał – że formą wyjściową tej jednostki była dłubanka, do której mocowano klepki tworzące burty.

⁶⁴ GADO, s. 302.

⁶⁵ Również 7 korabików było przy zamku memelskim w 1402 r. Ibidem, s. 303, 304.

⁶⁶ Ibidem, s. 9, 11.

⁶⁷ Ibidem, s. 196, 202.

⁶⁸ Ibidem, s. 132, 267.

⁶⁹ R. Domżał, op. cit., s. 53, 54.

⁷⁰ A. Manikowski, *Dubasy*, w: *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1 (A–N), Warszawa 1981, s. 149.

⁷¹ Niewykluczone jest, że przy zamku świeckim znajdowało się miejsce do przerobu ryb (*vischerye*). GADO, s. 617, 619.

⁷² Najwcześniej nazwa ta pojawiła się w XII w. w Norwegii i oznaczała przybrzeżny statek używany m.in. do transportu ryb z wysp Lofotów do Bergen. Zob. – R. Domżał, op. cit., s. 38.

Jednostki te posiadały żagiel i wiosła oraz zróżnicowaną liczbę załogi, maksymalnie do 30 osób. W drugiej połowie XIII w. nazwa ta przywędrowała nad Morze Bałtyckie⁷³, ale oznaczała już nie tylko jednostki rybackie, ale też małe statki używane jako lichtugi portowe do przewozu ładunków z dużych statków stojących na redzie⁷⁴.

W XV w. burdyny były wykorzystywane do przewozu małych ilości towarów np. śledzi, wodnymi drogami śródlądowymi między Elblągiem, Malborkiem, a nawet Gdańskiem i Kownem⁷⁵.

W 1408 r. w wydatkach wielkiego szafarza w Malborku odnajdujemy cztery burdyny (4 *bordingen*), które miały przewozić ponad 100 łasztów towaru, w tym: mąkę, ryby, sól, olej piwo, itd., na czekający w Wisłoujściu duży statek⁷⁶. W 1415 r. wielki mistrz z Malborka do Królewca wysyłał burdynę (*bording*), na której była beczka wina dla wielkiego marszałka i biskupa sambijskiego⁷⁷.

Jedna burdyna z całym wyposażeniem służyła (1 *bording mit allem gerethe das dorczu dienet*) – jak mamy informację – w Memlu (Kłajpedzie) w latach 1415–1447. W 1420 r. burdyną dysponował folwark bydłocy (*in dem fyehofe*) przy zamku memelskim, a w 1437 r. wykorzystywała ją memelska kuchnia zamkowa (*koechen*)⁷⁸.

LICHTANY (*LUCHTSCHIFF*, *LUCHTTESSCHIFF*, *LEWCHTESCHIFF*)

Lichtany (lichtugi) pojawiają się po raz pierwszy w hanzeatyckich źródłach w XIV w., określane jako *lichskip* lub *luchter*. Ich nazwa wywodzi się od niemieckiego *lichten*, holenderskiego *ligten*, oznaczającego podnoszenie czegoś, odciążenie, w domyśle rozładunek. Lichtany zapewne służyły do rozładunku towarów z większych statków, stojących najczęściej na redzie portu, ale też do odciążenia z ładunku większych statków, by zmniejszyć ich zanurzenie. Niektóre zaś statki określane jako lichtany – jak można sądzić – były samodzielnymi jednostkami⁷⁹.

W Labiawie nawet stacjonował przez jakiś długi czas jeden lichtan:

- w 1392 r. (przypisany do folwarku bydłowego – *im vihoffe*), a kursujący Dejną do Tapiawy (1 *luchtschiff* czy *Tappiow*)⁸⁰;

⁷³ Z 1292 r. pochodzi najstarszy zapis nazwy tego typu statku w rejonie delty Wisły – na Pomorzu Zachodnim już w 1270 r. w dokumencie Barnima I wymieniono: *navis, que vocatur bordinc*. Ibidem.

⁷⁴ Ibidem. Z racji popularności burdyny istniało nawet Bractwo Burdyniarzy, które zrzeszało pracowników tych jednostek używanych do rozładunku statków i wyładunku towarów w porcie. Zob. M. Sielski, *Wrak burdyny z XVIII w. zostanie wydobyty z dna Martwej Wisły* (<https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Wrak-burdyny-z-XVIII-w-zostanie-wydobyty-z-dna-Martwej-Wisly-n73180.html>; dostęp: 4 X 2013 r.)

⁷⁵ Zob. szerzej R. Domżał, op. cit., s. 38–40.

⁷⁶ MTB, s. 492; R. Domżał, op. cit., s. 39.

⁷⁷ AMH, s. 190.

⁷⁸ GADO, s. 306, 307, 309–312.

⁷⁹ Zob. bliżej R. Domżał, op. cit., s. 47, 48.

⁸⁰ GADO, s. 261.

- w 1396 r. (przypisany do spichlerza – *im spicher czu Labiow*), pływający również po Dejmie do Tapiawy (*1 luchtesschiff czu Tapiow*)⁸¹;
- w 1402 r. (przypisany do spichlerza – *im spicher czu Labyow*), pływający poza Labiawę po Dejmie do Tapiawy (*1 leuchteschiff, da sist czu Tapyow*)⁸².

Również w małym porcie Stare Dolno (*Dulstette*) nad jeziorem Druzno stacjonował jeden lichtan (*1 lewchteschiff*) w 1434 r.⁸³

STATKI WIŚLANE (*WYSELSCHIFF*)

Statki wiślane (*Wyselschiff*), to określenie dla płaskodennych jednostek transportowych, poruszających się w górę i w dół rzeki Wisły. Nazwa, dotycząca typu dużego statku wiślanego, rozprzestrzeniła się na obszarze państwa krzyżackiego między XIII a XV w. nad dolną Wisłą, Zalewem Wiślanym po Zalew Kuroński. Rozmiary i pojemność owych statków były zróżnicowane. Wynajęcie statku wiślanego o ładowności 21 łasztów (około 40 ton) na 6 lat, z pełnym wyposażeniem, kosztowało w 1400 r. 34 grzywny. Inna jednostka, 18 łasztowa (około 34 ton), wyposażona w maszt, żagiel, kotwicę i trzy paczyny⁸⁴, warta była 32 grzywny. Oprócz transportu towarów, statki wiślane służyły także dla doraźnych celów militarnych⁸⁵.

Statki te pływały po Wiśle, jej dopływach (m.in. Drwęcy, Osie, Motławie), a także po innych rzekach (m.in. Elblągu, Dzierzgoniu, Pregole, Dejmie, Niemnie). W 1387 r. komtur domowy w Malborku dysponował pięcioma statkami wiślanymi (*5 Wiselschiff*)⁸⁶. W 1407 r. zamek toruński miał do dyspozycji (do obsługi piwnicy zamkowej) dwa statki wiślane (poruszające się po Wiśle), jeden wart ok. 10 grzywien pruskich, a drugi ok. 8 grzywien (*Thorun im 1407^{den} jore. [...] Der keller: [...] ouch so haben wir off der Weissel geen 2 Weisselschiff, die haben wir vormyth das eyne umb 10 m., das ander umb 8 m.*)⁸⁷. W snycerii zamkowej (*im sniczhuse*) w Gniewie nad Wisłą stacjonował w 1399 r. jeden statek wiślany, a w 1402 i 1404 r. ilość tych statków wiślanych w gniewskiej snycerii zamkowej zwiększyła się do czterech. Również do zaopatrywania zamkowej kuchni (*koche-nampt*) w Gniewie w 1407 r. wykorzystywano cztery statki wiślane (*4 wyselschiffe*)⁸⁸. Tak samo w gdańskiej ciesielni (*im czymmerhofe*), położonej przy Motławie znajdowały się (w 1396 r.) cztery statki wiślane (*4 Wisselschiff*)⁸⁹. Natomiast przy

⁸¹ Ibidem, s. 263.

⁸² Ibidem, s. 265.

⁸³ Ibidem, s. 142.

⁸⁴ Paczyna – długie wiosło, nazywane też sterem wiosłowym, osadzone na rufie statków rzecznych lub tratw.

⁸⁵ Zob. bliżej R. Domżał, op. cit., s. 32–34.

⁸⁶ MAB, s. 6.

⁸⁷ GADO, s. 431, 432.

⁸⁸ Ibidem, s. 738–741.

⁸⁹ Ibidem, s. 688.

zamku wójtowskim w Tczewie nad Wisłą stacjonował jeden statek wiślany (w 1402 r.)⁹⁰. Z kolei zamki położone nad Drwęcą – Golub (2 *schiff off der Wissel* w 1392 r.) i Brodnica (w 1387 i 1396 r.) dysponowały dwoma statkami wiślanymi (2 *Wisselschiff*)⁹¹. Natomiast zamek wójtowski Rogóżno (Roghusen), położony na wzgórzu u ujścia Gardęgi (Gardei) do Osy, miał w posiadaniu w 1388 r. trzy statki wiślane (3 *Wisselschiff*)⁹². W 1404 r. cztery statki wiślane do obsługi miały zamki w Elblągu i Morażu⁹³. Aż siedem wielkich statków wiślanych (7 *grosse Wisselschiff* – w 1399 r.), a potem sześć wielkich statków wiślanych (6 *grosse Wysselschiff* – w 1404 r.) i pięć wielkich statków wiślanych (5 *grosse Wysilschiff* – w 1410 r.) miał do dyspozycji zamek w Dzierzgoniu⁹⁴. W 1374 r. do miasta Labiawa (*in der stat czu Labiow*) należał jeden statek wiślany. W 1392 r. spichlerz zamkowy w Labiawie (*czu Labiow im spicher*) obsługiwał jeden wielki statek wiślany (1 *gross Wis-selschiff*). Natomiast w 1396 r. do zamku labiawskiego (*czu Labiow*) przynależały cztery wielkie nowe statki wiślane (4 *grosse nuwe Wisselschiff*)⁹⁵. Jak widać także po Pregole, Dejmie i Niemnie pływały statki wiślane.

STATKI DEJMSKIE (*DEYMSCHIFF*)

Od nazwy rzeki Dejma⁹⁶ stworzono nazwę statków określanych w źródłach jako *Deymschiff* (statki dejmskie)⁹⁷. Rzeka Dejma, dzięki zbudowanemu przez zakon krzyżacki systemowi śluz, stanowiła w średniowieczu ważną trasę wodną, łączącą miasta leżące nad Zalewem Wiślanym z Ragnetą, leżącą niedaleko ujścia rzeki Gilgi do Zalewu Kurońskiego. Niestety zachowane źródła pisane nie dostarczają nam opisu budowy tych jednostek. Możemy się domyślać, że były one podobne do statków wiślanych oraz pływających po Niemnie i Wilii – *wicin*. Miały zapewne płaskie dno i częściej były napędzane wiosłami niż za pomocą żagli⁹⁸. Statki te najczęściej pokonywały odcinek wodny między Królewcem a Labiawą. Przy zamku

⁹⁰ Ibidem, s. 721, 722.

⁹¹ Ibidem, s. 377, 378, 398.

⁹² Ibidem, s. 536.

⁹³ Na zamku morąskim (*uff dem husze czu Morunge*) tymi 4 statkami wiślanym dysponował komtur domowy (item 4 *Wyselschiff, die der huskompthur hat*). Ibidem, s. 83, 85.

⁹⁴ W 1399 r. 7 wielkich statków wiślanych było przypisanych do skarbcza (*im tresel*) zamku dzierzgońskiego. Ibidem, s. 129, 131, 132.

⁹⁵ Ibidem, s. 257, 261, 263.

⁹⁶ W Tapiawie (dziś Gwardiejsk) rzeka Pregola rozdziela się na dwa ramiona, z których lewe kieruje się w stronę Królewca (dziś Kaliningrad) jako Pregola, a prawe płynie w stronę Labiawy (dziś Polesk) jako Dejma i uchodzi do Zalewu Kurońskiego. Koryto Dejmy zostało uregulowane i przesunięte w 1395 r. na polecenie wielkiego mistrza krzyżackiego Konrada von Jungingen. Do dziś w okolicach Tapiawy (Gwardiejska) zachowały się starorzecza. Dejma jest na całej długości żeglowna i stanowi część sieci kanałów wokół rzeki Niemen, a za pomocą Kanału Poleskiego łączy się z rzeką Matrosowka, jednym z ramion Niemna.

⁹⁷ W. Ossowski, op. cit., s. 67.

⁹⁸ Zob. – R. Domżał, op. cit., s. 34, 35.

królewieckim odnajdujemy najwięcej statków dejmskich – bo aż siedem (w 1404 i 1407 r.)⁹⁹. W 1379 r. pięć statków dejmskich obsługiwało karwan (*im karwan*) w Labiawie¹⁰⁰. Z kolei w 1402 r. dwa statki dejmskie (przynależne do Królewca – *dy sint* czy *Konigesberg*) stacjonowały przy labiawskim spichlerzu (*im spicher* czy *Labyow*)¹⁰¹. Statki dejmskie z Królewca w 1407 r. docierały też do Ragnety nad Niemnem, która miała cztery statki dejmskie na stanie siodlarni zamkowej (*das satelhus*). Również w 1407 r. w Ragnecie stacjonowały dwa statki dejmskie z całym wyposażeniem należące do Królewca (*item* czy *Konigesberg 2 Deymeschiffe mit allem gerethe*)¹⁰². Statki dejmskie dopływały także do Memla (Kłajpedy), przy którym to zamku odnotowano po jednym statku dejmskim w 1398 (przynależny do zbrojowni – *an harnasch*), 1402 i 1404 r. (do dyspozycji zamkowego składu odzieży – *trapnye*)¹⁰³. dwa statki dejmskie (w tym jeden nowy) w 1412 r. miała na swoim stanie Bałga¹⁰⁴. Również jeden statek dejmski w 1404 r. miał do obsługi zamek w Elblągu i Morągu¹⁰⁵.

STATKI DO PRZEWOZU POŻYWIENIA (*SPISESCHIFF*), DREWNA (*HOLCZSCHIFF*), WĘGLA DRZEWNEGO (*KOLSCHIFF*), WAPNA (*KALKSCHIFF*), SIANA (*HAYSCHIFF*), WOZÓW I DZIAŁ (*KARWANSCHIFF*) ORAZ SŁUŻBY (*DINSTSCHIFF*)

Mamy też przy zamkach krzyżackich stacjonujące statki przystosowane tylko do przewozu (wyspecjalizowane w przewozie) pożywienia, drewna, węgla drzewnego, wapna, siana, wozów i dział, czy też służby.

W 1396 r. do obsługi spichlerza w Labiawie (*im spicher* czy *Labiow*) przydzielony był *jeden wielki nowy statek do przewozu żywności (1 gros nuwe spiseschiff)*¹⁰⁶. W księdze wydatków malborskiego komtura domowego odnajdujemy koszty przewozu statkami m.in.: zboża, w tym żyta (trzema, 1410), jęczmienia, owsa i grochu (1411), owsa (1412), zboża, grochu i wina (1413), pszenicy i owsa (1414), jęczmienia, żyta i pszenicy (1415), zboża, piwa i wina (1416), wina (1417), zboża, w tym żyta (1418), żyta, owsa, piwa i wina (1420)¹⁰⁷.

⁹⁹ GADO, s. 9, 11.

¹⁰⁰ Kilka lat wcześniej, bo w 1374 r. zamek labiawski miał na stanie 4 statki dejmskie (*4 Deymeschiff*). Zob. ibidem, s. 257, 259.

¹⁰¹ Ibidem, s. 265.

¹⁰² Ibidem, s. 267.

¹⁰³ Ibidem, s. 302–304.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 155, 160.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 83, 85.

¹⁰⁶ GADO, s. 263.

¹⁰⁷ AMH, s. 1, 20, 21, 29, 30, 63, 106, 126, 127, 141, 142, 177, 180, 185, 186, 194, 198, 227, 228, 281, 312, 313, 341, 355, 357.

W 1392 r. folwark bydłący (*im vihoffe*) w Ragnecie miał do dyspozycji jeden wielki statek do przewozu drewna (*czu Ragnith 1 gros holczschiff*)¹⁰⁸. Również w 1396 r. do domu towarowego (*im kouffhouse*) w Ragnecie przynależał jeden wielki statek do przewozu drewna (*ist czu Ragnith 1 gross holczschiff*)¹⁰⁹. Z kolei w 1425 r. skład pocisków i kul w Labiawie (*das geschos czu Labiaw*) miał na wyposażeniu jeden statek do przewozu drewna (*und 1 holczschiff*)¹¹⁰. W 1432 r. zaś zbrojownia (*harnisch*) w Labiawie (*czu Labiaw*) dysponowała jednym statkiem do przewozu drewna (*und 1 holczschiff*)¹¹¹. Statek do przewozu drewna (*holczschiff*) odnotowany jest też w Malborku pod rokiem 1412, 1415, 1416, 1417 i 1418. Mamy o przewozach przez niego m.in. drewna budowlanego (*czimmer*), pali (*pfele*), belek (*swelle*) i dyl (*delen*)¹¹².

W 1387 r. komtur domowy w Malborku dysponował też jednym statkiem do przewozu wapna i jednym statkiem do przewozu węgla drzewnego (*ein kalkschiff und 1 kolschiff*)¹¹³. Statek do przewozu wapna (*kalkschiffe*) odnotowywany jest w rachunkach komtura domowego w Malborku pod rokiem 1410, 1411, 1413, 1416, 1417, 1419¹¹⁴. W 1413 r. spotykamy rachunek na sześć grzywien za dwa statki z wapnem wydobywanym w Nowem nad Wisłą. Również w 1413 r. zapłacono 13 skojców i 2 szelągi za rozładunek wapna przywiezionego statkiem na malborski zamek w ilości 19 łasztów¹¹⁵. Z kolei w 1419 r. przewożono z Gdańska do Malborka gotlandzkie wapno (*Gotlendischen kalk*)¹¹⁶. Natomiast o statku do przewozu węgla drzewnego zachowały się informacje w księdze wydatków malborskiego komtura domowego w latach 1411–1416, 1418–1420¹¹⁷. Węgiel drzewny przewożono statkami z okolic Sztumu oraz z Mierzei Wiślanej Szkarpawą z lasów położonych na północ od Żuław Wielkich¹¹⁸.

Również Malbork dysponował statkami do przewozu siana (*hayschiff, hoy-schiff*) i wiemy o nich także z rachunków malborskiego komtura domowego – o jednym w 1411 r. i o dwóch w 1415 r. (*2 schiffe mit hoy*), gdy te przewożyły siano z dworu w Benowie, położonego przy brzegu rzeki Liwy (*vom Benhoffe*) do Malborka (ok. 20 km)¹¹⁹.

¹⁰⁸ GADO, s. 261.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 262.

¹¹⁰ Ibidem, s. 283.

¹¹¹ Ibidem, s. 287.

¹¹² AMH, s. 78, 81, 188, 223, 258, 309, 311.

¹¹³ MAB, s. 6.

¹¹⁴ AMH, s. 3, 15, 92, 110, 112, 223, 277, 332.

¹¹⁵ R. Domżał, op. cit., s. 45.

¹¹⁶ AMH, s. 332.

¹¹⁷ Ibidem, s. 24, 29, 32, 70, 71, 88, 128, 165, 166, 278, 329, 332, 333, 347, 353, 354, 359.

¹¹⁸ R. Domżał, op. cit., s. 45.

¹¹⁹ AMH, s. 34, 162, 190.

W 1404 r. dla potrzeb zamku w Morągu (*uff dem husze czu Morunge*) służył jeden wielki statek karwanowy (*1 gros karwanschiff*) – do przewozu dział i wozów¹²⁰. Również w 1404 r. zamek w Elblągu dysponował jednym wielkim statkiem karwanowym (*eyn gros gros carwanschiff*)¹²¹. A w 1412 r. przy zamku elbląskim stacjonowały dwa statki do przewozu służby (*2 dinstschiff*)¹²².

STATKI RYBACKIE (*FISCHERSCHIFF*)

Na terenie państwa krzyżackiego konsumowano znaczne ilości ryb¹²³. Stąd nie może dziwić, że przy zamkach krzyżackich stacjonowały także statki rybackie. W 1376 r. aż 10 statków rybackich (*10 fischerschiff*) przynależało do składu odzieży (*in der trappenie*) w Memlu (Kłajpedzie)¹²⁴. W 1377 r. już tylko sześć starych statków rybackich (*6 alde vischerschiff*) było na stanie memelskiego (kłajpedzkiego) spichlerza zamkowego (*im kornhuse*)¹²⁵. Natomiast w 1389 r. do zbrojowni zamkowej (*an harnasch*) w Memlu (Kłajpedzie) przypisanych było jeszcze mniej – bo pięć statków rybackich, które były wszystkie w złym stanie (*und 5 visscheschiff und sint alle bose*)¹²⁶. W 1379 r. w zasobach karwanu (*im karwan*) w Ragnecie znajdowało się osiem statków do połowu sieciami ciągnionymi (*8 wateschiff*)¹²⁷. W 1420 r. zamki w komturstwie bałgijskim: Szestno (położone między jeziorami Juno i Salet) i Ryn (położony między jeziorami Ryńskim i Ołów) miały po 4 statki do połowu sieciami ciągnionymi (*4 watschiffe*)¹²⁸. Natomiast w 1437 r. przy zamku w Rynie wraz innymi statkami do obrony (ochrony – *czum Reyne uffer were*) stacjonowało dziewięć statków do połowu sieciami ciągnionymi (*9 wateschiff*)¹²⁹. Również 4 statki do połowu sieciami ciągnionymi (*4 wateschiff*) miał na stanie spichlerza (*uffm kornhuwsze*) w 1440 r. zamek elbląski¹³⁰. Z kolei w 1447 r., przynależny też do spichlerza (*speicher*), miał jeden statek do połowu sieciami ciągnionymi (*1 wate*) zamek labiawski (*das huws Labiaw*)¹³¹. Labiawa nad rzeką

¹²⁰ R. Domżał, op. cit., s. 83.

¹²¹ Ibidem, s. 85.

¹²² Ibidem, s. 86.

¹²³ M. Radoch, Wydatki wielkich mistrzów krzyżackich na ryby w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego), w: *Od antyku do współczesności. Studia historyczne z okazji 65. Rocznicy urodzin i 40-lecia pracy zawodowej w tym 35-lecia pracy naukowej Profesora zwyczajnego dr. hab. Józefa Piotra Słowińskiego*, red. A. Kołodziejczyk i K. Łożyński, Olsztyn 2012, s. 67–88.

¹²⁴ GADO, s. 299.

¹²⁵ Ibidem, s. 300.

¹²⁶ Ibidem, s. 301.

¹²⁷ Ibidem, s. 259.

¹²⁸ W Szestnie 4 *watschiff* przypisane były do zamkowego spichlerza (*kornhus*), a w Rynie 4 *watschiffe* – do zamkowego składu pocisków i kul (*geschos*). Ibidem, s. 196.

¹²⁹ Ibidem, s. 179.

¹³⁰ Ibidem, s. 101.

¹³¹ Ibidem, s. 295, 296.

Dejmą i Zalewem Kurońskim miała także do dyspozycji statki do połowu sieciami węgorzy (*singeschiff*):

- 2 *singeschiff* w 1441 r. przynależne do kościoła w Labiawie (*in der kirche czu Labiow*)¹³²;
- 2 nowe (2 *newe singeschiffe*) i 1 stary (1 *alt singeschiff*) w 1444 r. – na stanie folwarku bydłowego (*vyhoffe*) w Labiawie (*czu Labiaw*)¹³³;
- 4 *syngeschiffe* w 1447 r. w zasobach labiawskiego spichlerza zamkowego (*das huws Labiaw [...] Speicher*)¹³⁴;
- 9 *singeschiff* w 1513 r. wraz ze składowanymi sieciami rybackimi (*vischergarn*)¹³⁵.

W 1435 r. dwór w Szkarpawie dysponował jednym statkiem używanym do połowu kutłami wraz z całym wyposażeniem (1 *kutelschiff mit allem gerethe*)¹³⁶. Również w 1452 r. urząd rybiczy (*Fischamphth*) w Brandenburgu (Pokarminie) mógł się pochwalić jednym statkiem używanym do połowu kutłami, który miał nowe sieci i dobry żagiel (1 *kewtelschiff mit einem neuwen garne und mit einem gutten segel*)¹³⁷. Też wśród statków (*schiffe*) w Memlu (Kłajpedzie) w 1447 r. był jeden używany do połowu kutłami (1 *kewtelschiff*)¹³⁸. Z kolei w 1516 r. we dworze (folwarku) przy zamku w Rynie (*im hofe vorim slosze Rein*) stacjonowały dwa statki z sieciami do połowu ryb na jeziorze Śniardwy (2 *schiffe Spirdischgarn*) i dwa statki do połowy ryb na jeziorze Bełdany (2 *schiffe Baldeynischgarn*)¹³⁹. A w 1521 r. przy zamku w Szczytnie (Ortelsburg), położonym na nieznacznie wyniesionym nad otoczenie przesmyku między jeziorami Długim i Małym¹⁴⁰, unosiły się na powierzchni wody dwa statki wyposażone w wyciągi bloczkowe, nazywane *winde*, służące do wyciągania większych sieci (2 *windeschiff*)¹⁴¹.

Statkami do połowu ryb (*off der fischerie*) były też cztery statki (4 *schiffe*) użytkowane w 1402 r. przez zamek w Gierdawach¹⁴², położony nad rzeką Omet (prawobrzeżny dopływ Łyny) i w pobliżu jeziora Banktin¹⁴³. W 1416 r. na *łatanie*, odnawiającą naprawę (*zu flicken unde zu bessern*) swojego statku (*deme fyschmeyer vor schiffe*) otrzymał 11½ grzywny rybiczy, który miał siedzibę (*vischmeister*

¹³² Ibidem, s. 290.

¹³³ Ibidem, s. 292, 293.

¹³⁴ Ibidem, s. 295.

¹³⁵ Ibidem, s. 298.

¹³⁶ MAB, s. 59.

¹³⁷ GADO, s. 244.

¹³⁸ Ibidem, s. 313.

¹³⁹ Ibidem, s. 202; M. Radoch, *Krzyżackie przywileje dla mieszkańców Świętego Mikołaja (Sanct Niclas). Kilka uwag o początkach Mikołajek*, „Echa Przeszłości”, 2012, t. 13, s. 64.

¹⁴⁰ M. Haftka, *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork–Płock 1999, s. 298.

¹⁴¹ GADO, s. 123; R. Domżał, op. cit., s. 50.

¹⁴² Gierdawy (niem. Gerdaunen) – dziś Żeleznodorożnyj w obwodzie kaliningradzkim, 3 km od granicy z Polską.

¹⁴³ GADO, s. 67.

huse) nad jeziorem Druzno (*czum Druwsen*)¹⁴⁴. W 1434 r. w Memlu (Kłajpedzie) swój statek do połowu ryb miał też rybiczy (*des fischmeisters schiff*), jak i tamtejszy komtur (*des kompthurs schiff*)¹⁴⁵. W 1452 r. jeszcze dwoma innymi statkami (*2 schiffe*) – niewątpliwie do połowu ryb – dysponował wspomniany wyżej urząd rybiczy (*Fischamph*) w Brandenburgu (Pokarminie)¹⁴⁶. W 1507 r. zamek kętrzyński (*Rastenburger*) miał do wykonywania rybołówstwa (*Vischerei*):

- na jeziorze Mamry – sieci (*Mawerischen garn*) i do połowów dwa dobre statki (*2 gutte schiff*);
- na jeziorze Dobskim – sieci (*Dobenischen garn*) i do połowów dwa nowe statki (*2 new schiff ufm Doben 2 gutte schiff*);
- na jeziorze Stesen (Pniewskim? – *ufm Stesen*)¹⁴⁷ – jeden nowy statek (*1 new schiff*);
- uszkodzone sieci (*hindersegarn*) przy trzech statkach (*3 schiff*)¹⁴⁸.

Zamek w Szestnie (*Sestenn*), położony między jeziorami Juno i Salet miał też do połowy ryb (*vischerei*) w 1507 i 1508 r. cztery statki (*4 schiff*)¹⁴⁹, a w 1516 r. – sześć statków (*6 schiffe*)¹⁵⁰. W 1513 r. zamek w Giżycku (*Letzenn*), położony w przesmyku jezior Niegocin i Kisajno, dysponował czterema statkami (*4 schiff*), zapewne do połowu ryb¹⁵¹. W 1519 r. w Szczytnie (*Ortelsburg*) do budy mistrza rybackiego (*in der keiperbuedenn*) przynależały dwa statki (*2 schiff*)¹⁵². Zamek w Węgorzewie, położony na wyspie rzecznej (na Węgorapie), do łowienia ryb miał w 1514 r., ale i też w 1523 r.:

- na jezioro Mamry (*uff der Mauer; Maurisch garnn*) sieci i dwa statki (*2 schiff*);
- na jezioro Kruklin (*Craugkell; beym garn Kraukell*) sieci i sześć statków (*6 schiffe*);
- na jezioro Dobskie (*Dabenn; beym Dobeschenn garnn*) sieci i dwa statki (*2 schiff*)¹⁵³.

W 1516 r. dwór przy zamku w Rynie (*im hofe vorim slosze Rein*) dysponował do wykonywania rybołówstwa:

- na jeziorze Orzysz (*zcum Aris*) cztery statki (*vier schiffe*);
- na jeziorze Elckim (*auff der Luicke*) dwa statki (*2 schiffe*)¹⁵⁴.

¹⁴⁴ AMH, s. 205.

¹⁴⁵ GADO, s. 310.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 244.

¹⁴⁷ Stesen być może to Stobbensees (jezioro Pniewskie).

¹⁴⁸ Ibidem, s. 184.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 189, 190.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 191.

¹⁵¹ Ibidem, s. 252, 253.

¹⁵² Ibidem, s. 121.

¹⁵³ W 1514 r. również na jeziorze *Stesenn* (Pniewskim?) zamek w Węgorzewie miał dwa statki (*2 schiff*) do połowu ryb. Ibidem, s. 75, 76.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 202.

Z kolei w 1524 r. zamek ryński (*Rhein*) użytkował:

- trzy statki (3 *schyffe*) przy pomocy sieci zdatnych do połowu na jeziorze Orzysz (*beym Aryschen garn*);
- dwa statki (2 *schyff*) przy pomocy sieci zdatnych do połowu na jeziorze Śniardwy (*beym Spaerdeschen garn*);
- dwa statki (2 *schyff*) na jeziorze Elckim (*auff der Luyck*);
- dwa statki (2 *schyff*) na jeziorze Beldany (*beym Boldeyn seynd*)¹⁵⁵.

STATKI WIELKIE (*GROS SCHIFF*), ŚREDNIE (*MITTELSCHIFF*), MAŁE (*CLEYNE SCHIFF*) I INNE NIENAZWANE

Inwentarze odnotowuje też wiele statków bez podawania ich nazwy. Czasem określając tylko, że to był statek duży, średni albo mały.

Najwięcej wielkich statków znajdowało się w Labiawie (czu *Labiow*):

- pięć wielkich statków (5 *grosse schiff*) w 1402 r. – przynależnych do spichlerza (*im spicher*);
- trzy wielkie statki (3 *grose schiff*) w 1419 r. – należące do zbrojowni komtura domowego (*des kompthurs harnosch*);
- dwa wielkie statki, z całym wyposażeniem (2 *grose schiff mit allem gerethe*), w 1425 r. – na stanie składu pocisków i kul (*das geschos*);
- dwa wielkie statki, z całym wyposażeniem (2 *grosse schiff mit allem gerethe*), w 1432 r. – przynależne do zbrojowni (*harnisch*);
- dwa wielkie statki (2 *grose schiff*) w 1441 r. – w dyspozycji kościoła (*in der kirche* czy *Labiow*);
- dwa wielkie statki (2 *grosse schiffe*) w 1447 r. – na stanie spichlerza (*speicher*)¹⁵⁶.

Dwa wielkie statki z całym wyposażeniem (2 *grose schiffe mit gerete*) stacjonowały też przy zamku w Ragnecie – w 1407 r. (w zasobach siodlarni – *das satelhus*) i 1416 r. (należąc do zbrojowni komtura – *des kompthurs harnasch*)¹⁵⁷. Jeden wielki statek (1 *grossschiff*) do obrony (czum *Reyne uffer were; geschos*) miał zamek w Rynie w 1420 i 1437 r.¹⁵⁸

Dwoma średniej wielkości statkami dysponował zamek w Dzierzgoniu w 1399 (2 *mittelschiff* – na stanie skarbcza zamkowego – *im tresel*) i 1404 r. (2 *mit-telmessige schiff*)¹⁵⁹.

¹⁵⁵ Ibidem, s. 205.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 265, 279, 283, 287, 290, 295.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 267, 275.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 179, 196.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 129, 131.

Również dwa małe statki (2 *cleyne schiff*) znajdowały się w Dzierzgoniu w 1410 r.¹⁶⁰, a jeden mały statek (*eyn kleyn schiff*) posiadał w 1447 r. zamek labiawski (*das huws Labiaw*) w zasobach spichlerza (*speicher*)¹⁶¹.

W 1376 r. do folwarku bydłowego (*im vihoffe*) przy zamku memelskim (kłajpedzkim) przynależał jeden statek o ładowności 8 łasztów (1 *schiff von 8 lesten*)¹⁶². W 1385 r. zamek w Bierzgłowie był dłużny za dwa nowe statki (*von 2 nuwen schiffen*)¹⁶³. W gdańskiej ciesielni (*im czymmerhofe*), położonej przy Motławie odnajdujemy pod 1385 r. jakieś dwa nowe statki (2 *nuwe schiff*), a pod 1389 i 1391 r. jakieś dwa statki (2 *schiff*) – zapewne chodzi o te same¹⁶⁴. Swornegacie, położone nad rzeką Brdą i jeziorem Karsińskim, w 1417 r. dysponowały (zapewne tamtejszy folwark) jakimiś dwoma nowymi i czterema starymi statkami (2 *nuwe schiffe*, 4 *alde schiffe*)¹⁶⁵. Również zamek w Starogrodzie (Althaus) użytkował jakieś statki (*schiffe*) w 1452 r.¹⁶⁶.

O wielu nienazwanych statkach (*schiffe*), którymi dysponował Malbork dowiadujemy się z księgi wydatków malborskiego komtura domowego¹⁶⁷. Niektóre z nich były już stare i poddawano je odnawiającym naprawom (*alde schiff czu besseren*) w 1413, 1416, 1417 i 1418 r.¹⁶⁸. Ale też budowano nowe statki (*zcu machen zcum nuwem schiffe*) w 1417 i 1419 r.¹⁶⁹. Przy tym warty jeszcze jest wspomnienia statek malborski, na którym przewożono trzy garnki (3 *toppe*) w 1412 r. i jeden wielki garnek (*eynen grossen top*) w 1417 r., służące do gotowania smoły (*czu pech czu syden*), ale i pewnie jej transportowania¹⁷⁰.

STATEK RABUSIÓW (*REUBERSCHIFF*)

Pod rokiem 1402 inwentarz krzyżacki odnotował nawet posiadanie przez zamek w Memlu (Kłajpedzie) jednego statku zabranego zapewne „rabusiom bałtyckim” – 1 *reuberschiff*¹⁷¹.

¹⁶⁰ Ibidem, s. 132.

¹⁶¹ Ibidem, s. 295.

¹⁶² Ibidem, s. 299.

¹⁶³ Przez trzy lata każdego roku zamek miał płacić 15 grzywien (*von 3 jar jo das jar 15 m., die man dem huse schuldig ist*). Ibidem, s. 487.

¹⁶⁴ Ibidem, s. 684, 685, 687.

¹⁶⁵ Ibidem, s. 639.

¹⁶⁶ Ibidem, s. 515.

¹⁶⁷ AMH, passim.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 107, 116, 240, 253, 311.

¹⁶⁹ Ibidem, s. 278, 328, 332, 333.

¹⁷⁰ Ibidem, s. 73, 278.

¹⁷¹ GADO, s. 303.

PROMY (VARESCHIFF, PROM)

Prom to określenie płaskodennego statku o pionowych burtach, służącego jako lichtuga, tj. do dowożenia i odbierania ładunków do i z jednostek stojących na re-dzie lub na środku rzeki portowej. Promy służyły też do przejazdów, podróży, do przepraw, zapewniały stałą komunikację m.in. przez Wisłę¹⁷².

W 1402 i 1404 r. jeden prom (*1 feher; 1 fere*) był na stanie zamku memelskiego (kłajpedzkiego)¹⁷³. W 1434 r. w rybnym folwarku (*fischhoff*) w Memlu (Kłajpedzie) znajdował się jeden prom komtura z żaglem (*des kompthurs fareschiff mit eyne se-gel*). A w 1437 r. pod memelską (kłajpedzką) kuchnię zamkową (*koechen*) podlegało osiem promów komtura domowego, małych i dużych (*8 schiffe mit des kompthurs varschiffe cleyn und gross*)¹⁷⁴. Natomiast pod 1447 r. wśród statków w Memlu (Kłajpedzie) odnotowano siedem promów (*7 schiff mit des kompthurs fareschiffen*) wraz jednym żaglem do promu komtura (*1 zegel czu des kompthurs fareschiffe*)¹⁷⁵. W Labiawie w 1425 r. (na stanie składu pocisków i kul – *das geschos*) był jeden prom (*varschiffegyn*), w 1432 r. jeden mały prom (*eyn cleyn fareschiff*) podlegał zbrojowni (*harnisch*), a w 1513 r. znajdował się prom do przewozu panów (*das farschiff vorn hern*)¹⁷⁶. W 1434 r. w małym porcie Stare Dolno (Dulstette) nad jeziorem Druzno stacjonował jeden mały prom (*1 feerschiffchen*)¹⁷⁷. W 1435 r. dwór w Szkarpiawie miał do dyspozycji jeden prom (*1 vareschiff*)¹⁷⁸. W 1440 r. na stanie gmachu komtura domowego w Elblągu (*ins huwszkompthurs gemache*) znajdował się jeden prom (*1 vareschiff*)¹⁷⁹. W 1442 r. do zamku w Rynie (*zum Reyne*), do jego obrony (*ufff der were*) należał jeden dobry prom (*1 gut varschiff*)¹⁸⁰.

Drugi rodzaj promów (prom, prrome, prame) był w częstszym użyciu. Również spotkać można go było w Memlu (Kłajpedzie):

- dwa promy (*2 prame*) przynależne do składu odzieży (*in der trappenie*) – w 1376 r.;
- dwa promy (*2 prame*) przypisane do spichlerza (*im kornhuse*) – w 1377 r.;
- jeden prom (*1 prom*) należący do zbrojowni (*an harnasch*), będący w złym stanie (*bose*) w 1389 r.;
- dwa promy (*2 promen*) przynależne do zbrojowni (*an harnasch*) – w 1398 r.;
- dwa promy (*2 prrome*) wymianiane wśród statków (*schiff*) – w 1402 r.;

¹⁷² W. Ossowski, op. cit., s. 13.

¹⁷³ W 1404 r. 1 prom był przypisany do składu odzieży (*trapyne*). GADO, s. 303, 304.

¹⁷⁴ Ibidem, s. 310.

¹⁷⁵ Ibidem, s. 312, 313.

¹⁷⁶ Ibidem, s. 283, 287, 298.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 142.

¹⁷⁸ MAB, s. 59.

¹⁷⁹ GADO, s. 92.

¹⁸⁰ Ibidem, s. 181.

- jeden prom (1 *prom*) na stanie składu odzieży (*trapnye*) – w 1404 r.;
- jeden prom do przewozu drewna (1 *holczprom*) stacjonujący na rzece Danga (*in der Dange*) – w 1415 r.;
- jeden wielki prom z żaglem (1 *gros prom mit eynem segel*) i jeden prom do przewozu drewna (1 *holczprom*) – w 1416 r.;
- jeden prom do przewozu drewna (1 *prom czu holcze*) przypisany do folwarku bydłowego (*in dem fyehofe*) – w 1420 r.;
- dwa promy (2 *prome*) przynależny do kuchni zamkowej (*koechen*) – w 1437 r.;
- jeden prom (1 *prom*) wymieniany wśród statków (*schiffe*) – w 1447 r.¹⁸¹.

W 1387 r. komtur domowy w Malborku dysponował dwoma promami do przewozu drewna (2 *holczpromen*)¹⁸². Promy do drewna (2 *prome holcz, eyn prom holcz, holczprom*) odnotowane też zostały w następnych latach (1412, 1413, 1415, 1416, 1418, 1420) w wydatkach malborskiego komtura domowego¹⁸³. W 1412 r. opłacano najpierw cztery promy, a potem jeszcze jeden, przewożące drewno budowlane (4 *prome czymmer, 1 prom czymmer*) do Nowego Dworu (Nuwenhofe¹⁸⁴), w związku z budową tam stodoły¹⁸⁵. Malbork użytkował też – jak wynika z zapisu z 1418 r. – prom zamkowy (*huspromen*)¹⁸⁶. Oprócz drewna malborskimi promami przewożono też cegłę (*czigil in den prome* – 1411)¹⁸⁷, ale też siano – tzw. promem do przewozu siana (*prom hoy*), odnotowanym w 1411, 1412, 1415 i 1417 r.¹⁸⁸. W 1419 i 1420 r. Malbork dysponuje już dwoma promami do przewozu siana (*czwene prom mit hoy; 2 prom mit hoy*)¹⁸⁹.

Również zamek w Ostródzie użytkował jeden prom do przewozu drewna (1 *holczprom*), przypisanym do składu odzieży (*in der trappenie*) w 1391 i 1392 r.¹⁹⁰. Komtur domowy w Labiawie użytkował jeden prom do przewozu drewna (*dem huskompthur Labiow 1 holczpram*) w 1392 r. (przynależny do folwarku bydłowego – *im vihoffe*) i w 1396 r. (przypisany do spichlerza – *im spiche*)¹⁹¹.

Zamek w Brodnicy (Strasberg) nad Drwęcą użytkował jeden prom (1 *prom*) w 1396 r.¹⁹². Na stanie gniewskiej snycerii (*im sniczhuse; snyczhus; snyczhusz*) znajdował się jeden wielki prom (1 *gros prome; eyn gros prowme; ein gros prohem*)

¹⁸¹ Ibidem, s. 299–304, 306, 307, 309, 310, 313.

¹⁸² MAB, s. 6.

¹⁸³ W 1420 r. malborski prom do drewna poddawany był odnawiającym naprawom (*holczprom czu bessern*). Zob. AMH, s. 39, 83, 153, 226, 230, 286, 342, 353.

¹⁸⁴ Nowy Dwór położony był najprawdopodobniej na terenie dzisiejszej dzielnicy Malborka (Piaski).

¹⁸⁵ Ibidem, s. 44.

¹⁸⁶ Ibidem, s. 309.

¹⁸⁷ Ibidem, s. 31, 32.

¹⁸⁸ Ibidem, s. 20, 23, 45, 69, 162, 178, 286.

¹⁸⁹ Ibidem, s. 337, 357, 360. Również w księdze wydatków malborskiego komtura domowego mamy informacje o remoncie starych promów w 1412, 1415, 1416, 1418 i 1419 r. (*czu bessern einem alden prom* – ibidem, s. 65, 183, 221, 222, 309, 332) i budowie nowego promu w 1418 i 1419 r. (*nuwes den ganczen prom czu buwen* – ibidem, s. 309, 332).

¹⁹⁰ GADO, s. 317, 318.

¹⁹¹ Ibidem, s. 261, 263.

¹⁹² Ibidem, s. 378.

w 1399, 1402 i 1404 r.¹⁹³. W 1407 r. jeden wielki prom (*1 gros pfram*) przypisany był do zamkowego urzędu kucharskiego (*kochenampt*) w Gniewie¹⁹⁴. W 1404 r. jednym promem (*1 prom*) dysponował zamek w Morągu (*husze czu Morunge*)¹⁹⁵. Z kolei zamek w Elblągu miał na stanie (wśród statków – *dy schiffe*) jeden prom (*1 prom*) w 1404 r. i dwa promy (*2 promen*) w 1412 r.¹⁹⁶. W 1407 r. do siodlarni w Ragnecie (*das satelhus czu Ragnith*) przynależał jeden nowy prom i jeden stary (*1 nuwer prome, 1 alder prome*)¹⁹⁷. Do gdańskiej ciesielni (*im czymmerhofe*), położonej przy Motławie, przypisany był jeden prom (*1 howprom* – do przewozu siana; *eyn proem; eyn pram; 1 prome*) w 1396, 1407, 1416, 1418 i 1420 r.¹⁹⁸. Również w 1413 r. komtur gdański miał na stanie jeden prom (*eyn prom*)¹⁹⁹.

TRATWY (FLOSSEN)

Tratwa była platformą z połączonych ze sobą pni drzew²⁰⁰, belek, trzciny itp. służąca jako środek transportu rzeką.

Do gdańskiej ciesielni (*im czymmerhofe*) przynależała jedna tratwa (*1 flosse; eyne floesse; eyne vlosse; 1 flos; 1 flose*) w 1396, 1407, 1413, 1416, 1418 i 1420 r.²⁰¹. Inwentarz pod rokiem 1407 r. dodatkowo podaje, że na tej jednej tratwie przewożono konie (*do man pferde mete obir furet*)²⁰².

Zamek w Dzierzgoniu dysponował trzema tratwami (*3 flossen; 3 floszen*) w 1399 i 1404 r. i dwiema tratwami (*2 floszen*) w 1410 r.²⁰³. Przy zamku w Świeciu jedną tratwę (*1 flosze; 1 flose; eyne flosze*):

- dysponował w 1411 r. urząd rybiczy (*das vischampt*);
- posługiwano się w 1415 r. do łowienia ryb (*visscherye*);
- zawiadywał w 1434 r. młyn (*in der mole*)²⁰⁴.

W 1415 r. jedną wielką tratwę (*1 grosse flosse*) i jedną małą tratwę (*1 cleyne flosse*) miał zamek w Memlu (Kłajpedzie)²⁰⁵. W 1416 r. wspominana jest tylko jedna

¹⁹³ Ibidem, s. 738–741.

¹⁹⁴ Ibidem, s. 741.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 83.

¹⁹⁶ Ibidem, s. 85, 86.

¹⁹⁷ Ibidem, s. 267.

¹⁹⁸ Ibidem, s. 688, 689, 694, 697, 699.

¹⁹⁹ Ibidem, s. 692.

²⁰⁰ W wydatkach malborskiego komtura domowego odnajdujemy informacje pod rokiem 1411, 1413, 1416 i 1418 o spławie drewna (*dy flose, do man is das holcz mete furte*) m.in. z Boru Sztumskiego (*von der Sthumisschen heyde*), z Benowa (*von Benhoffe*) i Zantyru (*vom Czanter*). Zob. AMH, s. 23, 91, 235, 302.

²⁰¹ GADO, s. 688, 689, 692, 694, 697, 699.

²⁰² Ibidem, s. 689.

²⁰³ W 1399 r. te trzy tratwy przynależały do skarbcza zamkowego (*im tresel*). W 1404 i 1410 r. tratwy wymieniane są wśród zasobów statków zamkowych (*an schiffe*). Ibidem, s. 129, 131, 132.

²⁰⁴ Ibidem, s. 616, 617, 626.

²⁰⁵ Ibidem, s. 306.

mała tratwa (*1 cleine flose*) przy zamku memelskim (kłajpedzkim)²⁰⁶. W 1420 r. na stanie folwarku bydłowego (*in dem fyehofe*) przy zamku memelskim (kłajpedzkim) były dwie tratwy, jedna wielka, a druga mała (*2 flossen, eyne gros, die andir cleyne*)²⁰⁷. Również w 1434 r. do dyspozycji memelskiego (kłajpedzkiego) folwarku rybiczego (*Fischhoff*) była jedna wielka i jedna mała tratwa (*eyne grosse flosse und eyne cleyne*). Do tego w 1434 r. jedna tratwa docierała z Kłajpedy na wybrzeże (plażę) w Rositach (Roszycach)²⁰⁸ na Mierzei Kurońskiej (*eyne flosze czu Rossiten uffm strand*)²⁰⁹.

W 1419 r. jedną tratwę (*1 flos*) posiadał folwark (*in dem hofe*) przy zamku wójtowskim w Rogóźnie (*Roghusen*), położonym przy ujściu Gardęgi (Gardei) do Osy²¹⁰.

Jednak więcej, do tego różnorodnych tratw, znajdowało się przy zamku toruńskim (*so bleiben bey dem huwse*):

- dwie spiczaste tratwy (*2 spicze flossen; 2 spicze floesen*) w 1424 i 1428 r., które jednak nie służyły (nie nadawały się?) do przewozów (*die do nicht horen czur feer; dy do nicht zcu der fere gehorn*);
- dwie spiczaste tratwy (*2 spicze flossen*) i pięć innych tratw (*5 flossen*) w 1433 r. (na stanie karwanu – *carwen*);
- jedną spiczastą tratwę należącą do zamku (*1 spische flose, dy gehort czum husze*) i pięć tratw służących do przewozów (*5 flossen, dy czur ferre gehoren*) w 1436 r.;
- jedną spiczastą tratwę należącą do zamku (*eyne spitcze flosse die gehort czum huwsze*) i cztery tratwy służące do przewozów (*4 floezen, die czur feren gehoren*) w 1437 r.;
- jedną spiczastą tratwę (*1 spicze floesse*) i cztery wielkie tratwy całe i do przenoszenia (*4 grosse flossen gancz und czubrochen*) w 1440 r. – wszystkie do obrony (*alle czur were*);
- dwie spiczaste tratwy, dwie deskowe tratwy i jedną szarwarkową tratwę, należące do zamku (*2 spicze vlossen, 2 brete vlossen, 1 scharwergvlose czum dem hawsze*) w 1441 r. – te były do obrony (*die vere*), tam te Polacy nie współczykować mieli (*do die Polan nicht methe czu schicken haben*)²¹¹.

Zamek w Gniewie w 1437, 1440 i w 1441 r. do przewozów (*fere*) posiadał dwie tratwy i jeden pień drzewa (*2 flosze, 1 czolen; 2 vlosen, 1 czolle; 2 vlossen, 1 schollen*)²¹². Natomiast w 1444 i 1446 r. folwark rybiczy (*Vishoff; Fischhoff*) przy zamku gniewskim dysponował trzema tratwami (*3 vloezen; 3 vlossen*)²¹³.

²⁰⁶ Ibidem, s. 307.

²⁰⁷ Ibidem, s. 309.

²⁰⁸ Rosity (niem. Rossitten) – dziś Rybaczyn w obwodzie kaliningradzkim.

²⁰⁹ Ibidem, s. 310.

²¹⁰ Ibidem, s. 546.

²¹¹ Ibidem, s. 440, 441, 445, 447, 451, 454, 457.

²¹² Ibidem, s. 751, 753, 754.

²¹³ Ibidem, s. 756, 760.

Z kolei w posiadaniu urzędu rybiczego (*Fischampth*) w Brandenburgu (Pocarminie) było w 1452 r. aż 150 tratw (150 *flos*)²¹⁴. Natomiast na stanie ostródzkiego spichlerza rybnego (*uf dem fischsuller*) było w 1488 r. 100 tratw (1 *hundert floss*)²¹⁵.

Zamek w Giżycku (*Letzenn*) dla zaspakajania rybackich (*vischerei*) potrzeb miał jedną tratwę (*flos ein notdurft*) w 1507 r.²¹⁶. A zamek kętrzyński (*Rastenburg*) w związku z połowem ryb (*vischerei*) dysponował w 1507 r.:

- w składzie sieci jeziora Mamry (*Mawerischen garn*) – jedną starą siecią wraz z siecią w kształcie lejkowatego worka i doskonałą tratwą (1 *alt garn mit 1 metritz und volkomen flos*);
 - w składzie sieci jeziora Dobskiego (*Dobenischen garn*) – jedną starą siecią z doskonałą tratwą (1 *alt garn mit volkomen flos*);
 - w składzie sieci jeziora Hintersee (*Hindersegarn* – prawdopodobnie niegdyś odrębne jezioro, dziś boczna zatoka jeziora Mamry) – jedną starą siecią w kształcie lejkowatego worka z doskonałą tratwą (1 *ald metritz und folkomen flos*)²¹⁷.
- Z kolei zamek w Rynie (*Rhein*) dla potrzeb rybołówstwa użytkował w 1524 r.:
- przy składzie sieci jeziora Orzysz (*beym Aryschen garn*) – jedną starą sieć;
 - z tratwą znajdującą się przy budzie rybackiej (1 *alt garn mit flossz ist bey der buden*);
 - w składzie sieci jeziora Śniardwy (*Spaerdschen garn*) – jedną starą sieć;
 - z tratwą powieszoną w szopie z sieciami łownej zwierzyny (1 *alt garn mit flossz hengt in der wiltgarnschaewnen*);
 - w ryńskim składzie sieci rybackich (*Fischthucher*) – jedną starą i jedną nową tratwę (1 *flossz alt und naew*)²¹⁸.

ŁODZIE (KANE, STROMKANE, WYSELKANE, FERKAN, VOLGEKAN, LANGKAN, KEIPERKAN, FISCHERKAN, CLEPKAHN, SUWE, WINDEBOOT, SCHILTINGE, KIELBOOT)

Najczęściej wymieniane w inwentarzach łodzie możemy odnaleźć pod nazwą *kane* (wyzłobione naczynie), służące niewątpliwie do różnorodnych przewozów, tak ludzi, jak i towarów. Niektóre łodzie konstrukcyjnie były przystosowane, aby pływać tylko po rzekach łodzie rzeczne (*stromkane*)²¹⁹, inne tylko po Wiśle łodzie wiślane

²¹⁴ Ibidem, s. 244.

²¹⁵ Ibidem, s. 342.

²¹⁶ Ibidem, s. 251.

²¹⁷ Ibidem, s. 184.

²¹⁸ Ibidem, s. 205.

²¹⁹ *Stromkane* były małymi łodziami służącymi do prac pomocniczych na rzekach. Mogły być zarówno prostymi łodziami dębówkowymi wykonywanymi na doraźne potrzeby, jak i małymi łódkami o budowie klepkowej. Zob. – R. Domżał, op. cit., s. 35–36.

(*wyselkane*²²⁰). Niektóre łodzie zwane były przewozowymi (*ferkan*), eskortującymi (*volgekan*²²¹) albo po prostu długimi (*langkan*²²²). Różne łodzie służyły też do połowu ryb – łodzie mistrza rybackiego (*keiperkan*), *fischerkan* albo *suwe* (łodzie rybackie ze skrzynią na ryby z przewierconymi bokami²²³), *clepkahn* (łodzie z siecią rybacką zwaną klepa²²⁴) i *windeboot* (łodzie wyposażone w wyciągi bloczkowe, służące do wyciągania większych sieci²²⁵). Występował też przy zamkach krzyżackich rodzaj małej łodzi zwany szeląg (*schiltinge*²²⁶) czy kilówka (łódź o konstrukcji stępkowej – *kielboot*)²²⁷.

O różnym zastosowaniu łodzi (*eynen kanen*) znajdujemy informacje w wydatkach malborskiego komtura domowego pod rokiem 1414 (na ryby – *vor fissan*), 1415 (dowożenie beczki wina na burdynę – *1 vas weynes in den bording czu brennen us dem kanen*; przewożenie dwóch jeńców z Malborka do Elbląga – *dy czwene gefangen im kannen czum Elbinge furten*), 1416 (transportowanie przez dwóch rybaków 21 terlic²²⁸ z Gniewa do Malborka – *2 fischern, die do mit eyne kanen 21 satilbome haben von der Mewe her brocht*) i 1417 (przewóz ludzi *eynem kanen* na sianokosy z Malborka do Benowa – *czum Benhoffe off den heyslag*)²²⁹.

W 1410 r. w Gausutte na Mierzei Kurońskiej była jedna łódź (*1 kane*) do połowu ryb²³⁰. W 1415 i 1416 r. w folwarku rybiczego (*im fissanhoffe*) przy zamku w Świeciu znajdowała się jedna wielka łódź do przewozów (*1 gros kane an der fere; 1 gros kane off der fere*) niewątpliwie ryb²³¹. W 1422 r. w skład wyposażenia rybackiego (*geczew czur fischerie*) zamku w Radzynie Chełmińskim (Reddin), oblanego dokoła wodami pobliskiego jeziora Zamkowego, wchodziło pięć łodzi (*5 kanen*)²³². Z kolei folwark w Świeciu nad Osą (*Swetze*), położony w komturstwie radzyńskim, dysponował jedną łodzią (*1 kaen*) w 1422 r. i dwiema łodziami (*2 kanen*) w 1434 r.²³³. Również dwie łodzie (*2 kanen*) znajdowały się w 1432 r. na stanie zamkowego składu pocisków i kul (*geschos*) w Nieszawie (Nessaw)²³⁴. Do karwanu (*Carwen*) zamku

²²⁰ Łodzie wiślane były dużymi, płaskodennymi jednostkami rzeczными. Miały niskie burty i w większości przypadków napęd żaglowy, używany raczej podczas podróży w górę rzeki. Ibidem, s. 34.

²²¹ Były małymi łodziami pomocniczymi, towarzyszącymi większym jednostkom, eskortującymi, ale być może też służącymi do połowu ryb. Ibidem, s. 52.

²²² Domyślać się można, że chodzi o łodzie o znacznej długości. Ibidem, s. 53.

²²³ Dotychczas nie udało się przekonująco wyjaśnić, czy *sawe* oznaczało łódź z wbudowanym sadzem, czy też samą skrzynię w formie sadza z przewierconymi bokami. Zob. – ibidem, s. 51, 52.

²²⁴ Ibidem, s. 49.

²²⁵ Ibidem, s. 50.

²²⁶ Służyły zapewne jako łodzie rybackie i transportowe. Ibidem, s. 42, 43.

²²⁷ Ibidem, s. 36, 37.

²²⁸ Terlica – stanowi szkielet (stelaż), każdego siodła. Kiedyś terlice wykonywano z drewna.

²²⁹ AMH, s. 120, 190, 193, 210, 283.

²³⁰ GADO, s. 13.

²³¹ Ibidem, s. 617, 619.

²³² Ibidem, s. 571.

²³³ Ibidem, s. 573, 575.

²³⁴ Ibidem, s. 485.

ragneckiego w 1432 r. przynależało dziewięć wielkich łodzi, w złym i dobrym stanie, jak też sześć małych łodzi (9 *grose kane bose und gut und 6 cleyne kanen*), a do tego jeszcze mistrz sieciowy miał trzy łodzie (*dovon hot der garnmeister 3 kane*)²³⁵.

Zamek w Gniewie dla potrzeb rybołówstwa (*Fischereye*) użytkował:

- sześć łodzi (6 *kanen*) w 1434 r.;
- cztery łodzie (4 *kane*) w 1440 r.;
- trzy łodzie (3 *kane*) w 1441 r. (będące na stanie folwarku rybiczego – *vischhoff*);
- cztery wielkie łodzie (4 *groser kane*) i 2 małe łodzie (2 *cleyne kane*) w 1444 r. (przynależne do folwarku rybiczego – *vishoff*)²³⁶.

Również w 1444 r. jedna wielka łódź była na stanie folwarku w Szałwinku (1 *gros kane der czum Schadewinckel gehort*), należącego do komturstwa gniewskiego²³⁷. W 1438 r. do prochowni (*in der polverkamer*) zamku kowalewskiego (Schonsee) przynależało dwie łodzie (2 *kane*)²³⁸. W 1447 r. spichlerz (*speicher*) zamku labiawskiego (*das huws Labiaw*) użytkował pięć łodzi (5 *kanen*)²³⁹. W 1447 r. przy zamku memelskim (kłajpedzkim) wraz ze statkami (*schiffe*) znajdowały się dwie łodzie (2 *kanen*), a na niedalekiej wyspie rzecznej (*Holm*) – trzy łodzie (3 *kane*)²⁴⁰. W 1447 r. urząd rybiczego (*Fischampt*) przy zamku w Grudziądzu dysponował do połowów:

- jedną łodzią na jeziorze Rządzkim (*und 1 kan czum Rensen*);
- jedną łodzią na rzece Mławie (*und eynen uff der Montaw*);
- jedną łodzią na jeziorze Piaseczno (Grabowiec – 1 *kan uffim grosen Pesken*);
- trzema łodziami na wodach przy wsi Rozgarty (*und 3 kanen uffim Rossegarten*);
- dwiema łodziami na jeziorze Tarpno (2 *kane uffim Tarppin*);
- jedną łodzią na Wiśle (*und 1 uffir Weyssel*)²⁴¹.

Zamek w Szestnie (*Sestenn*), położony między jeziorami Juno i Sałęt miał:

- dwie łodzie (2 *kanen*) na stanie spichlerza zamkowego (*kornhus*) w 1420 r.;
- jedną łódź (1 *kann*; 1 *kahn*) dla potrzeb rybołówstwa (*vischerei*) w 1507 i 1508 r.²⁴².

W 1513 i 1514 r. zamek w Węgorzewie (Angerburg), położony na wyspie rzecznej (na Węgorapie), miał pośród ogólnego (wspólnego) sprzętu zamkowego (*gemein hawsraedt*) jedną łódź przydzieloną do zamku (1 *kaen zcum hawsse*; 1 *kan zcum hausse*)²⁴³. W 1516 r. w folwarku przy zamku w Rynie (*im hofe vorim*

²³⁵ Ibidem, s. 285, 286.

²³⁶ Ibidem, s. 749, 753–756.

²³⁷ Ibidem, s. 756.

²³⁸ Ibidem, s. 422.

²³⁹ Ibidem, s. 295.

²⁴⁰ Ibidem, s. 312, 313.

²⁴¹ Ibidem, s. 611.

²⁴² Ibidem, s. 189, 190, 196.

²⁴³ Ibidem, s. 73–75.

slosze Rein) wśród wyposażenia rybackiego (*vischgezceug*) była jedna wielka łódź do przewożenia jednego łasztu ładunku do zamku (*1 groszer kahn von den last zcum slossze*). Również w 1516 r. folwark przy zamku w Rynie miał do połowów ryb w pomieszczeniu przy jeziorze Elckim (*auff der Luicke glasszen*) jedną łódź (*ein kahn*)²⁴⁴. Z kolei zamek ostródzki, położony nad jeziorem Drwęckim, w 1516 r. w ramach wyposażenia rybackiego (*fischerzcewg*) dysponował czterema wielkimi i dwoma małymi łodziami (*4 grosze kane, 2 cleyne kane*)²⁴⁵.

W 1387 r. komtur domowy w Malborku użytkował trzy łodzie rzeczne (*3 stromkanen*)²⁴⁶. Zamek w Toruniu, położony nad Wisłą, posiadał:

- w 1424 r. jedną łódź rzeczną (*1 stromkane*) wśród wyposażenia podróżniczego (*reysegerethe*), a która nie służyła do przewozów (*die do nicht horen czur feer*);
- w 1428 r. jedną łódź rzeczną (*1 stromkane*), przechowywaną wraz z tratwami (*die floszen*), a która także nie służyła do przewozów (*dy do nicht zcu der fere gehorn*);
- w 1433 r. jedną łódź rzeczną (*1 stromkane*) w zasobach karwanu (*carwen*);
- w 1436 i 1437 r. cztery łodzie rzeczne (*4 stromkanen*), przechowywane z tratwami (*floessen*);
- w 1440 r. cztery łodzie rzeczne, całe i do przenoszenia (*4 stromkane gancz und czubrochen*), służące do obrony (*czur were*)²⁴⁷.

W 1442 r. we dworze w Benowie znajdowały się dwie łodzie rzeczne (*2 stromkane*)²⁴⁸.

Natomiast zamek w Gniewie, położony także nad Wisłą, użytkował do połowu ryb (*vissscherie*) cztery łodzie rzeczne (*4 stromkane*) w 1437 r., a pięć łodzi rzecznych (*5 stromkane*) w 1446 r. (przechowywanych przy folwarku rybiczego – *fischoff*)²⁴⁹.

W 1391 i 1392 r. zamek w Ostródzie posiadał, przynależne do zamkowego składu odzieży (*in der trappenie*): w Wielbarku (położonym na wyspie rzeki Omulew) dwie wiślane łodzie (*czu Wildenberg 2 Wisselcanen*) i w Elblągu trzy wiślane łodzie (*czum Elbinge 3 Wisselkanen*)²⁵⁰. Z kolei w 1444 r. folwark bydłęcy (*vyhoffe*), przy zamku w Labiawie (*czu Labiaw*) dysponował dwiema wielkimi łodziami wiślanymi (*2 grosse Weysselkane*)²⁵¹.

W 1432 i 1434 r. na stanie zamkowego składu pocisków i kul (*geschos*) w Nieszawie znajdowała się jedna łódź przewozowa i jedna długa łódź (*1 ferkan*,

²⁴⁴ Ibidem, s. 202.

²⁴⁵ Ibidem, s. 348, 349.

²⁴⁶ MAB, s. 6.

²⁴⁷ GADO, s. 440, 441, 445, 447, 451, 454.

²⁴⁸ MAB, s. 63.

²⁴⁹ GADO, s. 751, 760.

²⁵⁰ Ibidem, s. 317, 318.

²⁵¹ Ibidem, s. 292, 293.

1 langkan)²⁵². Natomiast w 1435 r. do kościoła (*in der kyrchen*) w Nieszawie przynależały dwie łodzie przewozowe (2 *feerkanen*)²⁵³.

W 1420 r. ryński skład pocisków i kul (*geschos*) dysponował dwiema łodziami eskortującymi (konwojującymi – 2 *volgekan*)²⁵⁴.

W 1507 r. zamek kętrzyński (Rastenburg) rozporządzał dla celów rybołówstwa (*vischerei*):

- w składzie sieci jeziora Mamry (*Mawerischen garn*) jedną łodzią mistrza rybackiego (1 *keipperkan*);
- w składzie sieci jeziora Dobskiego (*Dobenischen garn*) jedną starą łodzią mistrza rybackiego (1 *ald keipperkann*);
- w składzie sieci jeziora Hintersee (*Hindersegarn* – prawdopodobnie niegdyś odrębne jezioro, dziś boczna zatoka jeziora Mamry) trzema łodziami mistrza rybackiego (3 *keipperkan*)²⁵⁵.

Zamek w Giżycku (*Letzenn*) miał w posiadaniu w 1513 r. trzy łodzie mistrza rybackiego (3 *keipperkann*)²⁵⁶. Zamek w Szestnie (*Sehesten*) dysponował w 1516 r. w składzie sieci rybackich (*vischtucher*) dwiema łodziami mistrza rybackiego (2 *keiperkahn*)²⁵⁷. Zamek w Węgorzewie (*Angerburg*) w 1514 r. użytkował:

- na jeziorze Mamry (*uff der Mauer*) jedną łódź mistrza rybackiego (1 *keupperkan*);
- na jeziorze Kruklin (*Craugkell*) dwie łodzie mistrza rybackiego (2 *keupperkan*);
- na jeziorze Dobskim (*Dabenn*) jedną łódź mistrza rybackiego (1 *keupperkan*);
- na jeziorze Stesen (Pniewskim? – *Stesenn*) jedną łódź mistrza rybackiego (1 *keuperkan*)²⁵⁸.

A z kolei w 1523 r. zamek w Węgorzewie miał:

- w składzie sieci jeziora Mamry (*Maurisch garnn*) jedną łódź mistrza rybackiego (1 *keyperkann*);
- w składzie sieci jeziora Kruklin (*beym garn Kraukell*) dwie łodzie mistrza rybackiego (2 *keyperkann*);
- w składzie sieci jeziora Dobskiego (*beym Dobeschenn garnn*) jedną łódź mistrza rybackiego (1 *keyperkann*)²⁵⁹.

W 1516 r. do folwarku przy zamku w Rynie (*im hofe vorim slosze Rein*) należały dwie łodzie mistrza rybackiego (2 *keiperkahn*), znajdujące się wśród

²⁵² Ibidem, s. 484, 485.

²⁵³ Ibidem, s. 486.

²⁵⁴ Ibidem, s. 182.

²⁵⁵ Ibidem, s. 184.

²⁵⁶ Ibidem, s. 252, 253.

²⁵⁷ Ibidem, s. 191.

²⁵⁸ Ibidem, s. 75.

²⁵⁹ Ibidem, s. 76.

wyposażenia rybackiego dla jeziora Orzysz (*vischgezceug zcum Aris*)²⁶⁰. A w 1524 r. zamek w Rynie miał:

- w składzie sieci jeziora Orzysz (*beym Aryschen garn*) jedną łódź mistrza rybackiego (*1 kaeypparkan*);
- w składzie sieci jeziora Śniardwy (*Spaerdschen garn*) jedną łódź mistrza rybackiego (*1 kaeypparkan*);
- na jeziorze Elckim (*auff der Luyck*) jedną łódź mistrza rybackiego (*desz fyszmeysters kaen*)²⁶¹.

Również zamek w Szczytnie (Ortelsburg) do połowu ryb (*zur fischerrey*) dysponował w 1519 r. (w budzie mistrza rybackiego – *in der keiperbuedenn*) i w 1521 r. jedną łodzią mistrza rybackiego (*1 keiperkahen*; *1 kipperkahen*)²⁶².

Zamek w Świeciu nad Wisłą dla celów rybołówstwa (*vissherye*) użytkował dziewięć łodzi rybackich (*9 fischerkane*) w 1415 r. i 10 łodzi rybackich (*10 fischerkanen*) w 1416 r.²⁶³. W 1434 r. na stanie zamkowego składu pocisków i kul (*geschos*) w Nieszawie znajdowała się jedna łódź rybacka (*1 fischirkan*)²⁶⁴.

W wydatkach komtura domowego w Malborku znajdujemy wiele informacji o jednej łodzi ze skrzynią z przewierconymi otworami do przechowywania żywych ryb (*suwe, sue, su, fischsuwe*) pod rokiem 1412, 1413, 1414, 1415 i nawet o dwóch takich łodziach w 1416 (*2 suwe*) i 1417 r. (*zcwe suwe*)²⁶⁵. W 1420 r. do zamkowego spichlerza (*Kornhus*) w Szestnie (Seesten) przynależała jedna łódź rybacka ze skrzynią na ryby (*1 sawe*)²⁶⁶. W 1441 r. w Gniewie, przy folwarku rybiczego (*vischhoff*), była jedna łódź rybacka (*1 saw*)²⁶⁷. W 1444 r. w folwarku bydłęcym (*vyhoffe*) przy zamku w Labiawie (*czu Labiaw*) znajdowała się jedna nowa łódź rybacka (*1 nuwe sue*)²⁶⁸. A w 1513 r. na stanie składu sieci rybackich (*vischergarn*) zamku labiawskiego (Labiaw) znajdowała się jedna łódź rybacka (*1 saw*)²⁶⁹. W 1516 r. w folwarku przy zamku ryńskim (*im hofe vorim slosze Rein*), wśród wyposażenia rybackiego (*vischgezceug*), można było odnaleźć dwie łodzie rybackie

²⁶⁰ Ibidem, s. 202.

²⁶¹ Ibidem, s. 205.

²⁶² Ibidem, s. 121, 123.

²⁶³ Ibidem, s. 617, 619.

²⁶⁴ Ibidem, s. 485.

²⁶⁵ Łodzią tą Piotr, handlarz rybami (*Peter vischkoffer*), ryby przywoził z Elbląga (*fische, di man in der suwe von Elwinge brochte*). Również knechci jedną łodzią tego typu lub dwoma transportowali do Malborka ryby złowione na jeziorze Druzno (*5 knechten, dy eyne suwe mit visschen; zcwe suwe fische vom Druwszen herczubringen*). W 1415 i 1417 r. opłacano remont tych łodzi (*suw czu bessern; fischsuwe czu bessern*), a także w 1415, 1416 i 1417 r. wydatkowano na klucze do tych łodzi (*4 slosel czu den slossen czu der su; ein slossel vor die suwe; 5 slossel zcu der suw*). Zob. AMH, s. 42, 86, 120, 151, 158, 159, 182, 183, 192, 193, 202–204, 224, 231, 261, 262, 278, 282, 285.

²⁶⁶ GADO, s. 196.

²⁶⁷ Ibidem, s. 754, 755.

²⁶⁸ Ibidem, s. 292, 293.

²⁶⁹ Ibidem, s. 298.

(2 *sew zcum vischen*)²⁷⁰. W 1516 r. również zamek ostródzki posiadał dwie łodzie rybackie (2 *fischsew*) wśród wyposażenia rybackiego (*fischerzcewg*)²⁷¹. W 1519 r. w budzie mistrza rybackiego (*in der keiperbuedenn*), należącej do zamku w Szczytynie (Ortelsburg), znajdowała się też jedna łódź rybacka (1 *sawe*)²⁷².

W 1513 r. na stanie składu sieci rybackich (*vischergarn*) zamku labiawskiego (Labiaw) były też dwie łodzie wyposażone w wyciągi bloczkowe, służące do wyciągania większych sieci (2 *windeboot*)²⁷³.

Z kolei w 1516 r. w składzie sieci rybackich (*vischtucher*), należącym do zamku w Szestnie (*Sehesten*), były cztery łodzie z siecią rybacką zwaną klepa (*vier clepkahn*)²⁷⁴.

W 1416 r. wśród statków (*schiff*) stacjonujących przy zamku w Memlu (Kłajpedzie) była jedna kilówka (1 *kyleboth*)²⁷⁵.

Również przy zamku w Memlu (Kłajpedzie) można było odnaleźć:

- trzy łodzie zwane szeląg (3 *schiltinge*) w 1415 r. (wraz ze statkami – *schiff*);
- sześć łodzi zwanych szeląg (6 *schelinge*) w 1416 r. (też wraz ze statkami);
- dwie łodzie zwane szeląg (2 *schiltinge*) w 1420 r. (w folwarku bydłym – *in dem fyehofe*)²⁷⁶.

* * *

W sumie światło dawnych ksiąg inwentarzowych zakonu krzyżackiego w okresie od II poł. XIV w. do 1525 r. zamki w Prusach w transporcie wodnym (po rzekach, zalewach i jeziorach) wykorzystywały następujące jednostki pływające:

- wielokrotnie statki – najczęściej nasady (nasuty), w mniejszym stopniu szkutty, korabiki, dubasy, burdyny, lichtany czy też statki wiślane i dejmskie, a także wyspecjalizowane w określonych zadaniach (rybackie, do przewozu pożywienia, drewna, węgla drzewnego, wapna, siana, wozów i dział oraz służby);
- często promy i tratwy;
- bardzo często rozmaite łodzie (rzeczne, wiślane, rybackie, eskortujące, przewozowe, szeląg, kilówka).

Przyjąłem, że istnieje związek między miejscem przechowywania jednostek pływających, a tym co one przewoziły. Jednak czasem mogło być to tylko miejsce przechowywania jednostki pływającej, a brak źródeł nie pozwala nam jednoznacznie zweryfikować tej kwestii.

²⁷⁰ Ibidem, s. 202.

²⁷¹ Ibidem, s. 348, 349.

²⁷² Ibidem, s. 121.

²⁷³ Ibidem, s. 298.

²⁷⁴ Ibidem, s. 191.

²⁷⁵ Ibidem, s. 307.

²⁷⁶ Ibidem, s. 306, 307, 309.

Przyglądając się miejscom największego nasycenia jednostek pływających na terenie Prus w omawianym okresie możemy wytyczyć trasy, które one najczęściej pokonywały. Wydaje się, że najbardziej eksploatowany był w obie strony odcinek Kłajpeda – Zalew Kuroński – port w Labiawie – Dejma – Tapiawa – Królewiec. Również ważny był odcinek z Ragnety Niemnem do Kłajpedy i z powrotem oraz trasa z Ragnety – Niemnem – Gilgą (odnogą Niemna) – Zalewem Kurońskim do Labiawy i dalej Dejma do Królewca (w obie strony). A z Ragnety można było dalej dopłynąć do Kowna. Przy newralgicznym porcie w Labiawie stacjonowały nasady, szkuty, lichtany, statki wiślane, dejmskie, rybackie, tak wielkie i małe statki oraz promy (m.in. do przewoży drewna) oraz łodzie. W Kłajpedzie też możemy odnaleźć nasady, szkuty, statki dejmskie, rybackie, promy i łodzie, ale też korabiki, burdyny i tratwy. W Królewcu bywały nasady, korabiki, statki dejmskie i łodzie. Ragneta zaś dysponowała nasadami, korabikami, lichtanami, statkami dejmskimi, do przewożu drewna, rybackimi, promami do przewożu drewna i łodziami. Ważną rolę też odgrywał odcinek (w obie strony) z Królewca przez Zalew Wiślany – rzeką Elbląg – przy Elblągu – przez jezioro Druzno, przy małym porcie Stare Dolno – rzeką Dzierzgoń do Dzierzgonia. W Dzierzgoniu mamy wiele nasad, odnotowane są też korabiki, statki wiślane i inne – średnie i małe. W Starym Dolnie bywały też nasady, lichtany i promy. W Elblągu znajdowały się również nasady, ale też statki rybackie, promy i łodzie. Z Zalewu Wiślanego pływano też Nogatem do Malborka i dalej Wisłą. Komtur domowy w Malborku miał w użytkowaniu pewną liczbę jednostek pływających (był czas, że nawet osiem nasad, pięć statków wiślanych, cztery burdyny, statek do przewożu zboża, drewna, węgla drzewnego, wapna, siana, dwa promy do przewożu drewna i siana oraz rozmaite łodzie). Własną nasadą dysponował również wielki mistrz. Dziwi niewielka ilość jednostek pływających przy zamkach położonych nad Wisłą, począwszy od Torunia przez Świecie i Gniew do Gdańska. W Gdańsku mamy przez wiele lat jedną nasadę, ale też cztery statki wiślane i dwa inne oraz jeden prom (m.in. do przewożu siana). Podobnie w Gniewie odnotowana jest jedna nasada i cztery statki wiślane oraz wielki prom, a także tratwy i łodzie. Świecie miało z kolei trzy, a potem dwa dubasy oraz tratwy i łodzie. Toruń zaś tylko dwa statki wiślane i rozmaite łodzie. Warto jeszcze wspomnieć, że dość późno jednostki pływające pojawiają się w inwentarzach na dzisiejszych Wielkich Jeziorach Mazurskich (m.in. Mamry, Dobskim, Kruklín, Śniardwy i Beldany), bo dopiero od XVI w. (tak statki, jaki i łodzie rybackie).

Pełniej przegląd ilościowy jednostek pływających w państwie krzyżackim zobrazuje poniższa tabela:

Nazwa jednostki pływającej	Ilość jednostek oraz w nawiasie miejsce stacjonowania i rok odnotowania ich w źródłach	Źródło
Nasada albo nasuta (<i>nassute</i>)	8 (Malbork 1387), 1 (Malbork 1414, 1417, 1418, 1419), 15 (Dzierzgoń 1399, 1404), 19 (Dzierzgoń 1410), 16 (Królewiec 1404), 3 (Królewiec 1407), 12 (Elbląg 1404), 11 (Elbląg 1412), 12 (Morąg 1404), 4 (Labiawa 1374, 1379), 6 (Labiawa 1392), 7 (Labiawa 1396), 2 (Labiawa 1402, 1412), 3 (Labiawa 1414), 1 (Labiawa 1423, 1425, 1441, 1444 i 1447), 4 (Kłajpeda 1376, 1377), 2 (Kłajpeda 1389), 3 (Kłajpeda 1398, 1402, 1404), 1 (Kłajpeda 1415, 1420), 1½ (Kłajpeda 1416), 1 (Ragneta 1396, 1407), 4½ (Ragneta 1407), 2 (Stare Dolno 1391, 1392), 3 (Stare Dolno 1434), 2 (Pokarmin 1427, 1431), 1 (Gdańsk 1396, 1407, 1416, 1418, 1420), 1 (Gniew 1399, 1402), 1 (Brodnica 1387), 1 (Tczew 1402), 1 (Szarpawa 1435), 1 (Ryn 1420, 1437, 1442)	GADO, s. 9, 11, 83, 86, 92, 95, 129, 131, 132, 142, 179, 181, 196, 226, 227, 257, 259, 261–263, 265, 267, 270, 272, 275, 283, 287, 290, 292, 293, 295, 296, 299, 300–304, 306, 307, 309, 317, 377, 688, 689, 692, 694, 697, 699, 721, 722, 738, 739; MAB, s. 6–8, 59; AMH, s. 53, 115, 146, 212, 221, 266, 279, 283, 303, 332, 336, 339, 350, 357; MTB, s. 98, 287, 548.
Nasada wielkiego mistrza (<i>des meysters nassute, des meisters schiff</i>)	1 (Malbork 1409, 1412, 1413, 1416, 1417, 1419, 1420)	
Szkuta (<i>schute</i>)	5 (Toruń 1409), 4 (Labiawa 1392), 5 (Labiawa 1396), 3 (Labiawa 1402), 2 (Królewiec 1396), 1 (Kłajpeda 1389, 1398, 1415, 1416), 1 (Szarpawa 1419)	GADO, s. 261, 263, 265, 301, 302, 306, 307; MAB, s. 57; MTB, s. 557, 594–595.
Korabik (<i>korbechin</i>)	6 (Kłajpeda 1398), 7 (Kłajpeda 1404), 7 (Królewiec 1404, 1407), 4 (Ryn 1420), 1 (Ryn 1516), 2 (Dzierzgoń 1410), 1 (Ragneta 1407)	GADO, s. 9, 11, 132, 196, 202, 267, 302–304.
Dubas	3 (Świecie 1415), 2 (Świecie 1416)	GADO, s. 617, 619.
Burdyna (<i>burding</i>)	4 (Malbork 1408), 1 (Malbork 1415), 1 (Kłajpeda 1415, 1416, 1420, 1437, 1447)	GADO, s. 306, 307, 309, 310–312; AMH, s. 190; MTB, s. 492.
Lichtan (<i>luchtschiff</i>)	1 (Labiawa 1392, 1396, 1402), 1 (Stare Dolno 1434)	GADO, s. 142, 261, 263, 265.
Statek wiślany (<i>Wyselschiff</i>)	5 (Malbork 1387), 7 (Dzierzgoń 1399), 6 (Dzierzgoń 1404), 5 (Dzierzgoń 1410), 4 (Elbląg 1404), 4 (Morąg 1404), 1 (Gniew 1399), 4 (Gniew 1402, 1404, 1407), 4 (Gdańsk 1396), 3 (Rogóźno 1388), 2 (Toruń 1407), 2 (Golub 1392), 2 (Brodnica 1387, 1396), 1 (Tczew 1402), 1 (Labiawa 1374, 1392), 4 (Labiawa 1396)	GADO, s. 83, 85, 129, 131, 132, 257, 261, 263, 377, 378, 398, 431, 432, 536, 688, 721, 722, 738–741; MAB, s. 6.

Nazwa jednostki pływającej	Ilość jednostek oraz w nawiasie miejsce stacjonowania i rok odnotowania ich w źródłach	Źródło
Statek dejmski (<i>Deymschiff</i>)	7 (Królewiec 1404, 1407), 4 (Labiawa 1374), 5 (Labiawa 1379), 2 (Labiawa 1402), 4 (Ragneta 1407), 2 (Ragneta – Królewiec 1407), 1 (Kłajpeda 1398, 1402, 1404), 2 (Bałga 1412), 1 (Elbląg 1404), 1 (Morąg 1404)	GADO, s. 9, 11, 83, 85, 155, 160, 257, 259, 265, 267, 302–304.
Statek do przewozu żywności (<i>spiseschiff</i>)	1 <i>wielki nowy</i> (Labiawa 1396)	GADO, s. 85, 86, 261–263, 283, 287; MAB, s. 6; AMH, s. 1, 3, 15, 20, 21, 24, 29, 29, 30, 32, 34, 63, 70, 71, 78, 81, 88, 92, 106, 110, 112, 126–128, 141, 142, 162, 165, 166, 177, 180, 185, 186, 188, 190, 194, 198, 223, 227, 228, 258, 277, 278, 281, 309, 311–313, 329, 332, 333, 341, 347, 353–355, 357, 359.
Statek do przewozu zboża, grochu oraz piwa i wina	3 (Malbork 1410), 1 (Malbork 1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1420)	
Statek do przewozu drewna (<i>holzschiff</i>)	1 (Malbork 1412, 1415, 1416, 1417, 1418), 1 <i>wielki</i> (Ragneta 1392, 1396), 1 (Labiawa 1425, 1432)	
Statek do przewozu węgla drzewnego (<i>kolschiff</i>)	1 (Malbork 1387, 1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1418, 1419, 1420)	
Statek do przewozu wapna (<i>kalkschiff</i>)	1 (Malbork 1387, 1410, 1411, 1413, 1416, 1417, 1419)	
Statek do przewozu siana (<i>hayschiff</i>)	1 (Malbork 1411), 2 (Malbork 1415)	
Statek do przewozu wozów i dział (<i>karwanschiff</i>)	1 <i>wielki</i> (Morąg 1404)	
Statek do przewozu służby (<i>dinstschiff</i>)	2 (Elbląg 1412)	
Statek rybacki (<i>fischerschiff, schiff</i> [...]) <i>off der fischerie</i>)	10 (Kłajpeda 1376), 6 (Kłajpeda 1377), 5 (Kłajpeda 1389), 2 (Kłajpeda 1434), 4 (Gierdawy 1402), 1 (jez. Drużno 1416), 2 (Pokarmin 1452), 2 (Kętrzyn – jez. Mamry 1507), 2 (Kętrzyn – jez. Dobskie 1507), 1 (Kętrzyn – jez. Stesen 1507), 4 (Szestno 1507, 1508), 6 (Szestno 1516), 4 (Giżycko 1513), 2 (Szczytno 1519), 2 (Węgorzewo – jez. Mamry 1514, 1523), 6 (Węgorzewo – jez. Kruklin 1514, 1523), 2 (Węgorzewo – jez. Dobskie 1514, 1523), 2 (Węgorzewo – jez. Stesen 1514), 4 (Ryn – jez. Orzysz 1516), 3 (Ryn – jez. Orzysz 1524), 2 (Ryn – jez. Elckie 1516, 1524), 2 (Ryn-jez. Śniardwy 1524), 2 (Ryn – jez. Beldany 1524)	GADO, s. 67, 75, 76, 101, 121, 123, 179, 184, 189–191, 196, 202, 205, 244, 252, 253, 259, 290, 292, 293, 295, 296, 298–301, 310, 313; MAB, s. 59; AMH, s. 205.

Nazwa jednostki pływającej	Ilość jednostek oraz w nawiasie miejsce stacjonowania i rok odnotowania ich w źródłach	Źródło
Statek z sieciami do połowu ryb na Jez. Śniardwy (<i>schiff Spirdischgarn</i>)	2 (Ryn 1516)	
Statek z sieciami do połowu ryb na Jez. Beldany (<i>schiff Baldeynischgarn</i>)	2 (Ryn 1516)	
Statek do połowu sieciami ciągnionymi (<i>wateschiff</i>)	8 (Ragneta 1379), 4 (Szestno 1420), 9 (Ryn 1437), 4 (Elbląg 1440), 1 (Labiawa 1447)	
Statek do połowu sieciami węgorzy (<i>singeschiff</i>)	2 (Labiawa 1441), 3 (Labiawa 1444), 4 (Labiawa 1447), 9 (Labiawa 1513)	
Statek do połowu kutłami (<i>kutelschiff</i>)	1 (Szarpawa 1435), 1 (Kłajpeda 1447), 1 (Pokarmin 1452)	
Statek wyposażony w wyciągi bloczkowe, służące do wyciągania większych sieci (<i>windeschiff</i>)	2 (Szczytno 1521)	
Statek wielki (<i>gross schiff</i>)	5 (Labiawa 1402), 3 (Labiawa 1419), 2 (Labiawa 1425, 1432, 1441, 1447), 2 (Ragneta 1407, 1416), 1 (Ryn 1420, 1437)	GADO, s. 129, 131, 132, 179, 196, 265, 267, 275, 279, 283, 287, 290, 295, 299, 487, 515, 639, 684, 685, 687; AMH, s. 73, 107, 116, 240, 253, 278, 311, 328, 332, 333.
Statek średni (<i>mittelschiff</i>)	2 (Dzierzgoń 1399, 1404)	
Statek mały (<i>kleyn schiff</i>)	2 (Dzierzgoń 1410), 1 (Labiawa 1447)	
Statek o ładowności 8 łąsztów (<i>schiff von 8 lesten</i>)	1 (Kłajpeda 1376)	
Statek nowy (<i>nuwe schiff</i>)	2 (Bierzgłowo 1385), 2 (Gdańsk 1385, 1389, 1391), 2 (Swornegacie 1417), 1 (Malbork 1417, 1419)	
Statek stary (<i>alde schiff</i>)	4 (Swornegacie 1417), 1 (Malbork 1413, 1416, 1417, 1418)	

Nazwa jednostki pływającej	Ilość jednostek oraz w nawiasie miejsce stacjonowania i rok odnotowania ich w źródłach	Źródło
Prom (<i>vareshiff</i>)	1 (Kłajpeda 1402, 1404, 1434), 8 <i>małych i dużych</i> (Kłajpeda 1437), 7 (Kłajpeda 1447), 1 (Labiawa 1425), 1 <i>mały</i> (Labiawa 1432), 1 <i>do przewozu panów</i> (Labiawa 1513), 1 <i>mały</i> (Stare Dolno 1434), 1 (Szarpawa 1435), 1 (Elbląg 1440), 1 (Ryn 1442)	GADO, s. 83, 85, 86, 92, 142, 181, 261, 263, 267, 283, 287, 298–304, 306, 307, 309, 310, 312, 313, 317, 318, 378, 688, 689, 692, 694, 697, 699, 738–741; MAB, s. 6, 59; AMH, s. 20, 23, 31, 32, 39, 44, 45, 65, 69, 83, 153, 162, 178, 183, 221, 222, 226, 230, 286, 309, 332, 337, 342, 353, 357, 360.
Prom (<i>prom, pram</i>)	2 (Kłajpeda 1376, 1377, 1398, 1402, 1437), 1 (Kłajpeda 1389, 1404, 1416, 1447), 1 (Brodnica 1396), 1 <i>wielki</i> (Gniew 1399, 1402, 1404, 1407), 1 (Morąg 1404), 1 (Elbląg 1404), 2 (Elbląg 1412), 1 <i>nowy</i> i 1 <i>stary</i> (Ragneta), 1 (Gdańsk 1396, 1407, 1413, 1416, 1418, 1420)	
Prom do przewozu drewna (<i>holczprom</i>)	2 (Malbork 1387, 1412), 1 (Malbork 1413, 1415, 1416, 1418, 1420), 1 (Kłajpeda 1415, 1416, 1420), 1 (Ostróda 1391, 1392, 1 (Labiawa 1392, 1396)	
Prom do przewozu drewna budowlanego (<i>prom czymmer</i>)	4 (Malbork 1412)	
Prom przewożący cegłę (<i>czigil in den prome</i>)	1 (Malbork 1411)	
Prom przewożący siano (<i>prom mit hoy</i>)	1 (Malbork 1411, 1412, 1415, 1417), 2 (Malbork 1419, 1420), 1 (Gdańsk 1396)	
Prom zamkowy (<i>husprom</i>)	1 (Malbork 1418)	
Tratwa (<i>flosse</i>)	150 (Pokarmin 1452), 100 (Ostróda 1488), 5 (Toruń 1433, 1436), 4 (Toruń 1437, 1440), 2 <i>spiczaste</i> (Toruń 1424, 1428, 1433, 1441), 1 <i>spiczasta</i> (Toruń 1436, 1437, 1440), 2 <i>deskowe</i> i 1 <i>szarwarkowa</i> (Toruń 1441), 3 (Dzierżgoń 1399, 1404), 2 (Dzierżgoń 1410), 2 i 1 <i>pień</i> (Gniew 1437, 1440, 1441), 3 (Gniew 1444, 1446), 1 <i>wielka</i> i 1 <i>mała</i> (Kłajpeda 1415, 1420, 1434), 1 <i>mała</i> (Kłajpeda 1416), 1 (Gdańsk 1396, 1407, 1413, 1416, 1418, 1420), 1 (Świecie 1411, 1415, 1434), 1 (Rogóźno 1419), 1 (Giżycko 1507), 1 (Kętrzyn – jez. Mamry 1507), 1 (Kętrzyn – jez. Dobskie 1507), 1 (Kętrzyn – jez. Hintersee 1507), 1 (Ryn – jez. Orzysz 1524), 1 (Ryn – jez. Śniardwy 1524), 1 <i>stara</i> i 1 <i>nowa</i> (Ryn 1524)	GADO, s. 129, 131, 132, 184, 205, 244, 251, 306, 307, 309, 310, 342, 440, 441, 445, 447, 451, 454, 457, 546, 616, 617, 626, 688, 689, 692, 694, 697, 699, 751, 753, 754, 756, 760.

Nazwa jednostki pływającej	Ilość jednostek oraz w nawiasie miejsce stacjonowania i rok odnotowania ich w źródłach	Źródło
Łódź (<i>kane</i>)	1 (Malbork 1414, 1415, 1416, 1417), 1 (Gausutte 1410), 1 wielka (Świecie 1415, 1416), 5 (Radzyń Chełmiński 1422), 1 (Świecie nad Osą 1422), 2 (Świecie nad Osą 1434), 2 (Nieszawa 1432), 9 wielkich, 6 małych i 3 (Ragneta 1432), 6 (Gniew 1434), 4 (Gniew 1440), 3 (Gniew 1441), 4 wielkie i 2 małe (Gniew 1444), 1 wielka (Szałwinek 1444), 2 (Kowalewo 1438), 5 (Labiawa 1447), 2 (Kłajpeda 1447), 3 (Kłajpeda – Holm 1447), 1 (Grudziądz – jez. Rządskie 1447), 1 (Grudziądz – rz. Mątawa 1447), 1 (Grudziądz – jez. Piaseczno 1447), 3 (Grudziądz – Rozgarty 1447), 2 (Grudziądz–jez. Tarpno 1447), 1 (Grudziądz – rz. Wiśła 1447), 2 (Szeszno 1420), 1 (Szeszno 1507, 1508), 1 (Węgorzewo 1513, 1514), 1 wielka (Ryn 1516), 1 (Ryn – jez. Elckie 1516), 4 wielkie i 2 małe (Ostróda 1516)	GADO, s. 13, 73–76, 121, 123, 182, 184, 189–191, 196, 202, 205, 252, 253, 285–286, 292, 293, 295, 298, 306, 307, 309, 312, 313, 317, 318, 348, 349, 422, 440, 441, 445, 447, 451, 454, 484–486, 571, 573, 575, 611, 617, 619, 749, 751, 753–756, 760; MAB, s. 6, 63; AMH, s. 42, 86, 120, 151, 158, 159, 182, 183, 190, 192, 193, 202–204, 210, 224, 231, 261, 262, 278, 282, 283, 285.
Łódź rzeczna (<i>stromkane</i>)	3 (Malbork 1387), 1 (Toruń 1424, 1428, 1433), 4 (Toruń 1436, 1437, 1440), 2 (Benowo 1442), 4 (Gniew 1437), 5 (Gniew 1446)	
Łódź wiślana (<i>wyselkane</i>)	2 (Ostróda – Wielbark 1391, 1392), 3 (Ostróda – Elbląg 1391, 1392), 2 wielkie (Labiawa 1444)	
Łódź przewozowa (<i>ferkan</i>)	1 (Nieszawa 1432, 1434), 2 (Nieszawa 1435)	
Łódź długa (<i>langkan</i>)	1 (Nieszawa 1432, 1434)	
Łódź eskortująca (<i>volgekan</i>)	2 (Ryn 1420)	
Łódź mistrz rybackiego (<i>keiperkan</i>)	1 (Kętrzyn – jez. Mamry 1507), 1 stara (Kętrzyn – jez. Dobskie 1507), 3 (Kętrzyn – jez. Hintersee 1507), 3 (Giżycko 1513), 2 (Szeszno 1516), 1 (Węgorzewo – jez. Mamry 1514, 1523), 2 (Węgorzewo – jez. Kruklin 1514, 1523), 1 (Węgorzewo – jez. Dobskie 1514, 1523), 1 (Węgorzewo – jez. Stesen 1514), 2 (Ryn – jez. Orzysz 1516), 1 (Ryn – jez. Orzysz 1524), 1 (Ryn – jez. Śniardwy 1524), 1 (Ryn – jez. Elckie 1524), 1 (Szczytno 1519, 1521)	
Łódź rybacka (<i>fischerkan</i>)	9 (Świecie 1415), 10 (Świecie 1416), 1 (Nieszawa 1434)	

Nazwa jednostki pływającej	Ilość jednostek oraz w nawiasie miejsce stacjonowania i rok odnotowania ich w źródłach	Źródło
Łódź z siecią rybacką zwaną klepa (<i>clepkahn</i>)	4 (Szeszno 1516)	
Łódź ze skrzynią z przewierconymi otworami do przechowywania żywych ryb (<i>suwe, sue, su, fischsuwe</i>)	1 (Malbork 1412, 1413, 1414, 1415), 2 (Malbork 1416, 1417), 1 (Szeszno 1420), 1 (Gniew 1441), 1 nowa (Labiawa 1444), 1 (Labiawa 1513), 2 (Ryn 1516), 2 (Ostróda 1516), 1 (Szczytno 1519)	
Łódź wyposażona w wyciągi bloczkowe, służące do wyciągania większych sieci (<i>windeboot</i>)	2 (Labiawa 1513)	
Łódź o konstrukcji stepkowej – kilówka (<i>kielboot</i>)	1 (Kłajpeda 1416)	
Łódź zwana szeląg (<i>schiltinge</i>)	3 (Kłajpeda 1415), 6 (Kłajpeda 1416), 2 (Kłajpeda 1420)	

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410-1420*, hrsg. v. W. Ziesemer, Königsberg 1911.
- Codex diplomaticus Prussicus*, Bd. 6, hrsg. v. J. Voigt, Königsberg 1861.
- Das grosse Ämterbuch des Deutschen Orden*, hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1921 (reprinty: Wiesbaden 1968 i Sändig 2002).
- Das Marienburger Ämterbuch*, hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1916.
- Das Marienburger Konventsbuch der Jahre 1399-1412*, hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1913.
- Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399-1409*, hrsg. v. E. Joachim, Königsberg 1896.
- Ипатьевская летопись (Ipat'jewskaja letopiś)*, w: PSRL, t. 2, Pietierburg 1908 (reedycja: Moskwa 1962).
- Latopis kijowski 1159-1198*, tłum. E. Goranin, Wrocław 1994.
- Лаврентьевская летопись (Lawrient'jewskaja letopiś)*, w: *Полное собрание русских летописей (Połnoje sobranije russkich letopisiej)*; dalej PSRL, t. 1, Leningrad 1927.
- Sprawozdania Zarządu Towarzystwa Odbudowy Zamku i Upiększania Zamku Malborskiego*, red. A. Dobry, J. Trupinda, tłum. A. Masłowski, Malbork 2020.

Opracowania

- Brocki Zygmunt, *Korab – ogólnosłowiańska nazwa okrętu*, „Nautologia”, 1970, nr 1–2.
- Bütow Sascha, *Straßen im Fluss: Schifffahrt, Flussnutzung und der lange Wandel der Verkehrsinfrastruktur in der Mark Brandenburg und der Niederlausitz vom 13. bis zum 16. Jahrhundert*, Studien zur brandenburgischen Landesgeschichte, Bd. 18, Berlin 2014.
- Czaja Roman, *Recenzja: Strassen im Fluss: Schifffahrt, Flussnutzung und der lange Wandel der Verkehrsinfrastruktur in der Mark Brandenburg und der Niederlausitz vom 13. bis zum 16. Jahrhundert / Sascha Bütow*, Berlin 2014, „Zapiski Historyczne”, 2017, t. 82, z. 1.

- Dobrosielska Alicja, Pacholec Marek, *Wstęp*, w: H. Bonk, *Historia Olsztyna 1353–1772*, tłum. E. Borkowska, K. Kasperowicz, M. Zegler, Olsztyn 2016.
- Dollinger Philippe, *Dzieje Hanzy*, tłum. V. Soczewińska, Gdańsk 1975.
- Domżał Robert, *Statki i ich załogi na dolnej Wiśle w XIII–XV wieku. Prace Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku*, Gdańsk 2014.
- Haftka Mieczysław, *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork–Płock 1999.
- История культуры Древней Руси. Домонгольский период (Istorija kultury drevniej Rusi. Domongolskij pierod)*, red. N.N. Woronin, M.K. Kargier i M. Tichonowej, t. 1: *Материальная культура (Materialnaja kulturna)*, Moskwa 1948.
- Jankiewicz-Brzostowska Monika, Timor Maris, *Lęk człowieka przed żywiołem wodnym w gotyckim malarstwie polskim*, Gdańsk 2005.
- Łuczynski Edward, *Staropolskie słownictwo związane z żeglugą. XV–XVI w.*, Gdańsk 1986.
- Manikowski Adam, Dubas, w: *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1 (A–N), Warszawa 1981.
- Molkenhuth Ralf, *Straßen- aus Wasser. Technische, wirtschaftliche und militärische Aspekte der Binnenschifffahrt im Westeuropa des frühen und hohen Mitelalters*, Berlin 2006.
- Możejko Beata, *Z dziejów floty gdańskiej w XV wieku*, w: Komturzy, rajcy, żupani. *Studia z dziejów średniowiecza*, nr 11, red. B. Śliwiński, Malbork 2005.
- Nesselmann Georg Heinrich Ferdinand, *Thesaurus Linguae Prussicae*, Berlin 1873.
- Ossowski Waldemar, *Przemiany w skutnictwie rzecznym w Polsce. Studium archeologiczne*, Gdańsk 2010.
- Radoch Marek, *Księga podskarbiego malborskiego jako źródło do poznania kontaktów Polski z Zakonem Krzyżackim w latach 1399–1409*, w: *Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2005.
- *Walki Zakonu Krzyżackiego o Żmudź od połowy XIII wieku do 1411 roku*, Olsztyn 2011.
 - *Krzyżackie przywileje dla mieszkańców Świętego Mikołaja (Sanct Niclas). Kilka uwag o początkach Mikołajek*, „Echa Przeszłości”, 2012, t. 13.
 - *Wydatki wielkich mistrzów krzyżackich na ryby w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, w: *Od antyku do współczesności. Studia historyczne z okazji 65. Rocznicy urodzin i 40-lecia pracy zawodowej w tym 35-lecia pracy naukowej Profesora zwyczajnego dr. hab. Józefa Piotra Śliwińskiego*, red. A. Kołodziejczyk i K. Łożyński, Olsztyn 2012.
 - *Jak ziemie pruskie zobowiązane były przygotowywać się do wypraw na Żmudź (w świetle zachowanych zarządzeń wielkich mistrzów Konrada i Ulryka von Jungingen)*, w: *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XIII–XVI w.)*, red. A. Kołodziejczyk, R. Kubicki, M. Radoch, Olsztyn–Gdańsk 2014.
- Radoch Marek, Skiendziul Sylwia, *Jak naprawdę było ze statkami zatrzymanymi przez Krzyżaków tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny (1409–1411)?*, „Zapiski z Pogranicza”, 2015, z. 2.
- Sielski Michał, *Wrak burdyny z XVIII w. zostanie wydobyty z dna Martwej Wisły* (<https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Wrak-burdyny-z-XVIII-w-zostanie-wydobyty-z-dna-Martwej-Wisly-n73180.html>; dostęp: 4 X 2013 r.).
- Siuciak Aleksandra, *Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku*, „Forum Bibliotek Medycznych”, 2013, R. 6, nr 1 (11).
- Smolarek Przemysław, *Studia nad skutnictwem Pomorza Gdańskiego X–XIII wieku*, „Prace Muzeum Morskiego w Gdańsku”, t. 3, Gdańsk 1969.
- Wojcewa Helena, *Ewolucja nazw jednostek pływających w języku polskim na tle innych języków słowiańskich*, „Postscriptum Polonistyczne”, 2009, nr 1(3). *polskim na tle innych języków słowiańskich*, „Postscriptum Polonistyczne”, 2009, nr 1(3).



ARTYKUŁY I MATERIAŁY / ARTICLES AND PAPERS / ARTIKEL UND MATERIALIEN

Seweryn Szczepański

Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie;
sewszczepanski@gmail.com • <https://orcid.org/0000-0001-8213-2549>

Folwark NeuhoF (Biedaszki) w świetle źródeł z XV–XVI wieku

The NeuhoF (Biedaszki) Folwark according the 15th–16th century sources

Vorwerk NeuhoF (Biedaszki) im Lichte der Quellen aus dem 15. und 16. Jh.

Słowa kluczowe: zakon krzyżacki, folwark, prawo magdeburskie, gospodarka w Prusach, inwentarze

Keywords: Teutonic Order, folwark, Magdeburg law, economy in Prussia, inventories

Schlüsselwörter: Deutscher Orden, Vorwerk, Magdeburger Recht, Wirtschaft in Preußen, Inventare

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy folwarku NeuhoF (Biedaszki) w XV–XVI wieku. W 1458 r. folwark został przekazany Wernhardowi Seyfersdorfowi, w XVI w. stanowił na powrót własność krzyżacką, później należał do starosty z Kętrzyna (Rastemburga). O wyposażeniu folwarku informują inwentarze średniowieczne, które zostały opublikowane w zbiorze *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*. Znacznie mniej wiadomo na temat folwarku NeuhoF w okresie po 1525 r. Opublikowany niżej inwentarz z 1532 r. wypełnia te braki.

ABSTRACT

This paper concerns the Teutonic Orden Folwark in NeuhoF (nowadays Biedaszki, district Kętrzyn). In the 1458 Folwark became a private property of Wernhard Seyfersdorf. In 16th century NeuhoF has become the property of the Teutonic Orden and after 1525 Folwark NeuhoF belong to the starost of Rastenburg (Kętrzyn). Its appearance and furnishings are documented in medieval inventories, published in the collection of the *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*. Much less is known about the Folwark NeuhoF in the period after 1525. The inventory from the 1532 which is published here aims to fill this gap.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel befasst sich mit dem Vorwerk Neuhoř (Biedaszk) im 15. und 16. Jahrhundert. Im Jahr 1458 wurde das Vorwerk an Wernhard Seyfersdorf übergeben, im 16. Jahrhundert war es erneut im Besitz des Deutschen Ordens und später gehörte es dem Landrat von Rastenburg (Kętrzyn). Das mittelalterliche Inventar, das in Das große Ämterbuch des Deutschen Ordens veröffentlicht wurde, gibt Auskunft über die Ausstattung des Gutes. Über das Vorwerk Neuhoř ist nach 1525 wesentlich weniger bekannt. Das unten veröffentlichte Inventar von 1532 füllt diese Lücken.

Badania nad problematyką folwarków na obszarze Prus krzyżackich, ich identyfikacją, strukturą własnościową, zasadami funkcjonowania i wartością w kontekście produkcji gospodarczej władztwa zakonnego rozwijają się od dłuższego czasu. Efektem zainteresowań historyków¹ i archeologów² są zarówno opracowania, jak i edycje źródłowe. Część folwarków, o których mówią źródła z czasów panowania wielkich mistrzów, nie jest wystarczająco dobrze rozpoznana. Pewnym uzupełnieniem mogą być w tym przypadku źródła wczesnonowożytny, powstałe już po sekularyzacji zakonu krzyżackiego w Prusach i wytworzone na potrzeby nowych zarządców poszczególnych jednostek administracyjnych, które mimo zmian ustrojowych nadal funkcjonowały zarówno w oparciu o dawny profil gospodarczy, często też pozostając w rękach dawnych posiadaczy.

Folwarki już we wczesnym okresie tworzenia się władztwa krzyżackiego w Prusach odgrywały szczególną rolę w wewnętrznej gospodarce aprowizacyjnej członków konwentów i osób związanych z działalnością korporacyjną Zakonu, ale były także

¹ M. Töppen, *Topographisch-statistische Mitteilungen über die Domänenvorwerke des Deutschen Ordens*, Alt-preußische Monatsschrift, Bd. 7, 1870, s. 418–481; H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus, *Verwaltung des Ordenslandes Preussen um 1400*, w: idem, *Historisch-geographischer Atlas des Preußenlandes*, Lief. 1, Wiesbaden 1968; L. Dralle, *Der Staat des Deutschen Ordens in Preussen nach II Thorner Frieden. Untersuchungen zur ökonomischen und ständepolitischen Geschichte Altpreußens zwischen 1466 und 1497*, Wiesbaden 1975; E.J. Guttzeit, *Der Ordenshof und Grenzkrug Einsiedel*, w: idem, *Natangen, Landschaft und Geschichte. Gesammelte Beiträge*, Marburg/Lahn 1977, s. 202–205; idem, *Ordenshöfe in westlichen Natangen*, w: idem, *Natangen, Landschaft und Geschichte*, s. 154–178; H. Boockmann, *Die Vorwerke des Deutschen Ordens in Preußen*, w: *Die Grundherrschaft im späten Mittelalter*, Tl. 1, hrsg. v. H. Patze, Vorträge und Forschungen, Bd. 26/1, Sigmarinen 1983, s. 555–579; J. Sarnowsky, *Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preussen (1382–1454)*, Köln–Weimar–Wien 1993; J. Gancewski, *Zespół dóbr, dobra złożone, młyny i karczmy oraz folwarki prywatne: elementy krajobrazu własnościowego po zakończeniu wojny trzynastoletniej w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, Echa Przeszłości, t. 13, 2012, s. 73–95; idem, *Folwarki państwa zakonnego w Prusach w latach 1466–1525. Struktura – produkcja – przemiany – reformy – znaczenie*, Olsztyn 2012. Por. też recenzje teŹe prace: R. Kubicki, *Nowa praca o folwarkach w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1466–1525*, *Zapiski Historyczne*, t. 79, z. 2, 2014, s. 123–133; A. Wałkowski, *Nowe spojrzenie na gospodarkę krzyżacką*, *Studia Podlaskie*, t. 22, 2014, s. 253–263.

² A. Chęć, *Der Ordenshof in Mätowy Małe (Klein Montau): die Ergebnisse der archäologischen Ausgrabungen im Jahr 2001*, w: *Die Ritterorden in der europäischen Wirtschaft des Mittelalters*, *Ordines Militares Colloquia Torunensia Historica – Yearbook for the Study of the Military Orders*, hrsg. v. R. Czaja, J. Sarnowsky, Toruń 2003, s. 181–186; idem, *Folwarki krzyżackie na terenie komturstwa malborskiego w świetle źródeł archeologicznych i historycznych: próba lokalizacji*, w: *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie. Materiały z konferencji naukowej*, Górzno, 1–2 czerwca 2002, red. K. GrąŹawski, Włocławek–Brodnica 2003, s. 325–338; idem, *O dworze krzyżackim (zwanym później miejskim) w Chojnicach*, *Zeszyty Chojnickie*, t. 19, 2006, s. 187–200; A. Chęć, A. Janowski, *Badania archeologiczne na terenie dawnego folwarku i siedziby leśniczego krzyżackiego w Benowie, gm. Ryjewo na Dolnym Powiślu – sezony badawcze 2002 i 2003*, w: *XIV Sesja Pomorzoznawcza, vol. II od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2005, s. 355–360.

dotadowym źródłem dochodów. Na obszarze Prus zauważalne jest przede wszystkim różnicowanie folwarków pod względem struktury własnościowej. Wyróżniamy tu folwarki przyzamkowe, domenalne, prywatne (nadane w zamian za służbę wojskową lub zakupione), dzierżawione (w tym prywatne dzierżawione), a także stanowiące zastawy długów wielkich mistrzów z okresu wojny trzynastoletniej³. W źródłach uchwytnie są folwarki specjalizujące się w hodowli określonych gatunków zwierząt, ale zasadniczo najczęściej spotykane są folwarki, w których hodowano różne zwierzęta gospodarskie⁴, a ich produkcja tak zwierzęca, jak i roślinna, nastawiona była na zapewnienie wpięrow odpowiedniej aprowizacji właścicielom lub dzierżawcom, a dopiero w drugiej kolejności na zysk związany z rynkiem zewnętrznym. Ponadto folwarki pełniły funkcje magazynowo-przetwórcze (piekarnie, browary, serownie), przy folwarkach znajdowały się także folusze, hamernie i młyny⁵. Te ostatnie obsługiwały okolicznych chłopów i wolnych⁶. Folwarki w niektórych przypadkach stanowiły również siedziby urzędników konwentualnych⁷.

W źródłach średniowiecznych i wczesnonowożytnych folwarki określane są dosłownie jako *Vorwerk* a także *Hof*. W przypadku drugiego określenia, jak zwrócił uwagę Jan Gancewski, szczególnie dla nadań z okresu od II poł. XV stulecia, należy dopatrywać się nie tylko „dworu” rezydencjonalnego *sensu stricto*, ale też tworzącego wraz z nim jeden kompleks zaplecza gospodarczego. Mamy tu zatem do czynienia z konkretnym miejscem posiadającym oprócz zabudowań gospodarczych także oddzielne zabudowania mieszkalne. Zarówno w postaci dworu przeznaczanego dla dwornika (*Hofmeister*, *Hoffmann*⁸) oraz jego gości – w tym należących do konwentu, jak też z wydzielonymi pomieszczeniami lub oddzielnym budynkiem dla służby folwarczej. Całość często posiadała walory obronne.

Jednym z folwarków zakonnych, którym dotychczas szerzej nie zajmowano się, jest folwark Neuhoof (obecne Biedaszki, gm. Kętrzyn)⁹, w XV–XVI w. znajdujący

³ H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus, op. cit.; J. Gancewski, *Folwarki państwa zakonnego...*, s. 32–33; idem, *Sytuacja ośrodków gospodarczych w państwie zakonu krzyżackiego po zawarciu II pokoju toruńskiego. Obraz społeczeństwa w gospodarce krzyżackiej w Prusach w latach 1466–1525*, Nowe Studia Grunwaldzkie, t. 3, 2017, s. 29–36.

⁴ Nie tylko z rozróżnieniem konkretnych gatunków zwierząt, ale też ich roli w gospodarce folwarczej jak konie bojowe, pociągowe, kobyły pociągowe, ogiery rozplodowe, konie przeznaczone do orki, woły pociągowe, krowy mleczne, pociągowe: H. Bookmann, op. cit., s. 558, 560, 569. O koniach: F. Rünger, *Herkunft Rassezugehörigkeit, Züchtung und Haltung der Ritterpferde der Deutschen Ordens. Ein Beitrag zur Geschichte der ostpreussischen Pferdezucht und der deutschen Pferdezucht in Mittelalter*, Zeitschrift für Tierzüchtung und Züchtungsbiologie einschließlich Tierernährung, Bd. 2, 1925, s. 266–280. W folwarkach inwentarz również wyszczególniano w kategoriach wieku zwierząt: młode/stare, cielaki, ośeski, zrebaki, jałówki, prosiaki, etc.

⁵ J. Gancewski, *Folwarki państwa zakonnego...*, s. 31–33, 89–93.

⁶ R. Kubicki, op. cit., s. 126.

⁷ K. Kwiatkowski, *Zakon niemiecki jako „corporatio militaris”, cz. 1: Korporacja i krąg przynależnych do niej. Kulturowe i społeczne podstawy działalności militarnej zakonu w Prusach (do początku XV wieku)*, Toruń 2012, s. 350, przyp. 302.

⁸ W źródłach pojawia się także zarządczyni dworu – *Hoffmutter* – patrz niżej.

⁹ Już w XIX w. i po 1945 r. używano również nazwy Nowy Dwór. Zob. – B. Czopek-Kopciuch, *Adaptacje*



Ryc. 1. Biedaszk i wg mapy Friedricha Leopolda von Schroettera, za: *Karte von Ost-Preussen nebst Preussisch Litthauen und West-Preussen nebst dem Netzdistrict sect. 48.*

się na obszarze komornictwa kętrzyńskiego (rastenburskiego)¹⁰. Położony niespełna 1,5 km na zachód od Kętrzyna, między rzekami Guber i Dajna (ryc. 1). Natrafiamy na niego wśród tego typu obiektów w średniowiecznych i wczesnonowożytnych źródłach inwentarzowych z XV stulecia a także pochodzących ze schyłkowego okresu istnienia władztwa krzyżackiego, jak i pierwszej dekady po sekularyzacji Zakonu w Prusach. Dzięki tym źródłom dysponujemy informacjami na temat wyposażenia folwarku w sprzęty oraz dowiadujemy się o gatunkach hodowanych w nim zwierząt. W wielkiej księdze urzędów zakonu krzyżackiego (*Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*)¹¹ zachowały się informacje na temat folwarku Neuhoof z lat 1412 (*Neuhoof*)¹², 1442 (*Newenhoff*)¹³, 1507 (*Newenhof*)¹⁴ i 1508 (*Newenhof*)¹⁵. Są to spisy zawierające szereg informacji na temat znajdujących się tam ruchomości, żywego inwentarza oraz obsady personalnej. Ważnym uzupełnieniem tychże źródeł jest niewykorzystywany przez wcześniejszych badaczy inwentarz z 1532 r., znajdujący się obecnie w zespole akt dawnego amtu kętrzyńskiego (rastenburskiego) zdeponowanym w zbiorze *Etats-Ministerium* w Tajnym Archiwum Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie-Dahlem, oznaczony sygnaturą GStA PK, XX. HA, EM 119d, Nr. 668.

Najwcześniejsza wzmianka o folwarku Neuhoř pochodzi z 11 XI 1412 r. Był to folwark domenalny¹⁶, stosunkowo dobrze prosperujący. W sporządzonym wówczas inwentarzu wymieniono: 43 konie pociągowe do pługa, 11 żrebacków, 47 sztuk

niemieckich nazw miejscowych w języku polskim, Kraków 1995, s. 181; *Nazwy miejscowe polski. Historia – pochodzenie – zmiany*, t. 1: A–B, red. K. Rymuta, Kraków 1996, s. 164.

¹⁰ Osadnictwo w okolicy Biedaszek poświadczane jest co najmniej od okresu wędrówek ludów. W Biedaszkach znaleziono złotą bransoletę z tego okresu. Około kilometr na północny wschód od Biedaszek, nad rzeką Guber znajduje się dwuczłonowe grodzisko pruskie (stanowisko Porębek). Zob. – R. Grenz, *Vor- und Frühgeschichte*, w: *Der Kreis Rastenburg. Ein ostpreussisches Dokumentarwerk*, Marburg/Lahn 1976, s. 11–12; S. Wadył, *Wallewona finally found? Stronghold in Porębek in the latest excavations*, w: *Homini, qui in honore fuit. Księga pamiątkowa poświęcona śp. Profesorowi Grzegorzowi Białuńskiemu*, red. A. Dobrosielska, A. Pluskowski, S. Szczepański, Olsztyn 2020, s. 165–192.

¹¹ *Das Grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens* (dalej: GÄB), hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1921.

¹² Ibidem, s. 155.

¹³ Ibidem, s. 181.

¹⁴ Ibidem, s. 184.

¹⁵ Ibidem, s. 185–186.

¹⁶ J. Gancewski, *Folwarki państwa zakonnego...*, s. 75, 290.

bydła, 4 cielaki, 43 kozy, 124 stare i młode maciory rozplodowe, 32 tuczniki, 317 owiec, 1 konika typu *sveikis* i 38 kobył. Trzydzieści lat później – 13 XI 1442 r., doliczono się: 24 tuczników, 60 macior tak młodych, jak i starych, 56 koni, 13 źrebaków, 103 owiec, 51 sztuk bydła, 13 cielaków tegorocznych. Inwentarz wymienia też szereg sprzętów.

W drugiej połowie XV w. folwark Neuhoof przeszedł w ręce prywatne. Na mocy nadania wielkiego mistrza Ludwiga von Erlichshausena z dnia 6 XI 1458 r.: *ein hoff neue hoff genannt in gebiet undt kammerampt Rastenburg gelegen* otrzymał na prawie magdeburskim wraz z 18 łanami Wernhard Seyfersdorff¹⁷. W rękach Wernharda oprócz areału uprawnego w postaci pól, znalazły się także łąki, pastwiska, lasy, bagna, nieużytki oraz prawo do małego i dużego sądownictwa nad ludnością zamieszkującą obszar jego nadania. W 1471 r. w posiadaniu Wernharda znalazł się także sąsiedni młyn Nowy Młyn (*Neue Mule*)¹⁸, który obsługiwał zapewne należący do Seyfersdorffa folwark¹⁹. Tego samego Wernharda jako *Wernhard Seibersdorfer* znajdujemy również w 1462 r. na liście świadków w dokumencie wystawionym przez hauptmanna barciańskiego Jana Tiskauera²⁰. Niewiele można powiedzieć o dalszych stosunkach własnościowych Seyfersdorffów w kontekście folwarku Neuhoof. Luka źródłowa pozwala nam tylko stwierdzić, że w 1540 r. dobra Neuhoof należały do Sebastiana i Michała Seyfersdorffów. Obaj byli kuzynami,

¹⁷ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej: GStA PK, XX HA, Perg.Urk., Schiebl. XXVII, Nr. 6; GStA PK, XX HA, Ostpr. Fol. 124, 90v-91; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525. Pars II: Regesta Privilegiorum Ordinis S. Mariae Theutonicorum Regesten der Pergament-Urkunden aus der Zeit des Deutschen Ordens* (dalej: Regesta II), bearb. v. E. Joachim, hrsg. v. W. Hubatsch, Göttingen 1948, Nr. 3049, s. 341. Pruski ród Seyfersdorffów wywodził się ze Śląska lub Saksonii (*Neues allgemeines Deutsches Adels-Lexicon im Verein mehrerer Historiker*, hrsg. v. E.H. Kneschke, Bd. 8, Leipzig 1868, s. 450). W Prusach nazwisko to (jako Seyversdorff) pojawia się już w 1400 r. (Regesta II, Nr. 1428, s. 167). W księdze zółdu zakonu krzyżackiego za lata 1410/1411 odnotowany jest (między 29 IX 1410 r. a 15 XI 1410 r.) pozostający na służbie Zakonu Heinz von Seifersdorff – Heyncze Syffersdorff/Syfersdorff/Syfr̃ydisdorff (*Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411. Die Abrechnungen für die Soldtruppen*, Teil I: *Text mit Anhang und Erläuterungen*, bearb. v. S. Ekdahl, Köln-Wien 1988, s. 46, 50, 52; *Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411*, Teil II: *Indices mit personengeschichtlichen Kommentaren*, bearb. v. S. Ekdahl, Köln-Weimar-Wien 2010, Nr. 625, s. 297). Dwaj kolejni Seyfersdorffowie pojawiają się w Prusach w okresie wojny głodowej, jako członkowie śląskich chorągwi, którzy 19 lipca 1414 r. przeszli na stronę polskiego króla Władysława II Jagiełły. Byli to Stefan Seyfersdorff pozyskany przez śląskiego rycerza Tomczyka (z Podlesia) von Tannenfelda (GStA PK, XX HA, OBA 2111, k. 254 – *Steffan Seyferdsorff*; GStA PK, XX HA, OBA 2112 – *Steffan Seyfersdorff*) i Gregor von Seyferdsdorff walczący pod chorągwią księcia Bernharda Opolczyka (GStA PK, XX HA, OBA 2111, k. 256 v). Na temat uczestnictwa Seyfersdorffów w wojnie głodowej zob. – M. Böhm, *Konrad VII Biały* (ok. 1394 – 14 lutego 1452). *Pan Oleśnicy i Koźla. Książę zapomniany*, Kraków 2012, s. 83. Na temat działalności Tomczyka von Tannenfelda zob. – M. Pelech, *Die Auseinandersetzung zwischen den schlesischen Ritter Tomschick von Tannenfeld und dem Deutschen Orden nach dem Grossen Krieg von 1410-1411*, Beiträge zur Geschichte Westpreußens, Bd. 11, 1989, s. 87-106.

¹⁸ GStA PK, XX HA, Perg.Urk., Schiebl. XXVI, Nr. 46; GStA PK, XX HA, Ostpr.Fol. 124, 91-91v; Regesta II, Nr. 3304, s. 368 – w regestach błędnie jako młyn znajdujący się koło Królewca. Właściwie był to młyn w bezpośredniej okolicy Biedaszek.

¹⁹ Na temat młyna zob. – R. Kubicki, *Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII-XV wieku (do 1454 r.)*, Gdańsk 2012, s. 486.

²⁰ GStA PK, XX HA, OBA 15815; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525. Pars I: Index Tabularii Ordinis S. Mariae Theutonicorum Regesten zum Ordensbriefarchiv*, vol. II: 1455-1510, (dalej: Regesta I), bearb. v. E. Joachim, hrsg. v. W. Hubatsch, Göttingen 1950, Nr. 15815, s. 167.

którzy dzierżyli majątek na prawie magdeburskim, jednakże w wyniku wzajemnych sporów i nieporozumień Michał zdecydował się odsprzedać księciu Albrechtowi swoją część dóbr Neuhoř wraz częścią przynależnych do niego zabudowań młynskich za kwotę 700 grzywien pruskich oraz coroczny czynsz przekazywany Michałowi z urzędu kętrzyńskiego w postaci ½ łasztu żyta oraz 1 łasztu słođu. Michał zachował także prawo do pozyskiwania drewna budulcowego z przynależnego do dóbr lasu oraz prawo wypasu koni potrzebnych do zwózki drewna²¹. Nie mamy informacji, czy jego kuzyn posiadał jakieś udziały w znanym ze źródeł z czasów krzyżackich folwarku. Wiadomym jest, że dzierżył pozostałą część dóbr. Natomiast sam folwark, jak pokazują źródła z okresu między rokiem 1507 a 1532 przynależał wprawie do komornictwa, później starostwa kętrzyńskiego.

Spis dotyczący folwarku z 1507 r. wymienia wśród żywego inwentarza: 18 koni pociągowych, 10 źrebaków tegorocznych, 31 krów, 8 wołów starych i młodych, 12 cielaków tegorocznych, 240 owiec starych i młodych i 81 starych i młodych świń. Ponadto wyszczególniono w nim sprzęt potrzebny do pracy folwarcznej. W następnym – 1508 r. w folwarku znajdowało się 20 koni pociągowych, 12 źrebaków starszych i młodszych, 35 krów, 10 wołów starych i młodych, 15 cielaków starszych i młodszych, 101 owiec, 97 świń. Do pracy w folwarku Neuhoř przypisanych było wówczas 21 parobków.

Kolejny spis z 14 I 1532 r. zawierający informacje na temat żywego inwentarza oraz sprzętów, sporządzony został w dwóch egzemplarzach. Jeden wymienia liczbę zwierząt znajdujących się w zabudowaniach folwarcznych, natomiast drugi obok zwierząt znajdujących się w folwarku uzupełnia ich liczbę o zwierzęta przynależne do folwarku, ale w momencie tworzenia spisu znajdujące się poza nim. Sumując owe dane, wywnioskować można, że z żywego inwentarza w folwarku Neuhoř znajdować się powinno: 13 koni pociągowych i 1 stary koń, 3 tegoroczne źrebaki (odsadki), 2 konie trzyletnie, 4 konie dwuletnie, 21 krów (w tym 2 stare), 12 cielaków, 8 dwuletnich cielaków, 9 tegorocznych cielaków, 24 woły pociągowe, 49 owiec, 40 świń i 7 prosiaków, 26 gęsi i 10 kaczek²². Warto zauważyć, że podczas przygotowywania spisu zaznaczono braki w inwentarzu, które w uzupełnionej wersji zostały dopisane a sama uwaga dotycząca braków wykreślona²³.

²¹ GStA PK, XX HA, EM 119d, Nr. 669.

²² GStA PK, XX HA, EM 119d, Nr. 668.

²³ GStA PK, XX HA, EM 119d, Nr. 668, k. 3v. Patrz też aneks źródłowy nr 2.

Zwierzęta hodowlane (w sztukach)	Rok				
	1412	1442	1507	1508	1532
konie	55	69	28	32	23
w tym: młode ²⁴	11	13	10	12	9
dorośle ²⁵	44	56	18	20	14
bydło	51	64	51	60	74
w tym: młode	4 ²⁶	13	12	15 ²⁹	29
dorośle	47 ²⁷	51	39 ²⁸	~ 45 ³⁰	45
świnie	156	104	81	97³³	47
w tym: młode	32 ³¹	24	?	?	7
dorośle	124 ³²	60	81	97	40
owce	317³⁴	103	240³⁵	101³⁶	49³⁷
w tym: młode	?	?	?	?	?
dorośle	?	?	?	?	?
kozy	43³⁸	–	–	–	–
w tym: młode	?				
dorośle	?				
gęsi	–	–	–	–	26
kaczki	–	–	–	–	10
łącznie	622	340	400	290	229

Obliczenia własne. Źródło GÄB oraz GStA PK, XX HA, EM 119d, Nr. 668.

²⁴ Stosując współczesną metodykę opisu etapów rozwojowych koni, jako młode uznano zwierzęta w wieku: 1. noworodki (oseski) – do 6 miesięcy; 2. źrebaki (odsadki) – od odsadzenia do końca roku kalendarzowego; 3. roczniaki – młode konie, który zaczęły rok życia z dniem 1 stycznia następnego roku kalendarzowego (bez względu na liczbę miesięcy życia); 4. dwulatki – młode konie, które zaczęły 2 rok życia z dniem kolejnego 1-go stycznia; 5. trzylatki – młode konie, które zaczęły 3 rok życia z dniem kolejnego 1-go stycznia. Zob. – A. Lasota-Moskalewska, *Podstawy archeozoologii. Szczątki ssaków*, Warszawa 1997.

²⁵ Stosując współczesną metodykę opisu etapów rozwojowych koni, jako dorosłe uznano zwierzęta po ukończeniu 4 roku życia oraz konie wspomniane w źródłach jako stare.

²⁶ Stosując współczesną metodykę opisu etapów rozwojowych bydła, jako młode uznano zwierzęta w wieku: 1. noworodki (oseski) – do 6–8 miesięcy; 2. cielęta – w wieku poniżej 1 roku, tj. posiadające uzębienie mleczne, utrzymywane z przeznaczeniem na rzeź jeszcze przed ukończeniem 1 roku życia lub do dalszego chowu (na tzw. remont stada) przed ukończeniem 2 lat.

²⁷ Stosując współczesną metodykę opisu etapów rozwojowych bydła, jako dorosłe uznano zwierzęta po ukończeniu 2 roku życia.

²⁸ W przypadku wołów użyto określenia „młode i stare”.

²⁹ Konkretnie wzmiankowane są cielęta zarówno „młode i stare”.

³⁰ W przypadku wołów użyto określenia „młode i stare”.

³¹ W źródłach wymienione jako prosięta oraz tuczniki.

³² W źródłach wymienione jako „młode i stare” oraz maciory rozplodowe.

³³ Bez wskazania wieku.

³⁴ Bez wskazania wieku.

³⁵ W przypadku owiec użyto określenia „młode i stare”.

³⁶ Bez wskazania wieku.

³⁷ Bez wskazania wieku.

³⁸ Bez wskazania wieku.

Z przytoczonych danych widać wyraźnie typową dla folwarków różnorodność hodowli. W zależności od poszczególnych lat, udział poszczególnych gatunków zwierząt w całości produkcji zwierzęcej kształtował się z wyraźną preferencją hodowli owiec i trzody chlewnej. Wyraźny jest także postępujący regres w ilości pogłowia zwierząt hodowlanych, co szczególnie widoczne jest w przypadku owiec. Na mniej więcej stałym poziomie utrzymywała się przez okres ponad stu lat ilość hodowanego w folwarku bydła. Co ważne było to zarówno bydło mleczne – krowy, jak i pociągowe – woły. Hodowla kóz nie odgrywała większej roli, podobnie ptactwa, aczkolwiek dla okresu wcześniejszego można domyślać się, że nie było ono wzmiankowane w inwentarzach.

Folwark zajmował się także produkcją roślinną. Wcześniejsze spisy nie dają możliwości poznania dokładnej ilości przechowywanego w nim zboża. W 1532 r. wymieniono po 2 łaszty jęczmienia, żyta i owsa. Z produktów spożywczych wymieniona jest też beczka kapusty kiszanej (*1 fass compost*).

Inwentarze wymieniają również różnego rodzaju sprzęty rolnicze oraz używane przy pracach folwarcznych. Skupiając się jedynie na tych z niepublikowanego wcześniej inwentarza z 1532 r., w folwarku Neuhoř znajdujemy oprócz wozów (*wagen*), uzd końskich (*czewme/zeume*) także narzędzia orne, jak brony (*eigenn/eygenn*), oraz pługi (*pfluge*). Do orki używano również soch (*sechen*), co poświadcza fakt występowania ich wśród sprzętu a także 4 żelaznych sośnic do sochy (*norgeleisen*³⁹). Oprócz sośnic znajdujemy także inne elementy narzędzi ornych jak lemiesz (*schare*), szpile do brony (*eigen zwickenn*) łańcuchy do pługa (*pflugketten*), sworznie (*spannagell*) oraz siekierkę do pługa (*pflugbeil*⁴⁰). Na standardowe wyposażenie folwarku składały się także wymienione w inwentarzu narzędzia gospodarskie, jak widły – zarówno do obornika (*mistgabeln*), jak i do siana (*heugabeln*), haki do obornika (*misthocken*), szpadle (*spaten*), kosy (*sensen*). Ponadto znajdujemy szereg narzędzi do obróbki drewna i drewnianych elementów sprzętów rolniczych, takie jak świdry (*nebigern*), ośnik (*schneidemesser*), siekiery (*holcz achse*), topory ciesielskie i siekiery ciesielskie (*czimmerbeil, seul axse*), ciosło (*bindaxe*), piłę (*seige*), toporek do wyrabiania i obrabiania drewnianych sprzętów gospodarskich i sprzętu wozowego (*schirbeil*). Pozostałe sprzęty do codziennego użytku wymienione są w niewielkiej ilości. Często jako uszkodzone: durszlak (*durchschslchlagk*), miednice (*beackenn*), kocioł (*kessel*), uchwyt/hak do kotła (*kesselhacke*), balia (*butte*), wiadra (*eymer*), miski (*schusseln*), koryta (*multe*), beczki (*thonnenn*) i sztofy (*stuffel*).

³⁹ Na temat identyfikacji narzędzia norge z polską sochą, zob. – G. Białuński, *Norge – pruskie czy słowiańskie narzędzie orne?*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2001, nr 1, s. 77–84.

⁴⁰ Na temat identyfikacji narzędzia Pflugbeil, zob. – A. Szelinsky, *Geschichte der Anwendung landwirtschaftlichen Geräte und Maschinen in der ostpreußischen Landwirtschaft*, Landwirtschaftliche Jahrbücher. Zeitschrift für wissenschaftliche Landwirtschaft, Bd. 86, 1938, s. 687.

W porównaniu z okresem poprzednim, w szczególności z latami 1507–1508 wyraźne jest zarzucenie przez folwark Neuhoft działalności nakierowanej na odławianie dzikich zwierząt oraz ryb. Inwentarz nie wspomina w ogóle o jakichkolwiek sprzętach łowieckich i rybackich, które wymienione są w latach poprzednich.

Jak wyżej wspomniano, ostatnim znanym z dostępnych źródeł, prywatnym właścicielem folwarku Neuhoft w okresie krzyżackim był Wernhard Seyfersdorff. O Seyfersdorffach, jako właścicielach folwarku Neuhoft nie ma bynajmniej mowy w inwentarzu z 1532 r., wówczas, wykupiony z rąk prywatnych folwark podlegał już bowiem pod urząd starościński w Kętrzynie. Podobną sytuację własnościową notuje wykaz dochodów i wydatków amtu rastenburskiego. Znajdujemy w nim również szereg wartościowych informacji na temat folwarku Neuhoft, m.in. na temat wynagrodzeń dla pracowników, wśród których oprócz zarządcy – dwornika (Hoffman) wzmiankowana jest także zarządczyni (*Hoffmutter*). W latach 1559–1567 znajdowało się 12 osób czeladzi i służby folwarcznej⁴¹, pracowali tu także dniówkarze zagrodniczy⁴² i chłopcy w ramach obowiązków szarwarkowych⁴³.

Folwark w poszczególnych okresach między 1559 a 1567 rokiem posiadał różne zasoby ilościowe zboża, które później było wydatkowane. Dla przykładu w latach 1560–1561 w Neuhoft przechowywano 19 łasztów i 58 korców żyta⁴⁴. Natomiast już według wykazu z lat 1562–1563 znajdować się miało w spichrzu folwarcznym 18 łasztów i 25 korców żyta⁴⁵ oraz 5 łasztów i 36 korców owsa⁴⁶, w latach 1564–1565 ilość posiadanego żyta wyliczono na 14 łasztów i 25 korców⁴⁷, owsa 4 łaszy i 3 korce⁴⁸. W wykazie z lat 1565–1566 znów pojawia się w folwarku żyto o łącznej objętości 15 łasztów i 7 korców⁴⁹, ponadto pszenica w objętości 55 korców⁵⁰, 14 łasztów i 18 korców jęczmienia⁵¹ oraz 2 łaszy i 43 ½ korca owsa⁵². W ostatnim zachowanym spisie z lat 60. XVI w.⁵³, zawierającym wykaz zboża w folwarku Neuhoft z okre-

⁴¹ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9457, s. 41v, 43v; GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9460, s. 49; GStA PK XX HA Ostpr.Fol. 9461, s. 54–54v; GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9462, fol. 107–107v.

⁴² Ibidem, s. 49, 61v; Ostpr.Fol. 9460, s. 56.

⁴³ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9457, s. 41v, 43v; GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9461, s. 81; GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9463, s. 80–81.

⁴⁴ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9457, s. 57.

⁴⁵ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9460, s. 64v.

⁴⁶ Ibidem, s. 73.

⁴⁷ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9461, s. 64v.

⁴⁸ Ibidem, s. 74v.

⁴⁹ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9462, s. 124v.

⁵⁰ Ibidem, s. 134v.

⁵¹ Ibidem, s. 136.

⁵² Ibidem, s. 141.

⁵³ Według informacji zawartych w Findbuch 160: Verzeichnis der Ostpreussischen Folianten, s. 295, pod sygnaturą XX HA Ostpr.Fol. 9464 powinien znajdować się wykaz dochodów i wydatków amtu rastenburskiego za lata 1567–1568. Podczas mojej kwerendy w sierpniu 2021 r. wykaz ten nie znajdował się w Tajnym Archiwum Państwowym Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie.

su 1566–1567 znajdujemy informacje o 18 łasztach i 23 korcach żyta⁵⁴, 24 i ½ korca pszenicy⁵⁵, 6 łasztach i 39 korcach jęczmienia⁵⁶ oraz 4 łassty, 6 i ½ korca owsa⁵⁷.

W folwarku wytwarzano także masło i ser. Między czerwcem a październikiem 1560 r. z folwarku przekazano na zamek w Kętrzyźnie 4 beczki masła⁵⁸, sera (*gnapkese*) w ciągu roku przekazano 188 kop⁵⁹. W rocznym odstępie między wrześniem 1562 a wrześniem 1563 r. w folwarku wyprodukowano 4 i ½ beczki masła⁶⁰ i 130 kop sera (*gnapkese*)⁶¹. W analogicznym okresie w latach 1564–1565 zauważamy nieznaczny spadek produkcji masła – 3 i ¾ beczki⁶² oraz sera (*gnapkese*) – 85 kop⁶³, ale już rok później do września 1566 r. produkcja masła wyniosła 4 beczki i 18 garnców (sztofów)⁶⁴, zaś sera (*gnapkese*) – 96 kop⁶⁵. Podobną ilość, bo 98½ kopy sera (*gnapkese*) wytworzono w Neuhoř do końca 1567 r.⁶⁶, masła zaś wyprodukowano w tym czasie 3 beczki i 16 garnców (sztofów)⁶⁷. W latach 1559–1567 na potrzeby folwarku zanotowano też szereg wydatków jak choćby dla szklarza za wykonanie okien⁶⁸, kotlarza za naprawę jednego kotła do gotowania ryb oraz wykonanie dwóch nowych⁶⁹, dla kowala za wykonanie dwóch obręczy do beczki⁷⁰ i 24 sworzni do mocowania lemiesz⁷¹ oraz wykonanie podków i podkucie koni⁷², dla ślusarza za wykonanie kłódek⁷³, ponadto dla rymarza⁷⁴, powroźnika⁷⁵, kołodzieja⁷⁶, garncarza⁷⁷, wytwórcy wiader i kubków⁷⁸, dekarza⁷⁹, cieśli⁸⁰. Także zakupiono środki spożywcze, takie jak sadło (*schmer*)⁸¹.

⁵⁴ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9463, s. 62v.

⁵⁵ Ibidem, s. 67v.

⁵⁶ Ibidem, s. 69v.

⁵⁷ Ibidem, s. 72.

⁵⁸ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9457, s. 80v.

⁵⁹ Ibidem, s. 81v.

⁶⁰ GStA PK XX HA, Ostpr. Fol. 9460, s. 88.

⁶¹ Ibidem, s. 89.

⁶² GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9461, s. 88v.

⁶³ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9461, s. 89v.

⁶⁴ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9462, s. 177v.

⁶⁵ Ibidem, 179v.

⁶⁶ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9463, s. 90.

⁶⁷ Ibidem, s. 89.

⁶⁸ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9457, s. 33.

⁶⁹ Ibidem, s. 34v.

⁷⁰ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9462, s. 79.

⁷¹ Ibidem, s. 79v.

⁷² Ibidem, s. 81.

⁷³ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9463, s. 42v.

⁷⁴ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9457, s. 35.

⁷⁵ Ibidem, s. 35.

⁷⁶ Ibidem, s. 35v; GStA PK XX HA, Ostpr.Fol., s. 43v.

⁷⁷ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9457, s. 35v; GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9463, s. 44.

⁷⁸ GStA PK, XX HA, Ostpr. Fol. 9460, s. 38; GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9463, s. 45.

⁷⁹ GStA PK, XX HA, Ostpr. Fol. 9460, s. 39v; GStA PK, XX HA, Ostpr.Fol. 9461, s. 46.

⁸⁰ GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 9462, s. 87.

⁸¹ Ibidem, s. 41v–42.

Na podstawie późniejszych informacji zawartych w sprawozdaniu z wizytacji amtu rastenburskiego z 1589 r. wywnioskować można, że obszar uprawny przynależny do folwarku podzielony był na trzy arealy – pole jare (*Sommer*), ozime (*Winter*) oraz ugór (*Brachfeldt*). Ponadto źródło wymienia przy folwarku Neuhoft także 6 łanów i 14½ morgi pól uprawnych (wyłączając łąki) znajdujących się przy Gałwunach. Z przynależnego do folwarku arealu do spichrza wpłynąć miało w roku sporządzania inwentarza 7 łasztów i 36 korców żyta, 1 łaszt i 10 korców pszenicy oraz 12 korców owsa⁸². W końcu XVI stulecia, na mocy dokumentu z 23 X 1591 r. Neuhoft został poszerzony o dodatkowy areal ziemi i przekształcony we wieś na prawie chełmińskim z osiedloną na 27 łanach ludnością chłopską oraz sołtysiem, któremu przyznano 3 łany wolne od czynszu⁸³. Powinności sołtysa oraz chłopów regulował dokument zakupu urzędu sołtysiego wystawiony przez Kaspera Wilhelma von Oelsnitza z 1594 r. Sołtys zobowiązany był z posiadanych 3 łanów w razie potrzeby wyekspediować jedną czwartą część wartości lekkiego wozu służącego do transportu sprzętu wojskowego (*Warpenwagen*⁸⁴) wraz z koniem oraz służyć transportem przy przewożeniu z Królewca do Nowego Młyna (*Neuen Mühle*) kamieni młyńskich (*Pörner Mühlsteine*), rocznie uiszczać płużne w wysokości 1 korca pszenicy i 1 korca żyta. Poza tym sołtys otrzymał ½ łanu wolnego od szarwarku, z którego opłacał rocznie 12 grzywien, ¾ korca pszenicy, 1 ½ korca żyta, 1 korzec jęczmienia, 2 korce owsa, 1 korzec chmielu, ¾ gęsi i 2 kury. Pozostałe 22 i ½ łanu zasiedlało 9 chłopów, którzy z każdego posiadanego łanu ziemi zobowiązani byli corocznie odprowadzać czynsz w wysokości 6 grzywien oraz po jednym korcu żyta, jęczmienia, owsa, chmielu, ½ gęsi, 2 kur, wrzeczona przędzy lnianej (*Zaspel Garn*)⁸⁵, zwózki ¾ achtele drewna opałowego, ponadto 1 grzywnę i 18 szelągów opłaty zwanej *Mümmelschoss*⁸⁶, ¼ [korca?] „ziarna piławskiego” (*Pillauisch Korn*)⁸⁷, 9 szelągów na sianokosy (*Heuschlag*), 6 szelągów podatku zwanego *Büttelgeld*, przeznaczanego na utrzymanie sługi sądowego. Na chłopach ciążyły też zobowiązania szarwarkowe w folwarkach w Kętrzynie, Nowym Młynie, Sławkowie (*Reimsdorf*) oraz obowiązki pocztowe⁸⁸. W 1606 r. we wsi wybuchł pożar, który strawił część zabudowań trzech chłopów. Pogorzelnicy wystosowali do księcia suplikę w sprawie

⁸² GStA PK XX HA, Ostpr.Fol. 12697, s. 103v.

⁸³ GStA PK, XX HA, EM 119d, Nr. 670.

⁸⁴ Więcej na ten temat: K. Kwiatkowski, *Wojska zakonu krzyżackiego w Prusach 1230-1525. Korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna*, Toruń 2016, s. 188, 189, 478.

⁸⁵ 1 Zaspel = 20 Gebinde. Na ten temat zob. – H. Mojmir, A. Kleczkowski, H. Anders, *Słownik niemieckiej gwary Wilamowic*, Kraków 1930, s. 79.

⁸⁶ Inaczej też *Mümmelsche Station* – opłata na utrzymanie garnizonu i rozbudowę twierdzy kłajpedzkiej. R. Weber, *Die Landgemeinden des Grenzkreises Lyck, Hohenwestedt 1988*, s. 653; M. Töppen, *Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preußischen Landes- und Kulturgeschichte*, Danzig 1870, s. 269.

⁸⁷ Przeznaczonego prawdopodobnie dla garnizonu w Piławie: M. Töppen, *Geschichte Masurens...*, s. 270.

⁸⁸ C. Beckhern, *Beiträge zur Topographie und Statistik des ehemaligen Amtes Rastenburg, Altpreussische Monatsschrift*, Bd. 18, 1881, s. 434.

zwolnienia z czynszu za rok 1607⁸⁹. W 1609 r. nadanie 4 łanów we wsi otrzymuje Christoph Arnswald, który dzierży je przez kolejne lata⁹⁰.

Dodany poniżej aneks zawiera edycję dwóch źródeł wcześniej nie poddawanych szerszej analizie. Pierwszy to dokument nadawczy wystawiony 6 XI 1458 r. („poniedziałek przed świętym Marcinem biskupem”) w Królewcu przez wielkiego mistrza Ludwiga von Erlichshausena, na mocy którego Wernhard Seyfersdorff otrzymuje na prawie magdeburskim folwark Neuhoř w komornictwie kętrzyńskim oraz przynależne do folwarku 18 łanów. Edycja dokumentu opiera się na oryginale przechowywanym w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem XX. Hauptabteilung, Pergament-Urkunden, Schiebl. XXVII, Nr. 6. Dokument został spisany na pergaminie o wymiarach 40 × 22 cm, zawiera przywieszoną pieczęć dwustronną.

Drugi dokument to inwentarz folwarku Neuhoř (*Inventarium in hoff den man den Neuen hoff nentet*) sporządzony w dwóch nieznacznie różniących się od siebie wersjach w dniach 13 i 14 I 1532 r. Wersja A (z dnia 13 I), znajdująca się na kartach według współczesnej paginacji oznaczonych numerami 2–3v zawiera spis zwierząt, narzędzi ornych, sprzętów folwarcznych oraz zboża. Spis został sporządzony jedną ręką, jako wersja pierwotna inwentarza, zawierająca liczne odniesienia do zauważonych braków wśród zwierząt i sprzętów przynależnych do folwarku – być może dopisane później. Wersja B (z dnia 14 I), znajdująca się na kartach według współczesnej paginacji oznaczonej numerami 1, 1v, 4, sporządzona została w postaci czystopisu i powtarza informacje zawarte w wersji A, ale nie uwzględnia wyliczonych wcześniej braków. Obie wersje spisane zostały inną ręką, jak wskazują daty w jednodniowych odstępach czasu. Z uwagi, iż wersja A zawiera pełniejszy spis, jako taka została wykorzystana w niniejszej edycji, w przypisach natomiast zostały uwzględnione zapisy z wersji B. Każda z wersji inwentarza spisana została na bifolium, tworząc dwie karty zapisane obustronnie. Wersja A składa się z karty o szerokości 41 cm i wysokości 29 cm, tworząc wspólnie cztery strony o szerokości 21 cm i wysokości 29 cm każda. Wersja B składa się z karty o szerokości 41 cm i wysokości około 32,5 cm, złożonej na pół, tworząc wspólnie cztery strony o szerokości 21 cm i wysokości 32,5 cm każda. Współczesna foliacja zapisana została ołówkiem w prawym górnym rogu. Inwentarz włożony jest w teczkę dawnego archiwum królewieckiego, opisaną: *Inventar – Verzeichniss (Vieh, Werkzeug, Hausrat) zu Neuhoř [1532]* i opieczętowaną: *Staatsarchiv Königsberg Etats-Ministerium Tit. [119d]⁹¹ Nr. [668]⁹²*.

⁸⁹ GStA PK, XX HA, EM 119j, Nr. 220.

⁹⁰ GStA PK, XX HA, EM 119d, Nr. 671.

⁹¹ Dopisek ręczny.

⁹² Dopisek ręczny.

Edycja obu dokumentów, oparta została na zasadach zaproponowanych w *Projekcie instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku* przez Adama Wolffa⁹³ oraz zasad edytorskich zaproponowanych przez Janusza Tandeckiego i Krzysztofa Kopińskiego⁹⁴. W obu źródłach zachowano pisownię zgodną z oryginałem. Ponadto w edycji inwentarza został zachowany jego układ zgodnie z oryginałem. Zrezygnowano z zachowania cyfr rzymskich i zastosowano zamienny system zapisu cyframi arabskimi⁹⁵. W wyjątkowych przypadkach dokonano rozwinięcia występujących w tekście publikowanego źródła skrótów, zastosowano wierne odwzorowanie oryginalnej interpunkcji oraz pisowni wielkich i małych liter, nie ingerowano w gramatykę i kompozycję tekstu o ile nie utrudniała ona jego zrozumienia, w przeciwnym wypadku jest to odnotowane w przypisie. Wszelkie uzupełnienia, w tym numery stron dokumentu, dokonane przez wydawcę ujęto w nawias kwadratowy ([]), zaznaczono także koniec poszczególnych stron (//) i wykasowanie fragmentów tekstu, które w oryginale zostały wykreślone (---).

ANEKS ŹRÓDŁOWY⁹⁶

Nr. 1

Królewiec, 6 XI 1458 roku

Wielki Mistrz Ludwig von Erlichshausen nadaje Wernhardowi Seifersdorffowi na prawie magdeburskim 18 łanów oraz folwark Neuhoof (Biedaszki) w komornictwie kętrzyńskim.

Oryg.: A: *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem XX. Hauptabteilung, Pergament-Urkunden, Schiebl. XXVII, Nr. 6, Pierwotnie: Staatsarchiv Königsberg.*

Kop.: B: XVI w. *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem XX. Hauptabteilung, Ostpreussische Folia 124, s. 90v-91, Pierwotnie: Staatsarchiv Königsberg.*

Reg.: *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525. Pars II: Regesta Privilegiorum Ordinis S. Mariae Theutonicorum Regesten der Pergament-Urkunden aus der Zeit des Deutschen Ordens, bearb. v. E. Joachim, hrsg. v. W. Hubatsch, Göttingen 1948, Nr. 3049, s. 341.*

⁹³ A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, Studia Źródłoznawcze, t. 1, 1957, s. 155–181.

⁹⁴ J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.

⁹⁵ Zob. – A. Wolff, op. cit., § 25, s. 162.

⁹⁶ Badania archiwalne przeprowadzono w ramach projektu *Słownik historyczno-geograficzny Prus w średniowieczu i u progu epoki wczesnonowożytnej*, t. I: *Prusy Dolne*, t. II: *Warmia*, Narodowy Program Rozwoju Humanistyki – konkurs I/2016, moduł Dziedzictwo narodowe, nr wniosku 1H 16 0151 84.

Uw.: Dokument pergaminowy o wymiarach 40 × 22 cm z przywieszoną pieczęcią dwustronną. Awers: pieczęć obrazowa większa wielkiego mistrza, odcisnięta w czarnym wosku; rewers: herbowa pieczęć mniejsza wielkiego mistrza Ludwiga von Erlichshausena, odcisnięta w czerwonym wosku (Lit.: F. A. Vossberg, *Geschichte der Preussischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843, Taf. I, Nr. 3; Taf. VIII).

Wir Bruder Ludwig von Erlichshawsen homeister des ordens der bruder des hospitalis sant marie des dewtschen hauses von Jherusalem, thun kunt und bekennen offentlich mit dissem unserm brieffe, vor allen und itczlichen, die ^{a-em-a} sehen, addir horen, leßen, das wir umb der manchfaldigen dinste willen die unser lieber und getruwer Wernhard ^{b-Seifferddorffer^b}, uns und unserm orden gethon hat und nach thun sal in czukomenden czeithen, mit rathe, wissen, willen und volbort unser metegebittiger gegeben und vorleyen haben, geben und vorleyen ^{c-em-c} und seynen rechten erben und nachkomelingen den hoff ^{d-neuwhoff^d} genant, im gebitte und Camerampthe ^{e-Rastenburg^e} gelegen, der do ^{f-achtzehen^f} huben sall innehaben an acker, wezen, weiden, welden, pusshen, bruchern, strewchern und so[n] st allirley czugehorunge und bynnen solchen grenitczen als ^{g-em-g} die von unsern Brudern sein beweiset, frei, erblich und ewiglich czu magdeburgisschen rechte czu besitzcen, darczu worleyen wir ^{g-en-g} die gerichte beyde gross und klein alleyne ubir ire lewthe bynnen desselbigen guttes grenitczen, strossen gerichte usgenomen, das wir unser herlichkeit czurichten behalden umb welcher unser begnadunge willen der egenante ^{h-Wernhardt^h} seine rechten erben und nachkomelinge, uns und unsernn orden sollen vorpflichtet sein czu thun eynen redelichen und tuchtigen dinst mit hengst und harnasch nach deßes landes gewonheit czu allen geschreyen, herferten, landtwerungen reysen, neuwe hewser czu bauwen, alde czu bessern addir czubrechen, wenne wohen undt wie uffte ^{g-en-g} das von uns und unser brudern wirt geheisen. Wir wellen auch ^{i-apⁱ} der ^{j-benannpte^j} Wernhardt, seine rechten erben und nachkomelinge solche ^{f-achtzehen^f} huben und gutter hernachmalis ^{k-nicht^k} vol befunden bynnen solchs howffis grenitczen, das wir addir unsers ordens brudere

^{a-a} B: yn

^{b-b} B: Seyfersdorff

^{c-c} B: Ime

^{d-d} B: neue hoff

^{e-e} B: Rastenburg

^{f-f} B: XVIII

^{g-g} B: yn

^{h-h} B: Wernhart

ⁱ⁻ⁱ B: ab

^{j-j} B: benant

^{k-k} B: nyt

^k-nicht^k pflichtig sein sollen ^g-en^g die czuerfollen. Des czu merer sicherheit ^l-und ewigenn gedachtnisse^l haben wir unser Ingesigel anhangen lassen dissien brieffe der gegeben ist uff unsernn howse ^m-Königsberg^m am Montage vor ⁿ-santⁿ Mertens tage des ^o-heiligen^o bisshoffes nach der geburth cristi unsers herren Thawsint vierhundert und in acht und funffczigsten Jahre. Beczeuge sein die Edlen Ersamen und geistlichen unsers ordens lieben brudere Ulrich von ^p-Isenhofen^p Groskompthur¹, Henrich Rewss von ^q-Plauwen^q obirster spitteler und czum Elbinge², Wilhelm von Helffenstein czu ^r-Grudencz^{r3}, Conrad Ezel czur Golow Kopmthure⁴, ^s-Veith^s von Gich⁵ und Heinrich Nothafft unsere Compan⁶, Augustinus⁷, Johannes⁸ und Ludowicus⁹ unsere schreiber und vil andere.

Nr. 2

[?] 13 I 1532 roku

Inwentarz folwarku Neuhof (Biedaszk)

Oryg.: *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem XX. Hauptabteilung, Etats-Ministerium, 119d, Nr. 668, Pierwotnie: Staatsarchiv Königsberg.*

Uw.: Wersja A: poszyt papierowy w formie folio, karta o wymiarach 41 × 29 cm, brak okładki. Wersja B: poszyt papierowy w formie folio, karta o wymiarach 41 × 32,5 cm, brak okładki.

^{l-l} B: fragment tekstu opuszczony

^{m-m} B: *Königspergk*

ⁿ⁻ⁿ B: S

^{o-o} B: *h*

^{p-p} B: *Isenhoffen*

^{q-q} B: *Plauen*

¹ Ulrich von Eisenhofen: wielki komtur 7 II 1451 – 9 IX 1466. D. Hackmann, *Amtsträger des Deutschen Ordens – Dostojnicy zakonu niemieckiego*, Toruń 2020, s. 208.

² Heinrich Reuß von Plauen (średni): szpitalnik i komtur elbląski (przed 2 XI) 1432 – 12 V 1440, 3 VII 1441 – 1 I 1467. D. Hackmann, op. cit., s. 415.

^{r-r} B: *Graudentz*

³ Wilhelm von Helfenstein (młodszy): komtur grudziądzki 1451 – 6 I 1465. D. Hackmann, op. cit., s. 323.

⁴ Konrad Esel: komtur golubski 1 V 1454 – 6 I 1465. D. Hackmann, op. cit., s. 321.

^{s-s} B: *Veit*

⁵ Weit von Giech: kompan wielkiego mistrza 19 XII 1454 – 30 VI 1466, komtur pokarmiński 19 XII 1454 – 23 V 1474. D. Hackmann, op. cit., s. 159, 256.

⁶ Heinrich von Nothafft: kompan wielkiego mistrza 8 II 1458 – 5 I 1462. D. Hackmann, op. cit., s. 159, 256.

⁷ Pisarz wielkiego mistrza – bliżej nieznany.

⁸ Pisarz wielkiego mistrza – bliżej nieznany.

⁹ Pisarz wielkiego mistrza – bliżej nieznany.

[3v]

[Regest]

Inventarium in hoß zum schlos Rastenburg gehorik den man den Neuenn
hoß nennt Uberantwortet durch herrrn hoßmeister¹ Amptschreiber² unnd cem-
meren den Xij³ Januarii 1532

[Rastenburg]

[2]

9 cziende pferdt 1 alt pferdt } 4 felenn

3 ^a foellen von disenn jor^a2 ^b pferdt von 2 jorenn^b4 ^c pferdt von zwo jore^c^d 17 khue 2 alte^d } 2 felenn12 ^e kelber von zwo jorre^e8 ^f czwejerige kelber^f

8 kelber von disen jahre } 1 ist meher

13 ^g cziheochsenn^g } 11 felenn

23 schaff } 26 felenn

15 schwein und 7 ferckel } 25 felenn

4 eigenn } 2 felenn

^h einer beim schmidt 1 auff der huben^h } 4 pfluge } 2 felenn

6 paar eysenn

6 schar

5 seych

} 6 paar eysen

¹ Wymieniony w wersji B: *hoßmeister Melchior von Creitzen*. Melchior (starszy) Kreytzen urodził się w Miśni w 1475 r., zmarł w 1550 r. Przybył do Prus w 1498 r. wraz z Fryderykiem Saskim. Poprzez małżeństwo z Osanną von Egloffstein objął majątek Domnau (Domnowo), był też właścicielem licznych dóbr, m.in.: Schöna, Groß i Klein Peisten (Piasty), Albrechtsdorf (Wojciechowo), Damerau. Uczestniczył od 1506 r. w zjazdach stanów, w latach 1522–1525 był członkiem rady regencyjnej, w 1524 r. w Bartoszycach wystąpił jako zagorzały stronnik dziedzicznego księstwa w Prusach i przeciwnik kontynuowania władzy zakonu krzyżackiego nad ziemiami pruskimi. Od końca 1525 r. radca księcia Albrechta później główny ochmistrz (*Oberhofmeister*) w Starym Mieście Królewcu, w 1527 r. ochmistrz księżny, w latach 1533–1557 ochmistrz krajowy (*Landhofmeister*). Zob. – *Kaspars von Nostitz Haushaltungsbuch des Fürstenthums Preussen* 1578, hrsg. von K. Lohmeyer, Leipzig 1893, s. 119, przyp. 1; J. Małek, *Ustawa o rządzie (Regimentsnottel) Prus Książęcych z roku 1542: Studium z dziejów przemian społecznych i politycznych w lennie pruskich*, Toruń 1968, s. 92, 121, 165, 190.

² Wymieniony w wersji B: *Augustin Melhosen amptschreiber zu Rastenburg*.

³ B: 14 januarii 1532

^{a-a} B: *fullenn von disen Jhar*

^{b-b} B: *pferdt von zweien Jarenn*

^{c-c} B: *pferdt von zwu Jhare*

^{d-d} B: *19 kuhe, darunter 2 alte*

^{e-e} B: *kelber von zwu Jhare*

^{f-f} B: *zwre Jahrige Kelber*

^{g-g} B: *ctiehe ochsenn*

^{h-h} B: *davonn geben einen auf die huben und einen ist bei dem Schmidt*

2 wagen } 2 feleenn
 4 pflugketten, 2 ⁱ⁻zubrochenn⁻ⁱ
 3 [s]wellen
 4 mistgabeln
 2 heugabelnn
 2 spatenn
 2 alte waginge
 4 spannagell
 24 ^{j-}eigen czwickenn^{-j}
 2 misthocken
 4 ^{k-}ketten zum pflug eine zubrochen^{-k} //

[2v]

4 norgeleissen
^{l-}3 nebiger^{-l} } 1 gebricht
 1 ^{m-}durchschschlag^{-m}
 4 sensen
 1 ⁿ⁻schneidemesser⁻ⁿ
 2 holz achs
 1 ^{o-}czubrochen pflugk beill^{-o}
 1 ^{p-}czimmerbeil^{-p}
 1 bindaxse
 1 ^{q-}seul axse^{-q}
 1 ^{r-}schirbeyll^{-r}
 2 zubrochene beackenn
 6 ^{s-}czewme^{-s}
^{t-}2 kessel^{-t} } 1 gebricht
 1 zubrochen kesselhocke
 1 bosse butte
 4 thonnenn

ⁱ⁻ⁱ B: *zuprochenn*

^{j-j} B: *eigen zwickenn*

^{k-k} B: *wykreslone*

^{l-l} B: *2 nebiger*

^{m-m} B: *durchschlag*

ⁿ⁻ⁿ B: *schneide messer*

^{o-o} B: *zubrochen pflugkbeill*

^{p-p} B: *zwiimmerbeyl*

^{q-q} B: *seulax*

^{r-r} B: *schirbeyl*

^{s-s} B: *zewme*

^{t-t} B: *1 kessel*

4 eymer
 3 ^u-stoffel^{-u}
 3 schusseln
 4 thonnen
 1 ^w-seyge^{-w}
 2 gute multe
 1 fas compost
 26 gense
 10 ^x-eymten^{-x} //

[3]

Es hot ſich auch der haubtmann mit meinen HF des hofs halben, den man denn Neuen hoff nennt vertragenn, und ſoll der hauptmann aus der ſheunenn czur ſach gebenn

2 laſt gerſternn
 2 laſt korn
 2 laſt hafer

Das hofs halben vorm ſchloſ, ſollen Melchior Ketting⁴ und Hannus Bartenhoff⁵ anczarigenn was darinnen befundenn iſt. //

[3v]⁶

Veler an vihe und andernn
 2 Kuhe
 11 ſtuck an gelden vihe
 26 ſchaff jung und alt
 25 ſchwein jung und alt
 1 keſsell
 2 ſtuck eiſern eiden
 1 wagenn

^{u-u} B: *stuffel*

^{w-w} B: *seyge*

^{x-x} B: *emtenn*

⁴ Melchior von Ketting? – w latach 1519–1524 namiestnik (*Stadthalter*) kętrzyński, w 1526 r. wspomniany jest jako administrator komornictwa (*Amtmann*) (XX HA, EM 120e, Nr. 1). W Kętrzynie przebywał do 1529 r., kiedy to opuścił miasto a jego majątek poddano licytacji (GStA PK, XX HA, EM 119a, Nr. 18).

⁵ Osoba bliżej nieznana.

⁶ Strona złożona pierwotnie pionowo na pół. W lewej części umieszczono regest spisany inną ręką niż inwentarz, w prawej części strony przytoczony w niniejszej edycji tekst w oryginale posiada skreślenia.

Den hauptma[nn] kompt in vihe zcu
 1 fhulins hats nachgelassenn
 1 kalp

Item den hofmann czeige an doch fre gewiss will es nicht ges[agt] habenn
 2 last ge[r]sternn
 2 last korn
 Des habernns wais er nicht wie viel.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (GStA PK)

a. XX HA, Pergament-Urkunden

- Perg.Urk., Schiebl. XXVII, Nr. 6.
- Perg.Urk., Schiebl. XXVI, Nr. 46.

b. XX HA, Ordensbriefarchiv

- OBA, Nr. 2111, 2112, 151815.

c. XX HA, Ostpreussische Folianten

- Ostpr.Fol. Nr. 124: Handvesten buch des Cammerampte Rastenburgk.
- Ostpr.Fol. Nr. 9457: Der Ampts Rastenburgk Eyname und ausgabe.
- Ostpr.Fol. Nr. 9460: Der Ampts Rastenburgk Eyname und Ausgabe (1562–1563).
- Ostpr.Fol. Nr. 9461: Der Ampts Rastenburgk Eyname und Ausgabe (1564–1565).
- Ostpr.Fol. Nr. 9462: Der Ampts Rastenburgk Eyname und Ausgabe (1565–1566).
- Ostpr.Fol. Nr. 9463: Der Ampts Rastenburgk Eyname und Ausgabe (1566–1567).
- Ostpr.Fol. Nr. 12697: Rastenburgische Haushaltungs Visitation (1589).

d. XX HA, Etats-Ministerium:

- EM 119d, Nr. 668: Inventar – Verzeichnis (Vieh, Werkzeug, Hausrat) zu Neuhoof [1532].
- EM 119d, Nr. 669: Verkauf des dem Michael Seywersdorf gehörenden Anteile von Neuhoof und der Mühle am Herzog Albrecht (Papierurkunde) [1540].
- EM 119d, Nr. 670: Wegen Ausstellung einer cöllmischen Verschreibung für Neuhoof [1591].
- EM 119d, Nr. 671: Dorfschaft Neuhoof Christoph v. Arnswald wegen 4 Hufen beim Dorf, Fischerei, Mühlenteich, u s w. [1608–1613].
- EM 119j, Nr. 220: Gesuch der Abgebrannten von Neuhoof um Erlass von Zins und Abgaben für das Jahr 1607.
- EM 120e, Nr. 1: Bericht des Amtmanns Melchior v. Rettich über die Verwendung von 2 Pfarrhufen durch Albrecht v. Schlieben; Vermerk v. Schliebens über von ihm übernommene Schulden des vorm. Pfarrers zu Rastenburg [1526].

Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz Kartenabteilung

- Kart. N 1020–66: Schroetter: Karte von Ost-Preussen nebst Preussisch Litthauen und West-Preussen nebst dem Netzdistrict sect. 48.

Źródła drukowane

Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens, hrsg. v W. Ziesemer, Danzig 1921.

Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411, Teil II: *Indices mit personengeschichtlichen Kommentaren*, bearb. v. S. Ekdahl, Köln–Weimar–Wien 2010.

- Kaspars von Nostitz *Haushaltungsbuch des Fürstenthums Preussen* 1578, hrsg. von K. Lohmeyer, Leipzig 1893.
- Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525. Pars I: Index Tabularii Ordinis S. Mariae Theutonicorum Regesten zum Ordensbriefarchiv*, vol. II: 1455–1510, bearb. v. E. Joachim, hrsg. v. W. Hubatsch, Göttingen 1950.
- Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525. Pars II: Regesta Privilegiorum Ordinis S. Mariae Theutonicorum Regesten der Pergament-Urkunden aus der Zeit des Deutschen Ordens*, bearb. v. E. Joachim, hrsg. v. W. Hubatsch, Göttingen 1948.

Opacowania

- Białuński Grzegorz, *Norge – pruskie czy słowiańskie narzędzie orne?*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2001, nr 1.
- Beckhrrn Carl, *Beiträge zur Topographie und Statistik des ehemaligen Amtes Rastenburg*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. 18, 1881.
- Boockmann Hartmut, *Die Vorwerke des Deutschen Ordens in Preußen*, w: *Die Grundherrschaft im späten Mittelalter*, Tl. 1, hrsg. v. H. Patze, Vorträge und Forschungen, Bd. 26/1, Sigmaringen 1983.
- Böhm Marcin, *Konrad VII Biały (ok. 1394 – 14 lutego 1452). Pan Oleśnicy i Koźla. Książę zapomniany*, Kraków 2012.
- Chęć Adam, *Der Ordenshof in Mätowy Male (Klein Montau): die Ergebnisse der archäologischen Ausgrabungen im Jahr 2001*, w: *Die Ritterorden in der europäischen Wirtschaft des Mittelalters*, Ordines Militares Colloquia Torunensia Historica – Yearbook for the Study of the Military Orders, hrsg. v. R. Czaja, J. Sarnowsky, Toruń 2003.
- *Folwarki krzyżackie na terenie komturstwa malborskiego w świetle źródeł archeologicznych i historycznych: próba lokalizacji*, w: *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie. Materiały z konferencji naukowej*, Górzno, 1–2 czerwca 2002, red. K. Grążawski, Włocławek–Brodnica 2003.
 - *O dworze krzyżackim (zwanym później miejskim) w Chojnicach*, Zeszyty Chojnickie, t. 19, 2006.
- Chęć Adam, Janowski Andrzej, *Badania archeologiczne na terenie dawnego folwarku i siedziby leśniczego krzyżackiego w Benowie, gm. Ryjewo na Dolnym Powiślu – sezony badawcze 2002 i 2003*, w: *XIV Sesja Pomorzoznawcza, vol. II od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2005.
- Czopek-Kopciuch Barbara, *Adaptacje niemieckich nazw miejscowych w języku polskim*, Kraków 1995.
- Dralle Lothar, *Der Staat des Deutschen Ordens in Preussen nach II Thorner Frieden. Untersuchungen zur ökonomischen und ständepolitischen Geschichte Altpreußens zwischen 1466 und 1497*, Wiesbaden 1975.
- Gancewski Jan, *Zespół dóbr, dobra złożone, młyny i karczmy oraz folwarki prywatne: elementy krajobrazu własnościowego po zakończeniu wojny trzynastoletniej w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, Echa Przeszłości, t. 13, 2012.
- *Folwarki państwa zakonnego w Prusach w latach 1466–1525. Struktura – produkcja – przemiany – reformy – znaczenie*, Olsztyn 2012.
 - *Sytuacja ośrodków gospodarczych w państwie zakonu krzyżackiego po zawarciu II pokoju toruńskiego. Obraz społeczeństwa w gospodarce krzyżackiej w Prusach w latach 1466–1525*, Nowe Studia Grunwaldzkie, t. 3, 2017.
- Grenz Rudolf, *Vor- und Frühgeschichte*, w: *Der Kreis Rastenburg. Ein ostpreussisches Dokumentarwerk*, Marburg/Lahn 1976.
- Guttzeit Emil Johannes, *Natangen, Landschaft und Geschichte. Gesammelte Beiträge*, Marburg/Lahn 1977.
- Heckmann Dieter, *Amtsträger des Deutschen Ordens – Dostojnicy zakonu niemieckiego*, Toruń 2020.
- Kubicki Rafał, *Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII–XV wieku (do 1454 r.)*, Gdańsk 2012.
- *Nowa praca o folwarkach w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1466–1525*, Zapiski Historyczne, T. 79, z. 2, 2014.
- Kwiatkowski Krzysztof, *Zakon niemiecki jako „corporatio militaris”, cz. 1: Korporacja i krąg przynależnych do niej. Kulturowe i społeczne podstawy działalności militarnej zakonu w Prusach (do początku XV wieku)*, Toruń 2012.
- *Wojska zakonu krzyżackiego w Prusach 1230–1525. Korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna*, Toruń 2016.
- Lasota-Moskalewska Alicja, *Podstawy archeozoologii. Szczątki ssaków*, Warszawa 1997.
- Małek Janusz, *Ustawa o rządzie (Regimentsnottel) Prus Książęcych z roku 1542: Studium z dziejów przemian społecznych i politycznych w lennie pruskich*, Toruń 1968.
- Mojmir Hermann, Kleczkowski Adam, Anders Heinrich, *Słownik niemieckiej gwary Wilamowic*, Kraków 1930.

- Mortensen Hans, Mortensen Gertrud, Wenskus Reinhold, *Historisch-geographischer Atlas des Preußenlandes*, Lief. 1, Wiesbaden 1968.
- Pelech Markian, *Die Auseinandersetzung zwischen den schlesischen Ritter Tomschick von Tannenfeld und dem Deutschen Orden nach dem Grossen Krieg von 1410–1411*, Beiträge zur Geschichte Westpreußens, Bd. 11, 1989.
- Rünger Fritz, *Herkunft Rassezugehörigkeit, Züchtung und Haltung der Ritterpferde der Deutschen Ordens. Ein Beitrag zur Geschichte der ostpreußischen Pferdezucht und der deutschen Pferdezucht in Mittelalter*, Zeitschrift für Tierzüchtung und Züchtungs-biologie einschließlich Tierernährung, Bd. 2, 1925.
- Rymut Kazimierz (red.), *Nazwy miejscowe polski. Historia – pochodzenie – zmiany*, t. I: A-B, pod red. K. Rymuta, Kraków 1996.
- Sarnowsky Jürgen, *Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preussen (1382–1454)*, Köln–Weimar–Wien 1993.
- Szelinsky Alfred, *Geschichte der Anwendung landwirtschaftlichen Geräte und Maschinen in der ostpreußischen Landwirtschaft*, Landwirtschaftliche Jahrbücher. Zeitschrift für wissenschaftliche Landwirtschaft, Bd. 86, 1938.
- Tandecki Janusz, Kopiński Krzysztof, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.
- Töppen Max Pollux, *Topographisch-statistische Mitteilungen über die Domänenvorwerke des Deutschen Ordens*, Altpreußische Monatsschrift, Bd. 7, 1870.
- *Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preußischen Landes- und Kulturgeschichte*, Danzig 1870.
- Wadył Sławomir, *Wallewona finally found? Stronghold in Porębek in the latest excavations*, w: *Homini, qui in honore fuit. Księga pamiątkowa poświęcona śp. Profesorowi Grzegorzowi Białuńskiemu*, red. A. Dobrosielska, A. Pluskowski, S. Szczepański, Olsztyn 2020.
- Wałkowski Andrzej, *Nowe spojrzenie na gospodarkę krzyżacką*, Studia Podlaskie, t. 22, 2014.
- Weber Reinhold, *Die Landgemeinden des Grenzkreises Lyck*, Hohenwestedt 1988.
- Wolff Adam, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, Studia Źródłoznawcze, t. 1, 1957.



Sławomir Augusiewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;

slawaug@wp.pl • <https://orcid.org/0000-0002-5875-2550>

„Gwardia polska Najjaśniejszego Książęcia Kurfirsta jegomości Brandenburskiego” w latach 1675–1676

“Polish Guard of the brightest Prince Kurfirst Lord Brandenburg” in the years 1675–1676

“Polnische Garde des Kurfürsten von Brandenburg” in den Jahren 1675–1676

Słowa kluczowe: Brandenburgia; Fryderyk Wilhelm; Jan Rybiński; Dobrogost Jaskólecki; armia brandenbursko-pruska

Keywords: Brandenburg, Frederic Wilhelm, Jan Rybinski, Dobrogost Jaskolecki, brandenburg-prussian army

Schlüsselwörter: Brandenburg, Friedrich Wilhelm, Jan Rybiński, Dobrogost Jaskólecki, Brandenburgisch-Preußische Armee

STRESZCZENIE

Jesienią 1675 r. dwóch polskich rotmistrzów Jan Rybiński i Dobrogost Jaskólecki zaciągnęli chorągwie pancerne na służbę brandenburską, jako gwardia polska elektora Fryderyka Wilhelma. Popis jednostek odbył się 9/19 XII 1675 r. i 17/27 XII 1675 r. w Landsbergu w obecności przedstawicieli elektora. Potem chorągiew Rybińskiego została zakwaterowana w Starogardzie, a Jaskóleckiego w Pasewalk. Druga z nich wzięła udział w walkach ze Szwedami. Wobec zakazu werbunków przez oficerów polskich i litewskich na obcą służbę, w czerwcu 1676 r. elektor zdymisjonował obydwóch rotmistrzów i rozkazał im opuścić terytorium Brandenburgii. Druga część zawiera materiały źródłowe do zagadnienia składu, liczebności i organizacji obydwóch jednostek (rejstry popisowe) tekst kapitulacji, zawierającej warunki zaciągu i służby oraz skargę podkomendnych Jaskóleckiego na generała Lütke, który nieumiejętnie dowodząc swoim wojskiem w starciu ze Szwedami naraził chorągiew na duże straty. Teksty zostały przygotowane wg przyjętych zasad edycji tekstu źródłowego XVI i XVII w.

ABSTRACT

In the autumn of 1675, two Polish captains, Jan Rybiński and Dobrogost Jaskólecki, enlisted armored banners for the Brandenburg service (under the guard of Elector Frederick William). in Starogard, and for Jaskólecki in Pasewalk. The second of them took part in the battles with the Swedes. In June 1676, the elector dismissed both captain. The second part contains source materials on the composition, numbers and organization of both units (signature registers), the text of the capitulation and the complaint of Jaskólecki's subordinates against General Lutke.

ZUSAMMENFASSUNG

Im Herbst 1675 meldeten zwei polnische Rittmeister, Jan Rybiński und Dobrogost Jaskólecki, Fahnen für den brandenburgischen Dienst an (Kurfürst Friedrich Wilhelms Garde). Die Vorführung der Einheiten fand am 9. und 19. Dezember 1675 sowie am 17. und 27. Dezember 1675 in Landsberg in Anwesenheit von Vertretern des Kurfürsten statt. Anschließend wurden die Fahnen von Rybiński in Starogard und die von Jaskólecki in Pasewalk einquartiert. Der zweite von ihnen nahm an Kämpfen mit Schweden teil. Im Juni 1676 entließ der Kurfürst beide Rittmeister. Der zweite Teil enthält Quellenmaterial über die Zusammensetzung, Anzahl und Organisation der beiden Einheiten (Kommandoregister), den Text der Kapitulation und eine Beschwerde von Jaskóleckis Untergebenen gegen General Lutke.

Służba wojskowa obywateli Rzeczypospolitej, czy może szerzej – poddanych króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego, na rzecz obcych monarchów w okresie nowożytnym była już poruszana w historiografii polskiej, choć nie podjęto jak dotąd osobnych badań nad tym zagadnieniem. Najczęściej opisywanymi i przywoływanymi jako egzemplifikacja tej praktyki są lisowczycy czy Krzysztof Arciszewski. W rzeczywistości problematyka jest znacznie szersza i bardziej złożona, czego dowodzą opublikowane w osobnym tomie referaty konferencji zorganizowanej w 2011 r.¹, czy studium Ryszarda Skowrona². Na marginesie rozważań dotyczących przebudowy wojska elektora brandenburskiego w Prusach Książęcych w latach 1655–1660 przedstawiono przypadki przechodzenia na służbę Fryderyka Wilhelma nawet całych oddziałów z armii litewskiej na początku II wojny północnej³.

Zaciągi dwóch chorągwi jazdy na służbę brandenburską rotmistrzów Jana Rybińskiego i Dobrogosta Jaskóleckiego⁴ w 1675 r. są na tym tle faktem stosun-

¹ W służbie obcych monarchów i państw. Mechanizmy karier obcokrajowców w armiach oraz administracji państwowej, red. T. Ciesielski, Warszawa 2015.

² R. Skowron, W służbie Filipa IV. Finansowanie i zaciągi żołnierzy z Rzeczypospolitej przez Hiszpanię w latach 1635–1636, w: Biblioteka Epoki Nowożytnej, t. 5, *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane Mirosławowi Nagielskiemu*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, D. Milewski, Warszawa 2017, s. 261–275.

³ S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014, s. 160–163.

⁴ W literaturze występuje różna pisownia tego nazwiska: Jaskólecki, Jaskulecki, Jaskolecki, Jaskulecki, Jaskólecki, K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 461; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 8, Warszawa 1905; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909, s. 14–15; S. Łukomski, *Koźmin wielki i nowy. Monografia historyczna*, Poznań 1914, s. 129. W artykule przyjęto pisownię stosowaną przez Włodzimierza Dworaczka, Teki Dworaczka, Biblioteka Kórnicka PAN (http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html; dostęp: 17 V 2021 r.).

kowo mało znanym i w literaturze polskiej zaledwie wzmiankowanym przez Szymona Askenazego, wyliczającego znane sobie przypadki służby Polaków w armii pruskiej i Marka Wagnera w biogramie pierwszego z wymienionych oficerów⁵. Do tegoż biogramu i związanych z nim wątpliwości wróć jeszcze poniżej. W historiografii niemieckiej o werbunku jesienią 1675 r. dwóch polskich kompanii „Leibgarde” elektora Fryderyka Wilhelma jako pierwszy pisał Leopold Orlich, podając podstawowe informacje: chronologię zaciągów, popisu i wypowiedzenia służby jednostkom, stawki żołdu i nazwiska rotmistrzów⁶. Nie poszerzyły wiedzy na ich temat niewielkie akapity w publikacjach Georga Adalberta von Mülverstedt i Curta Jany⁷, którzy, zwłaszcza pierwszy z nich, zaczerpnęli, jak się wydaje, wiadomości z wydanej w 1858 r. monografii 2. Pułku Ułanów Pruskich pióra Johanna Davida von Dziengel⁸. Dziengel, tytułem wstępu do głównego tematu, przedstawił zaciągi polskie z 1675 r. jako najwcześniejszy przykład lekkich jednostek kawaleryjskich uzbrojonych w lance w armii pruskiej, poprzedników późniejszych pułków „Bośniaków” i rekrutujących się z Polaków i Tatarów ułanów. Wyniknęło z tego pewne nieporozumienie, być może zasugerowany monografią Dziengela współczesny badacz Mieste Hotopp-Riecke z Institut für Caucasica-, Tatarica- und Turkestan-Studien w Magdeburgu w swoich publikacjach wymienia chorągwie Rybińskiego i Jaskóleckiego jako: *Die erste Initiative zur Aufstellung originär tatarischer Truppenkontingente des brandenburg-preussischen Staates*⁹. W ślad za nim, bezkrytycznie powtórzył tę tezę Krzysztof Bassara¹⁰. W rzeczywistości wśród podkomendnych Rybińskiego i Jaskóleckiego nie było bodajże ani jednego Tatara, nawet spośród osiadłych w Rzeczypospolitej.

Dziengel, choć nie podaje tego wyraźnie w tekście ani w przypisach, wykorzystał do wspomnianego fragmentu znajdujące się w Geheimes Staatsarchiv

⁵ S. Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. 1, *Upadek Polski a Francja*, Warszawa-Kraków 1918, s. 263; M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1, Oświęcim 2013, s. 242–243.

⁶ L. Orlich, *Geschichte des preussischen Staates im siebzehnten Jahrhundert mit besonderer Beziehung des Lebens Friedrich Wilhelms des Grossen Kurfürsten*, Theil 2, Berlin 1839, s. 407–408.

⁷ G.A. Mülverstedt, *Die brandenburgische Kriegsmacht unter dem Grossen Kurfürsten*, Magdeburg 1888, s. 758; C. Jany, *Die alte Armee von 1655 bis 1740: (Formation und Stärke)*, Urkundliche Beiträge und Forschungen zur Geschichte des Preussischen Heeres, Bd. 2, Heft 7, Berlin 1906, s. 41; idem, *Geschichte der Preussischen Armee vom 15. Jahrhundert bis 1914*, Bd. 1, *Von den Anfänge bis 1740*, Berlin 1928, s. 247; idem, *Historia armii pruskiej do 1740 roku*, t. 1, Oświęcim 2020, s. 244.

⁸ J.D. Dziengel, *Geschichte des Königlich Zweiten Ulanen-Regiments*, Potsdam 1858, s. 2–8.

⁹ M. Hotopp-Riecke, *Ikongraphie der Angst. Deutsche Tatarenbilder im Wandel: Barbaren, Alliierte, Migranten*, Berlin 2011, s. 67–68 (<https://refubium.fu-berlin.de/handle/fub188/13848>; dostęp: 8 V 2021 r.); idem, *Tatarisch-preussische Interferenzen im 17. und 18. Jahrhundert. Eine Beziehungsgeschichte*, Österreichische Zeitschrift für Geschichtswissenschaften, Bd. 28, nr 1, 2017, s. 70 (<https://journals.univie.ac.at/index.php/oezg/article/view/3401/3049>; dostęp: 8 V 2021 r.); idem, *Plädoyer für einen Perspektivenwechsel Mehr Aufmerksamkeit für Deutsch-Tatarische Interkultur Geschichte, Ansätze*, nr 3–4, 2014, s. 16.

¹⁰ K. Bassara, *Lanca tatarska w służbie prusko-brandenburskiej. Wybrane zagadnienia z historii osadnictwa Tatarów litewskich w państwach pruskich*, *Nurt SVD, Półrocznik Misjologiczno-Religioznawczy*, R. 52, z. 2, 2019, t. 144, s. 171–172.

Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem obszerne materiały dotyczące zaciągów i krótkich w istocie dziejów obydwóch chorągwi Rybińskiego i Jaskóleckiego: *Werbungen zweier polnischer Compagn. Towarczis unter den Ritmeistern von Rybinski und von Jaskolesky (polnische Leibgarde) 1675–1676*¹¹. Poniżej zamieszczone zostały zaczerpnięte z nich dokumenty, dotyczące głównie składu i organizacji oraz działalności obydwóch jednostek.

Z obydwóch rotmistrzów o wiele bardziej znaną postacią jest Jan Rybiński. O Dobrogoście Jaskóleckim wiadomo tylko, że pochodził z Wielkopolski, był dzieździem Prusinowa koła Kórnik¹². Seweryn Uruski wprawdzie odnotowuje służbę jego chorągwi u Fryderyka Wilhelma w 1676 r., ale błędnie informuje, że zaciąg rotmistrz prowadził już w 1650 r.

Według Marka Wagnera¹³ Jan Rybiński, tożsamy ze wspomnianym rotmistrzem w służbie brandenburskiej w latach 1675–1676, służył w armii koronnej po 1660 r., po 1673 r. jako porucznik chorągwi pancernej starosty kołomyjskiego Stanisława Potockiego. Wydaje się jednak, że to błędna identyfikacja porucznika chorągwi Potockiego z omawianym tu rotmistrzem tego samego nazwiska, gdyż wątpliwe by mógł jednocześnie zaciągać chorągiew dla elektora i dowodzić chorągwią w wojsku koronnym. Poza tym nosił zapewne inne imię, rejestry popisowe chorągwi Potockiego podpisywał jako „M. Rybiński, porucznik”¹⁴. Nie można jednak wykluczyć, że to Jan Rybiński, politycznie i wojskowo związany z Janem Sobieskim¹⁵, już w latach 60. i 70. XVII w., po zakończeniu służby u Fryderyka Wilhelma werbował pod koniec 1676 r. na służbę szwedzką¹⁶. Prawdopodobnie działalność Rybińskiego na rzecz Hohenzollerna z drugiej połowy 1675 r. nie była powiązana z omawianą już szeroko w polskiej literaturze historycznej tzw. polityką bałtycką Jana III, choć w kontekście związków rotmistrza z Sobieskim i przeorientowania polityki królewskiej wobec Brandenburgii może wydawać się zaskakująca. Wprawdzie latem 1675 r. plany Sobieskiego przeszły w fazę realizacji, czego wyrazem był

¹¹ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej: GStAPK), I HA, Rep. 24, GG2.

¹² S. Uruski, op. cit., s. 14; S. Łukomski, op. cit., s. 129.

¹³ M. Wagner, op. cit., s. 242–243.

¹⁴ Chorągiew nowego zaciągu na etacie koronnym od II kwartału 1673 r. do I kwartału 1677 r., wg Jana Wimera dowodził nią Kossakowski, J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1673–1679*, w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* t. 7, cz. 2, Warszawa 1961, s. 48; Rejestry kwartalne chorągwi z podpisem porucznika M. Rybińskiego od 1 XI 1673, od 1 V 1674 do 30 IV 1676 i od 1 XI 1676: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. 85, nr 106, k. 1–8v. Rejestr chorągwi za kwartał od 1 XI 1673 bez podpisu porucznika, ibidem, nr 102, k. 160–160v; Rejestry chorągwi za kwartały od 1 V 1676 i od 1 VIII 1676, ibidem, nr 108, k. 96–97.

¹⁵ M. Wagner, op. cit., s. 242

¹⁶ W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 18; K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 176–177, 195–196, 236; K. Matwijowski, *Sejm grodzieński 1678–1679*, Wrocław 1985, s. 14–22; A. Kamieński, *Polska a Brandenburgia Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 159–160; K. Bobiatyński K., Michał Kazimierz Pac, wojewoda wileński, hetman wielki litewski, Warszawa 2008, s. 355, 361, 364.

tajny układ z Francją podpisany w Jaworowie 11 czerwca, a w Berlinie pod koniec tegoż roku niepokojono się o kształt dalszej polityki Rzeczypospolitej wobec elektora¹⁷, niemniej zainicjowanie sprawy zaciągu wspomnianych chorągwi do armii elektorskiej miało, jak sądzę, przyczyny wyłącznie militarne i finansowe. Fryderyk Wilhelm, toczący wojnę przeciw Francji i Szwecji, po sukcesie odniesionym w starciu z wojskami szwedzkimi pod Fehrbellinem 28 VI 1675 r., rozwijający działania ofensywne na Pomorzu i planujący opanowanie Szczecina potrzebował wzmocnienia swoich szeregów doświadczonymi żołnierzami i bynajmniej nie zamierzał poprzestawać na przyjęciu pod swoją komendę dwóch chorągwi jazdy¹⁸, o czym poniżej. Prawdopodobnie ta sama przyczyna leżała u podstaw decyzji o wycofaniu brandenburskiego korpusu pomocniczego, walczącego do lutego 1675 r. u boku armii koronnej z Turkami¹⁹.

Żołnierze Rybińskiego i Jaskóleckiego jasno wyrazili przyczyny wstąpienia w szeregi armii brandenburskiej w punkcie 2 zamieszczonych poniżej *Petitów uniżonych do Najjaśniejszego Kurfirsa Jegomości*: *chcemy się o to starać, abyśmy tak sławnego monarchy imię nosząc J.Kf.M. ku nam łaskę pocziwemu czynami naszymi żołnierskimi coraz ku sobie pomnażali i wszystkim to pokazali narodom, że nie wprzód z interesu żadnego prywatnego, ale z publicznego do tej udaliśmy się służby i że ta zagranicznych naszych zaciągów najważniejsza była racja, żebyśmy u tak sławnego monarchy vicinum et strictissime cum R.P. nostra colligatu, a oraz i na sławę K.J.M. monarchy niezwycięzonego szczęśliwie teraz i sławnie nam panującego, jako i całej R.P. naszej, w której się zmieścić [k. 172] na ten czas dla zubożenia i spustoszenia niezmiernego przez różne złe fakcje uczynionego nie mogliśmy, żołnierskimi dziełami naszymi zarabiali*²⁰. Traktując długi passus o chęci przysłużenia się królowi i Rzeczypospolitej jako zwykłą figurę retoryczną, przyczyny ich decyzji trudno inaczej określić niż tylko jako czysto finansowe. Rzeczywiście, gdy sytuacja płacowa w armii koronnej i litewskiej była trudna, w 1674 r. istniały problemy z uregulowaniem zaległego żołdu wobec wojska²¹, pozostawało zarabkowanie „żołnierskimi dziełami” w służbie obcego monarchy. Rybiński, który miał *pewną wiadomość od konfidenta* [...] *z Polski, iż wojska państwa polskiego także i litewskiego [najmniej] na trzy tysiące po terażniejszej ekspedycyjej z Turkiem [kampanii letnio-jesiennej 1675 r.] zwiniono, którym in recompensam prac i strat między granicami,*

¹⁷ Poglębiającą analizę stosunków polsko-brandenburskich w tym okresie przedstawił Andrzej Kamiński, zob. A. Kamiński, op. cit., s. 112–141, tamże literatura przedmiotu.

¹⁸ „N.Ks. P.M.M. mentionem czynił, że ma kilka tysięcy ludzi polskich ściągać do przysługiej swojej”, J. Rybiński do Fryderyka Wilhelma, Starogard 16 I 1676, I HA, Rep. 24, GG2, s. 161.

¹⁹ A. Kamiński, op. cit., s. 120, 123–124.

²⁰ GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 172–173.

²¹ Obszernie o armii koronnej w tym okresie pisał Jan Wimmer, zob. – J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII w.*, Warszawa 1965, s. 186–191; A. Kamiński, op. cit., s. 119.

to jest polską i litewską dano konsystencyją postanowił wykorzystać sytuację i zaciągnąć zdemobilizowanych do armii brandenburskiej²².

Trudno jednoznacznie ustalić, czy inicjatywa zaciągu dwóch polskich chorągwi na służbę elektora brandenburskiego wyszła od ówczesnego namiestnika Marchii, feldmarszałka księcia Johanna Georga von Anhalt-Dessau, czy tylko pośredniczył on między rotmistrzami a Fryderykiem Wilhelmem. W każdym razie to on początkowo zajmował się tą sprawą, będąc zresztą zwolennikiem zaciągu „towarzyszy”, które oceniał jako tańsze niż tradycyjne werbunki na wzór zachodnioeuropejski²³. Kontakty z Rybińskim i Jaskóleckim nawiązane zostały przez księcia zapewne jeszcze latem 1675 r., najpóźniej w sierpniu, gdyż już we wrześniu elektor otrzymał projekty kapitulacji, zawierające wynegocjowane z oficerami warunki zaciągu i służby. Fryderyk Wilhelm zaakceptował ustalone 40 talarów na werbunek jednego „dobrze moderowanego” żołnierza i po 200 talarów dla każdej chorągwi na sporządzenie chorągwi, zakup bębnow i zaciąg trębaczy, balwierzy. Pieniądze miały zostać wypłacone przed popisem. Elektor uważał natomiast, że zawyżone zostały w stosunku do innych jednostek brandenburskich, zwłaszcza gwardyjskich, stawki żołdu – 10 talarów miesięcznie dla towarzysza, 8 talarów dla pocztowego²⁴. Anhalt, zgodnie z zaleceniem władcy próbował wynegocjować niższe stawki, Polacy jednak nie chcieli ustąpić ze swoich żądań. Co więcej elektor zgodził się na przyznanie „ślepych” pocztów – na 18 koni dla rotmistrza, 6 dla porucznika i 4 dla chorążego²⁵. Księżę na zapytanie Hohenzollerna, informował, że *Polacy nie będą jako husarzem ale z pistoletami, karabinami [strzelbami] i łukami, także kilku z nich z pancerzami służyć*²⁶. Były to więc typowe chorągwie pancerne, złożone, jak dowodzą tego zachowane rejestry popisowe, w większości z Wielkopolan, choć zdarzały się pojedyncze przypadki szlachty mazowieckiej, małopolskiej, czy z Prus Królewskich. Dalsza analiza składu obydwóch chorągwi, tym bardziej badania prozopograficzne są niemożliwe w sytuacji, gdy trudno nie tylko zidentyfikować poszczególnych towarzyszy chorągiewnych, ale nawet samych oficerów. Do czasu popisu chorągwi Rybińskiego wyznaczono kwatery w Landsbergu (Gorzów Wielkopolski) i Driesen (Drezdenku), Jaskóleckiego – w Züllichau (Sulechów), Drossen (Ośno Lubuskie) i Zielenzig (Sulecin) w Nowej Marchii²⁷.

²² J. Rybiński do Fryderyka Wilhelma, Starogard 16 I 1676, I HA, Rep. 24, GG2, s. 161.

²³ J.G. Anhalt-Dessau do Fryderyka Wilhelma, Cölln a.d. Spree 25 IX 1675, GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 13–14; J.D. Dziengel, op. cit., s. 3.

²⁴ Fryderyk Wilhelm do J.G. Anhalt-Dessau, Schwan 14 IX 1675, GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 3–4.

²⁵ J. Szumowski, S. Gogolewski do Fryderyka Wilhelma, b.m 1/11 V 1676, I HA, Rep. 24, GG2, s. 214–214v; J. Szumowski, S. Gogolewski, J. Zalewski do Fryderyka Wilhelma, b.m.d., ibidem 215–215v; J.D. Dziengel, op. cit., s. 4.

²⁶ I HA, Rep. 24, GG2, s. 13–14v.

²⁷ I HA, Rep. 24, GG2, s. 18–28.

Kapitulacje zostały podpisane w Berlinie 20/30 września 1675 r. i przekazane przybyłym tam deputatom z obydwóch jednostek²⁸. Oficjalnie miały się zwać *gwardią polską Najjaśniejszego Księżęcia Kurfirsta Jegomości, zawsze miejsce swoje mieć mają za gwardią niemiecką konną*²⁹. Popis miał zostać przeprowadzony w Landsberg w obecności wyznaczonych przez elektora komisarzy Haso Adama von Wedel³⁰ i Euzebiusza Brandta, którzy jednocześnie mieli wypłacić Polakom ustalone w kapitulacji kwoty. Chorągiew Rybińskiego popisała się 9/19 XII 1575 r., wg komisarzy liczyła 32 towarzyszy i 68 pocztowych. Popis jednostki Jaskóleckiego, złożonej z 30 towarzyszy i 70 pocztowych, przeprowadzono 17/27 grudnia³¹. Choć publikowane poniżej rolla zawierają inne dane, trudno na ich podstawie weryfikować podaną przez Wedela liczebności. Nie zachowały się sporządzone w grudniu rejestry popisowe. Zamieszczone poniżej sporządzone zostały w październiku 1675 r. i zapewne dostarczone do Berlina przez wspomnianych deputatów, którzy odebrali kapitulacje. W układzie publikowanych dokumentów zachowano porządek zgodny z układem w aktach. Wydaje się jednak, że pierwszy z rejestrów chorągwi Rybińskiego sporządzono później niż w październiku, gdyż wykazuje skład kompanii zbliżony do tego z grudnia, niemniej i tu występują różnice. Jedyną podstawą weryfikacji tych źródeł mogą być pokwitowania złożone przez towarzyszy chorągiewnych na pokwitowaniu odebranych w dniu popisu pieniędzy od komisarzy, jednak i te nie są pełnym przekazem, gdyż, jak w nich stwierdzono: *którzy pismo umiemy i pieczęć mamy rękami swymi podpisałiśmy się i pieczęciami roborowali. Ci zaś, którzy ani pisać umieją, ani pieczęci nie mają, panom komisarzom podaniem rąk pod cnotą, honorem i wiarą naszą obligujemy się*³².

19/29 grudnia chorągwie opuściły Landsberg. Rybińskiemu wyznaczono kwatery w Starogardzie, Jaskóleckiemu w Pasewalk położonym niedaleko Greifswaldu³³. Ta druga na początku 1676 r. wzięła udział w walkach toczonych przez wojska brandenburskie dowodzone przez generała Marcusa von der Lütke ze Szwedami, w której, o czym mówi publikowana petycja podkomendnych Jaskóleckiego, poniosła znaczne straty. Wyżsi oficerowie brandenburscy skarżyli się za to na niesubordynację Rybińskiego, odmawiającego przejścia pod ich komendę³⁴.

²⁸ Rewers J. Jaskóleckiego, F. Skrzetuski, K. Zagrzebski, Berlin 5/15 X 1675, I HA, Rep. 24, GG2, s. 36; J.D. Dziengel, op. cit., s. 4–5.

²⁹ Punkt 8. kapitulacji, I HA, Rep. 24, GG2, s. 24v.

³⁰ G.J. Brzustowicz, Hasson Adam von Wedel z Drawna w dyplomatycznej służbie „Wielkiego Elektora”, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny 2007, nr 14, s. 135–138.

³¹ H.A. Wedel do Fryderyka Wilhelma, Berlin 3/13 I 1676, I HA, Rep. 24, GG2, s. 142–148v; J.D. Dziengel, op. cit., s. 7.

³² Pokwitowanie odebrania pieniędzy i asekuracja chorągwi rotmistrza Jana Rybińskiego dla elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, Landsberg nad Wartą 9/19 XII 1675, GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 110–110v; Pokwitowanie odebrania pieniędzy i asekuracja chorągwi rotmistrza Dobrogosta Jaskóleckiego dla elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, Landsberg nad Wartą 17/27 XII 1675, ibidem, k. 117.

³³ H.A. Wedel do Fryderyka Wilhelma, Berlin 3/13 I 1676, I HA, Rep. 24, GG2, s. 142–148v.

³⁴ J.D. Dziengel, op. cit., s. 7.

W pierwszych tygodniach 1676 r. Rybiński przebywał w Berlinie i utrzymywał kontakty z agentem brandenburskim Stefanem Niemiryczem³⁵. Jego pobyt mógł być związany ze wspomnianą powyżej akcją werbunkową w Polsce do armii brandenburskiej. Zapewne uzyskał zgodę elektora, otrzymał nawet paszport umożliwiający mu przejazd przez kraje elektorskie do Polski³⁶. Ostatecznie z tych planów nic nie wyszło. W lutym 1676 r. porucznik Rybińskiego – Jan Tomicki, pobuntował przeciw niemu podkomendnych i wypowiedział mu służbę, ponieważ rotmistrz nie wypłacił im otrzymanych pieniędzy na żołd³⁷. Rybiński schronił się przed zemstą podkomendnych w Kostrzynie. 23 III Fryderyk Wilhelm rozkazał pułkownikowi Dietrichowi von Ragotzki (Ragutzki), aby pod eskortą swoich rajtarów doprowadził Rybińskiego z Kostrzyna do Berlina³⁸.

Przeprowadzone w Polsce zaciągi do armii brandenburskiej spotkały się z niezadowoleniem zwolenników polityki Sobieskiego. Jeszcze jesienią 1675 r. Niemirycz przestrzegał elektora, że przyjęcie na służbę Rybińskiego i Jaskóleckiego mogą spotkać się ze sprzeciwem króla i stanów, bez których pozwolenia nie wolno było prowadzić werbunków w imieniu obcych armii³⁹. Potwierdzone to zresztą zostało konstytucją sejmu koronacyjnego 1676 r.⁴⁰. 10 czerwca elektor podpisał dymisję obojgu kompanii oraz instrukcję dla Wedela i Brandta, którzy pod konwojem 100 rajtarów mieli odprowadzić polskie chorągwie od granicy⁴¹.

Dalsze losy Jaskóleckiego nie są znane. Rybiński, jak wspomniano, jeszcze w 1676 r. zaciągnął 6 chorągwi, w tym jedną husarską, z którą w grudniu ciągnął przez Żmudź do Inflant. Hoverbeck pisał do elektora, że rotmistrz zaciągnął owe jednostki za francuskie pieniądze do armii szwedzkiej i obawiał się ich ataku na Prusy Książęce⁴². Głosy oburzenia, po skardze Brandenburczyków na akcję rotmistrza, rozlegały się również w Rzeczypospolitej, głównie wśród opozycji antykrólewskiej, domagającej się postawienia Rybińskiego przed sądem sejmowym i skazania go na infamię⁴³.

³⁵ Biogram: J. Tazbir, *Niemirycz (Niemierzyc) Stefan, h. Klamry (przed 1630–1684), wojewoda kijowski*, Polski słownik biograficzny, t. 22, 1977, s. 820–842. Szerzej na temat działalności Niemirycza pisał: A. Kamieński, op. cit., passim.

³⁶ J. Rybiński do S. Niemierzycza, Starogard 25 II 1676, ibidem, s. 188.

³⁷ J. Szumowski, S. Gogolewski do Fryderyka Wilhelma, b.m. 1/11 V 1676, I HA, Rep. 24, GG2, s. 214–214v; J. Szumowski, S. Gogolewski, J. Zalewski do Fryderyka Wilhelma, b.m.d., ibidem, s. 215–215v; J.D. Dziengel, op. cit., s. 7.

³⁸ J.D. Dziengel, op. cit., s. 7; L. Orlich, op. cit., s. 407–408.

³⁹ J.D. Dziengel, op. cit., s. 6.

⁴⁰ *Konstytucje sejmu koronacyjnego 1676, O swawolnych za granicą zaciągach osób koronnych i W.Ks. Litewskiego*, w: *Volumina legum. Przedruk zbioru praw statarniem XX. pijarów w Warszawie od 1732 do 1782* wydane, t. 5, Petersburg 1860.

⁴¹ I HA, Rep. 24, GG2, s. 235–236v; J.D. Dziengel, op. cit., s. 7–8.

⁴² J. Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, Warszawa 30 XI/10 XII 1676, *Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. 19, hrsg. F. Hirsch, Berlin 1906, s. 135; J. Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, Warszawa 1/10 II 1677, s. 141.

⁴³ K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 195–196; K. Bobiatiński, op. cit., s. 361, 364.

Teksty źródłowe zostały przygotowane do publikacji zgodnie z instrukcją wydawniczą Kazimierza Lepszego⁴⁴. W przypadku nazw miejscowości, zmienionych po 1945 r. zachowywano nazwę występującą w źródle, a w przypisie podawano używaną obecnie. Uzupełnienia pochodzące od wydawcy, np. imiona w rejestrach chorągwi, jeśli było możliwe ich ustalenie, podawano w nawiasach kwadratowych. Wszelkie wątpliwości w tym względzie wyjaśniano w przypisach. Skrócenia pisma, przede wszystkim w tytułaturze złożonej z kilku wyrazów, stosowano wg zalecenia *Instrukcji*, zachowując przy tym występującą w tych przypadkach pisownię wielkimi literami. W nagłówkach poszczególnych tekstów (wyróżnione kursywą) podano rozwiniętą formę wyrazów oznaczających tytuł lub dostojęństwo. Z uwagi na czytelność tekstu edycję źródeł poprzedzono wykazem skrótów. W przypadku dat stosowanych w źródłach zgodnie z kalendarzem juliańskim, jeśli zachodziła pewność w przypadku dat, że zostały podane zgodnie z kalendarzem juliańskim, w nawiasie kwadratowym dodawano datę wg kalendarza gregoriańskiego, zapisując nazwę miesiąca cyframi rzymskimi.

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

Stosowane skróty

N.Ks.	Najjaśniejszy Książę
Kf.J.M.	Kurfirst Jegomość
ichm.	ichmość
jm.	jegomość
J.Kf.M.	Jego Kurfirstowska Mość
P.N.M.	Pan Nasz Miłościwy
R.P.	Rzeczpospolita
K.J.M.	Król Jegomość
W.Kf.M	Wasza Kurfirstowska Mość

⁴⁴ K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych: od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

TEKST ŹRÓDŁOWY 1

Punkta kapitulacyjnej, którą postanawiał Najjaśniejszy Książę Kurfurst Brandenburgski⁴⁵ Pan Nasz Miłościwy z panem rotmistrzem Janem Rybińskim strony chorągwi konnej, Im Hauptquartier zu Völkow in Vorpommern, den 30 September 1675.

Rękopis: GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 23–25 – kopia. Tekst kapitulacji równoległe w dwóch kolumnach, z lewej w jęz. niemieckim, z prawej tłumaczenie w jęz. polskim. Tej samej treści: Punkta kapitulacyjnej, którą postanowił Najjaśniejszy Książę Kurfurst brandenburski JM. p.n.m. z panem rotmistrzem, panem Dobrogostem Jaskóleckim strony chorągwi konnej, Im Hauptquartier zu Völkow in Vorpommern, den 30 September 1675, GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 26–28. Koncept w języku niemieckim: GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 18–19 Kopia w języku polskim: AGAD, AZ nr 330, k. 119–120. Publ. w języku niemieckim: J.D. Dziengel, *Geschichte des Königlichen Zweiten Ulanen-Regiments*, Potsdam 1858, s. 4–5.

1. Obliguje się pan Rybiński rotmistrz szlacheckim słowem a dato kapitulacyjnej za cztery niedzieli sto koni zwyczajem i z porządkiem polskim dobrze morderowanych na wojskową usługą N.Ks. Kf.J.M. w pole stawić.
2. Miasto kontentacyjnej albo pieniędzy do werbowania obiecuje N.Ks. Kf.J.M. na jednego dobrze morderowanego czterdzieści talerów w dobrej monecie margrabskiej zapłacić, na tym miejscu, kędy prezentować będą, uczyni na chorągiew jedną albo sto koni dobrze morderowanych cztery tysiące talerów. [s. 23]
3. Z osobna obiecuje N.Ks. Kf.J.M. panu Rybińskiemu rotmistrzowi tysiąc talerów monety margrabskiej dobrej. Za to powinien będzie pan rotmistrz chorągiew przystojną i kotły sprawić. Trębaczów trzech, dobosza, surmacza i cyrulika przysposabiać i żywić bez dalszych upominków.
4. Miasto żywności każe N.Ks. Kf.J.M. dwieście talerów na sto koni dać, aż się skupili. Pan rotmistrz i towarzystwo, w kwatyrach będą mieli trawę, siano, słomy i drwa darmo, ostatek według słuszności powinni będą płacić. [s. 23v]
5. N.Ks. Kf.J.M. naznaczy panu Rybińskiemu rotmistrzowi wsie Landsberg⁴⁶ na 66 [koni], a Driesen⁴⁷ na 34 do ściągnięcia⁴⁸.
6. Zapłata miesięczna zaczyna się zaraz po prezentowaniu i każe N.Ks. Kf.J.M. wypłacić towarzyszowi na miesiąc dziesięć, a czeladnikowi pocztowemu ośm talerów, czego albo w gotowym pieniądzu, albo w kwatyrach, gdzie asygnacyjnej będą mieli w żywności na się i konie swoje brać będą.
7. Pan rotmistrz powinien będzie chorągiew swoją zawsze komplet i zupełnie mieć, tak, żeby ani [GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2 24] w osobach żołnierskich,

⁴⁵ Fryderyk Wilhelm Hohenzollern.

⁴⁶ Gorzów Wielkopolski.

⁴⁷ Drezdenko.

⁴⁸ W kapitulacji drugiej chorągwi od tego miejsca do końca zdania: „panu rotmistrzowi Jaskóleckiemu Züllichau [Sulechów], Drossen [Ośno Lubuskie] i Zielenzig [Sulecin] do zgromadzenia ludzi”, GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 26v

ani w koniach, ani w porządku, ani w moderowaniu nic nie brakowało i niedostatku nie było. Także powinien będzie pan rotmistrz i towarzystwo, i czeladź pocztowa według komenderowania N.Ks. Kf.J.M. i ichm. panów generałów wszystko wypełnić, czego się godzi rycerzowi i żołnierzom dobremu.

8. Te dwie chorągwie mają się zwać gwardią polską N.Ks. Kf.J.M. i zawsze miejsce swoje mieć mają za gwardią niemiecką konną.
9. Lubo pan rotmistrz i towarzysze z czeladzią swemi realiter nie przysięgają, dadzą po staremu asekuracją i skrypt na się, że chcą N.Ks. Kf.J.M. życzliwymi, posłusznymi i takiej wojennej usługi uczynić, jako się godzi zacnym i wojennem kawalerom i żołnierzom. [s. 24v]
10. Na ostatku N.Ks. Kf.J.M. obiecuje wykupić więźniów polskich od nieprzyjaciela. Jednak panowie Polacy powinni będą wszystkich więźniów nieprzyjacielskich N.Ks. Kf.J.M. i panom generałom oddać.

Dla lepszej wiadomości N.Ks. Kf.J.M. własną ręką swoją się podpisał i pieczęć kurfirstowską przyłożyć kazał. [s. 25]

TEKST ŹRÓDŁOWY 2

Regestr kompaniej jm. pana Jana Rybińskiego rotmistrza Najjaśniejszego Księżęcia Kurfirsta Brandenburskiego, b.m.d.

Rękopis: GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 32–32v – oryginał.

jm. pan rotmistrz

muzyka

dobosz

trębacz

cyrulik

kapelan

pan [Jan] Tomicki

koni 3

pan [Jędrzej] Bąkowski

koni 3

pan [Jan Stanisław] Szumowski

koni 3

pan [Franciszek] Rokoszewski

koni 3

pan [A.F.] Olszewski

koni 3

pan [Andrzej] Szymaniewski

koni 3

pan [Franciszek] Skrzetuski

koni 3

pan Zieleński⁴⁹ młodszy

koni 3

⁴⁹ Brak wskazówek, któremu z wymienionych Zieleńskich, przyporządkować imiona Stanisław i Jan Zieleńskich wymieniane przy tym nazwisku w źródłach, ibidem s. 108, 111, 239.

pan [Stanisław] Gogolewski	koni 3
pan Zieleński starszy	koni 3
pan [Jan] Sławiński	koni 3
pan [Florian] Piotrowski	koni 3
pan [Andrzej] Mroczek	koni 3
pan [Jan] Zaleski	koni 2
pan [Franciszek] Wierciński	koni 2
pan [Aleksander] Gomoliński	koni 2
pan [Jan] Czarnołuśki	koni 2
pan [Mikołaj] Janczyński	koni 2
pan Gorączkowski ⁵⁰ starszy	koni 2
pan [Jan] Przecławski	koni 2 [s. 32v]
pan [Paweł] Złokiewicz	koni 2
pan [Krzysztof] Regulski	koni 2
pan Gorączkowski młodszy	koni 2
pan [Stanisław] Kmita	koni 2
pan [Jerzy] Moliński	koni 2
pan [Jan] Trąpczyński	koni 2
pan [Kazimierz] Żegrowski	koni 2
pan [Jakub] Kamiński	koni 2
pan [Stanisław] Kozłowski	koni 2
pan Jarnowski	koni 2
pan [Franciszek] Mokrzecki	koni 1
pan Mierzewski	koni 1
pan Objeziński	koni 1 [s. 32] ⁵¹

TEKST ŹRÓDŁOWY 3

Registr kompaniję jm. pana Jana Rybińskiego rotmistrza Najjaśniejszego Książęcia Kurfiršta, b.m., 24 October 1675

Rękopis: GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 50–50 – oryginał.

jm. pan rotmistrz [Jan Rybiński]	koni 18
dobosz	koni 1

⁵⁰ W aktach występują Jan i Kazimierz Gorączkowski, ibidem, s. 111v.

⁵¹ Za wyjątkiem Jarnowskiego, Mirzewskiego i Objezińskiego pozostali, a także nie wymieniony w rejestrze Stanisław Świnarski podpisali pokwitowanie, zob. – *Pokwitowanie odebrania pieniędzy i asekuracja chorągwi rotmistrza Jana Rybińskiego dla elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, Landsberg nad Wartą 9/19 XII 1675*, ibidem, s. 111–111v.

trębacz	koni 3
surmacz	koni 1
cyrulik	koni 1
ksiądz kapelan	
jm. pan rotmistrz [Jan Rybiński]	koni 18
jm. pan porucznik [Jan Tomicki]	koni 6
jm. pan chorąży	koni 4
pan Deręgowski	koni 3
pan Zieleński młodszy	koni 3
pan [Jędrzej] Bąkowski	koni 3
pan [Franciszek] Skrzetuski	koni 3
pan [Florian] Piotrowski	koni 3
pan Zieleński starszy	koni 3
pan Gogolewski ⁵² starszy	koni 3
pan Gogolewski młodszy	koni 3
pan [Franciszek] Wierciński	koni 3
pan [Aleksander] Gomoliński	koni 3
pan Kobyliński	koni 3
pan Małachowski starszy	koni 3 [s. 50]
pan Małachowski młodszy	koni 3
pan [Jerzy] Gliściński	koni 3
pan Karliński	koni 3
pan [Jan] Sławiński	koni 3
pan Grudziński	koni 3
pan Gogolewski	koni 3
pan [Jakub] Kamiński	koni 3
pan Wolski	koni 3
pan Objeziński	koni 3
pan Cieszkowski	koni 3
pan Wiśniowski	koni 3
pan [Florian] Piotrowski	koni 3
pan [A.F.] Olszewski	koni 3
pan [Franciszek] Mokrzecki	koni 3 [s. 50v]

⁵² Brak przesłanek, którego z trzech wymienionych w rejestrze Gogolewskich identyfikować z wymienianych w aktach Stanisławem, ibidem, s. 111, 214v, 239.

TEKST ŹRÓDŁOWY 4

Regestr chorągwi polskiej Najjaśniejszego Książęcia Jegomości Kurfirsta Brandenburskiego pod jm. panem Dobrogostem Jaskóleckim rotmistrzem Książęcia Jegomości, b.m.d.

Rękopis: GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 51–51v – oryginał.

jm. pan rotmistrz [Dobrogost Jaskólecki]	koni 18
pan porucznik [Jan Drwęski]	koni 6
pan chorąży [Jan Jaskólecki]	koni 4
muzyka	
dobosz	
cyrulik	
pan Grudziński	koni 3
pan Undrog	koni 3
pan [Jan] Drwęski	koni 3
pan [Jan] Jaskólecki	koni 3
pan [Kazimierz] Poklatecki	koni 3
pan Starowiecki	koni 3
pan [Konstanty] Poklatecki starszy	koni 3
pan Koźmiński ⁵³ , starszy	koni 3
pan [Józef] Raciborski	koni 3
pan [Kazimierz] Zagrzebski	koni 3
pan [Wojciech] Skarszewski	koni 3
pan Koźmiński, młodszy	koni 3
pan [Piotr] Dunin	koni 3
pan [Jerzy] Paczyński	koni 3
pan [Franciszek] Sikorski	koni 3
pan Grzybowski ⁵⁴ starszy	koni 3
pan Więckowski	koni 3 [s. 51]
pan Nieświatoski	koni 2
pan Broniewski	koni 2
pan Krzywosecki	koni 2
pan Zduński	koni 2
pan Piotrowski	koni 2
pan Wolski	koni 2
pan Alberowicz	koni 2
pan [Jakub] Piasecki	koni 2

⁵³ W aktach występują Jan, Rafał i Władysław Koźmiński, ibidem, s. 117 – 117v, 239

⁵⁴ W aktach wymieniono z imienia tylko jednego z Grzybowskich – Rafała, ibidem, s. 117v.

pan Kurowski	koni 2
[ksiądz Kazimierz] Świdorski [kapelan]	koni 2
pan Rozdziotowski	koni 2
pan Drozdowski	koni 2
pan Drochowski	koni 2
pan Barski	koni 2
pan Bagiński	koni 2
pan Grzybowski starszy	koni 2
pan Grzybowski młodszy	koni 2
pan Rogaliński	koni 2
pan Chwiński	koni 2
pan [Jan] Tudorowski	koni 2
pan [Jan] Antonowicz	koni 2
pan Pisarski	koni 2
pan [Jerzy] Paczyński	koni 2 [s. 51v] ⁵⁵

TEKST ŹRÓDŁOWY 5

Petita uniżone do Najjaśniejszego Kurfirsta Jegomości pana naszego miłościwego od oficyjerów i całej kompanij polskiej jm. pana rotmistrza Jaskóleckiego w Pasewalcie zimowe stanowisko swoje mający, de data 18/28 januarii a. 1676

Rękopis : GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 172–173 – oryginał.

1. O miesięczne pieniądze, żeby zawsze punctualiter według uczynionej kapitulacyjej dochodziły, ponieważ w cudzym kraju przy tak wielkiej wszelkiego zboża drogości żadnego nie masz sposobu żyć bez gotowizny.
2. Gdy albo cała kompanije polskie, albo część ich na usługę jaką wojenną posłana będzie, żeby im tacy ludzie przydani byli, którzy by i języka polskiego albo łacińskiego dobrze wiadomi byli i żeby prerogatywy i honoru, który J.Kf.M. P.N.M. swej polskiej gwardyjej z łaski swej pańskiej w kapitulacyjej z rotmistrzami naszymi uczynionej nam dać miłościwie raczył, umieli we wszystkim przestrzegać, a my przy naszej pomienionej prerogatywie i honorze nam od Kf.J.M. P.N.M. danym, której sobie nas wszystkie inne rzeczy

⁵⁵ Pokwitowanie odebrania pieniędzy i asekuracja chorągwi rotmistrza Dobrogosta Jaskóleckiego dla elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, Landsberg nad Wartą 17/27 XII 1675 podpisali: Dobrogost Jaskólecki, Jan Drwęski, Jan Jaskólecki, Rafał Koźmiński, Kazimierz Poklatecki, Piotr Dunin, Jan Antonowicz, ks. Kazimierz Świdorski kapelan, Józef Raciborski, Konstanty Poklatecki, Kazimierz Zagrzebski, Wojciech Skarszewski, Władysław Koźmiński, Franciszek Sikorski, Jerzy Paczyński, Rafał Grzybowski, Wolski, Jan Tudorowski, Jakub Piasecki oraz nie wymienieni w rejestrze: Sa[muel] Płaskowski, Jan Zukowski, Jan Mężynski, Jakub Glembocki, Wojciech Żbikowski, Jerzy Gliściński, Jan Rybicki, Aleksander Pakosławski, Łukasz Sawurski, Marcin Warmiński, Jaźwiński, Jan Umiecki, Franciszek Małecki, ibidem, s. 117–117v.

najbardziej poważamy, na żadne niebezpieczeństwa nie dbając, chcemy się o to starać, abyśmy tak sławnego monarchy imię nosząc J.Kf.M. ku nam łaskę pocziwemu czynami naszymi żołnierskimi coraz ku sobie pomnażali i wszystkim to pokazali narodom, że nie wprzód z interesu żadnego prywatnego, ale z publicznego do tej udaliśmy się służby i że ta zagranicznych naszych zaciągów najważniejsza była racja, żebyśmy u tak sławnego monarchy vicinum et strictissime cum R.P. nostra colligatu, a oraz i na sławę K.J.M. monarchy niezwyciężonego szczęśliwie teraz i sławnie nam panującego, jako i całej R.P. naszej, w której się zmieścić [s. 172] na ten czas dla zubożenia i spustoszenia niezmiernego przez różne złe fakcje uczynionego nie mogliśmy, żołnierskimi dziełami naszymi zarabiali.

3. O pastwę dla koniej, to jest o siano, słomę, o sieczkę w kapitulacyjnej nam obiecane, uniżenie Kf.J.M., aby nas to wszystko dochodziło, prosimy, bo i oprócz tego dla srogiej drogości ledwie się na stanowisku naszym wyżywić możemy.
4. O przestrzeństwo większe w stanowisku naszym też uniżona naszą prośbę ponowiamy do Kf.J.M., gdyż nas do jednego domu po trzech, po czterech towarzystwa nasadzono z wielką niewygodą nas samych, czeladzi i naszej, i gospodarzów.
5. Iż o tych zaciągach usłyszawszy wiele towarzystwa do kompanij naszej przyjechało, życząc sobie na imię sławne K.J.M. P.N.M. żołnierskimi swymi zarabiać akcjami, których, iż się nad sto koniej dwadzieścia jeszcze pod kompaniją naszą znajduje, niewątpimy o łasce J.Kf.M. P.N.M. na naród nasz zawsze łaskawego, że ich nazad odesłać nie rozkaże, ale dwudziestom koniej chorągiew nasze łaskawie augmentować raczy, co aby w przypowiednim liście rotmistrza naszego expresse propter eius et notam securitatem wyrażono było, uniżenie prosimy.
6. Rotmistrza naszego jm. pana Jaskóleckiego i koszty jego na ten zaciąg polski wielkie Najjaśniejszego K.J.M. P.N.M. łasce i baczeniu uniżenie zalecamy nie wątpiąc, że J.Kf.M. pan wielce dobrotliwy na wszystko sprawiedliwym okiem patrząc uważywszy, że w cudzym drogim kraju pomieniony nasz rotmistrz tak długo o swym koszcie całą trzymając kompanię, musiał uronić niemało swej substancyj, providebit liberalitate sua electorali recompensit jego uniżonej i wiernej w zaciąg swym usłudze.
7. Przy tym, iż J.Kf.M. P.N.M. ślepe poczty, kompaniom naszym polskim pozwoić raczył, to jest na rotmistrza, muzykę tamże inkludując wojskową, koniej ośmnaście, u porucznika koniej sześć, na chorążego [s. 172v] koniej cztery, uniżenie J.Kf.M. P.N.M. prosimy, aby w tym kompania nasza upośledzona nie była i żeby nam to na piśmie, jako już uczyniono kompanij jm. pana Rybińskiego, asekurowano było.

8. Nadto, ponieważ żeśmy sławnego i wielkiego J.Kf.M. imienia ducti veneratione na to się odważyli, abyśmy arma od nieprzyjaciół J.Kf.M. państwowemu jego R.P. naszej przyległym in iustissime illata pro viribus nostris pomogli reprimere, więc iż nas słuchy dochodzą, że ta nasza pia erga vicinu et strictissime cum R.P. nostra col-ligatum principem intencio nie wszystkim w ojczyźnie naszej różnym fakcyjom postronnym przychylnych acceptatur, pokornie J.Kf.M. P.N.M. prosimy, aby jako P.N.M. tak przez jm. posła swego, jako i przez inszych wielu w ojczyźnie naszej sobie obowiązanych na przyszłym sejmie coronationis honorów i substancyjej naszych miłościwie curam mieć raczył, a my to wszystko za dostojęństwo J.Kf.M. i całego najjaśniejszego domu jego współ ze krwią naszą odważać obiecujemy.

Na ostatek o nieodwłoczny respons na te naszą uniżoną prośbę J.Kf.M. P.N.M. upraszamy, abyśmy się w tak drogim miejscu nie trawili i w niczym kurfirstowi importuni nie byli [s. 173].

TEKST ŹRÓDŁOWY 6

Suplika do Najjaśniejszego Księżęcia Jegomości Kurfirsta Pana, a pana naszego miłościwego podana w stratach naszych i w tak wielkich szkodach, któreśmy odnieśli w okazyjej będąc [z] jegomości panem generałem [Marcusem von der] Lütke.

Rękopis: GStAPK, I HA, Rep. 24, GG2, s. 254–255 – oryginał.

My wierni żołnierze W.Kf.M N.Ks. Pana, a P.N.M. zostając na ten czas z woli i rozkazania W.Kf.M N.Ks. Pana P.N.M. pod komendą jm. pana generała Lütke, któremu W.Kf.M. P.N.M. oddałeś nas jako sobie życzliwych żołnierzy i pod komendę jego, żebyśmy byli jemu we wszystkim posłuszni. My wtenczas nie chcąc jemu w niczym sprzeczni jako natenczas szafarzowi krwi naszej szlacheckiej rozkaz jego zawsze pełniliśmy, teraz gdzieśmy obiecowali sobie na nieśmiertelną sławę W.Kf.M N.Ks. Pana P.N.M. zarobić, za pierwszym ordynansem jego wyszliśmy w pole pod Szczecin przeciwko nieprzyjacielowi W.Kf.M N.Ks. Pana P.N.M., który nas tak ordynował po dwa razy przeciwko nieprzyjacielowi prawie na zginienie nasze. Posiłków po sobie nie mając tak ugodził, że przyprowadziwszy nas nad samą przeprawę i wojsko wszystkie swoje, stanął na tamtej stronie od nieprzyjaciela, gdzie nieprzyjaciel wzięwszy za nami pogoń doszedł nas przy samej przeprawie. Tamże dopiero posłyszawszy o nich jm. pan generał wszystko wojsko swoje w dolinie przy przeprawie uszykował, które mógł nieprzyjaciel z góry samej kamieniami [s. 254] potłuc. W tym nas ordynował, samych Polaków, przeciwko nieprzyjacielowi, abyśmy uderzali na wszystką potęgę nieprzyjacielską. Lecz my, bacząc żebyśmy byli zginęli, czeladź naszą postawiwszy za znaczkiem w dolinie, a samiśmy, to jest

towarzystwo, wypadli przeciwko nich na harc, gdzieśmy się z nimi ucierali na dwie godzin, trzymając na sobie wszystka potęgę. A wtem nadciągnęła nieprzyjacielska armata i z piechotą wespół [ze] strzelcami, którzy nas poczęli razić, żeśmy musieli ustąpić. A w tym idąc odwodem dali trzy razy z dział ognia na rajtaryją, że aż się zmieszała w tej dolinie, gdzie uszykowana była. My przecie na to nie dbając trzymamy komunik nieprzyjacielski odwodem na sobie. A wtem jm. pan generał i jego rajtaryja tył podała ku przeprawie, gdzie postrzegłszy nieprzyjaciół, że uchodzą, obses na nas skoczek, żeśmy musieli pierzchnąć i wszytka rajtaryja, gdzie wszytko wojsko na przeprawie zatarłszy się wielką zgubę odniosło na sobie i my przy nich, gdzie nam zabito towarzysza jednego pana [Piotra] Dunina i buńczuk przy nim wzięto, pod panem [Janem] Antonowiczem konia zabito, pod panem [Józefem] Raciborskim konia zabito, pod panem [Janem] Rybickim konia zabito z rządzikiem ze wszytkim porządkiem i w rękę postrzelono, pod panem [Janem] Szumowskim konia zabito, pod panem Jaźwińskim konia zabito, pod panem [Marcinem] Warmińskim konia zabito, czeladzi dziesiątek trupem padło, postrzelonych pięci z błota wyszło. Na ostatek połowa czeladzi pieszo powychodziła koni postradawszy, a to wszystko przez złego wodza, który mając tak piękny lud nie kazał mu z nami oraz na nieprzyjaciela obses skoczyć, którego byśmy byli mogli z pola zegnać i wikoryją na nim otrzymać, ale go trzymał na zgubne imię wojska swego, że zginęło bez żadnej obrony i jeden z nich nie dawszy ognia. Tedy my teraz będąc zrujnowani przez tę okazyją tak sromotną [s. 254v] żebrzemy łaski W.Kf.M N.Ks. Pana a P.N.M., abyś nas chciał suplementować na tej stracie naszej, bo przyszło by nam piechoty do obozu pójść, a nam takiego wodza nie dwać, bo wołemy szyje nasze pod miecz W.Kf.M N.Ks. Pana a P.N.M. poddać, aniżeli pod takim wodzem zostawać, który by nas miał na zgubne imię wydawać, co my zawsze przy dostojęństwie Majestatu W.Kf.M N.Ks. Pana a P.N.M. zawsze krwią naszą gotowiśmy recompensare.

Jan Jaskólecki chorąży F. Mężyński. Jan Antonowicz. Jan Rybicki, Kazimierz Zagorzewski, Maciej Paprocki, Maciej Świdorski [s. 255]

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

- Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (GStAPK)
- I Hauptabteilung, Rep. 24, GG2.
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- Archiwum Skarbu Koronnego, dz. 85, nr: 102, 106, 108.
 - Archiwum Zamoyskich nr 3030.

Publikacje źródłowe

- Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. 19, hsg. F. Hirsch, Berlin 1906.
- Volumina legum. Przedruk zbioru praw statarniem XX. pijarów w Warszawie od 1732 do 1782 wydanego*, t. 5, Petersburg 1860.

Opracowania

- Askenazy Szymon, *Napoleon a Polska*, t. 1, *Upadek Polski a Francja*, Warszawa–Kraków 1918.
- Augustiewicz Sławomir, *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014.
- Bassara Krzysztof, *Lanca tatarska w służbie prusko-brandenburskiej. Wybrane zagadnienia z historii osadnictwa Tatarów litewskich w państwach pruskich*, *Nurt SVD, Półrocznik Misjologiczno-Religioznawczy*, R. 52, z. 2, 2019, t. 144.
- Bobiatyński Konrad, *Michał Kazimierz Pac, wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2008.
- Boniecki Adam, *Herbarz polski*, t. 8, Warszawa 1905.
- Brzustowicz Grzegorz Jacek, *Hasson Adam von Wedel z Drawna w dyplomatycznej służbie „Wielkiego Elektora”*, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 2007, nr 14.
- Dziengel Johann David, *Geschichte des Königlichen Zweiten Ulanen-Regiments*, Potsdam 1858.
- Hotopp-Riecke Mierte, *Ikongraphie der Angst. Deutsche Tatarenbilder im Wandel: Barbaren, Alliierte, Migranten*, Berlin 2011. (<https://refubium.fu-berlin.de/handle/fub188/13848>; dostęp: 8 V 2021 r.).
- *Plädoyer für einen Perspektivenwechsel Mehr Aufmerksamkeit für deutsch-tatarische Interkulturgeschichte*, *Ansätze*, nr 3–4, 2014.
 - *Tatarisch-preußische Interferenzen im 17. und 18. Jahrhundert. Eine Beziehungsgeschichte*, *Österreichische Zeitschrift für Geschichtswissenschaften*, Bd. 28, nr 1, 2017 (<https://journals.univie.ac.at/index.php/oezg/article/view/3401/3049>; dostęp: 8 V 2021 r.).
- Jany Curt, *Die alte Armee von 1655 bis 1740: (Formation und Stärke)*, *Urkundliche Beiträge und Forschungen zur Geschichte des Preußischen Heeres*, Bd. 2, Heft 7, Berlin 1906.
- *Geschichte der Preußischen Armee vom 15. Jahrhundert bis 1914*, Bd. 1, *Von den Anfänge bis 1740*, Berlin 1928.
 - *Historia armii pruskiej do 1740 roku*, t. 1, Oświęcim 2020.
- Kamiński Andrzej, *Polska a Brandenburgia Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.
- Konopczyński Władysław, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitek 1660–1795*, Warszawa 1924.
- Lepszy Kazimierz, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych: od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.
- Łukomski Stanisław, *Koźmin wielki i nowy. Monografia historyczna*, Poznań 1914.
- Matwijowski Krystyn, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976.
- *Sejm grodzieński 1678–1679*, Wrocław 1985.
- Mülverstedt George Adalbert, *Die brandenburgische Kriegsmacht unter dem Grossen Kurfürsten*, Magdeburg 1888.
- Niesiecki Kasper, *Herbarz Polski*, t. 4, Lipsk 1839.
- Orlich Leopold, *Geschichte des preussischen Staates im siebzehnten Jahrhundert mit besonderer Beziehung des Lebens Friedrich Wilhelms des Grossen Kurfürsten*, Theil 2, Berlin 1839.
- Skowron Ryszard, *W służbie Filipa IV. Finansowanie i zaciąg żołnierzy z Rzeczypospolitej przez Hiszpanię w latach 1635–1636*, w: *Biblioteka Epoki Nowożytnej*, t. 5, *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane Mirosławowi Nagielskiemu*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, D. Milewski, Warszawa 2017.
- Tazbir Janusz, *Niemirycz (Niemierzyc) Stefan, h. Klamry (przed 1630–1684), wojewoda kijowski*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 22, *Morsztyn Zbigniew – Niemirycz Teodor*, red. E. Rostworowski, Wrocław 1977.
- Uruski Seweryn, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909.
- W służbie obcych monarchów i państw. Mechanizmy karier obcokrajowców w armiach oraz administracji państwowej*, red. T. Ciesielski, Warszawa 2015.
- Wagner Marek, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1, Oświęcim 2013.
- Wimmer Jan, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1673–1679*, w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* t. 7, cz. 2, Warszawa 1961.
- *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII w.*, Warszawa 1965.

Źródła internetowe

Teki Dworzaczka, Biblioteka Kórnicka PAN, publ. internetowa (http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html; dostęp: 17 V 2021 r.).



Bartosz Januszewski

IPN Gdańsk;

bartosz.januszewski@ipn.gov.pl • <https://orcid.org/0000-0003-2846-3958>

Martyrologia duchowieństwa rzymskokatolickiego w Lager Soldau

Martyrdom of Roman Catholic clergy in Lager Soldau

Das Martyrium des römisch-katholischen Klerus in Lager Soldau

Słowa kluczowe: martyrologia, obozy niemieckie, duchowieństwo, Działdowo, Soldau

Keywords: martyrdom, German camps, clergy, Działdowo, Soldau

Schlüsselwörter: Martyrium, deutsche Lager, Klerus, Działdowo, Soldau

STRESZCZENIE

W latach 1939–1945 przez obóz w Działdowie (Soldau) przeszło co najmniej 256 duchownych, głównie z diecezji płockiej, a w mniejszym stopniu – łomżyńskiej, warszawskiej, wrocławskiej i chełmińskiej. Współczynnik śmiertelności wśród tej grupy więźniów był w lager Soldau bardzo wysoki i ustępował jedynie obozom Dachau i Auschwitz. Ponad jedną trzecią z nich zamordowano lub zamęczono na miejscu. Dla pozostałych *Durchgangslager Soldau* był punktem tranzytowym na drodze do obozów koncentracyjnych Stutthof, Dachau, Sachsenhausen, Mauthausen. Zdecydowana większość spośród tych, którzy przeszli przez obóz działdowski i doczekali końca wojny, ocalała tylko dzięki wywózce do innego lagru, gdzie mimo ciężkich warunków były większe szanse na przeżycie niż w działdowskim ośrodku zagłady. Żaden z księży, którzy pozostali w Soldau – poza nielicznymi przypadkami zwolnień – nie wyszedł stamtąd żywy.

ABSTRACT

In the years 1939–1945, at least 256 clergymen passed through the camp in Działdowo (Soldau), mainly from the Płock diocese, fewer from Łomża, Warsaw, Wrocław and Chełmno. The mortality rate for this group of Soldau prisoners was very high, second only to Dachau.

and Auschwitz camps. Over a third of them was murdered or tortured to death on site. For the rest, Durchgangslager Soldau was a transit point on route to concentration camps in Stutthof, Dachau, Sachsenhausen, Mauthausen. Majority of those that passed through the Działdowo camp and lived until the end of the war survived only thanks to the transport to another lager where, despite harsh conditions, the chances of survival were higher than in the Soldau extermination centre. None of the priests that remained in Soldau – apart from seldom cases of release – walked out of the camp alive.

ZUSAMMENFASSUNG

In den Jahren 1939–1945 kamen mindestens 256 Geistliche in das Lager in Soldau (Działdowo), hauptsächlich aus der Diözese Plock, in geringerem Umfang auch aus den Diözesen Łomża, Warschau, Leslau (Włocławek) und Kulm (Chełmno). Die Sterblichkeitsrate dieser Häftlingsgruppe war im Lager Soldau sehr hoch und wurde nur von den Lagern Dachau und Auschwitz übertroffen. Mehr als ein Drittel von ihnen wurde an Ort und Stelle ermordet oder zum Tode gequält. Für die anderen war das Durchgangslager Soldau ein Stoppunkt auf dem Weg in die Konzentrationslager Stutthof, Dachau, Sachsenhausen und Mauthausen. Die überwiegende Mehrheit derjenigen, die ins Lager Soldau kamen und das Kriegsende erlebten, überlebte nur, indem sie in andere Lager transportiert wurden, wo trotz der harten Bedingungen bessere Überlebenschancen bestanden als im Vernichtungszentrum Soldau. Keiner der in Soldau verbliebenen Priester kam - abgesehen von einigen wenigen Fällen der Freilassung - lebendig wieder heraus.

WYKARCZOWAĆ!

Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia losów polskich duchownych, którzy znaleźli się w obozie niemieckiej policji bezpieczeństwa w Działdowie, funkcjonującym od grudnia 1939 do stycznia 1945 r.¹. Już na wstępie wypada zaznaczyć, że w działdowskim ośrodku zagłady przetrzymywani i mordowani byli nie tylko kapłani z Działdowszczyzny, ale przede wszystkim z Mazowsza, Ziemi Dobrzyńskiej, Kujaw, Ziemi Łomżyńskiej oraz Suwalszczyzny².

Pierwszym etapem prześladowań „polskich warstw przywódczych”, do których najeżdźca zaliczył również duchowieństwo, była realizacja *Unternehmen Tannenberg* (niem. – operacja Tannenberg)³. Przedsięwzięcie to rozpoczęło się na

¹ Więcej nt. funkcjonowania obozu działdowskiego zob. – M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie w latach 1939–1945*, „Studia Płockie” 2004, t. 32; J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10; U. Neumärker, *Soldau w: Der Ort des Terrors. Geschichte des Nationalsozialistischen Konzentrationslager*, red. W. Benz, B. Distel, T. 9, München 2009; M. Orski, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, „Studia Gdańskie”, 2010, t. 27; J. Piwowar, *Niemiecki obóz w Działdowie (Soldau) w świetle zachowanych akt niemieckiej Tajnej Policji Państwowej w Ciechanowie/Płocku*, w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przeglęta i in., t. 3, Warszawa 2019; M. Przeglęta, *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940–1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN w: Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przeglęta i in., t. 2, Warszawa 2016; R. Wiśniewski, *Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau 1939–1945. Próba całościowego ujęcia*, Działdowo 2021.

² Zob. – M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Włocławek–Płock 2002; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, t. 1–5, Warszawa 1977–1981.

³ K. Radziwończyk, „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przegląd Zachodni” 1966, nr 5.

Ziemi Działdowskiej już 6 IX 1939 r.⁴, a więc cztery dni po zajęciu tego terenu przez Wehrmacht. Posuwające się za oddziałami regularnej armii dwa komanda operacyjne (EK) Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa SS (*Einsatzkommandos der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes*)⁵: EK 2, pod dowództwem SS-Sturmbannführera Roberta Schefe⁶ oraz EK 3, kierowane przez SS-Sturmbannführera Waltera Albatha⁷, przystąpiły tego dnia do aresztowań przedstawicieli miejscowych elit. Do akcji represyjnych bardzo szybko włączyli się działdowscy Niemcy, którzy w pierwszych dniach wojny zorganizowali uzbrojone bojówki. Weszły one w skład powołanego przez Heinricha Himmlera 20 IX 1939 r. *Der Volksdeutscher Selbstschutz* (niem. – samoobrona Niemców etnicznych)⁸. Po włączeniu 8 X 1939 r. ziem północno-zachodnich do Rzeszy i zaprowadzeniu cywilnej administracji okupacyjnej operacja „politycznego oczyszczenia przedpola”, jak Niemcy określali eksterminację polskich elit, była kontynuowana do wiosny roku następnego pod kryptonimem *Intelligenzaktion*. W ramach *Unternehmen Tannenberg/Intelligenzaktion* Niemcy zamordowali ok. 30–50 tys. Polaków, głównie z Pomorza Gdańskiego, Ziemi Chełmińskiej, Kujaw, Krajny, Wielkopolski, Ziemi Łódzkiej, północnego Mazowsza, a w mniejszym stopniu również Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W samej rejencji ciechanowskiej, w której skład weszły północne powiaty zlikwidowanego województwa warszawskiego, mogło zginąć nawet do 5,6 tys. osób⁹.

Bardzo istotnym elementem tej ludobójczej akcji było uderzenie w Kościół rzymskokatolicki, który jako nośnik kultury, tradycji i tożsamości narodowej był identyfikowany przez najeżdźcę z polskością. Niemcy wychodzili z założenia, że polskie duchowieństwo znacznie spowolni proces germanizacji zajętych obszarów. W związku z tym od samego początku wojny konsekwentnie dążyli do eliminacji

⁴ M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 54.

⁵ Oba komanda operacyjne wchodziły wraz z EK 1/V w skład piątej grupy operacyjnej (EG V), przyporządkowanej do 3 Armii niemieckiej nacierającej z Prus Wschodnich. Dowódcą EG V był SS-Standartenführer Ernst Damzog, zob. – J. Böhrler, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009, s. 35.

⁶ Robert Karl Wilhelm Schefe – ur. 23 VIII 1904 r. w Schwerinie, zm. prawd. w IV lub V 1945 r. w Berlinie. Niemiecki prawnik, funkcjonariusz Gestapo, zbrodniarz wojenny. W latach 1938–1940 szef placówki policji państwowej (Stapo) w Olsztynie. Równolegle, między VIII a IX 1939 r. kierował EK 2/V operującym na północnym Mazowszu. Za udział w *Intelligenzaktion* odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy.

⁷ Walter Bruno Hugo Albath – ur. 7 XII 1904 r. w Brodnicy, zm. 5 VI 1989 r. w Dortmundzie. Niemiecki prawnik, funkcjonariusz Gestapo, zbrodniarz wojenny. Z chwilą ataku na Polskę objął dowództwo EK 3/V. Od VI 1941 r., kiedy zastępował dr. Otto Rascha na stanowisku inspektora Sipo i SD w Królewcu, podlegał mu obóz w Działdowie. W 1948 r. skazany przez brytyjski trybunał wojskowy na 15 lat więzienia, jednak już w 1955 r. zwolniony, zob. – E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Hamburg 2016, s. 11.

⁸ Więcej nt. tej formacji zob. – C. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, München 1992; J. Skorzyński, *Selbstschutz – V kolumna*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 1958, t. 10; *Zapominani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.

⁹ M. Wardzyńska, op. cit., s. 221–237.

Kościół z życia społecznego, realizowanej m.in. poprzez deportacje duchownych do obozów koncentracyjnych. Wyrażane *expressis verbis* przez okupanta karczowanie religii było jednym z warunków wyniszczenia narodu polskiego. Złowrogą zapowiedzią tych zbrodniczych planów była rozmowa szefa Abwehry Wilhelma Canarisa z feldmarszałkiem Wilhelmem Keitelem z 12 IX 1939 r., w czasie której padły znamienne słowa: *w Polsce planuje się rozstrzeliwanie na ogromną skalę, a w szczególności eksterminowani mają być przedstawiciele ziemiaństwa i kleru*¹⁰. Z kolei raport Wyższego Sądu Krajowego w Królewcu ze stycznia 1940 r. stwierdzał: *górna warstwa, zwłaszcza ziemianie i duchowieństwo rzymskokatolickie, zachowuje się na zewnątrz wprawdzie poprawnie, ale wyraźnie odmownie. To są fanatycy, którzy wciąż jeszcze liczą na pomoc zachodnich mocarstw*¹¹. Potwierdzeniem tego, że dla okupanta duchowni byli elementem szczególnie wrogim, były słowa Artura Greisera, gauleitera Kraju Warty, wypowiedziane przez niego w 1942 r.: *Wia-domo z historii, że polski kler katolicki zawsze był bojownikiem najzaciętszej walki narodowościowej skierowanej przeciw narodowi niemieckiemu*¹². Kwintesencją anty-chrześcijańskiej doktryny niemieckiego nazizmu była również wypowiedź samego Hitlera: *Można być albo Niemcem, albo chrześcijaninem, nigdy jednym i drugim. Księża będą musieli sami sobie wykopać grób*¹³.

W RĘKACH SELBSTSCHUTZU

Działdowo było jedynym wschodniopruskim miastem, które na mocy traktatu wersalskiego z 28 VI 1919 r. przyznano odradzającej się Polsce. Realizując postanowienia traktatowe, Wojsko Polskie wkroczyło do miasta 17 I 1920 r. Miejscowa ludność niemiecka nigdy nie pogodziła się z tym faktem. W połowie lat 30. w Działdowie powstała komórka NSDAP, należąca do najlepiej zorganizowanych agend partii nazistowskiej w II RP. 2 IX 1939 r. do Działdowa wkroczyły wojska niemieckie. Tym samym, po prawie 20 latach przynależności do Rzeczypospolitej, ziemia działdowska została wcielona do Rzeszy. Przywrócono niemiecką nazwę miasta – Soldau.

Pierwszym miejscem przetrzymywania działdowskich Polaków była willa notariusza Jana Wyrwicza, znajdująca się przy ul. Piłsudskiego. Budynek został zaadaptowany na areszt Selbstschutzu. Ze względu na powiewającą na nim flagę, miejsce to było znane jako „dom pod czarną chorągwią”. Po formalnym rozwiązaniu Selbstschutzu w dn. 20 XI 1939 r. willę przejęło Gestapo (*Nebenstelle Geheime Staatspolizei Soldau*).

¹⁰ R. Wiśniewski, op. cit., s. 240.

¹¹ J. Centek, *Działdowszczyzna w czasie II wojny światowej*, w: *Dzieje Działdowa i Działdowszczyzny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*, red. M. Radoch, Działdowo 2020, s. 417.

¹² K. Śmigiel, *Kościół katolicki w tzw. okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979, s. 106.

¹³ Ibidem, s. 105.

Wśród pierwszych osadzonych znalazł się ks. dr Jan Łubieński, proboszcz parafii św. Wojciecha w Działdowie. Kapłana przeniesiono na przełomie 1939 i 1940 r. do nowo powstającego na terenie działdowskich koszar lagru. Wiosną 1940 r. ks. Łubieński oraz jego wikariusz, ks. Alfred Skowroński (którego wybuch wojny zaskoczył w Chojnicach, skąd przetransportowano go do aresztu Selbstschutzu w Drożdżeniczy k. Kamienia Krajeńskiego¹⁴), znaleźli się w Stutthofie, a następnie deportowano ich do KL Sachsenhausen. 14 XII 1940 r. obu działdowskich duchownych przewieziono w jednym transporcie do KL Dachau, gdzie trafili do baraku dla kapłanów (*Priesterblock*). 51-letni wówczas Łubieński został zamęczony zaledwie po czterech dniach pobytu w obozie¹⁵. Młodszy o prawie dwadzieścia lat działdowski wikary zmarł w Dachau 14 I 1942 r.¹⁶, a jego zwłoki zostały spopielone w monachijskim krematorium¹⁷.

OŚRODEK ZAGŁADY DUCHOWIEŃSTWA

Pod koniec 1939 r. niemiecka policja bezpieczeństwa (Sipo) zorganizowała w Działdowie obóz przejściowy dla jeńców cywilnych (*Gefangenen-/Durchgangslager Soldau*), jako miejsce internowania oraz eksterminacji tzw. „polskich warstw przywódczych”, głównie z północnych powiatów województwa warszawskiego (które w październiku 1939 r. weszły w skład utworzonej przez okupanta rejencji ciechanowskiej). W obozie tym duchowni stanowili grupę więźniów, którą nawet jak na hitlerowskie ludobójcze praktyki traktowano ze szczególnym, niebywałym wprost okrucieństwem. Ta nienawiść była z jednej strony przejawem antypolonizmu oprawców, z drugiej – wiązała się z faktem, że kapłani i zakonnicy reprezentowali wartości, które były całkowitym zaprzeczeniem nazistowskiej ideologii, w imię której sprawujący w obozie władzę esesmani dopuszczali się tak potwornych okrucieństw. Szczególną pogardę okupanci okazywali dwóm zwierzchnikom diecezji płockiej: abp. Antoniemu Julianowi Nowowiejskiemu i bp. Leonowi Wetmańskiemu. 20 II 1940 r. grupa volksdeutschów z Płocka zwróciła się z pisemną prośbą do szefa ciechanowskiego gestapo, by „unieszkodliwić” abp. seniora i jego sufragana: *Biskupi są w rzeczywistości pierwszymi i największymi [...] zbrodniarzami, którzy muszą [...] zostać unieszkodliwieni. Dlatego prosimy, aby [...] usunięto na zawsze z Płocka wysoce upolitycznionych i kościelnie zamaskowanych zbrodniarzy: Antoniego Juliana Nowowiejskiego i Leona Wetmańskiego*¹⁸. Osiem dni później obaj

¹⁴ J. Sziling, *Z dziejów martyrologii duchowieństwa diecezji chełmińskiej. Wspomnienia księdza Feliksa Windorpskiego z niemieckich obozów koncentracyjnych*, *Zapiski Historyczne* 2015, z. 2, s. 108.

¹⁵ W. Jacewicz, J. Woś, op. cit., t. 4, s. 81.

¹⁶ Ibidem, s. 107.

¹⁷ A. Jagodzińska, A. Rutecki, W. Brenda, *Niemieckie i sowieckie zbrodnie na Ziemi Działdowskiej 1939–1945*, Olsztyn 2020, s. 151.

¹⁸ M.M. Grzybowski, *Biskup Leon Wetmański w aktach ciechanowskiego Gestapo*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1999, nr 12, s. 532–533.

hierarchowie zostali wraz z kapelanami metropolity, ks. Ludwikiem Wilkońskim i ks. Adamem Zaleskim, aresztowani i wywiezieni z Płocka do Słupna. Już w trakcie internowania, 2 VI 1940 r. w wieku 74 lat zmarł ks. prałat Wilkoński. Areszt domowy biskupa ordynariusza oraz jego sufragana w budynku miejscowej szkoły trwał ponad 12 miesięcy. W nocy z 6 na 7 III 1941 r. żandarmi przewieźli abp. Nowowiejskiego i bp. Wetmańskiego do więzienia w Płocku, mieszczącego się w piwnicach miejscowego ratusza. Już następnego dnia obaj zwierzchnicy Kurii płockiej zostali wraz z innymi duchownymi przetransportowani do obozu Soldau¹⁹.

Duchowni jako „specjalna” kategoria więźniów byli odseparowani od pozostałych osadzonych. Przetrzymywano ich w osobnych pomieszczeniach głównego budynku koszarowego, zaadaptowanego na blok więźniarski: w celi nr 12 – biskupów, w celi nr 13 – pozostałych kapłanów świeckich i zakonników. W osobnej celi nr 31 przebywały siostry zakonne. Na drzwiach cel widniały namalowane farbą litery „Pf”, co było skrótem od *Pfaffen* (niem. – klechy)²⁰. W celach nie było pryczy ani ław, spano na wilgotnych i nadgniłych siennikach, pełnych brudu i robactwa. Ze względu na przełudnienie, część więźniów była zmuszona siedzieć na barłogu lub wręcz stać. W obozie działdowskim nie wydawano pasiaków – kapłani nosili swoje sutanny tak długo, aż uległy zniszczeniu. Niemożność zmiany ubrań i bieżąca, brak bieżącej wody i ciasnota w celach powodowały, że w obozie panowały potworne warunki sanitarne. Więzień Soldau i Dachau, ks. Henryk Białokoźwicz wspominał: *Spało się na ziemi. Pchły, wszy, pluskwy niszczyły ciało do ran*²¹. Księżom wydawano mniejsze porcje jedzenia niż więźniom „cywilnym”, co może wydawać się trudne do wyobrażenia, biorąc pod uwagę fakt, że dzienną oficjalną rację żywnościową stanowiła wazowa łyżka kawy na śniadanie i kolację, kawałek niedopieczonego lub spleśniałego chleba oraz zupa z obierków ziemniaczanych lub zgniłych liści kapusty na obiad. Z braku łyżek posiłki spożywano wprost z nigdy niemytych metalowych misek, których było zawsze mniej niż potrzebujących: *Z braku wody, misek do jedzenia, trzeba było szybko chleptać, chlipiąc wrzącą niekiedy zupę*²². Dodatkową udręką dla kapłanów były różne ćwiczenia gimnastyczne, np. skakanie „żabek”, padanie na komendę na kolana i podłogę dziesiątki razy i w szybkim tempie, dwukrotne w ciągu dnia czołganie się do latryn: *Każde wyjście na plac, także do ubikacji, było dla księży drogą przez mękę. Niemcy cały czas ich bili po głowach, po plecach. Zwykle na końcu czołgał się arcybiskup Nowowiejski, bo był bardzo schorowany [...]. Ci księża, którzy starali się mu pomóc, dostawali bicie dwa*

¹⁹ W. Jezusek, *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1858–1941)*, Płock 2018, s. 9–17.

²⁰ Ibidem, s. 28.

²¹ H. Białokoźwicz, *Głos mają ci, którzy przeżyli*, „Tygodnik Katolicki” 1966, nr 14, s. 10.

²² Ibidem.

razy [...]”²³. Podczas owej „przechadzki” do ustępów oprawcy z łatwością odróżniali księży od pozostałych osadzonych: [...] *codziennie dostawałem razy podczas „spaceru”*. Początkowo nie wiedziałem dlaczego, dopiero współwięźniowie doradzili mi, żebym zdjął sutannę. Ale już następnego dnia oprawca eskortujący nas na ćwiczenia wrzasnął: *gdzie jest klecha?*²⁴. Te i inne czynności duchowni częściej od pozostałych więźniów musieli wykonywać biegiem.

Na porządku dziennym były również bicie gumowym batem oraz wyrafinowane tortury, np. stanie na baczność przez cały dzień bez obiadu, stanie przez kilka godzin pod ścianami cel z rękoma podniesionymi do góry, stanie na ostrym słońcu z głowami zadartymi do góry, w wyniku czego ofiary doznawały udaru słonecznego²⁵. Ich celem było złamanie siły duchowej i w konsekwencji wyrzeczenie się wiary. Ks. prefekt Bronisław Kolator z Sierpca za odmowę sprofanowania szat liturgicznych został najpierw dotkliwie pobity (uderzano jego głową o ścianę), a następnie wyprowadzony do piwnic budynku więźniarskiego i skatowany na śmierć. W znajdującej się tam celi tortur (zwanej „oprawnią”) plockiego ordynariusza i jego sufragana strażnicy razili prądem elektrycznym, bezskutecznie próbując zmusić do oplucia i podeptania krzyża²⁶. Wikariusz z Żuromina, ks. Stanisław Malinowski, został zamordowany po tym, jak na mrozie odmówił zdjęcia sutanny²⁷. Józef Świątkowski, który w czerwcu 1941 r. naprawiał kanalizację w budynku więźniarskim, opisał sąsiadujące z „oprawnią” cele, w których przebywali skazani na śmierć głodową kapłani diecezji plockiej: *Gestapowiec [...] zaprowadził mnie dla przeprowadzenia remontu w piwnicy. [...] Widziałem [...] dwunastu księży leżących na podłodze [...] wszyscy byli osłabieni z głodu i wyczerpania. [...] leżeli na wznak, wykonując pewne ruchy rękoma. Ręce zbliżały się do ust, jakby dając znać, że chcą jeść czy też pić. Wszyscy księża żywi już stamtąd nie wyszli*²⁸. O barbarzyństwie strażników świadczyły m.in. wymyślne szykany, które z lubością „testowano” na kapłanach. Ze szczególnym, sadystycznym upodobaniem znęcano się nad plockimi hierarchami. O gehennie sędziwego metropolity pisał jego pierwszy biograf, ks. Wacław Jezusek: *W Wielki Piątek, 11 kwietnia 1941 r., podczas przechadzki Arcybiskup chwycił się za głowę i upadł, uderzony batem przez młodego esesmana. Innym razem, gdy siedł [...] podtrzymywany przez ks. Zaleskiego*²⁹

²³ Relacja Haliny Rogozińskiej – notacja filmowa z 31.01.2019 r. (w zbiorach BUWiM IPN). Inna więźniarka, kapucynka z Przasnysza wspominała: „Tej bolesnej, wprost tyrańskiej pielgrzymki księży do ustępów nie mogliśmy [...] obserwować. Kopanie, bicie, znęcanie się było na porządku dziennym [...], a gimnastykę, jaką esmani kazali uprawiać, wymyślił chyba sam szatan, tak była męcząca i poniżająca godność człowieka”, zob. – W. Jezusek, op. cit., s. 34.

²⁴ H. Białokoziewicz, op. cit.

²⁵ R. Wiśniewski, *Gehenna więźniów działdowskiego obozu. Zapis relacji*, „Rocznik Działdowski” 2020, t. 9, s. 200.

²⁶ W. Jezusek, op. cit., s. 36.

²⁷ R. Wiśniewski, *Gehenna więźniów działdowskiego...*, s. 200.

²⁸ W. Jezusek, op. cit., s. 41.

²⁹ Ks. kanonik Adam Zaleski, ur. 18 X 1899 r. w Czerminie koło Płocka, zm. w obozie Soldau prawdopodobnie

i ks. Cabana³⁰, [...] podbiegli esesmani, [...] i kilka razy kopnęli Arcybiskupa. Ci sami podczas innej przechadzki zdarli mu z głowy zimową czapkę, unurzali ja w błocie i włożyli mu na głowę [...] ³¹. Więźniarka działdowskiego lagru, Hanna Fijałkowska wspominała po wojnie: Widziałam biskupa Wetmańskiego, spostrzegłam ranę na twarzy. Nad nim najwięcej się znęcali podczas „ćwiczeń”. Zawsze regularnie kopali go w brzuch³².

Mimo piekła, jakie Niemcy zgotowali duchownym w obozie Soldau, starali się oni nieść pociechę duchową umęczonym współwięźniom, nie bacząc na fakt, że praktyki religijne i posługa kapłańska były w lagrze surowo zakazane. Codzienną modlitwą, odmawianą w miarę możliwości wspólnie, był różaniec, któremu przewodniczyli arcybiskup i biskup sufragan. Jako duchowi przewodnicy uwięzionych obaj hierarchowie starali się zarówno siebie, jak i pozostałych kapłanów przysposobić duchowo do spodziewanej męczeńskiej śmierci. Niedługo przed swoją śmiercią abp Nowowiejski zdążył jeszcze udzielić błogosławieństwa, zarówno więźniom, jak i swoim katom. Nawet Niemcy na swój sposób dostrzegli niezłomną postawę arcybiskupa. Po jego zgonie jeden z niemieckich urzędników z Mławy powiedział: *Dumnego i nieustępliwego prałata* [właśc.: metropolity – przyp. BJ] z Płocka *musieliśmy zgnoić*³³. Inny płocki duchowny, 76-letni prałat kapituły płockiej i profesor tamtejszego seminarium duchownego, ks. Piotr Dmochowski, już dzień po przybyciu do obozu działdowskiego, został „zaszpilowany”: *Znalazłem śp. ks. Dmochowskiego pod końskim korytem, zupełnie wyczerpanego z sił. Leżał tak jak go przywieziono, w czarnym palcie. Podnieść się już nie miał sił. [...] Modlił się. [...] Podałem mu trochę sucharów, ale jeść już nie mógł. [...] Zaopiekowało się nim dwóch Salezjanów. Podtrzymywali go bezwładnego, za co zostali sponiewierani i zbici przez gestapowców. Ks. prałat Dmochowski umarł 18 lutego [1941 r.]. Okazało się, że do stajni przyszedł lekarz SS z sanitariuszem i dał mu śmiertelny zastrzyk*³⁴.

Inną formą eksterminacji bezpośredniej osadzonych w Działdowie duchownych były masowe egzekucje. Nasiliły się one w czasie epidemii tyfusu, która wybuchła w obozie latem 1941 r. Była to swoiście pojmowana przez Niemców forma walki z rozprzestrzeniającą się chorobą. Odbyły się wówczas przynajmniej cztery

8 XII 1941 r. Wykładowca seminarium duchownego w Płocku i kapelan abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, zob. – M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji...*, s. 256.

³⁰ Ks. Stefan Caban, ur. 15 I 1915 r. we wsi Wola koło Wyszogrodu, zamordowany 16 X 1941 r. w obozie Soldau, prawdopodobnie w ramach „walki” z epidemią tyfusu plamistego. Wikariusz kościoła w Słupnie w okresie internowania abp. Nowowiejskiego i bp. Wetmańskiego w latach 1940–1941, zob. – M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji...*, s. 55.

³¹ W. Jezusek, op. cit., s. 34.

³² H. Seweryniak, R. Bednarczyk, *Ojcostwo i miłosierdzie. Biskup Leon Wetmański (1886–1941)*, Płock 2018, s. 124.

³³ W. Jezusek, op. cit., s. 39.

³⁴ Relacja Wincentego Mieczysłowskiego, więźnia Soldau i Dachau, zob. – W. Mieczyski, *Działdowo*, „Tygodnik Katolików” 1966, nr 14, s. 4.

egzekucje z udziałem księży, wszystkie w lesie białuckim: 4/5 VIII, 4 IX, 17 (lub 19) IX i 10 X (w tej ostatniej zgładzono m.in. bp. Wetmańskiego). Więźniarka Lucyna Nowacka była latem 1941 r. świadkiem ostatnich chwil plockich kapłanów: *W nocy dwukrotnie pakowano księży na auta ciężarowe [...]. Strasznie ich bito, kopano aż do nieprzytomności. [...] Za ciężarówką [...] pojechało auto osobowe. Powiedział mi wtedy pewien esman, że księży wykończyli. Zapytałam, dlaczego? [...]. Oni najgorsi – odpowiedział mi – oni podtrzymywali ducha w narodzie*³⁵.

BILANS STRAT

Ze względu na fakt, że dokumentacja obozowa nie zachowała się, dokładne określenie liczby ofiar obozu nie jest już dziś możliwe. Według powojennych ustaleń, liczba osadzonych w całym okresie funkcjonowania obozu więźniów waha się od 20 tys. nawet do 200 tys. Podobne rozbieżności dotyczą zamęczonych i rozstrzelanych, których ocenia się na 3–30 tys. Wśród przedstawicieli wielu kategorii więźniów deportowanych do Działdowa (początkowo przeważali „cywilni” więźniowie polityczni: nauczyciele, urzędnicy państwowi, dyplomaci, dziennikarze, ziemianie, działacze polityczni i społeczni, konspiratorzy, Żydzi; od 1941 r. w coraz większym stopniu byli to więźniowie wychowawczy), znalazło się co najmniej 256 kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych³⁶. Z tej liczby udało się ustalić 88 ofiar śmiertelnych³⁷, w tym 3 zakonnice: Franciszka Konopacka (s. Katarzyna) i Anna Włodarska (s. Klemensa) ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej (*Congregatio Religiosa Sororum Servularum Beatissimae Mariae Virginis Immaculatae* – CSSBMVI) w Rokiciu oraz Mieczysława Kowalska (s. Maria Teresa od Dzieciątka Jezus) z przasnyskiego Zgromadzenia Sióstr Kapucynek (*Ordo Sanctae Clarae Capuccinarum* – OSCCap). Jeśli chodzi o liczbę zamordowanych polskich duchownych lager działdowski ustępuje jedynie Dachau (868) i Auschwitz (167), wyprzedzając inne niemieckie kacety: Sachsenhausen (85), Mauthausen-Gusen (71), Stutthof (56)³⁸. Śmiertelność w obozie Soldau w tej kategorii więźniów również należała do najwyższych (34% w DL Soldau w stosunku do 49% w KL Dachau)³⁹. Część kapłanów osadzonych w obozie Soldau trafiła ostatecznie do innych kacetów. 35 z nich poniosło tam śmierć (24 – w KL Dachau⁴⁰, 7 – w KL Mauthausen-Gusen,

³⁵ W. Jezusek, op. cit., s. 43.

³⁶ M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 200–204. Największa liczba duchownych osadzonych w Działdowie przypadła na lato 1941 r.; było ich wówczas 120; zob. – K. Szczepaniak, *Obóz w Działdowie*, „Rocznik Działdowski” 1995, t. 2, s. 84–86.

³⁷ M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 200–204.

³⁸ *Soldau – utajony ośrodek zagłady. Niemieckie obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, wystawa IPN, Gdańsk–Warszawa 2019, plansza 12.

³⁹ M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 200–204.

⁴⁰ M.in. ks. Leon Kulasiński (1911–1941), kapelan szpitala w Płocku, ks. Władysław Młynarczyk (1903–1942),

4 – w KL Sachsenhausen)⁴¹. Spora część działdowskich „Dachauczyków” przeżyła wojnę⁴², ci zaś, którzy zostali w Soldau, ponieśli tam śmierć⁴³.

Największe ofiary poniosła diecezja płocka. Spośród 78 deportowanych do działdowskiego lagru księży tej diecezji na miejscu zamordowano 50 (sześciu w 1940 r., pozostałych w roku następnym). Dla kolejnych 24 księży Działdowo było punktem tranzytowym na drodze do innych kacetów, przede wszystkim do KL Dachau. Zaledwie czterech kapłanów po krótkim pobycie w Durchgangslager Soldau zwolniono do domów.

Z osadzonych w Działdowie dziesięciu księży diecezji łomżyńskiej nie przeżył nikt (wszyscy zginęli w 1940 r.). Zamordowanych zostało również pięciu kapłanów z diecezji warszawskiej (czterech w 1941 r., jeden w 1942 r.) i taką samą liczbę duchownych diecezji włocławskiej (wszyscy ponieśli śmierć w 1940 r.). W obozie działdowskim zginęło ponadto 18 duchownych zakonnych, w tym trzy siostry (wszyscy w 1941 r.)⁴⁴.

W gronie 108 błogosławionych męczenników Kościoła katolickiego, 13 VI 1999 r. wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II, znalazło się czworo więźniów obozu działdowskiego. Troje z nich zginęło w Soldau: bł. Antoni Julian Nowowiejski (1858–1941), bł. Leon Wetmański (1886–1941) i bł. Mieczysława Kowalska (1902–1941). Bł. Adam Bargielski (1903–1942), wikariusz parafii w Myszyńcu, został w kwietniu 1940 r. wywieziony z Działdowa do Dachau, gdzie poniósł męczeńską śmierć.

W przededniu II wojny światowej w Rzeczypospolitej Polskiej posługiwało ok. 10 tys. duchownych rzymskokatolickich. W latach 1939–1945 z rąk niemieckich śmierć poniosło 2,8 tys. księży, zakonników i sióstr zakonnych (28%). To wynik wyższy od strat demograficznych całego społeczeństwa polskiego, wynoszących według różnych szacunków 15–23% i tylko nieco niższy od strat, jakie zanotowały najbardziej zdziesiątkowane grupy zawodowe: lekarze (39%) i nauczyciele (33%). Jeśli dodać straty poniesione przez kościół polski na Kresach Wschodnich – z rąk okupanta sowieckiego (1,1 tys.) oraz ze strony nacjonalistów ukraińskich (180 os.) – bilans strat osobowych w tej grupie społeczno-zawodowej sięga 41%⁴⁵. Wierną

profesor seminarium duchownego w Sejnach oraz dwóch kapłanów starokatolickich: ks. Piotr Dąbrowski z Płocka (1889–1942) i ks. Wacław Gapiński z Felicjanowa koło Płocka (1879–1941).

⁴¹ A. Jagodzińska, A. Rutecki, W. Brenda, *Niemieckie i sowieckie zbrodnie...*, s. 115–156, s. 166–167.

⁴² Ibidem, s. 115–156.

⁴³ Więzień działdowskiego lagru Józef Koskowski wspominał: *ci, którzy nie spodziewali się prędkiego wypuszczenia z obozu [Soldau], marzyli o legendarnym Dachau*, zob. – W. Jezusek, op. cit., s. 21. Mimo, że lager działdowski nigdy nie otrzymał statusu obozu państwowego, panujące w nim ciężkie warunki bytowe, wysoka śmiertelność oraz masowe egzekucje sprawiły, że nie różnił się on od kacetów administrowanych przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu (*Soldau – utajony ośrodek zagłady...*, plansza 9).

⁴⁴ *Soldau – utajony ośrodek zagłady...*, plansza 13–16.

⁴⁵ Ibidem, plansza 12.

egzemplifikacją tragicznego losu duchownych jest kapłańska golgota, jaka dokonała się w latach II wojny światowej w działdowskim lagrze.

ANEKS 1⁴⁶

KALENDARIUM MĘCZEŃSTWA DUCHOWNYCH W OBOZIE SOLDAU

1939

- XII** – likwidacja aresztu w „domu pod czarną chorągwią” i przeniesienie więźniów na teren b. koszar 32. Pułku Piechoty WP – początek funkcjonowania GL Soldau (*Gefangenenlager Soldau* – obóz jeńców), obozu dla polskich więźniów politycznych, w tym duchowieństwa katolickiego.

1940

- 17 I** – pierwszy transport duchownych z obozu internowania Hohenbruch (wśród deportowanych kapłani diecezji włocławskiej i łomżyńskiej);
- 28 II** – pierwszy transport więźniów do KL Dachau (wśród nich księży z diecezji łomżyńskiej);
- 17 III** – drugi transport z obozu internowania w Hohenbruch (wśród deportowanych kapłani diecezji włocławskiej, łomżyńskiej i płockiej);
- 6 IV** – transport księży z Białostocczyzny aresztowanych przez ciechanowskie gestapo we wrześniu 1939 r.;
- 9 IV** – transport duchownych z więzienia w Ostrołęce;
- 12 IV** – transport księży salezjanów z klasztoru płockiego oraz kapłanów świeckich z Płocka, Płońska i Sierpca;
- 13 IV** – pierwszy transport kapłanów z Suwalszczyzny;
- 14 IV** – drugi transport więźniów do KL Dachau (wśród deportowanych księży diecezji łomżyńskiej i płockiej);
- 17 IV** – trzeci transport więźniów do KL Dachau (księży diecezji łomżyńskiej i płockiej);

⁴⁶ Oprac. na podst. kwerend w Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku (Akta śledztwa w sprawie zbrodni Selbstschutzu popełnionych od IX 1939 r. do IV 1940 r. w Działdowie i okolicach – Wz 19/18 t. 1–4; Akta w sprawach karnych wobec członków załogi obozu Soldau – S. 49/07/Zn t. 1–22, S. 139/04/Zn t. 1–3) oraz literatury przedmiotu: M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej...*; idem, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*; idem, *Relacje i zeznania świadków dotyczące przeżyć arcybiskupa A. Nowowiejskiego i biskupa L. Wetmańskiego w Słupnie i Działdowie 1940–1941*, „Studia Płockie” 1988–1989; idem, *Straty personalne duchowieństwa płockiego w czasie II wojny światowej*, w: *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939–1956*, red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1992; W. Jacewicz, J. Woś, op. cit.; W. Jezusek, op. cit.; S. Łagodziński, *Z badań nad obozem Hohenbruch (według relacji świadków)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1976, nr 1; U. Neumärker, op. cit.; M. Ofiara, *Obóz koncentracyjny Soldau. Przyczynek do monografii*, „Ateneum Kapłańskie” 2015, z. 2; M. Orski, op. cit.; J. Piwowar, op. cit.; M. Przeglęta, op. cit.; H. Seweryniak, R. Bednarczyk, op. cit.; K. Szczepaniak, op. cit.; M. Wardzyńska, op. cit.; R. Wiśniewski, op. cit.

- 18 IV – czwarty transport więźniów do KL Dachau (księża diecezji łomżyńskiej i płockiej);
- 19 IV – piąty transport więźniów do KL Dachau (księża diecezji łomżyńskiej i płockiej);
- 24, 25 lub 26 IV – drugi transport kapłanów z Suwalszczyzny;
- 3, 4 lub 5 V – pierwszy transport więźniów z DL Soldau (*Durchgangslager Soldau* – obóz przejściowy) do KL Sachsenhausen (wśród nich m.in. kapłani z Suwalszczyzny); większość duchownych z tego transportu wywieziono 14.12.1940 docelowo do KL Dachau;
- 13 V – trzeci transport kapłanów z Suwalszczyzny;
- 1 VI – transport więźniów do KL Mauthausen-Gusen (wśród nich kapłani z Suwalszczyzny);
- 5 VII – drugi transport więźniów do KL Sachsenhausen (wśród nich kapłani z Suwalszczyzny);
- 29 VIII – szósty transport do KL Dachau (m.in. kapłani diecezji płockiej).

1941

- I – czwarty transport kapłanów z Suwalszczyzny;
- 17 II – drugi transport księży salezjanów z klasztoru płockiego;
- 28 II – siódmy transport do KL Dachau (m.in. kapłani diecezji łomżyńskiej);
- 8 III – transport duchownych z Płocka (wśród deportowanych do obozu abp Antoni Julian Nowowiejski oraz bp Leon Wetmański);
- 10 III – transport sióstr ze zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Rokiciu;
- 15 III – śmierć w obozie Anny Włodarskiej (s. Klemensy) ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Rokiciu;
- 24 III – śmierć w obozie Franciszki Konopackiej (s. Katarzyny) ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Rokiciu (część sióstr przetransportowano wkrótce z Soldau do Fortu III Pomiechówek, gdzie kolejne dwie zostały zamęczone);
- 2 IV – transport z Przasnysza: 7 duchownych ze zgromadzenia pasjonistów oraz 36 sióstr klarysek (wśród nich s. Mieczysława Kowalska);
- 28 V (lub 20 VI) – śmierć abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego (zamęczony w obozie lub rozstrzelany w egzekucji w lesie białuckim, lesie malinowskim lub na górze komornickiej; przyczyna oficjalna: „uwiad starczy”);
- VI – transport kapłanów z więzień w Płońsku i Przasnyszu;
- 25 VII – w obozie umiera na gruźlicę Mieczysława Kowalska (s. Maria Teresa od Dzieciątka Jezus);
- VIII – pozostałe 35 sióstr kapucynek z Przasnysza wywiezione z Działdowa do Puszczy Augustowskiej, gdzie pozostawione bez środków do życia

- uratowały się jedynie dzięki pomocy miejscowej ludności; jedna z zakonnic – Florentyna Niebrzydowska, nie odzyskała zdrowia i jeszcze w tym samym miesiącu zmarła (w przekonaniu siostr ofiara cierpienia i męczeńskiej śmierci s. Kowalskiej przyczyniła się do ich uwolnienia);
- 4/5 VIII** – egzekucja 7 księży pasjonistów, najprawdopodobniej w lesie białuckim;
- 27 VIII** – ósmy transport do KL Dachau (tego dnia wprowadzono w obozie kwarantannę i wstrzymano transporty);
- 4 IX** – egzekucja 5 płockich salezjanów oraz 2 salezjanów z klasztoru w Jaciążku, prawdopodobnie w lesie białuckim (w ramach „walki” z szalejącą w obozie epidemią tyfusu);
- 10 X** – śmierć bp. Leona Wetmańskiego (rozstrzelany w zbiorowej egzekucji w lesie białuckim wraz z innymi więźniami lub zagazowany w mobilnej komorze gazowej; przyczyna oficjalna: „katar kiszek przy osłabieniu fizycznym”), tydzień później – epidemia tyfusu zostaje odwołana i do obozu mogą przybywać nowe transporty;
- po 10 X** – transport kapłanów z więzienia w Nowym Dworze Mazowieckim;
- 30 X** – dziewiąty transport do KL Dachau.

1942

- 9 I** – w obozie umiera ks. Włodzimierz Błoński, administrator parafii w Brzozowie Starym (jest to ostatnia znana ofiara spośród osadzonych w Soldau duchownych);
- IX** – drugi transport kapłanów z więzienia w Nowym Dworze Mazowieckim;
- IX** – transport kapłanów do Fortu VII w Toruniu.

1943

- III** – z więzienia gestapo w Nowym Dworze Mazowieckim przewieziono do Soldau ks. Bronisława Dobrowolskiego, wikariusza parafii w Nasielsku (26 V wywieziony do Fortu III Pomiechówek, gdzie 5 dni później został stracony wyrokiem sądu doraźnego gestapo w Ciechanowie/Płocku za przynależność do AK);
- 4 III** – transport kapłanów z więzienia w Płocku;
- 8 V** – dziesiąty transport do KL Dachau.

1944

- 25 VII** – ks. Aleksander Dardziński (o. Cyryl, kapucyn) wywieziony z AEL Soldau (*Arbeitserziehungslager Soldau* – obóz pracy wychowawczej) do Pomiechówka i tam stracony 30 VII 1944 r.

1945

- 18 I** – na teren AEL Soldau wkraczają jednostki Armii Czerwonej; likwidacja niemieckiego obozu i początek funkcjonowania tzw. nakazowo-rozdzielczego łagru NKWD.

ANEKS 2⁴⁷**TRANSPORTY DUCHOWNYCH W LICZBACH****Do obozu Soldau:**

- 2 transporty z obozu internowania w Hohenbruch (styczeń i marzec 1940);
- 4 transporty z Suwalszczyzny (2 × kwiecień 1940, 1 × maj 1940, 1 × styczeń 1941);
- 4 transporty z Płocka (kwiecień 1940, luty i marzec 1941, marzec 1943);
- 1 transport z Ciechanowa (kwiecień 1940);
- 1 transport z Ostrołęki (kwiecień 1940);
- 1 transport z klasztorów w Rokiciu i Staroźrebach k. Płocka (marzec 1941);
- 2 transporty z Przasnysza (kwiecień i czerwiec 1941);
- 1 transport z Płońska (czerwiec 1941);
- 2 transporty z Nowego Dworu Mazowieckiego (październik 1941, wrzesień 1942).

Z obozu Soldau:

- 10 transportów do KL Dachau (1 × luty 1940, 4 × kwiecień 1940, 1 × sierpień 1940, 1 × luty 1941, 1 × sierpień 1941, 1 × październik 1941, 1 × maj 1943);
- 1 transport do KL Stutthof (kwiecień 1940);
- 2 transporty do KL Sachsenhausen (maj i lipiec 1940);
- 1 transport do KL Mauthausen-Gusen (czerwiec 1940);
- 1 transport do Fort III Pomiechówek (kwiecień lub maj 1941);
- 1 transport do Fortu VII w Toruniu (wrzesień 1942).

⁴⁷ Zob. przypis 46.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Białokoziewicz Henryk, *Głos mają ci, którzy przeżyli*, „Tygodnik Katolicki” 1966, nr 14.
- Böhler Jochen, Mallmann Klaus Michael, Matthäus Jurgen, *Einsatzgruppen in Polen*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009.
- Centek Jarosław, *Działdowszczyzna w czasie II wojny światowej*, w: *Dzieje Działdowa i Działdowszczyzny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*, red. M. Radoch, Działdowo 2020.
- Grzybowski Michał Marian, *Relacje i zeznania świadków dotyczące przeżyć arcybiskupa A. Nowowiejskiego i biskupa L. Wetmańskiego w Szupnie i Działdowie 1940–1941*, „Studia Płockie” 1988–1989.
- *Straty personalne duchowieństwa płockiego w czasie II wojny światowej*, w: *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939–1956*, red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1992.
 - *Biskup Leon Wetmański w aktach ciechanowskiego Gestapo*, „Miesięcznik Pasternski Płocki” 1999, nr 12.
 - *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Włocławek–Płock 2002.
 - *Obóz hitlerowski w Działdowie w latach 1939–1945*, „Studia Płockie” 2004, t. 32.
- Gumkowski Janusz, *Obóz hitlerowski w Działdowie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10.
- Jacewicz Wiktor, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, t. 1–5, Warszawa 1977–1981.
- Jagodzińska Anna, Rutecki Andrzej, Brenda Waldemar, *Niemieckie i sowieckie zbrodnie na Ziemi Działdowskiej 1939–1945*, Olsztyn 2020.
- Jansen Christian, Weckbecker Arno, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, München 1992.
- Jezusek Wacław, *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1858–1941)*, Płock 2018.
- Klee Ernst, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Hamburg 2016.
- Łagodziński Stanisław, *Z badań nad obozem Hohenbruch (według relacji świadków)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1976, nr 1.
- Mieczynski Wincenty, *Działdowo*, „Tygodnik Katolików” 1966, nr 14.
- Neumärker Uwe, *Soldau w: Der Ort des Terrors. Geschichte des Nationalsozialistischen Konzentrationslager*, red. W. Benz, B. Distel, T. 9, München 2009.
- Ofiara Marian, *Obóz koncentracyjny Soldau. Przyczynek do monografii*, „Ateneum Kapłańskie” 2015, z. 2.
- Orski Marek, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, „Studia Gdańskie” 2010, t. 27.
- Piwowar Janusz, *Niemiecki obóz w Działdowie (Soldau) w świetle zachowanych akt niemieckiej Tajnej Policji Państwowej w Ciechanowie/Płocku*, w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przeglętki i in., t. 3, Warszawa 2019.
- Przeglętki Marcin, *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940–1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN w: Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przeglętki i in., t. 2, Warszawa 2016.
- Radziwończyk Kazimierz, „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przegląd Zachodni” 1966, nr 5.
- Seweryniak Henryk, Bednarczyk Rafał, *Ojcostwo i miłosierdzie. Biskup Leon Wetmański (1886–1941)*, Płock 2018.
- Skorzyński Józef, *Selbstschutz – V kolumna*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 1958, t. 10.
- Szczepaniak Konrad, *Obóz w Działdowie*, „Rocznik Działdowski” 1995, t. 2.
- Sziling Jan, *Z dziejów martyrologii duchowieństwa diecezji chełmińskiej. Wspomnienia księdza Feliksa Windorpskiego z niemieckich obozów koncentracyjnych*, Zapiski Historyczne 2015, z. 2.
- Śmigiel Kazimierz, *Kościół katolicki w tzw. okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979.
- Wardzyńska Maria, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wiśniewski Radosław, *Gehenna więźniów działdowskiego obozu. Zapis relacji*, „Rocznik Działdowski” 2020, t. 9.
- *Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau 1939–1945. Próba całościowego ujęcia*, Działdowo 2021.
- Zapominani kaci Hitlera. *Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.



MISCELLANEA

Robert Klimek

Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie;
robertusklimek@wp.pl

Pierwsze kościoły na Warmii i ich wpływ na rozwój dróg lokalnych

The first churches in Warmia and their influence on the development of local roads

Die ersten Kirchen in Ermland und ihr Einfluss auf die Entwicklung der örtlichen Straßen

Słowa kluczowe: Warmia, kościoły parafialne, szlaki komunikacyjne, drogi kościelne, Prusowie

Keywords: Warmia, parish church, communication routes, church roads, Prussians

Schlüsselwörter: Ermland, Pfarrkirchen, Kommunikationswege, Kirchenstraßen, Preußen

STRESZCZENIE

W pierwszej części publikacji podjęto się analizy lokalizacji pierwszych kościołów odbudowanych przez Prusów w 1249 r. na obszarze Warmii w następujących miejscowościach: *Jedun*, *Surimes*, *Bandadis*, *Slinia*, *Wuntenowe*, *Brusebergue*. Następnie zwrócono uwagę na rozwój sieci parafialnej na obszarze dominium warmińskiego. Pierwszy kościół został wybudowany w Braniewie w 1280 r., następnie we Fromborku w 1288 r. powstał kościół katedralny. Rozwój sieci parafialnej w średniowiecznej Warmii prowadził także do powstania nowych dróg, zwanych zazwyczaj „drogami kościelnymi”. Szlaki komunikacyjne były powiązane z powstawaniem nowych ośrodków, w których koncentrowało się życie gospodarcze czy religijne. Drogi do kościoła najczęściej stanowiły utarte już szlaki. Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że zakładanie nowych parafii i lokacje nowych wsi łączyło się z powstawaniem sieci komunikacyjnej, której lokalnym ośrodkiem stawał się kościół parafialny.

ABSTRACT

In the first part of the publication, an analysis was undertaken of the location of the first churches rebuilt by the Prussians in 1249 in the area of Warmia in the following towns: *Jedun*, *Surimes*, *Bandadis*, *Slinia*, *Wuntenowe*, *Brusebergue*. Then, attention was paid to the development of the parish network in the area of the Warmia. The first church was built in Braniewo in 1280, then a cathedral church was built in Frombork in 1288. The development of the parish network in medieval Warmia also led to the creation of new roads, usually called „church roads”. Communication routes were associated with the emergence of new centers where economic or religious life was concentrated. The roads to the church were usually already well-worn routes. However, it should be noted that the establishment of new parishes and the location of new villages was associated with the creation of a communication network, the local center of which was the parish church.

ZUSAMMENFASSUNG

Der erste Teil der Publikation analysiert die Lage der ersten Kirchen, die 1249 von den Preußen in Ermland in den folgenden Städten wieder aufgebaut wurden: *Jedun*, *Surimes*, *Bandadis*, *Slinia*, *Wuntenowe*, *Brusebergue*. Anschließend wurde die Aufmerksamkeit auf die Entwicklung des Pfarrnetzes im Gebiet von Ermland gerichtet. Die erste Kirche wurde 1280 in Braunsberg (Braniewo) gebaut, und 1288 wurde in Frauenburg eine Kathedrale errichtet. Die Entwicklung des Pfarrnetzes im mittelalterlichen Ermland führte auch zur Entstehung neuer Straßen, die gewöhnlich als „Kirchenstraßen“ bezeichnet werden. Die Verkehrswege waren mit dem Entstehen neuer Zentren verbunden, in denen sich das wirtschaftliche oder religiöse Leben konzentrierte. Bei den Wegen zur Kirche handelte es sich zumeist um bereits bestehende Routen. Es sei jedoch darauf hingewiesen, dass die Gründung neuer Pfarreien und die Ansiedlung neuer Dörfer mit der Schaffung eines Kommunikationsnetzes verbunden war, dessen lokales Zentrum die Pfarrkirche wurde.

Kościół parafialne, zwane dawniej farnymi oprócz funkcji religijnych miały też duży wpływ na kształtowanie się lokalnej sieci komunikacyjnej. W średniowieczu, w początkowej fazie powstawania placu targowego były one ważnym centrum społeczno-religijnym. Wokół nich koncentrował się także ruch targowy w miastach. Ponadto były one wykorzystywane przez władze jako miejsca publiczne do ogłaszania w nich swoich zarządzeń¹.

Pierwsze kościoły na obszarze plemienia Warmów zostały wymienione w tekście *Ugody dzierzgońskiej* z 1249 r.: *Warmowie zobowiązali się wówczas odbudować do Zielonych Świąt kościoły, które zostały zniszczone podczas I powstania. Miały one być okazałe i bardziej ozdobione, podkreślając wyższość nad pogańskimi świątyniami w lasach. Kościoły miały być odbudowane w następujących miejscowościach: „Jedun”, „Surimes”, „Bandadis”, „Slinia”, „Wuntenowe”, „Brusebergue”*. Obszar plemiennej

¹ R. Simiński, *Od „solitudo” do „terra culta”. Przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku*, Toruń 2008, s. 215.

² *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (dalej: CDW), hrsg. v. C.P. Woelky u. J.M. Saage, Bd. 1, Mainz 1860, nr 19.

Warmii znacząco różnił się od dominium warmińskiego. W świetle dokumentów źródłowych Warmia plemienna sięgała znacznie dalej na północ, obejmując swoim zasięgiem zamki w Bałdze³ i w Lemptenburgu⁴. Duży problem w historiografii stanowi identyfikacja miejsc, w których Prusowie zobowiązali się odbudować kościoły. Pewne zamieszanie wprowadza także sam dokument *Ugody dzierzgońskiej*, ale opublikowany w *Codex Pomeraniae*, w którym zamiast *Surimes* i *Slinia* występują *Butian* i *Niua*⁵. Kwestia różnicy w zapisie miejscowości nie była dotąd badana. W tej sytuacji dobrze byłoby dotrzeć do oryginalnego dokumentu, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości odnośnie do wymienionych kościołów. W literaturze przedmiotu dosyć obszernie była analizowana identyfikacja wymienionych w *Ugodzie* kościołów⁶. Uważam jednak, że niektóre propozycje historyków są błędne, gdyż opierają się one jedynie na podobieństwie do nazw współcześnie brzmiących. Drugi problem stanowią sugestie naukowców dotyczące miejsc, które wykraczają poza teren plemiennej Warmii i są lokalizowane na obszarze Natangii, Sambii czy Pogezanii⁷. W żadnym przypadku nie została podjęta próba analizy okolicy wzmiankowanych kościołów we wczesnym średniowieczu na podstawie badań archeologicznych. Zdaniem wydawców *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (CDW), w przypadku identyfikacji kościoła w *Jedun* padają propozycje oparte na podobieństwie w nazwach miejscowości, takich jak: *Jadden* (Gady), *Gedauthen* (Gieduty) czy *Gedilgen* (Giedyle, koło Płośnicy)⁸. Uważam, że bardziej wiarygodna jest teza Josefa Bendera, który lokalizuje ten kościół w *Gedilgen* koło Świętej Siekierki. Zwraca on uwagę, że w pobliżu tej wsi, nad rzeczką *Jarft*, znajdował się święty las i wzgórze, na którym znajdował się kamień ofiarny poświęcony bóstwu *Kurcho*⁹. Propozycję tę poparł także Reinhard Wenskus, który odnotował, że wieś ta została lokowana w 1262 r. pod nazwą *Gedun*. Niedaleko znajdowało się także grodzisko zwane *Lateinerberg* (Łacińska Góra). Według planu

³ Petrus de Dusburgk, *Chronica Terrae Prussiae*, Kraków 2007, s. 63: *ad litus terrae Warmiensis*.

⁴ CDW, Bd. 1, nr 12: *in Warmia mansos duo milia et quingentos a Lemptenburc contra Lipzam mensurandos in litore in una parte et in altera contra Natangiam*.

⁵ *Codex Pomeraniae vicinarumque terrarum diplomaticus*, von J.C.C. Derlich, Berlin 1768, nr 191. W dokumencie wymienione są następujące kościoły, które Prusowie mieli odbudować na obszarze Warmii: *Jeditn*, *Butianam*, *Bandadis*, *Niua*, *Windenowe*, *Brunsbega*.

⁶ J. Bender, *Wiederaufnahme der in frühern Jahrgängen dieser Zeitschrift angefangenen topographischen Studien*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (dalej: ZGAE), Bd. 5, s. 536–580; M. Biskup, *Uwagi o problemie osadnictwa i sieci parafialnej w Prusach Krzyżackich w wiekach XIV–XV*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej: KMW), 1983, nr 2–3 (160–161), s. 208; R. Wenskus, *Prussenkirchen des Vertrages von Christburg*, w: *Ausgewählte Aufsätze zum frühen und preussischen Mittelalter*, Sigmaringen 1986, s. 375–390; A. Radziwiński, *Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów*, Toruń 2011, s. 86; M. Józefczyk, *Kościół i społeczeństwo w Prusach krzyżackich. Teksty źródłowe do dziejów chrześcijaństwa w Pogezanii i Pogezanii*, Elbląg 2017, s. 99–100.

⁷ J. Bender, op. cit.; R. Wenskus, op. cit., s. 357–390.

⁸ CDW, Bd. 1, nr 19, przyp. 15.

⁹ J. Bender, op. cit., s. 536–580; *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: PU), Bd. I/1, hrsg. v. R. Philippi, C.P. Woelky, Königsberg 1882, nr 218, przyp. 3.

z 1664 r., na który powołuje się Wenskus, nazywało się ono *Kirchberg* (Kościelna Góra)¹⁰. Moim zdaniem drugi z wymienionych kościołów – *Surimes* – można identyfikować z pruskim polem *Suriti*, *Surynis* na obszarze *terra Wewa*¹¹. Na podstawie powyższych zapisów kościół ten można utożsamiać z wsią Kiersiny (niem. Kirschienen), położonej na północny zachód od Pieniężna¹². Uważam, że kościoła w *Bandadis* także należałoby szukać na obszarze ziemi *Wewa*. Nie jest wykluczone, że mogłaby to być wieś *Bundotane*, którą na podstawie dokumentu z 1292 r. możemy lokalizować na południe od Tolkowca – *Tulne*¹³. Kolejny – czwarty – kościół Prusowie mieli wybudować na Warmii w miejscowości *Slinia*. Identyfikacja tej nazwy budzi pewne trudności, gdyż na obszarze plemiennej Warmii źródła nie odnotowują takiej miejscowości. Możemy jedynie doszukiwać się pewnego podobieństwa z *campus Salmia*, czyli dzisiejszą Szalnią¹⁴. W tym przypadku należy zwrócić uwagę na fakt, że okolice Szalnmii w XIII w. były zamieszkałe przez Prusów. W pobliskim Gronkowie znajdowało się także monumentalne grodzisko, które według badań archeologicznych było użytkowane we wczesnym średniowieczu¹⁵. W źródłach pisanych po raz pierwszy pojawia się ono w 1289 r., jako *monte Grunnenberg*¹⁶. Piąty kościół miał zostać odbudowany w *Wuntenowe*. W tym przypadku w literaturze przedmiotu panuje powszechna zgodność dotycząca lokalizacji. Wskazuje się na *Huntenau* – komornictwo, które było położone w pobliżu założonego w 1266 r. zamku Brandenburg¹⁷. Ostatni – szósty kościół Warmowie mieli odbudować w *Brusebergue*. Także i w tym przypadku istnieją pewne rozbieżności. Wydawcy CDW są zdania, że było to Braniewo, co także moim zdaniem jest bardzo prawdopodobne. Jednak w literaturze niemieckiej panuje dosyć powszechne przekonanie, że jest to *Preußisch-Bergue* (Pruska Góra) koło Bergau, w parafii Lichtenhagen¹⁸. Moje wątpliwości budzi

¹⁰ R. Wenskus, op. cit., s. 385.

¹¹ CDW, Bd. 1, nr 64 i 90 – *possede et Suriti* (1284), *Dirsun et Surynis in terra Wewa* (1292).

¹² Uważam, że dotychczas historycy błędnie identyfikowali kościół w *Surimes* wskazując na Kłódkę lub Prasłity, obie miejscowości koło Dobrego Miasta (CDW, Bd 1, nr 19, przyp. 16), czy Żugienie koło Melzaka (R. Wenskus, op. cit., s. 386–387).

¹³ CDW, Bd. 1, nr 90. Podobną hipotezę podali wydawcy CDW, Bd 1, nr 19, przyp. 17, jednak omyłkowo wskazali, że *Bundotane* było położone koło Lemitów, zamiast Demitów (patrz: *campus Demyta* – 1301, CDW, Bd. 1, nr 111). Propozycję Bendera i Wenskusa, że jest to kościół w Banditten i Bantlauken koło Zinten uważam za błędną, gdyż po pierwsze były to okolice należące do Natangii, a po drugie nie mamy potwierdzenia w dokumentach, aby były one opanowane przez Krzyżaków przed 1249 r., zob. – J. Bender, op. cit., s. 548–549; R. Wenskus, op. cit., s. 388.

¹⁴ Por. CDW, Bd. 1, nr 19, przyp. 18; za całkowicie błędne uważam inne propozycje, jak *villa Scunien* koło Królewca, por. J. Bender, op. cit., s. 551–552; PU, Bd. I/1, nr 218, przyp. 6; R. Wenskus, op. cit., s. 386.

¹⁵ M. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk*, Warszawa 1997, s. 30.

¹⁶ CDW, Bd. 1, nr 80; R. Klimek, *Zaginione zamki i strażnice poświadczane w źródłach z I połowy XIV wieku na Warmii biskupiej oraz propozycje ustalenia ich lokalizacji*, w: *Grodziska Warmii i Mazur 1. Stan wiedzy i perspektywy badawcze*, red. Z. Kobyliński, Warszawa–Zielona Góra 2013, s. 206.

¹⁷ *Das Grosses Zinsbuch*, hrsg. von P.G. Thielen, Marburg 1958, nr 22; CDW, Bd. 1, nr 19, przyp. 19.

¹⁸ J. Bender, op. cit., s. 552, PU Bd. I/1, nr 218, przyp. 8; R. Wenskus, op. cit., s. 385.

fakt, że miejscowość ta jest położona w połowie drogi między Brandenburgiem i Królewcem. W związku z tym jest mało prawdopodobne, że obszar ten należał do Warmów w XIII w. W tej sytuacji kościół w *Brusebergue* powinno się łączyć z Braniewem, które jest wzmiankowane w 1251 r. jako *Brunesberch*¹⁹.

Odbudowane przez Prusów kościoły zapewne zostały ponownie zniszczone podczas II powstania w latach 1260–1274. Po jego zdławieniu na obszarze ówczesnego dominium warmińskiego rozpoczęła się akcja kolonizacyjna, a wraz z nią budowa kościołów i sieci parafialnej. Pierwszy kościół został wybudowany w Braniewie w 1280 r. Następnie we Fromborku w 1288 r. wybudowano kościół katedralny²⁰. Do końca XIII w. na Warmii wzniesiono dalszych siedem kościołów parafialnych: Ełdyty (1289), Szalmia (1289), Bażyny (1289), Chruściel (1296), Rogiedle (1297), Wierzno (1297) i Tolkowiec (1300). Prawdopodobnie w tym czasie powstał też kościół w Praslitach, położonych w pobliżu Rogiedli. Nazwa tej wsi lokowanej w 1361 r. brzmiała *Alde Kirchen*²¹, co znaczy dosłownie – Stary Kościół. Według tradycji w przeszłości miał się tam znajdować kościół, który został zniszczony, a miejsca jego położenia nie można już było ustalić²². Prawdopodobnie uległ on zniszczeniu podczas któregoś z litewskich najazdów. Nie jest wykluczone, że miało to miejsce w 1300 r., kiedy Litwini najechali ziemię Głotowską i spalili jedną wieś²³. Kościoły na Warmii często powstawały w pobliżu dawnego kultu pogańskiego. Wśród takich przykładów można wymienić: Ełdyty (1289), Lidzbark Warmiński (1305), Świątki (1347), Pluty (1326), Gietrzwałd (1352) i Dywity (1366)²⁴. Najwyraźniej chrześcijaństwo, niszcząc w pierwszej akcji symbole pogańskie, w dłuższej perspektywie korzystało jednak z lokalnej tradycji sakralnej, przypisywanej świętym miejscom pogaństwa. W ten oto sposób zawłaszczало utrwaloną wśród miejscowej ludności moc. Znajdowało to wyraz przede wszystkim we wznoszeniu w tych miejscach kościołów, które przejmowały część zakorzenionej tu tradycji dawnych kultów²⁵. Początkowo na Warmii kościoły budowano także w centrach pruskich włości, takich jak: *territorium Glotouie*, *district Glottouie* (Głotowo 1313), *terra Berting* (1348), *district Tlokowe* (1318) czy *district Plekebart* (1319). Wraz z rozwojem osadniczym powstawało coraz więcej kościołów parafialnych. Największy ich rozwój miał miejsce w połowie XIV w. Do 1350 r. wzniesiono na Warmii blisko 50 kościołów. Największy rozwój sieci parafialnej miał miejsce

¹⁹ CDW, Bd 1, nr 27; Petrus de Dusburgk, *Chronica Terre Prussiae*, nr 140: *Brunesbergk*.

²⁰ CDW, Bd. 1, nr 56 i nr 78.

²¹ CDW, Bd. 2, nr 318.

²² *Scriptores rerum Warmiensium oder Quellenschriften zur Geschichte Ermlands* (dalej: SRW), Bd. 1, hrsg. v. J.M. Saage, C.P. Woelky, Braunsberg 1866, s. 393.

²³ Petrus de Dusburgk, *Chronica Terre Prussiae*, nr 275.

²⁴ R. Klimek, *Miejsca kultu Prusów na Warmii biskupiej*, KMW 2015, nr 3, s. 365–386.

²⁵ P. Urbańczyk, *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 2008, s. 181.

w latach 1351–1360, kiedy założono 15 nowych parafii. Na początku XV w. Warmia, poza obszarami leśnymi w południowej części komornictwa olsztyńskiego, była szczelnie pokryta gęstą siecią parafialną. Czasy wojen, które nawiedziły obszar dominium warmińskiego w latach 1410, 1414 i 1454–1466 nie oszczędziły także kościołów²⁶. Niektóre ze zniszczonych podczas wojennej zawieruchy świątyń z czasem odbudowano. Niektórych kościołów już nie odbudowano. W taki sposób w XV w. bezpowrotnie zniszczono kościoły parafialne: w Różynce i Wielochowie. Nie jest wykluczone, że także w Lamkowie, chociaż nie ma na to potwierdzenia w źródłach. Część spalonych budowli sakralnych została jednak z czasem odbudowana, np.: w Krekolach, Prositach, Biedkowie czy Jędrychowcie²⁷. Na podstawie dokumentu pochodzącego z końca XV w., który przedstawiał spis wszystkich kościołów i parafii w biskupstwie warmińskim, można ustalić, że w tym czasie na terenie dominium warmińskiego funkcjonowały 84 kościoły, w tym 79 parafialnych i 5 filialnych²⁸. Wraz ze wzrostem liczby kościołów biskupstwo warmińskie dokonało podziału na mniejsze okręgi zwane archiprezbiteratami. Nie znamy dokładnej daty ich utworzenia. Po raz pierwszy wymienia je biskup Henryk III w 1341 r.²⁹ Pod koniec XV w. istniało 14 takich urzędów. Na obszarze dominium warmińskiego siedziby archiprezbiteratów mieściły się w następujących miastach: Braniewo, Frombork, Orneta, Pieniężno, Lidzbark Warmiński, Dobre Miasto, Jeziorany, Reszel i Biskupiec³⁰. Obok kościołów parafialnych na Warmii budowano także klasztory, które służyły głównie celom misyjnym. Najwcześniej, bo jeszcze przed 1310 r. ufundowany został klasztor franciszkanów w Braniewie. W kolejnych latach powstały klasztory augustianów eremitów w Reszlu (1347) i franciszkanów w Barczewie (1364)³¹.

Rozwój sieci parafialnej na Warmii niósł za sobą także konieczność budowania nowych lokalnych dróg komunikacyjnych. O przebiegu trasy średniowiecznych dróg decydowały na ogół warunki terenowe. Biernie dostosowywano się do terenu, który drogi przecinały, z ominięciem większych i trudniejszych do pokonaniu przeszkód. Szlaki komunikacyjne były powiązane z powstawaniem nowych ośrodków, w których koncentrowało się życie gospodarcze czy polityczne (religijne). Trasy nowych dróg średniowiecznych cechuje znaczna liczba łuków, zakrętów, gdyż nikt nie zastanawiał się nad jej właściwym zaprojektowaniem i trasowaniem. Były one też zazwyczaj wąskie. Zdarzały się jednak odcinki, które na skutek rozjeżdżenia

²⁶ A. Radziwiński, op. cit., s. 23–24.

²⁷ Por. A. Olczyk, *Sieć parafialna biskupstwa warmińskiego do roku 1525*, Lublin 1961, s. 65–90; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993, s. 167–169.

²⁸ SRW, Bd. 1, s. 400–444.

²⁹ A. Kopiczko, op. cit., s. 163.

³⁰ SRW, Bd. 1, s. 400–449.

³¹ A. Kopiczko, op. cit., s. 240.

zajmowały powierzchnię znacznie przekraczającą pas potrzebny do ruchu. Takie rozjeżdżone miejsca powstawały zwykle w okolicach podmokłych lub na odcinkach uszkodzonych, kiedy dla ominięcia przeszkody zjeżdżano na bok. Wówczas droga stopniowo się rozszerzając przechodziła w szeroki trakt, tworząc kilka równoległych pasów. Zdarzało się to bardzo często, ponieważ prymitywne i nie umocnione drogi gruntowe nie miały ani właściwego odwodnienia, ani odpowiedniego podłoża³².

Panuje ścisły związek i zależność między rozwojem osadnictwa i rozwojem sieci drogowej. Nie sposób tego rozdzielić, gdyż wzajemnie się uzupełniają. Powiązanie drogowej sieci tranzytowej z lokalną występuje na każdym kroku. Obie niejednokrotnie przeplatają się ze sobą i nie można oddzielić badań szczegółowych nad siecią lokalną od studiów nad drogami tranzytowymi³³. Drogi do kościoła najczęściej stanowiły utarte już szlaki. Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że zakładanie nowych parafii i lokacje nowych wsi łączyło się z powstawaniem sieci komunikacyjnej, której lokalnym ośrodkiem stawał się kościół parafialny. Naturalną przeszkodą na drogach do kościołów bywały lasy. Ich omijanie nieraz znacznie wydłużało niezbędny do pokonania dystans. Sytuacja była lepsza tam, gdzie zalесione przestrzenie były poprzecinane drogami. Innymi przeszkodami naturalnymi były bagna i moczary. Drogi prowadzące do kościołów omijały te przeszkody, często kosztem zwiększania koniecznych do przebycia odległości. Naturalnie dotyczyło to małych obszarów podmokłych, gdyż pasma wielkich bagien stanowiły zazwyczaj granice parafii³⁴. Drogi parafialne niewątpliwie omijały tereny podmokłe, bagna i gęste zarośla. Stwarzały one ludności wiejskiej korzystne warunki systematycznego kontaktu z kościołem. W Polsce trasy komunikacyjne prowadzące do kościoła parafialnego nazywano „mesznymi drogami” rzadziej „mesznymi ścieżkami”³⁵. Na obszarze średniowiecznej Warmii zazwyczaj nazywano je z języka niemieckiego *Kirch wegk* – czyli kościelnymi drogami³⁶. Takie określenie dróg kościelnych sakralizowało przestrzeń leżącą poza osiedlami, jak gdyby włączając ją do kręgu kultu religijnego. Drogi prowadzące do kościołów miały w większości charakter lokalny, przy czym akceptowany powszechnie obyczaj czynił je poniekąd drogami użytku publicznego. Wydaje się, że „meszne drogi”, mimo ich szczególnego prestiżu, nie miały uprzywilejowania równego gościom. Dokonywały na

³² A. Rosset, *Drogi i mosty w średniowieczu i w czasach odrodzenia*, Warszawa 1974, s. 26–28.

³³ T. Dunin-Wąsowicz, *Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, Warszawa 2011, s. 57.

³⁴ S. Bylina, *Drogi – granice – most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*, Warszawa 2012, s. 19.

³⁵ Informacja o „drodze mesznej” – *ad dictam ecclesiam meszne* – pojawia się m.in. w 1493 r., w nadaniu dla kościoła w Goniądzu wsi Krzeczkowo, *Kodeks dyplomatyczny Katedry i Diecezji Wileńskiej*, t. 1, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, Kraków 1948, nr 400.

³⁶ Porównaj mapę – *Abriß der Wege zwischen Borchentsdorf, Lauck, Scepothen und Kagenew*, 1586, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem (dalej: GStA PK), XX HA, sygn. E 10.441: *der alte Landt und Kirch wegk von Kagenaw nach der Laücke* oraz *der alte Kirch wegk nach Laücke*.

niej rozbój lub inne przestępstwo było karane podobnie jak wykroczenia dokonane na innych drogach lokalnych, a więc kara była łagodniejsza niż ta, która groziła za występne czyny popełnione na gościńcach³⁷. W warmińskiej toponimii często spotykamy się z określeniami wobec tego typu traktów komunikacyjnych, jak: „kościelna droga”, czy „kościelna stecka”³⁸. Między innymi tak nazywano: pewną drogę polną w Ramsowie, drogę polną między Purdą i Patrykami, a także między Wrzesiną i Giedajtami³⁹. Przyjmuje się, że krzyże i figury religijne ustawiane przy takich drogach łagodziły lub rozpraszały ludzkie lęki związane z miejscami o złej sławie, które kojarzyły się z mocami obcymi chrześcijaństwu, a bliższymi wierzeniom tradycyjnym. Wedle zasługujących na uwagę przesłanek do miejsc takich zaliczały się rozdroża⁴⁰. Wydaje się, że droga z Reszla do Świętej Lipki przez Ramty już w średniowieczu mogła być usłana licznymi przydrożnymi krzyżami, gdyż prawdopodobnie przechodziła przez pogański gaj *Ramboten*⁴¹. Na pochodzącej z 1705 r. mapie Samuela Suchodolca zaznaczono przy tej trasie liczne krzyże i opisano ją jako: *Straße mit 100 figure(n)*⁴². Dawne drogi prowadzące do miejsca kultu miały duże znaczenie i posiadały argument broniący je przed zniszczeniem, zamknięciem i zawłaszczeniem.

Konserwacja „dróg kościelnych” pozostawała w gestii ich głównych użytkowników. Drogi te powstawały niedługo po zbudowaniu kościoła i erygowaniu parafii. Wiernych obowiązywało uczęszczanie na msze niedzielne i świąteczne we własnej parafii. Udawanie się w tym celu do innych kościołów, gdy nie było ku temu ważnej przyczyny było traktowane jako przewinienie niezdyscyplinowanych wiernych. Upominano także plebanów dopuszczających do obecności w swoim kościele obcych parafian. W porównaniu z długością innych dróg wiodących do kościołów parafialnych długość tych, które nazywane były „mesznymi”, była niewielka. Na podstawie dokumentów z obszaru Polski można ustalić długość tego typu dróg. Zazwyczaj mierzyły one od 2 do 3,5 km w linii prostej, choć w rzeczywistości były nieco dłuższe⁴³. Na Warmii drogi kościelne przeważnie nie przekraczały 5 km. Bywały jednak wsie, które były jeszcze bardziej oddalone od kościoła parafialnego.

³⁷ *Iura Prutenorum*, opr. J. Matuszewski, Toruń 1963, s. 26, 36, 40 i 46; S. Bylina, op. cit., s. 26–27.

³⁸ Wyraz „stecka”, „stegno” oznaczał w przeszłości ścieżkę udeptaną przez zwierzęta, które czasem były wykorzystywane przez ludzi wyłącznie do komunikacji pieszej, patrz: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 5: R–T, Warszawa 1995, s. 232; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4: P–Ż, Warszawa 1972, s. 277–278.

³⁹ M. Pospiszyłowa, *Toponimia południowej Warmii. Nazwy terenowe*, Olsztyn 1990, s. 53 i 84.

⁴⁰ S. Bylina, op. cit., s. 40.

⁴¹ CDW, Bd. 3, Leipzig 1874, nr 229; nazwy typu *Rambotha* oznaczały święte drzewa, które były w szczególny sposób zrosnięte, zob. – M. Praetorius, *Deliciae Prussiae, oder Preussische Schaubühne*, Bd. 3, Vilnius 2006, s. 108–110; C. Hartknoch, *Alt- und neues Preussen, oder preussischer Historien zwei Theile*, Frankfurt–Leipzig 1684, s. 291 oraz R. Klimek, *Od pogańskiego miejsca kultu do chrześcijańskiego sanktuarium – Święta Lipka i Gietrzwałd na tle krajobrazu sakralnego Warmii*, KMW 2016, nr 3, s. 435.

⁴² S. Suchodoletz, *Grenze Amt Rastenburg*, 1705, GStA PK, sygn. 262/D 10.033.

⁴³ S. Bylina, op. cit., s. 28–33.

Mieszkańcy Różańca i Nowej Pasłęki mieli 8,5 km do Braniewa, gdzie mieścił się ich kościół. Droga ta prowadziła przez podmokłe tereny przylegające do Zalewu Wiślanego i Pasłęki, więc szczególnie w okresie wiosennym była ona dla parafian uciążliwa. Wśród wsi parafialnych, których dzieliła duża odległość od kościoła parafialnego wymienić można: Ząbie (11 km do Butryn), Kabikiejmy Górne (10 km do Głotowa), Odryty (9,5 km do Barczewa), Szynowo (9 km do Barczewa), Bornity (9 km do Pieniężna), Kiersztanowo (8,5 km do Ramsowa), Kudypy (8,2 km do Olsztyna), Wróblík (7,5 km do Kraszewa), Kaszuny (7 km do Ornety). Niektóre wsie przynależały do kościołów parafialnych, chociaż nierzadko do innych miały bliżej. Takim przykładem jest wieś Kabikiejmy Górne, której mieszkańcy musieli uczęszczać do kościoła w Głotowie, mimo tego, że do Sętalu mieli tylko 2,5 km. Także parafianie ze Świętnika nadkładali drogi do Lidzbarka Warmińskiego (6,5 km), chociaż do Kłębowa mieli tylko 2,5 km. W przypadku kilku wsi wydawać się może, że zimą drogi do kościoła parafialnego prowadziły przez zamrożone jezioro, zaś latem z wykorzystaniem łodzi (dłubanki). Mieszkańcy Kręska mieli do kościoła w Sząbruku drogą lądową 9 km, ale z wykorzystaniem drogi wodnej, przez jezioro Wulpińskie, odległość ta zmniejszała się do 3,5 km. Długa podróż na niedzielną mszę kościelną czekała także niektórych mieszkańców parafii w Gryźlinach. I tak mieszkańcy wsi Pluski musieli przebyć drogą lądową 10 km, zaś ludność z Kucharzewa 14 km. Także w tym przypadku nie wykluczam wykorzystania drogi przez jezioro Pluszne, co adekwatnie skracało ją do 6 km z Plusek i 10 km z Kucharzewa.

W średniowieczu na Warmii doszło także do powstania ruchu pątniczego. Głównym miejscem pielgrzymek było Głotowo⁴⁴ i Bisztynek. Gdy w Głotowie oddawano szczególną cześć Najświętszemu Ciału Pana Jezusa, to w Bisztynku czczono Przenajdroższą Krew. Według informacji zawartej w kronice z lat 1526–1537, kiedy biskup Sorbom w 1400 r. konsekrował kościół w Bisztynku i odprawił Mszę świętą przy ołtarzu Świętego Krzyża, podczas Podniesienia ukazały się krople krwi spływające z hostii na ołtarz. Fakt ten odbił się głośno na Warmii i zapoczątkował ruch pątniczy⁴⁵. Ponadlokalny charakter pielgrzymkowy miała Święta Lipka leżąca przy granicy dominium warmińskiego. Źródłowe świadectwo o pielgrzymce mamy już z 1473 r. Wówczas kapłan Maciej ze Śluzowa ubolewał, że wierni z diecezji płockiej pielgrzymują tam, chociaż miejsce to nie było wówczas obdarzone żadnymi odpustami⁴⁶. Kronikarz Lukas David pisał o tym, że będąc małym chłopakiem, uczestniczył ze swoją matką w pielgrzymce do Świętej Lipki. Lukas David opisał, jak pątnicy kładli na wagę mięso w ofierze – w konkretnych intencjach. Przytoczył przykład małego chorowitego chłopaka, którego posadzono na jednym krańcu

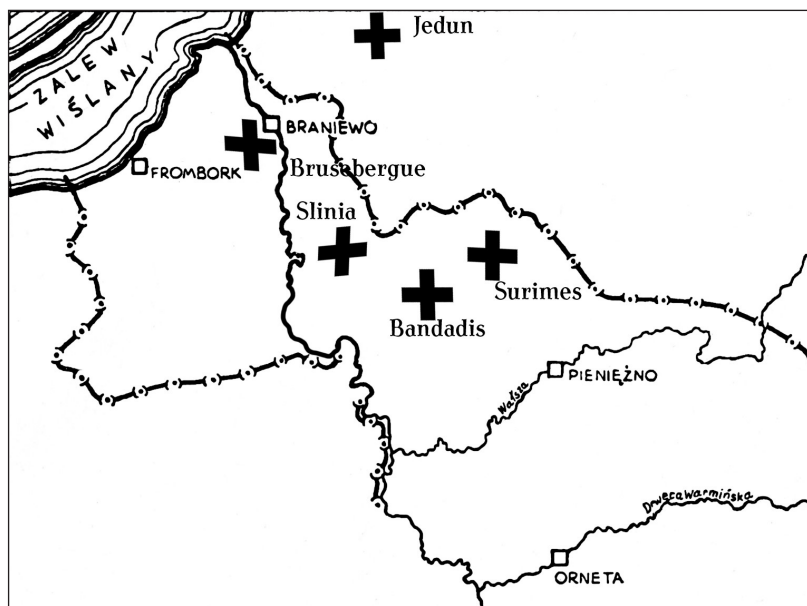
⁴⁴ J. Leo, *Dzieje Prus*, Olsztyn 2008, s. 166–167.

⁴⁵ A. Kopiczko, op. cit., s. 192–193.

⁴⁶ J. Hochleitner, *Przydrożne pomniki kultu religijnego Świętej Lipki i okolic*, Studia Angerburgica, t. 11, 2006, s. 78.

szali wagi, zaś na drugi kładziono w ofierze mięso, do momentu aż jego waga przekroczyła wagę chłopca. W ten sposób wierzono, że ofiara spełniona w Świętej Lipce uleczy chorowitego chłopaka⁴⁷. Drogi pielgrzymek zasadniczo pokrywały się z drogami handlowymi. Na pewnych odcinkach jednak się od nich oddalały. Pielgrzymi na ogół wybierali drogi na przełaj, bezdroża, omijając wielkie szlaki komunikacyjne. Wiązało się to z możliwością znalezienia taniego, albo bezpłatnego noclegu, a także obozowania⁴⁸.

„Drogi kościelne” na Warmii miały dla jej mieszkańców duże znaczenie. Świadczyć o tym mogą liczne kapliczki, które zdobią krajobraz kulturowy tej krainy. Chociaż dziś mijane przydrożne kapliczki pochodzą najczęściej z XIX w. lub z początku XX w., to jednak zazwyczaj powstawały one na fundamentach starszych, które nadszarpnięte zębem czasu ulegały powolnemu zniszczeniu⁴⁹. Nie jest wykluczone, że obyczaj stawiania przydrożnych kapliczek oraz krzyży był kultywowany na Warmii od czasów średniowiecza.

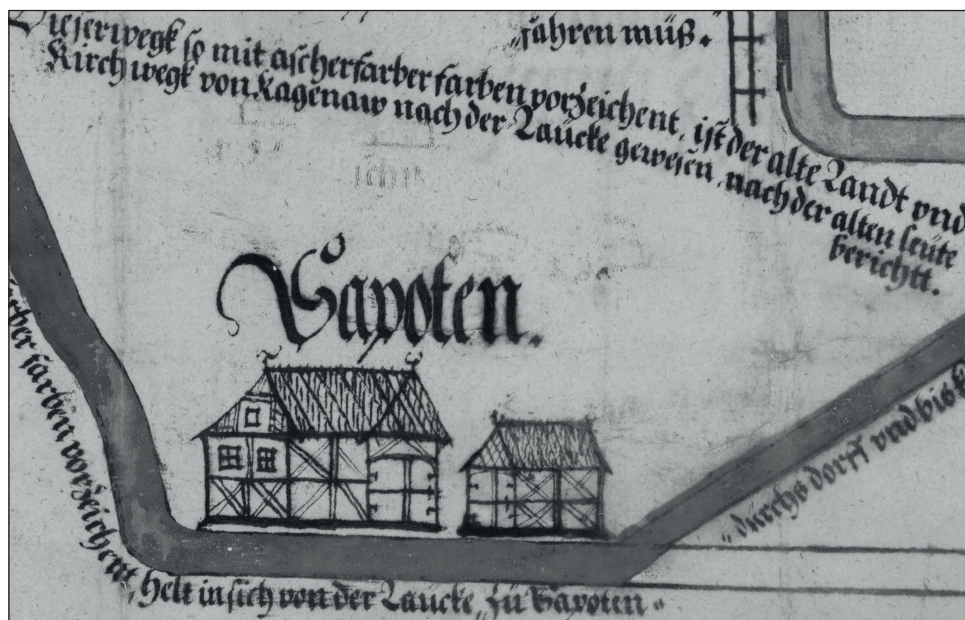


Domniemana lokalizacja kościołów na obszarze Warmii plemiennej w 1249 r., oprac. R. Klimek

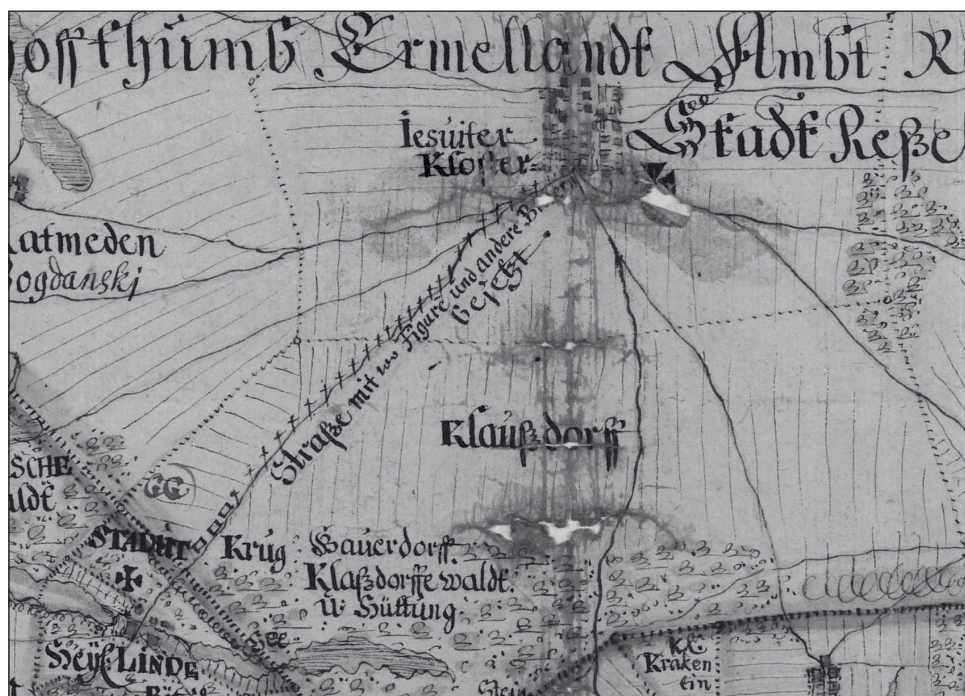
⁴⁷ L. David, *Preussische Chronik*, hrsg. E. Hennig, Bd. 1, Königsberg 1812, s. 151–152.

⁴⁸ T. Dunin-Łasowicz, *Drogami średniowiecznej Polski*, s. 387–388.

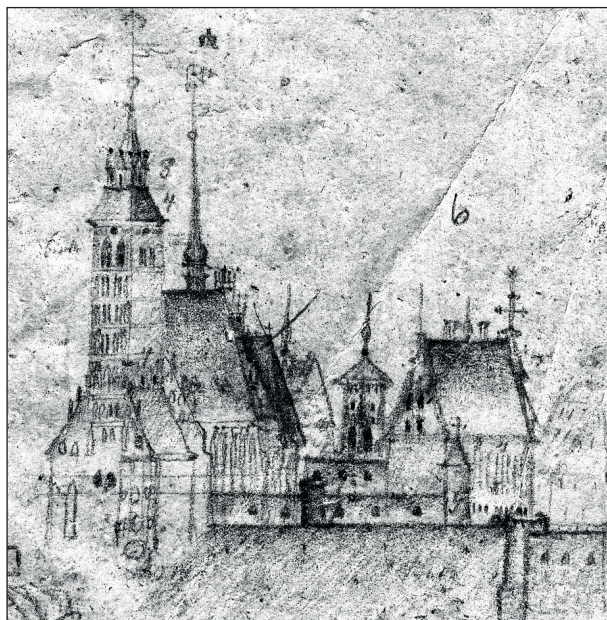
⁴⁹ Podczas analizy rękopiśmiennych map Schroettera (F. Schroetter, *Tableau zur Zusammensetzung Karte von Preussen, Section 39*, 1796, skala 1:50000, Deutsche Staatsbibliothek, sygn. N 1020) zauważyłem, że naniesione są na niej kapliczki przydrożne i krzyże, które wzniesiono w XIX w. lub na początku XX w. W tej sytuacji mamy do czynienia z kontynuacją odnawiania obiektów kultu religijnego.



Fragment mapy z 1586 r. z opisem drogi kościelnej – Kirch Wegk, GStA PK, sygn. E 10.441



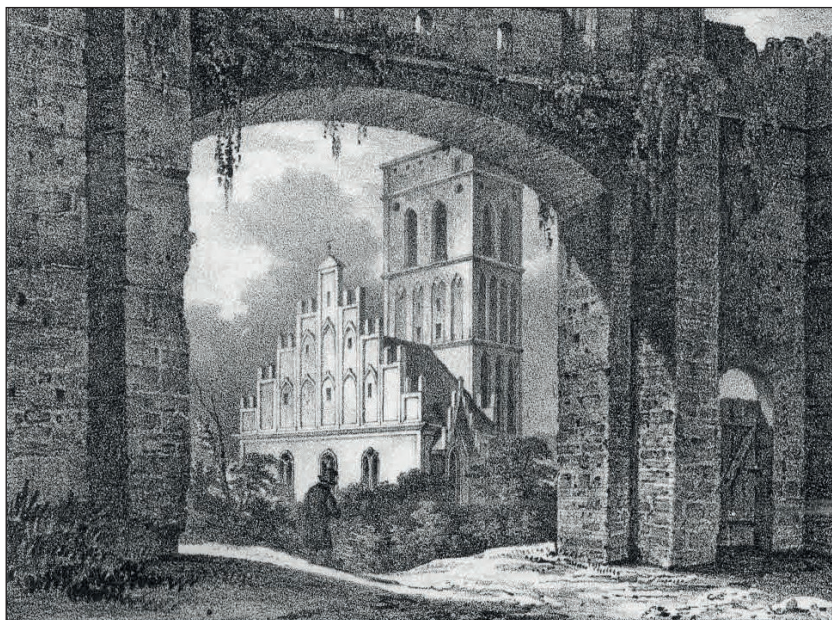
Fragment mapy Samuela Suchodolca z 1705 r. z opisem drogi z Reszla do Świętej Lipki –
Straße mit 100 figure(n), GStA PK, sygn. D 10.033



Katedra w Braniewie wg. archiwalnego szkicu Johanna Guise z 1826 r., SMB PKMVF, Guise Zettel, sygn. PMIXh 00178B



Katedra we Fromborku, litografia (1838) ze zbiorów autora



Kościół parafialny w Reszlu, litografia (1838) ze zbiorów autora

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

Abriß der Wege zwischen Borchentsdorf, Lauck, Scepothen und Kagenau, 1586, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, XX HA, sygn. E 10.441: *der alte Landt und Kirch wegw von Kagenaw nach der Laücke oraz der alte Kirch wegw nach Laücke*.

Schroetter Friedrich, *Tableau zur Zusammensetzung Karte von Preussen, Section 39*, 1796, skala 1:50 000, Deutsche Staatsbibliothek, sygn. N 1020.

Suchodoletz Samuel, *Grenze Amt Rastenburg*, 1705, GStA PK, sygn. 262/D 10.033.

Źródła drukowane

Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands, hrsg. v. C.P. Woelky u. J.M. Saage, Mainz 1860:

- Bd. 1, nr 19, 27, nr 56, 64, 78, 80, 90, 111.
- Bd. 2, nr 318.
- Bd. 3, nr 229.

Codex Pomeraniae vicinarumque terrarum diplomaticus, von J.C.C. Derlichs, Berlin 1768, nr 191.

Das Grosses Zinsbuch, hrsg. von P.G. Thielen, Marburg 1958, nr 22.

David Lucas, *Preussische Chronik*, hrsg. E. Hennig, Bd. 1, Königsberg 1812.

Dusburgk Petrus de, *Chronica Terre Prussiae*, Kraków 2007, nr 18: *ad litus terrae Warmiensis*.

Iura Prutenorum, opr. J. Matuszewski, Toruń 1963.

Kodeks dyplomatyczny Katedry i Diecezji Wileńskiej, t. 1, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, Kraków 1948, nr 400.

Preußisches Urkundenbuch, Bd I/1, hrsg. v. R. Philippi, C.P. Woelky, Königsberg 1882, nr 218.

Scriptores rerum Warmiensium oder Quellenschriften zur Geschichte Ermlands, Bd 1, hrsg. v. J. M. Saage, C.P. Woelky, Braunsberg 1866.

Opracowania

- Bender Joseph, *Wiederaufnahme der in frühern Jahrgängen dieser Zeitschrift angefangenen topographischen Studien*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd. 5.
- Biskup Marian, *Uwagi o problemie osadnictwa i sieci parafialnej w Prusach Krzyżackich w wiekach XIV–XV*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1983, nr 2–3 (160–161).
- Bylina Stanisław, *Drogi – granice – most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*, Warszawa 2012.
- Dunin-Wąsowicz Teresa, *Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, Warszawa 2011.
- Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*, t. 4: P–Ż, Warszawa 1972.
- Hartknoch Christoph, *Alt- und neues Preussen, oder preussischer Historien zwey Theile*, Frankfurt–Leipzig 1684.
- Hochleitner Janusz, *Przydrożne pomniki kultu religijnego Świętej Lipki i okolic*, Studia Angerburgica, t. 11, 2006.
- Iura Prutenorum*, opr. J. Matuszewski, Toruń 1963.
- Jagodziński Marek, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk*, Warszawa 1997.
- Józefczyk Mieczysław, *Kościół i społeczeństwo w Prusach krzyżackich. Teksty źródłowe do dziejów chrześcijaństwa w Pomezanii i Pogezanii*, Elbląg 2017.
- Klimek Robert, *Zaginione zamki i strażnice poświadczane w źródłach z I połowy XIV wieku na Warmii biskupiej oraz propozycje ustalenia ich lokalizacji*, w: *Grodziska Warmii i Mazur 1. Stan wiedzy i perspektywy badawcze*, red. Z. Kobylński, Warszawa–Zielona Góra 2013.
- *Miejsca kultu Prusów na Warmii biskupiej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2015, nr 3.
 - *Od pogańskiego miejsca kultu do chrześcijańskiego sanktuarium – Święta Lipka i Gietrzwałd na tle krajobrazu sakralnego Warmii*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2016, nr 3.
- Kopiczko Andrzej, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993.
- Leo Jan, *Dzieje Prus*, Olsztyn 2008.
- Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 5: R–T, Warszawa 1995.
- Olczyk Aniela, *Sieć parafialna biskupstwa warmińskiego do roku 1525*, Lublin 1961.
- Pospizysłowa Anna, *Toponimia południowej Warmii. Nazwy terenowe*, Olsztyn 1990.
- Praetorius Mätthaus, *Deliciae Prussicae, oder Preussische Schaubühne*, Bd. 3, Vilnius 2006.
- Radziwiński Andrzej, *Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów*, Toruń 2011.
- Rosset Adriana, *Drogi i mosty w średniowieczu i w czasach odrodzenia*, Warszawa 1974.
- Simiński Rafał, *Od „solitudo” do „terra culta”. Przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku*, Toruń 2008.
- Urbańczyk Przemysław, *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 2008.
- Wenskus Reinhard, *Prussenkirchen des Vertrages von Christburg*, w: *Ausgewählte Aufsätze zum frühen und preussischen Mittelalter*, Sigmaringen 1986.



MISCELLANEA

Jerzy Przeracki

Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie;
wydawnictwowarmia@poczta.fm

Rajca fromborski Jacobus Zaneti/Zanetti (około 1661–1737) i jego krąg rodzinny¹

Frombork councilor Jacobus Zanetti/Zanetti (around 1661–1737) and his
family circle

Frombork Rat Jacobus Zanetti/Zanetti (um 1661–1737) und sein
Familienkreis

Słowa kluczowe: Warmia – Frombork – Braniewo – rajca fromborski Jacobus Zaneti/
Zanetti – rzeźbiarz braniewski Jacobus Zaneti/Zanetti junior

Keywords: Warmia, Frombork, Braniewo, sculptor from Braniewo Jacobus Zaneti/
Zanetti junior, Frombork councilor Jacobus Zaneti/Zanetti

Schlüsselwörter: Ermland, Frombork, Braniewo, Bildhauer aus Braniewo Jacobus Zaneti/
Zanetti junior, Stadtrat aus Frombork Jacobus Zaneti/Zanetti

STRESZCZENIE

Na podstawie fromborskich archiwaliów miejskich i ksiąg metrykalnych Fromborka, Braniewa i Lidzbarka Warmińskiego autor przedstawił sylwetkę rajcy fromborskiego Jacobusa Zanetiego/Zanettiego (około 1661–1737) i dzieje jego rodziny ze szczególnym uwzględnieniem osoby jego syna Jacobusa Zanetiego/Zanettiego juniora (1735–1776), rzeźbiarza i od 1770 roku obywatela Starego Miasta Braniewa. Przy okazji zaprezentował także postacie dwóch innych rajców from-

¹ A. Rzempełuch, *Krzysztof Perwangwr (1708–1764). Działalność artystyczna na Warmii i w Prusach Królewskich*, „Rocznik Olsztyński” 1997, t. 17, s. 256–257, wymieniając działających w połowie XVIII w. na Warmii rzeźbiarzy, napisał: „W Braniewie działali Jan Frey (ok. 1710–1784) i nieznanego imienia Zanetti, który wykonał dekorację prospektu organowego w Tolkmicku (1769), w Lidzbarku zaś trochę zagadkowy Adalbert Reibenschu († 1756)”. Znając księgi metrykalne Braniewa i Fromborka, skojarzyłem postać rzeźbiarza Zanettiego z Fromborkiem, a konkretnie z rajcą Jacobusem Zanetim/Zanettim, i tak powstała ta publikacja.

natomiast wskazywać na pochodzenie przybysza z południa Europy. To przypuszczenie znajduje swoje pośrednie potwierdzenie w fakcie, że chrześnymi dwojga dzieci Jacobusa byli dwaj kanonicy warmińscy, a co ciekawe obaj byli Włochami.

Jacobus Zanetti osiadł we Fromborku w dojrzałym wieku, skoro uzyskał tu małe obywatelstwo, a zaraz potem wielkie obywatelstwo miejskie 28 II 1712 r.³. Już 23 III 1713 r. wybrano go do Rady miejskiej⁴, w której powierzono mu urząd młodszego asesora sądowego⁵. Sprawował go także w 1714 r.⁶, a w dokumencie z 17 III 1714 r. Jacobus Zanetti podpisał się jako ostatni (najmłodszy stażem) rajca⁷. W 1715 r. był młodszym asesorem sądowym, a także nadzorcą składowania towarów w mieście⁸. Podczas kiery w 1716 r. objął w Radzie urząd zarządcy kasy miejskiej i nadal był młodszym asesorem sądowym⁹. Był nim również w latach 1717 i 1718¹⁰, a w 1718 r. został ponadto wityrykiem kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja¹¹. Urząd asesora sądowego pełnił również w kolejnym roku, o czym świadczy adnotacja poczyniona podczas kiery 22 II 1720 r. o zwolnieniu go z asesoriatu i powierzeniu tego urzędu wraz z zarządzaniem kasą miejską rajcy Jacobusowi Zagorowiczowi¹², a Zanetti był nadal wityrykiem (do 1730 r.). W 1723 r. Zanetti był znów młodszym asesorem sądowym i zarządcą kasy miejskiej¹³, a w 1724 r. wciąż

³ AAWO, Archiwa miejskie (dalej: Am), Frombork Magistrat (dalej: FrM) 3, s. 121: D[ominus] Jacobus Sanetti erhaltet klein Bürgerrecht, solvit 10 mk et 3 mk [memoriale]. Item erhaltet Grossbürgerrecht, zahlet Pfannengeld 36 fl. et mem[oriale] 3 mk solvit.

W braniewskich i fromborskich archiwaliach miejskich mamy wiele zapisek, w których dwaj godni zaufania obywatele poświadczają prawe pochodzenie przybyszów starających się o obywatelstwo w danym mieście (a o tym, że Jacobus Zanetti niewątpliwie był we Fromborku przybyszem świadczy nie tylko brak wzmianki „filius civitatis” odnotowywanej przy miejscowych, ale przede wszystkim wysokość kwot opłaconych przez niego za uzyskanie prawa miejskiego). Taka zapiska wyjaśniałaby problem miejsca pochodzenia nowego obywatela Fromborka, ale nie znajdujemy jej w księdze miejskiej. Może to być pośredni dowód pochodzenia Jacobusa Zanettiego z dalekich krain i wobec tego niemożności przedstawienia dwóch godnych zaufania świadków znających go, bo wywodzących się z jego stron rodzinnych.

⁴ Ibidem, s. 128: In die Stelle H[errn] Martini Öhm ad gremium Sp[ectabilis] Magistratus ist vor denen erwehleten und vorgestellten Candidatis H[err] Jacob Zanetti confirmiret, welcher auch allsogleich den gewöhnlichen Eyd praestiret.

⁵ Ibidem, s. 132: Assessor D[ominus] Zanetti.

⁶ Ibidem, Am, FrM 5, k. 155v.

⁷ Ibidem, Am, FrM 3, s. 134.

⁸ Ibidem, s. 141: Assessor D[ominus] Jacob Zanetti dabey Poletherr.

⁹ Ibidem, s. 146: Herr Jacob Zanetti Cassarius.

¹⁰ Ibidem, s. 149 oraz ibidem, Am, FrM5, k. 163.

¹¹ Ibidem, Am, FrM 3, s. 821(18 X 1718): H[err] Jacobus Zanetti tanquam vitricus Eccl[esi]ae.

¹² Ibidem, s. 158: [...] allein Herr Jacob Zanetti ist von seinen Assessorialambt befreuet und an dessen Stelle Herr Jacob Zagorowicz verordnet, welcher auch zugleich Cassarius verbleiben soll.

Ciekawe, że wspomniany tu Jacobus Zagorowicz przybył do Fromborka z Gdańska, gdzie posiadał obywatelstwo i 24 III 1715 r. został obywatelem Fromborka: Jacobus Zagorowicz, vorhin Burger in Dantzig, erhaltet klein Bürgerrecht, solvit 10 mk et 3 mk [memoriale] (ibidem, s. 140).

Do Rady wybrano go 22 II 1717 r.: [...] 2 Stelle in gremio Sp[ectabilis] Magistratus vorgestellten 4 Candidatis Herr Thomas Piontack und Herr Jacob Zagorowicz durch Ihro Hochw[ürdige] Gnaden benennet und mediante juramento consveto, so sie allzogleich praestiret, confirmiret worden (ibidem, s. 147), powierzając mu 26 II urząd zarządcy kasy miejskiej (ibidem, s. 149).

¹³ Ibidem, s. 169: Sp[ectabilis] D[ominus] Zanetti Assessor Judicii et Cassarius.

młodszym asesorem sądowym. W 1730 r. został starszym asesorem sądowym wespół z Joannesem Constantinusem Herderem¹⁴.

W kilku kolejnych latach adnotacje o przebiegu kariery J. Zanettiego są lakoniczne, ograniczają się bowiem przeważnie do zapiski o potwierdzeniu członków Rady na ich urządach, w tym w 1733 i 1734 r. Zanettiego na urzędzie sędziego¹⁵, który sprawował też w 1731 i 1732 r.¹⁶. W dniu 1 III 1731 r. awansował z funkcji wityryka na prowizora¹⁷. Natomiast podczas kiery 11 III 1735 r. zanotowano: [...] *und Herr Zanetti bey dem Richterlichen Ambt biss auf weiteren Beyhand confirmiret*¹⁸.

Podczas kiery 22 II 1736 r. J. Zanetti zrezygnował z urzędu sędziego¹⁹, zostając starszym asesorem sądowym i zarządcą poczty²⁰; pozostał też prowizorem. Kiery w 1737 r. – jak wspomniano – już nie dożył (na miejsce po nim do Rady został wybrany Joannes Georgius Zweygeld)²¹.

Jak wspomniano, od 1718 r. J. Zanetti był wityrykiem kościoła parafialnego („Herr Jacobus Zanetti vitricus [Ecclesiae Sancti Nicolai]”)²², a 1 III 1731 r. – o tym wyżej – został prowizorem tej świątyni i funkcję tę sprawował do śmierci. Dowiadujemy się o tym z obszernego dokumentu z 2 III 1737 r., w którym pisarz miejski Joannes Constantinus Herder przedstawił zmiany na stanowiskach prowizora świątyni parafialnej i jego współpracowników po śmierci J. Zanettiego²³.

¹⁴ Ibidem, s. 191: Assessor Herr Zanetti cum J[oaanne] Constantino Herder et Herr Jacob Zagorowicz (najwidooczniej wiekowego rajcę Zanettiego miał w razie potrzeby zastępować pisarz miejski J.C. Herder).

¹⁵ Ibidem, s. 202 (9 III 1733 r.: Richter bestellet) i 205 (29 III 1734 r.: Richter bleibet). Ibidem, s. 888, w zapisie z 16 XI 1733 określono go: [...] Sp[ectabilis] Jacobus Zanetti Consularis et Judex Civitatis ejusdem Frauenburgensis [...].

¹⁶ Ibidem, Archiwum Biskupie, A 57, k. 175; ibidem, Am, FrM 5, k. 176.

¹⁷ Ibidem, Am, FrM 3, s. 876.

¹⁸ Ibidem, s. 205.

¹⁹ Ibidem, s. 208: [...] post resignationem Sp[ectabilis] D[omi]ni Jacobi Zanetti das Richterlicher Ambt Sp[ectabilis] D[omi]ni Joanni Müller von Ihro Hochwürdig[en] Gnaden conferiret, so derselbe auch nach geleisten Eyde auf und angenom[m]en.

²⁰ Ibidem, s. 210: Assessores Judicii Herr Zanetti et Postarius und Herr Georg Homan Poletarius et Cassarius.

²¹ Ibidem, s. 211: Weillen auch, nach Absterben seel[igen] Herrn Jacobi Zanetti, eine Stelle in gremium Sp[ectabilis] Magistratus vacant gewesen, ist hiezu von denen erwehlten Candidatis Herr Joann[es] Georg Zweygeld von Ihro Hochwürdig[en] Gnaden dem Herrn Administratore beliebt und confirmiret; welcher auch durch den gewöhnlichen Eyd, so ehr in instanti geleistet, bestätiiget worden.

²² Ibidem, s. 866, zapiska z 29 V 1726 r.

²³ Ibidem, s. 211–213: Demnach nach Absterben Herrn Jacobi Zanetti gewesenenen Rahtsverwandten und Provisoris bey der hiesigen Pfarrkirchen und nach Herrn Joann[es] Georg Zweygeld, welcher neulich ad gremium Sp[ectabilis] Magistratus promoviret worden, das Provisorat und unterste Vitricat vaciret und vergeben werden sol[ll]te, und in hunc finem am heutigen Dato Ihro Hochwürdig[en] Her[r] Joannes Franciscus Helmingk Archipresbyter Parochus Frauenburgensis wie auch Erb[ahre] Raht versamlet gewesen und zur Election geschritten werden sol[ll]te. [...] in die Stelle seel[igen] Herrn Jacobi Zanetti zum Provisor erwehlet Herr Joannes Dreipfert gewesenener erster Vitricus, in dessen Stelle Her[r] Daniel Schultz zum Vitricat, und zu den untersten Vitricat post resignationem Sp[ectabilis] Joannis Georgii Zweygeld der Erb[ahre] Christian Tydeman [jun.], welcher auch alle drey den 3. Martii in facie populi ad Divina congregati, juramentum solitum gelesitet und also in ihren Ambttern confirmiret worden.

Z powyższego dokumentu wynika, że we fromborskiej świątyni parafialnej byli powoływani prowizor oraz pierwszy wityryk i niższy wityryk (w innych świątyniach na Warmii były tylko dwa stanowiska prowizorów, czyli wityryków kościelnych). Można tu dodać, że rajca J.G. Zweygeld pochodził z Czech, co podano w zapisie z 13 VIII 1720 r.: „Joann[es] Georg Zweygeld, gebürtig auss Böhmen” (ibidem, Am, FrM 5, k. 166).

Z 19 II 1723 r. pochodzi informacja o zakupieniu przez J. Zanettiego miejsca do garbowania skór (*eine Gerbstätt*)²⁴, natomiast z 26 III 1726 r. ciekawa zapiska o dobrowolnym zobowiązaniu Zanettiego do opłacania do końca jego życia corocznego *Requiem* za duszę kustosa warmińskiego Jana Jerzego Kunigka († 4 IX 1719 r. w Lidzbarku Warmińskim)²⁵. Czyżby był to dowód bliższej znajomości rajcy i kanonika fromborskiego?

Na 21 V 1731 r. biskup Krzysztof Jan Andrzej Szembek wezwał oficjalnym pismem procesowym (*citatio*) do Smolajn rajców fromborskich i prowizorów kościoła parafialnego Jacobusa Zanettiego i Petrusa Schultza z oskarżenia proboszcza fromborskiego Joannesa Franciscusa Helminga. Duchowny zarzucił szczególnie rajcy Zanettiemu oszczerstwa godzące w jego dobre imię i dobrą opinię. Prowizorzy zarzucili proboszczowi ulokowanie bez ich wiedzy kapitału kościoła i jego beneficjów w kwocie ponad 6000 florenów na obszarze starostw elbląskiego i malborskiego²⁶.

*

Jacobus Zanetti był trzykrotnie żonaty, niestety zapisek o jego dwóch ceremoniach ślubnych nie znajdujemy we fromborskich księgach małżeństw. Zapisano tam dopiero jego trzeci ślub. Możliwa, choć mało prawdopodobna, jest ewentualność zawarcia przez Zanettiego pierwszego małżeństwa w innym mieście warmińskim, zgodnie z miejscem pochodzenia wybranki. W zachowanych księgach małżeństw siedmiu miast warmińskich takiej zapiski nie ma, księgi Bisztyńka, Jezioran i Olsztyna nie zachowały się, natomiast księga małżeństw Pieniężna z lat 1629–1766 znajduje się w Bibliotece Historischer Verein für Erm-land w Münster.

Druga żona Jacobusa była rodowitą mieszkanką Fromborka, wdową po tutejszym rajcy, jednak zapiski o ślubie Jacobusa z nią też nie ma. Dwa małżeństwa J. Zanettiego były bezdzietne, na co wskazuje analiza fromborskich ksiąg chrztów z ostatniej ćwierci XVII i pierwszej ćwierci XVIII stulecia (obojętne, gdzie zawarł pierwszy i drugi ślub, to i tak chrzciliby dzieci we Fromborku); dopiero z trzeciego małżeństwa rajca doczekał się czworga dzieci: dwóch córek i dwóch synów.

Fromborska księga chrztów (wymieniająca pierwszą i drugą żonę Jacobusa w roli matek chrzestnych) i księga zmarłych (informacja o dacie śmierci pierwszej żony rajcy) pozwalają na przybliżenie dat jego pierwszego i drugiego ślubu.

²⁴ Ibidem, Am, FrM 3, s. 625.

²⁵ Ibidem, s. 181: Hiebey hatt Seiner Ehrenveste Herr Jacob Zanetti declariret und freywillig versprochen, dass Er zu seinen Lebenszeiten denen beyden Ministris Ecclesiae intuitu musicae (wenn das jährliche *Requiem* pro p[ia]e d[efuncto] R[everendissi]mo D[omi]no Custode Kunigk gehalten werden wird) vor jedesmahl 18 gr. de proprio zu bey ahten.

²⁶ Ibidem, Am, FrM 4, k. 78-79.

Pierwsza żona Jacobusa miała na imię Dorothea i jako matka chrzestna została zapisana w księdze chrztów między 28 XI 1718 r.²⁷ a 2 XI 1721 r.²⁸. Z tego wynika, że pierwszy ślub J. Zanettiego odbył się najpóźniej jesienią 1718 r., co nie wyklucza jego zawarcia kilka lat wcześniej (zwróćmy uwagę na daty uzyskania przez niego obywatelstwa miejskiego i jego awansu do Rady fromborskiej: lata 1712 i 1713, co w życiu wielu osób było ówczesnie powiązane z założeniem rodziny).

Dorothea zmarła 4 VI²⁹ i została pochowana 8 VI 1722 r.: *Dorothea S[pectabilis] D[omini] Jacobi Zaneti consularis „F[raunburgensis]” consors annorum 72, provisa S[ancti]s[simis] Sacramentis, requiescat in pace*³⁰. W tej zapisce druga cyfra w podanym tu wieku zmarłej jest przeprawiana (zapewne z trójki), ale pierwsza nie budzi wątpliwości. Tak więc Dorothea była znacznie starsza od męża (o około jedenastu–dwunastu lat), ponieważ przyszła na świat najpewniej około 1649/1650 r. (zapewne we Fromborku), ale nie znając jej nazwiska panieńskiego, trudno dokładnie ustalić tę datę³¹.

Wychodząc za Jacobusa Dorothea była już zapewne wdową, być może po rajcy lub burmistrzu, co ułatwiło panu młodemu awans do Rady miejskiej. Zaawansowany wiek Dorothei byłby wytłumaczeniem faktu nieposiadania dzieci przez to małżeństwo.

Drugą żoną Jacobusa była Anna z domu Öhm (wdowa Knorr) i jako jego małżonka występuje w księdze chrztów w roli matki chrzestnej między 2 II 1723 r.³² a 17 III 1726 r.³³. Anna zmarła 12 VII³⁴, a jej pogrzeb odbył się 16 VII 1726 r.: *Anna S[pectabilis] D[omini] Jacobi Zaneti consularis Fraunb[urgensis] olim consors ex parte, provisa S[ancti]s[simis] Sacramentis, a[nn]orum 43, requiescat in pace*³⁵. Druga żona Jacobusa była z kolei znacznie młodsza od niego (o około dziewięćnaście lat), ponieważ została ochrzczona 27 VIII 1682 r.: *[Parentes] Andreas Öhm et Anna uxor. [Infans] Anna. [Patrini] Jacobus Renigk et Anna Martini Öhm uxor, cives Fraunburgen[ses]*³⁶. Niestety i to małżeństwo nie doczekało się potomstwa

²⁷ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 6: Dorothea S[pectabilis] D[omini] Jacobi Zaneti consularis Fraunb[urgensis] consors.

²⁸ Ibidem, k. 23v.

²⁹ Ibidem, Ap, Frombork 4, k. 7: Dorothea dess in Gott ruhenden Her[r]n Jacobi Zanetti gewesene Haussfrau.

³⁰ Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 9; GStPK Berlin-Dahlem, XX H.A., Rep. 150, Nr 40, k. 14: 1722 Frau Dorothea Her[r]n Jacobi Zanetti gewesene Haussfrau.

³¹ AAWO, Ap, Frombork E 167, k. 51-52v: w 1650 r. zostały ochrzczone trzy Dorothee (córci: Joannesa Magdeburgera i Judith, Joannesa Ebermana i Margarety oraz Andreasa Eicholtza i Anny); w 1649 r. nie ochrzczono dziewczynki o tym imieniu, a w 1648 r. – ochrzczono również trzy Dorothee (ibidem, k. 46, 47).

³² Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 30v: Anna S[pectabilis] D[omini] Jacobi Zaneti consularis Fraunb[urgensis] consors.

³³ Ibidem, k. 47.

³⁴ Ibidem, Ap, Frombork 4, k. 8: Anna dess in Gott ruhenden H[errn] Jacobi Zanetti gewesene Haussfrau.

³⁵ Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 16; GStPK Berlin-Dahlem, XX H.A., Rep. 150, Nr 40, k. 14v: 1726 Frau Anna Her[r]n Jacobi Zanetti gewesene Haussfrau.

³⁶ AAWO, Ap, Frombork E 168, k. 29.

(w chwili powtórnego zamążpójścia Anna miała już ponad 40 lat i była po trzech porodach).

*

W dniu 16 V 1710 r. odbył się we Fromborku ślub: [Contrahentes] *Spectabilis D[omi]nus Michael Knor[r] p[iae] d[efuncti] Famati D[omi]ni Mich[aelis] Knor[r] Heilsberga filius et Virtuosa Virgo Anna p[iae] d[efuncti] And[reae] Öhm filia*. [Testes] *Spectabiles D[omi]ni Paul Weis, Mart[inus] Öhm, Christoph Fredman, Joan[nes] Schnigenberk*³⁷. Michael Knorr uzyskał małe obywatelstwo, a zaraz potem większe obywatelstwo miejskie 28 II 1712 r.³⁸.

Jak wspomniano, z małżeństwa Michaela Knorra i Anny narodziło się troje dzieci: 7 III 1711 r. został ochrzczony Josephus³⁹, 24 VII 1712 r. – Anna Magdalena⁴⁰, a 22 XI 1713 r. odnotowano chrzest przyszłej pasierbicy Jacobusa Zanettiego: [Parentes] *D[ominus] Mich[ael] Knor[r] et Anna uxor*. [Infans] *Catharina Elisabeth*. [Patrini] *Matthaeus Schultz et Barbara p[iae] d[efuncti] Jacobi Jordan uxor*⁴¹.

Michael Knorr junior został ochrzczony w Lidzbarku Warmińskim 20 X 1683 r.: [Parentes] *D[ominus] Michael Knorr ludirector, uxor Anna*. [Infans] *Michael*⁴² (był czwartym, najmłodszym dzieckiem tego małżeństwa).

W dniu 3 IV zmarł⁴³, a 8 IV 1722 r. został pochowany: *S[pectabilis] D[ominus] Michael Knorr consularis [sic] mercator Fraun[burgensis], annorum 38, provisus s[ancti]s[im]is sacramentis, requiescat in pace*⁴⁴. Jego ojca pogrzebano w Lidzbarku 22 X 1707 r.: *D[ominus] Michael Knorr ludirector Heilsbergensis ad annos 32, aetatis 52 annorum, obiit 17 hujus [mensis] dispositus, in fornice Ecclesiae [sepultus]*⁴⁵.

Tak więc ślub wdowy Anny Knorr z Jacobusem Zanettim odbył się najwi-doczniej jesienią 1722 r. (przypomnijmy, że jego pierwsza żona Dorothea została pochowana 8 VI tegoż roku). Jeszcze 9 V 1721 r. Anna została zapisana w księdze chrztów jako *Anna S[pectabilis] D[omini] Michaelis Knorr consularis Fraunb[urgensis] consors*, natomiast 2 II 1723 r. – jak wspomniano wyżej – już jako *Anna S[pectabilis] D[omini] Jacobi Zaneti consularis Fraunb[urgensis] consors*⁴⁶.

³⁷ Ibidem, k. 162v.

³⁸ Ibidem, Am, FrM 3, s. 121.

³⁹ Ibidem, Ap, Frombork E 168, k. 108v (jego chrzestnym został kustosz kapituły fromborskiej i oficjał generalny Joannes Georgius Kunigk).

⁴⁰ Ibidem, k. 113.

⁴¹ Ibidem, k. 118.

⁴² Ibidem, Ap, Lidzbark Warmiński E 253, k. 4.

⁴³ Ibidem, Ap, Frombork 4, k. 7: Herr Michael Knor[r] gewesener Rahtsverwanter.

⁴⁴ Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 8v; GStPK Berlin-Dahlem, XX H.A., Rep. 150, Nr 40, k. 14: 1722 Her[r] Michael Knorr Rahtverwandter.

⁴⁵ AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 262, k. 35.

⁴⁶ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 20v i 30v.

Niestety w księdze małżeństw informacji o ceremonii ślubnej Jacobusa i Anny jesienią 1722 r. ani na początku 1723 r. nie znajdujemy, choć odbyła się ona z pewnością we Fromborku.

Catharina Elisabetha Knorr (rocznik 1713) wyszła za mąż 23 I 1730 r.: [Contrahentes] S[pectabilis] D[ominus] Joannes Möller consularis et Catharina Elisabeth p[iae] d[efuncti] Michaelis Knorr olim consularis Fraunb[urgensis] virgo filia relicta. [Testes] S[pectabilis] D[ominus] Andreas Bergman, S[pectabilis] D[ominus] Joannes Schnigenberg, S[pectabilis] D[ominus] Joannes [Constantinus] Herder, S[pectabilis] D[ominus] Georgius Hohman⁴⁷. Joannes Möller uzyskał małe obywatelstwo, a zaraz potem większe obywatelstwo miejskie 28 II 1712 r.⁴⁸.

Powiązania rodzinne drugiej żony rajcy Jacobusa, Anny, wyjaśnia dokument spisany we fromborskim urzędzie starościńskim 24 II 1728 r., a będący kontraktem kupna–sprzedaży karczmy Baussen we Fromborku (J. Zanetti sprzedał ją kanonikowi fromborskiemu i ekonomowi biskupstwa warmińskiego Andrzejowi Burchertowi za 1000 florenów, które nabywca miał ulokować na czynsz na gruntach szpitala fromborskiego, a w przyszłości wypłacić pasierbicy sprzedającego)⁴⁹. W tym kontrakcie wymieniono tę pasierbicę J. Zanettiego: [...] *Jungfrau Catharinam Elisabetham Knorin, des Herrn Verkäuffers seine Stieftochter*.

Kanonik A. Burchert wywiązał się ze zobowiązania złożonego 24 II 1728 r. przy kupnie karczmy i 19 II 1729 r. zdeponował kapitał 1000 florenów oraz związane z nim kwoty czynszowe u pisarza miejskiego Joannesa Constantinus Herdera, a 10 V 1730 r. całą należność Cathariny Elisabethy Müller z domu Knorr przekazał we fromborskim urzędzie starościńskim na ręce jej męża, rajcy Joannesa Müllera, co pisarz miejski i urzędu starosty J.C. Herder potwierdził stosowną adnotacją i własnoręcznym podpisem⁵⁰.

Joannes Müller/Miller/Möller i Catharina Elisabetha z domu Knorr doczekali się siedmiorga dzieci: 2 VII 1734 r. ochrztili Joannesa Josephusa⁵¹, 3 XII 1736 r. – Franciscusa⁵², 13 IX 1739 r. – Annę Salomeę⁵³ (niestety 14 V 1742 r. odnotowano

⁴⁷ Ibidem, Ap, Frombork E 174, k. 1. Był to drugi ślub Joannesa Müllera. Jego pierwsza żona zmarła 19 XI 1729 r. (ibidem, Ap, Frombork 4, k. 9: Anna dess Herrn Joannis Müller gewesene Ehefrau) i została pochowana 22 XI 1729 r.: Anna S[pectabilis] D[omini] Joannis Miller consularis Fraunb[urgensis] olim consors, a[n]n[orum] 76, provisa S[ancti]s[im]is Sacramentis, requiescat in pace (ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 24); GStPK Berlin-Dahlem, XX H.A., Rep. 150, Nr 40, k. 15: 1729 Frau Anna H[errn] Joannis Müller gewesene Haus[s]frau. Anna była starsza od małżonka o około trzydzieści lat. Ich ślubu dotyczy zapiska z 18 X 1712 r.: [Contrahentes] Joann[es] Fridericus Meller Berlino et Anna p[iae] d[efuncti] Joann[is] Striminski uxor. [Testes] D[ominus] Joan[nes] Rimcowitz, D[ominus] Petrus Berendt, Thom[as] Piontag (AAWO, Ap, Frombork E 168, k. 165v). Tak więc pan młody pochodził z Berlina, a jego małżonka była wdową.

⁴⁸ AAWO, Am, FrM 3, s. 121.

⁴⁹ Ibidem, Am, FrM 4, k. 62–63.

⁵⁰ Ibidem, k. 62v i 63.

⁵¹ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 89v.

⁵² Ibidem, k. 102.

⁵³ Ibidem, k. 114.

pogrzeb nowo narodzonej córeczki: *Filiola ab obstetrice in partu baptisata Sp[ecta] b[i]lis D[omi]ni Joannis Müller consularis Fraunb[urgensis], immediate post partum demortua, requiescat in [pace]⁵⁴*), 10 VIII 1743 r. został ochrzczony Ignatius Cajetanus⁵⁵ (pochowano go już 10 VI 1745 r.: *Ignatius Cajetanus Sp[ect]a[b]i]lis D[omi]ni consularis Joannis Miller filiolus unius anni⁵⁶*), 24 X 1746 r. ochrzczono Catharinę Elizabethę⁵⁷, a 21 X 1749 r. Ferdinandusa⁵⁸.

Małżonek pasierbicy Jacobusa Zanettiego doszedł do godności burmistrza prezydującego Fromborka. Został pochowany 29 V 1756 r.: *Sp[ecta]b[i]lis Joannes Miller praeconsul presidens Civitatis Fraunburgen[sis] anno[rum] 72, consvetis s[ancti]s[i]mis sacramentis provisus in D[omi]no obiit, sepultus in Eccl[esi]a S[anc]ti Nicolai ad cornu Evangelii Altaris Sacr[issi]mi Rosarii⁵⁹*. W dniu 16 II zmarła, a 17 II 1765 r. została pogrzebana: *Catharina [Elisabeth] p[ia]e d[efuncti] Joannis Müller praeconsulis consors [annorum] 49, s[an]ctissimis s[a]c[ra]m[en]tis provisa, [sepulta] in Caemeterio Ecclesiae⁶⁰*; faktycznie przeżyła 51 lat i prawie 3 miesiące, ale po śmierci nie dane jej było spocząć obok męża.

*

Joannes Constantinus Herder ożenił się 14 X 1709 r.; co ciekawe, w zapisce o tym ślubie dano pierwszeństwo pannie młodej zapewne ze względu na osobę jej śp. ojca, niegdyś burmistrza fromborskiego (przez pomyłkę/widoczną chęć uhonorowania jej imię zapisano dwukrotnie): *[Contrahentes] Magdalena p[ia]e d[efuncti] D[omini] Andreae Maximiliani Erenst filia Fraunburg[ensis] et Joannes Constantinus Herder. [Testes] C[larissimus] D[ominus] Franciscus Herr C[ustos] C[anonici] V[armiesnsis], D[ominus] Paulus [Josephus] Weis[s]⁶¹*.

Panna młoda została ochrzczona 5 X 1689 r.: *[Parentes] Spectabilis D[ominus] And[reas] Maxi[milianus] Erenst et Elisabetha uxor eius. [Infans] Magdalena⁶²*, była więc młodsza od męża o około dwunastu lat.

⁵⁴ Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 52v.

⁵⁵ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 137.

⁵⁶ Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 59.

⁵⁷ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 154v.

⁵⁸ Ibidem, k. 170.

⁵⁹ Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 82; ibidem, Ap, Frombork 4, k. 15: Der Ehrenveste H[err] Joannes Müller gewesener Burgermeister; GStPK Berlin-Dahlem, XX, H.A., Rep. 150, Nr 40, k. 20: 1756 Seiner Ehrenvester Herr Joannes Müller gewesener Burgermeister. Można tu dodać, że 31 X 1744 r. została pochowana jego matka: Anna Elisabetha mater Spectabilis Domini Joannis Miller annorum 80, omnibus s[a]c[ra]m[en]tis provisa obiit in Domino, cujus a[n]i[m]ae Deus sit propitijs (AAWO, Ap, Frombork E 176, k. 57v).

⁶⁰ AAWO, Ap, Frombork E 177, k. 19v (tu data śmierci); ibidem, Ap, Frombork 4, k. 17 (tu data pogrzebu): Elisabeth Catharina Millerin gewesene Burgermeisterfrau; GStPK Berlin-Dahlem, XX, H.A., Rep. 150, Nr 40, k. 21v: Anno 1765 Frau Catharina des <Ehrenvesten und Wohlweisen> Herren [Joannis] Müller gewesenen <Burgermeisters> alhie[r] nachgelassene Ehegattin.

⁶¹ Ibidem, Ap, Frombork E 168, k. 161v.

⁶² Ibidem, k. 46.

Tenor powyższej zapiski ceremonii ślubnej zdaje się wskazywać na fakt, że pan młody nie wywodził się – w przeciwieństwie do swojej wybranki – z Fromborka. I rzeczywiście, jeśli będziemy szukać jego chrztu około 1677 r. we Fromborku (jak to wynika z podanych w księdze zmarłych liczby lat przeżytych przez niego, o czym niżej), spotka nas zawód. Skąd więc przybył do Fromborka?

Można by było uznać, że tę kwestię w pełni rozstrzyga poniższa zapiska dotycząca objęcia przez J.C. Herdera stanowiska fromborskiego pisarza miejskiego: *Anno 1710 die 24 Martii hatt nach vorher gefender Recommendation von Ihro Hocherleuchten Hochwürdigsten Gnaden Herrn Joanne Georgio Kunigk custode canonico Varmiensis etc. und Höchstverordneten Administratore in Frauenburg und Acceptation von E.E. Raht solitum fidelitatis juramentum coram Sp[ectabili] Magistratu praestiret Joann[es] Constantinus Herder Guttstadiensis et consequenter officii sui possessionem angenommen*⁶³. Jednak kwerenda w dobromiejskiej księdze chrztów w poszukiwaniu chrztu J.C. Herdera jest bezowocna.

Wydaje się, że tę sprawę wyjaśnia informacja z 20 V 1722 r., kiedy to w księdze fromborskiej jako chrzestna została zapisana: *Catharina Joannis Herder quondam tabernatoris in Schlit[t] filia relicta*⁶⁴. Tak więc położone w komornictwie dobromiejskiem Skolity były miejscem pochodzenia przyszłego rajcy fromborskiego, syna tamtejszego karczmarza. Powyższą zapiskę z 24 III 1710 r. zredagował i wpisał do księgi miejskiej sam zainteresowany, sprawujący funkcję pisarza miejskiego, według którego zapewne lepiej wyglądała informacja o jego pochodzeniu z Dobrego Miasta niż z leżącej niedaleko wsi Skolity (nie skłamał, tylko nieco „podkolorował” swoje faktyczne miejsce pochodzenia; przecież ożenił się z burmistrzówną fromborską). Zachowane księgi metrykalne parafii Skolity rozpoczynają się jednak dopiero w 1708 r., nie możemy więc bezspornie potwierdzić tego wielce prawdopodobnego przypuszczenia.

29 III 1711 r. uzyskał małe obywatelstwo miejskie: *Joann[es] Constantin Herder notarius erhaltet klein Bürgerrecht*, a 24 III 1715 r. większe obywatelstwo⁶⁵. Zwróćmy uwagę na bliskość dat jego ożenku (1709), objęcia stanowiska pisarza miejskiego (1710) i zdobycia obywatelstwa miejskiego (1711). Moim zdaniem, jest to pośrednia wskazówka w sprawie zasadności przesunięcia przypuszczalnej daty pierwszego ślubu rajcy J. Zanettiego bliżej 1712–1713 r. (o czym wyżej).

Z pierwszego małżeństwa Joannes Constantinus Herder miał czworo dzieci: 12 XI 1710 r. małżonkowie ochrztili Magdalenę Rosalię⁶⁶, 22 II 1712 r. – Annę

⁶³ Ibidem, Am, FrM 3, s. 109–110.

⁶⁴ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 26v.

⁶⁵ Ibidem, Am, FrM 3, s. 114 i 140.

⁶⁶ Ibidem, Ap, Frombork E 168, k. 108.

Elisabethę⁶⁷, 12 X 1713 r. – Catharinę Barbarę⁶⁸ i 3 X 1715 r. – Franciscusa Joachima (przyszłego pisarza miejskiego, następcę ojca na tym stanowisku)⁶⁹.

W kontekście dokumentu z 24 VII 1720 r. (o którym niżej) trzeba wspomnieć, że 19 III 1716 r. została pogrzebana pierwsza żona rajcy Joannesa Constantinusa: *Magdalena Sp[ectabilis] D[omini] Joannis Herder consularis Fraunb[urgensis] consors a[nn]o[rum] 26, provisa S[ancti]s[im]is Sacramentis*⁷⁰.

Kontakty towarzyskie z rodziną rajcy Joannesa Constantinusa Herdera (swojego przyszłego teścia) Jacobus Zanetti utrzymywał już dość wcześniej: 7 X 1717 r. był jednym z czterech świadków na drugim ślubie tego rajcy: *[Contrahentes] „S[pectabilis] D[ominus]” Joannes Herder consularis et juratus notarius Fraunb[urgensis] et Virtuosa Virgo Regina [Sophia] p[iae] d[efuncti] Joannis Munitz civis Heilsberg[ensis] filia relicta. [Testes] S[pectabilis] D[ominus] Andreas Berckmann, S[pectabilis] D[ominus] Christophorus Tydmann proconsules Fraumb[urgenses], S[pectabilis] D[ominus] Petrus Schultz, S[pectabilis] D[ominus] Jacobus Zaneti consulares Fraumb[urgenses]*⁷¹.

Panna młoda została ochrzczona w Lidzbarku Warmińskim 15 V 1696 r.: *[Parentes] Joannes Monitz et Elizabeth uxor. [Infans] Regina [Sophia]*⁷²; była więc młodsza od męża o około dwudziestu lat. Jej ojciec został pogrzebany 10 V 1709 r.: *Joannes Monitz pictor, dispositus, suburbium, in coemeterio parochiali [sepultus]*⁷³.

Z drugiego małżeństwa Joannes Constantinus Herder miał siedmioro dzieci: 29 XII 1718 r. małżonkowie ochrztili Catharinę Barbarę (jej chrzestnymi byli rajca Jacobus Zanetti i Regina Weiss, żona starosty olsztyńskiego Paulusa Josephusa; takie same imiona otrzymało trzecie dziecko z poprzedniego małżeństwa Herdera, ale najwidoczniej zmarło ono w dzieciństwie)⁷⁴, 26 III 1720 r. – Annę Catharinę⁷⁵, 26 VI 1721 r. – Joannesa Josephusa⁷⁶ (zmarł 8 X 1760 r.⁷⁷), 6 VII 1723 r. – Annę Reginę⁷⁸ (pochowano ją 2 IV 1730 r. w wieku sześciu lat⁷⁹), 1 V 1725 r. – Petrusa

⁶⁷ Ibidem, k. 111v.

⁶⁸ Ibidem, k. 117v.

⁶⁹ Ibidem, k. 124 (jego chrzestnymi byli: rajca – przyszły burmistrz – Petrus Schultz i Anna Knorr). W kontekście daty chrztu Franciscusa Joachima warto wspomnieć, że przeżył on – tak jak ojciec – 65 lat (a nie 58 lat, jak zapisano w księdze zmarłych), ponieważ zmarł 12 XI 1780 r. (ibidem, Ap, Frombork 4, k. 21: Franciscus Herder gewesener Rahtsverwandter) i pogrzebano go 14 XI 1780 r. (ibidem, Ap, Frombork E 177, k. 60v, a właściwie 61); GStPK Berlin-Dahlem, XX, H.A., Rep. 150, Nr 40, k. 25v: 1780 Herr Franciscus Joachimus Herder gewesener Rathsverwanter und Notarius.

⁷⁰ AAWO, Ap, Frombork E 176, k. 2; GStPK Berlin-Dahlem, XX, H.A., Rep. 150, Nr 40, k. 13v: [bez daty rocznej] Frau Magdalena dess Herren Joannis Constantini Herder Stadschreibers Haussfrau.

⁷¹ AAWO, Ap, Frombork E 168, k. 171.

⁷² Ibidem, Ap, Lidzbark Warmiński E 253, k. 57.

⁷³ Ibidem, Ap, Lidzbark Warmiński E 262, k. 38v.

⁷⁴ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 6.

⁷⁵ Ibidem, k. 14v.

⁷⁶ Ibidem, k. 21.

⁷⁷ Ibidem, Ap, Frombork E 177, k. 9.

⁷⁸ Ibidem, Ap, Frombork 169, k. 32.

⁷⁹ Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 25.

Antoniusa⁸⁰, 6 IX 1726 r. – Mariannę Sophię Annę (jej chrzestnym był rajca Joannes Möller)⁸¹ i 6 II 1730 r. – Antoniusa Ignatiusa (jego chrzestną była przyrodnia siostra Magdalena Rosalia, żona rajcy Jacobusa Zanettiego)⁸²; chłopca pochowano 8 IX 1732 r. w wieku trzech lat (wówczas jego imiona zostały zapisane omyłkowo: Petrus Antonius, a przecież takie nosił starszy brat zmarłego)⁸³.

Joannes Constantinus Herder zmarł w wieku 65 lat w dniu 5 XII⁸⁴ i został pogrzebany 11 XII 1742 r.⁸⁵ Już 29 IV 1743 r. wdowa po nim wyszła powtórnie za mąż: *D[ominus] Andreas Geringk p[iae] d[efuncti] Petri Geringk olim civis et pistoris Fraunb[urgensis] filius relictus cum Honesta Regina Sophia p[iae] d[efuncti] Joannis Constantini Herder olim consularis et notarii Fraunb[urgensis] vidua relicta*⁸⁶.

Z potomkami rajcy J.C. Herdera z pierwszego małżeństwa jest związany wspomniany już dokument spisany przed burmistrzem Fromborka Christianem Tydemanem 24 VII 1720 r. Nosi on tytuł: *Copia obligationis a Sp[ectabili] Jacobo Zanetti Haeredibus Joannis Constantini Herder datae*⁸⁷. Podano w nim, że rajca Jacobus Zanetti dobrowolnie oświadczył, iż za zgodą, wiedzą i wolą swojej żony (której imienia nie podano, ale to Dorothea) przyjął na przechowanie 1000 guldenów/florenów należnych dzieciom Joannesa Constantinusa Herdera z pierwszego małżeństwa tytułem podziałów/rozliczeń spadkowych. Zanetti zobowiązał się do ulokowania wymienionej kwoty na czynsz w wysokości 4% rocznie. Rajca potwierdził dokument własnoręcznym podpisem, burmistrz poświadczył, że spisano go w jego obecności, a pisarz miejski Joannes Constantinus Herder zaświadczył o wpisaniu zobowiązania do akt miejskich. Pod dokumentem znajduje się notatka pisarza miejskiego J.C. Herdera z 12 III 1726 r. informująca o tym, że rajca Jacobus Zanetti spłacił kapitał podstawowy w kwocie 1000 florenów oraz związany z nim czynsz w wysokości 200 florenów.

*

Wiekowy już rajca Jacobus Zanetti dotrzymał rocznej żałoby po drugiej małżonce, którą pochował 16 VII 1726 i 15 VII 1727 roku we Fromborku miał miejsce jego trzeci ślub: *[Contrahentes] S[pectabilis] D[ominus] Jacobus Zanetti consularis et Magdalena S[pectabilis] D[omini] Joannis [Constantini] Herder consularis*

⁸⁰ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 43.

⁸¹ Ibidem, k. 49.

⁸² Ibidem, k. 65v.

⁸³ Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 29.

⁸⁴ Ibidem, Ap, Frombork 4, k. 12v: Herr Joannes Herder Rathssverwandter und gewesener Notarius hiesiger Stad[t].

⁸⁵ Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 54; GStPK Berlin-Dahlem, XX H.A., Rep. 150, Nr 40, k. 17v: [pod mylną datą roczną] 1743 Herr Joann[es] Constantin Herder Rahtsverwandter und Notarius hiesiger Stadt.

⁸⁶ AAWO, Ap, Frombork E 174, k. 26v (świadkami na ślubie byli obaj burmistrzowie i dwaj rajcy fromborscy).

⁸⁷ Ibidem, Am, FrM 3, s. 826-827.

*Fraunb[urgensis] filia v[irgo]. [Testes] S[pectabilis] D[ominus] Joannes Schnigenberg, S[pectabilis] D[ominus] Andreas Bergman, S[pectabilis] D[ominus] Petrus Schultz, S[pectabilis] D[ominus] Blasius Zagorowitz consulares Fraunb[urgenses]*⁸⁸. Panna młoda była córką rajcy, a o prestiżu jej małżonka dobitnie zaświadcza uczestnictwo czterech rajców jako świadków ceremonii ślubnej.

Pierwszym dzieckiem Jacobusa i Magdaleny Zanettich była ochrzczona 22 IV 1730 r. Catharina (jej chrzestnymi byli: rajca Joannes Miller/Müller i babcia dziewczynki Regina Herder, żona rajcy Joannesa Constantinusa)⁸⁹. Z kolei 22 IX 1731 r. został ochrzczony Matthaeus Cajetanus (jego chrzestnymi zostali: kanonik warmiński [Isidorus] Cajetanus Magnianini – Włoch i ciocia chłopca Anna Elisabetha Herder, córka rajcy Joannesa Constantinusa)⁹⁰. Trzecim dzieckiem rajcy Jacobusa i Magdaleny była ochrzczona 29 X 1733 r. Elisabetha (jej chrzestnymi byli: kanonik warmiński Antonius Reina – Włoch i babcia niemowlęcia Regina Herder, żona rajcy)⁹¹; dziewczynka przeżyła 14 tygodni (w księdze zmarłych jej wiek zawyżono do 18 tygodni) i została pochowana 9 II 1734 r.⁹². Wreszcie 29 VII 1735 r. został ochrzczony najbardziej interesujący nas Jacobus, przyszły rzeźbiarz (jego trzymali do chrztu: kanonik warmiński Joannes Lingk i Catharina Elisabetha Miller/Müller, żona rajcy Joannesa)⁹³.

Jak wspomniano, Magdalena Rosalia Zanetti wystąpiła po raz pierwszy w roli matki chrzestnej (wraz z rajcą Joannesem Leopoldusem Krammetsteterem) 6 II 1730 r., trzymając do chrztu swojego młodszego przyrodniego braciszka Antoniusa Ignatiusa⁹⁴. Rajca Jacobus Zanetti po raz ostatni został odnotowany we fromborskich księgach metrykalnych jako świadek na ślubach 20 X oraz 7 i 13 XI 1735 r.⁹⁵.

Cztery lata po śmierci męża Magdalena Rosalia Zanetti wyszła powtórnie za mąż. Mianowicie 12 II 1741 r. odbył się we Fromborku ślub: [Contrahentes] *Casimirus Siwicki musicus et Magdalena p[ia]e d[efuncti] Jacobi Zaneti olim consulis Fraunb[urgensis] vidua relict.* [Testes] *S[pectabilis] D[ominus] Joannes Möller, S[pectabilis] D[ominus] Joannes [Leopoldus] Grammetsteter [sic], S[pectabilis] D[ominus] Joannes Dreipfert, Fridericus Asmus civis Fraunb[urgensis]*⁹⁶. Po tym czasie ani fromborska księga chrztów, ani też księgi zmarłych nie odnotowują Casimirusa i Magdaleny Rosalii.

⁸⁸ AAWO, Ap, Frombork E 174, k. 5.

⁸⁹ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 66v.

⁹⁰ Ibidem, k. 73v.

⁹¹ Ibidem, k. 85v.

⁹² Ibidem, Ap, Frombork E 176, k. 32v.

⁹³ Ibidem, Ap, Frombork E 169, k. 94 (w księdze imiona chrzestnej zapisano omyłkowo: Anna Catharina).

⁹⁴ Ibidem, k. 65v.

⁹⁵ Ibidem, Ap, Frombork E 174, k. 14v-15v.

⁹⁶ Ibidem, k. 23.

*

Najmłodszy syn Jacobusa Zanettiego otrzymał imię – jako to często praktykowano – po ojcu; może była to decyzja samego Jacobusa, a może małżonka chciała dać satysfakcję sędziwemu rajcy, utrwalając jego imię w rodzinie na przyszłość. Ojciec nie miał jednak możliwości wychowania najmłodszego potomka a swojego imiennika, ponieważ – jak wspomniano – zmarł na początku 1737 r., kiedy malec miał półtora roku.

20 III 1770 r. Jacobus Zanetti junior został obywatelem Starego Miasta Braniewa⁹⁷, jednak nie dożył sędziwego wieku, ponieważ zmarł w Braniewie już 31 VII (pogrzeb odbył się 2 VIII) 1776 r.: *Jacobus Zanetti inquilinus civis, sculptor* 43 [annorum] (wbrew temu zapisowi przeżył tylko 41 lat 1 miesiąc)⁹⁸. Z braniewskich i fromborskich ksiąg metrykalnych wynika, że rzeźbiarz umarł w stanie bezzennym, nie pozostawiając prawego potomka.

Tak więc można z całą pewnością stwierdzić, że rzeźbiarz braniewski Zanetti/Zanetti miał, jak wspomniano wyżej, na imię – po ojcu – Jacobus i żył w latach 1735–1776.

Należy mieć nadzieję, że dokonania artystyczne jego stosunkowo niedługiego życia zostaną w przyszłości zbadane i zaprezentowane przez historyka sztuki.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwa parafialne (dalej: Ap), Frombork E 167 (księga chrztów z lat 1631-1661 i małżeństw z lat 1635-1662), Frombork E 168 (księga chrztów z lat 1662-1664, 1667-1717 i małżeństw z lat 1662-1695, 1702-1725), Frombork E 169 (księga chrztów z lat 1718-1782), Frombork E 174 (księga małżeństw z lat 1726-1792), Frombork E 176 (księga zmarłych z lat 1715-1757), Frombork E 177 (księga zmarłych z lat 1758-1846).

AAWO, Archiwa miejskie (dalej: Am), Frombork Magistrat 3 (księga miejska z lat 1696-1742); Frombork Magistrat 4 (księga miejska z lat 1623-1852).

AAWO, Am, Braniewo Magistrat 1 (księga przyjęć do prawa miejskiego z lat 1600-1808).

AAWO, Ap, Braniewo E 87 (księga zmarłych z lat 1756-1782).

AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 253 (księga chrztów z lat 1682-1750); Lidzbark Warmiński E 262 (księga zmarłych z lat 1687-1750).

Opracowanie

Rzempołuch Andrzej, *Krzysztof Perwanger (1708-1764). Działalność artystyczna na Warmii i w Prusach Królewskich*, „Rocznik Olsztyński”, t. 17, 1997.

⁹⁷ Ibidem, Am, Braniewo Magistrat 1, k. 21: Jacob Sanetti Bildhauer mk 10.

⁹⁸ Ibidem, Ap, Braniewo E 87, k. 83v.



MISCELLANEA

Piotr Bojarski

Instytut Północny im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie;

piotr.bojarski@ip.olsztyn.pl • <https://orcid.org/0000-0002-3166-0752>

Formy upamiętnienia Józefa Piłsudskiego w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1936–1939. Próba reasumpcji

Forms of commemorating Józef Piłsudski in Vilnius and the Vilnius Region from 1936 to 1939. An attempt at recapitulation

Formen des Gedenkens an Józef Piłsudski in Vilnius und der Region Vilnius von 1936 bis 1939. Versuch einer Rekapitulation

Słowa kluczowe: Józef Piłsudski, pogrzeb serca, Wilno, Wileńszczyzna, upamiętnienie, cmentarz na Rossie

Keywords: Józef Piłsudski, funeral of the heart, Vilnius, Vilnius Region, commemoration, Rasos cemetery

Schlüsselwörter: Józef Piłsudski, Beerdigung des Herzens, Vilnius, Region Vilnius, Gedenken, Friedhof Rasos

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł przedstawia różnorodne formy upamiętnienia Józefa Piłsudskiego w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Jego uzupełnienie stanowią zdjęcia z uroczystości złożenia szczątków Marii Piłsudskiej i serca Józefa Piłsudskiego do specjalnie przygotowanego mauzoleum. Załączone fotografie pochodzą ze zbiorów Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego oraz osób prywatnych. Tekst powstał w oparciu o najnowszą literaturę, wspomnienia z epoki oraz prasę z okresu międzywojennego. Przy okazji 85 rocznicy tego wydarzenia, warto odnotować, że pamięć o Józefie Piłsudskim ma szczególnie wymiar na Warmii i Mazurach – regionie licznie zamieszkałym przez przesiedleńców z Wileńszczyzny i ich potomków.

ABSTRACT

This article is concerned with various expressions of commemorating Józef Piłsudski in Vilnius and in the Vilnius region. It is complemented by photos from the ceremonial deposition of the remains of Maria Piłsudska and the heart of Józef Piłsudski within a specially prepared mausoleum. The photos derive from the collections of the Northern Institute of W. Kętrzyński and from private individuals. The text is based on the latest literature, memories from the period and the press from the interwar period. On the occasion of the 85th anniversary of this event, it is worth noting that the memory of Józef Piłsudski has a special place in Warmia and Masuria - a region inhabited by displaced people from the Vilnius Region and their descendants.

Translated by Aleksander Pluskowski

ZUSAMMENFASSUNG

Der vorliegende Beitrag präsentiert verschiedene Formen des Gedenkens von Józef Piłsudski in Wilna und im Wilnaer Gebiet. Eine besondere Ergänzung des Textes stellen die Fotos aus der feierlichen Grablegung der Überreste von Maria Piłsudska und des Herzens von Józef Piłsudski im speziell eingerichteten Mausoleum dar. Die beigefügten Fotos stammen aus den Sammlungen des Wojciech Kętrzyński-Nord-Institut sowie von privaten Personen. Der Text basiert auf der neuesten Forschungsliteratur, den Erinnerungen von Zeitzeugen und der Presse aus der Zwischenkriegszeit. Anlässlich des 85. Jahrestages dieses Ereignisses soll man anmerken, dass das Gedächtnis an Józef Piłsudski im Ermland und Masuren, in der von zahlreichen Übersiedlern und ihrer Nachkommen aus dem Wilnaer Gebiet bewohnten Region, eine besondere Bedeutung hat.

Übersetzt von Alina Kuzborska

12 maja 2021 r. mija 85 lat od bezprecedensowego w najnowszej historii Polski wydarzenia, jakim był pogrzeb serca marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Serce marszałka zostało złożone w specjalnie przygotowanym na tę okoliczność mauzoleum wraz ze szczątkami jego matki – Marii z Billewiczów Piłsudskiej, sprowadzonymi z Sugint¹ na Litwie. Przy tej okazji warto przypomnieć atmosferę towarzyszącą wyżej wymienionym uroczystościom, a także ukazać różnorodne formy upamiętnienia marszałka na rodzinnej ziemi. Ciekawy, będący dopełnieniem niniejszego tekstu element stanowią nigdzie dotąd nie publikowane fotografie z 12 maja 1936 r., przechowywane w Zbiorach Specjalnych Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie oraz w kolekcjach prywatnych.

Należy również odnotować, że pomimo upływu ponad 30 lat od przemian ustrojowych zagadnienie upamiętnienia Piłsudskiego w Wilnie i na Wileńszczyźnie nie było przedmiotem zainteresowania zbyt wielu historyków. W tym kontekście, na uwagę zasługują przede wszystkim badania uznanych „Vilnianistów” – Aleksandra

¹ Suginty: wieś na Litwie. W momencie pochówku Suginty znajdowały się na terenie powiatu wilkomierskiego. Obecnie są położone w rejonie Molėtai (Malaty). Maria Piłsudska została pochowana na cmentarzu w Sugintach w 1884 r. Wdowiec – Józef Wincenty, ojciec przyszłego marszałka podjął taką decyzję najprawdopodobniej ze względów finansowych. Pochówek na cmentarzu bernardyńskim w Wilnie przekraczał możliwości finansowe rodziny. Na nekropolii w Sugintach, oddalonych 78 km od Wilna spoczywała z kolei babka Marii Piłsudskiej i to w jej grobowcu spoczęła matka J. Piłsudskiego. Suginty, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, t. 15, cz. 2, s. 630.

Srebrakowskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego, Waldemara Wołkanowskiego z Opola oraz Henryki Ilgiewicz – reprezentantki Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy. Problematyka budowy mauzoleum na Rossie oraz niezrealizowanego ostatecznie pomnika marszałka w Wilnie przewija się także w wielu pracach odnoszących się do kultu Józefa Piłsudskiego, przede wszystkim autorstwa badaczy polskich oraz w interesującej monografii Heidi Hein-Kircher wydanej przed niespełną dwudziestu laty w Marburgu². Oczywiście poza wspomnianymi publikacjami nie sposób nie wymienić materiałów edukacyjnych³, reportaży i relacji prasowych⁴, przewodników⁵ powstałych jeszcze w okresie międzywojennym, w swojej treści nawiązujących do najsłynniejszych miejsc w Wilnie i na Wileńszczyźnie, nierozdzielnie związanych z życiem i działalnością Józefa Piłsudskiego. Wiedzę dotyczącą przedmiotowego zagadnienia uzupełniają publikacje popularnonaukowe, które ukazały się w minionym trzydziestoleciu⁶.

W uroczystościach pogrzebowych serca Józefa Piłsudskiego można odnaleźć akcenty, świadczące o symbolicznym związku tego wydarzenia z Olsztynem. Chodzi o ppłk. inż. Kazimierz Goebela pseudonim „Taternik” – żołnierza Pierwszej Kompanii Kadrowej, ówczesnego pracownika wileńskiej Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów, który znalazł się wśród osób niosących urnę z sercem marszałka. Po II wojnie światowej Goebel sprawował m.in. funkcję wicedyrektora Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Olsztynie, a w latach 1950–1966 pracował jako specjalista w dziedzinie teleelektryki w Olsztyńskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego w Olsztynie⁷.

² H. Hein, *Der Piłsudski-Kult und seine Bedeutung für den polnischen Staat 1926–1939*, Marburg 2002, s. 512.

³ Warto tutaj zwrócić uwagę np. na pracę Władysława Arcimowicza – zbiór tekstów i przedruków, dotyczący życia i działalności marszałka. Materiał miał charakter edukacyjny i został przygotowany z okazji 15 rocznicy wyzwolenia Wilna. Część pierwsza dotyczyła dzieciństwa i lat szkolnych J. Piłsudskiego, druga – działalności w Wilnie i na Wileńszczyźnie przed I wojną światową, a trzecia zawierała źródła z okresu wyprawy wileńskiej. Kolejne partie publikacji odnosiły się odpowiednio do odnowienia uniwersytetu, walk dyplomatycznych o Wilno oraz sytuacji Wileńszczyzny po 1920 r. Opracowanie Arcimowicza miało służyć nauczycielom do prowadzenia lekcji, stanowiąc jednocześnie modelowy przykład sanacyjnej ideologii wychowawczej. *Marszałek Józef Piłsudski w Wilnie i na Wileńszczyźnie*. Wypisy, oprac. W. Arcimowicz, Wilno 1934. Zbiór Arcimowicza ukazywał się jako dodatek do Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Zob. – U. Wróblewska, „Biblioteczka Poradni Dydaktyczno-Wychowawczej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego” jako forma pomocy dla nauczycieli szkoły powszechnej na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie w II Rzeczypospolitej, w: *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XX i pierwszych latach XXI wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2014, s. 103–104; M. Juścińska, *Marja z Billewiczów Piłsudska* – dodatek do nr 5 Dziennika Urzędowego Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego, Wilno 1936, s. 3–4.

⁴ B.W. Świąciecki, *Wilno w promieniach serca wielkiego Marszałka*. Reportaż z zapomnianych domów „Miłego Miasta”, „Kurier Wileński”, nr 130, 12 V 1936, s. 5–6.

⁵ J. Kłos, *Wilno. Przewodnik krajoznawczy*, Wilno 1937, s. 289–290. Informacja o istnieniu mauzoleum J. Piłsudskiego została zamieszczona w trzecim wydaniu, które ukazało się cztery lata po śmierci autora.

⁶ J. Surwiło, *Wileńskimi śladami Józefa Piłsudskiego*, Wilno 1992, s. 33.

⁷ Kazimierz Fryderyk Goebel (1893–1966), inżynier elektryk, organizator wojsk łączności i sieci telekomunikacyjnej okręgu wileńskiego. Student belgijskich i francuskich uczelni politechnicznych. Dyplom inżyniera elektryka uzyskał w 1920 r. w Instytucie Elektrotechnicznym w Grenoble, członek Związku Strzeleckiego. 6 VIII 1914 r. z krakowskich Oleandrów wyruszył wraz z I Kompanią Kadrową na front. W latach 1916–1918 członek Polskiej Organizacji

Józef Piłsudski wielokrotnie, słowem i czynem, wyrażał swój szczególny stosunek do Wilna – ukochanego miasta, miasta młodości i miejsca, do którego zawsze chętnie wracał⁸. Miłość marszałka do Wilna uwidoczniła się m.in. w pełnym emocji przemówieniu, wygłoszonym 12 VIII 1928 r. podczas VII Zjazdu Legionistów w Wilnie. Transmisję ze spotkania odbywającego się w sali teatru na Pohulance przeprowadziła wileńska rozgłośnia Polskiego Radia. Wówczas to marszałek po raz pierwszy publicznie użył określenia „miłe miasto”. W swojej mowie nawiązywał do piękna wileńskiego krajobrazu oraz wielowiekowego dziedzictwa kulturowego Wilna, nierozzerwalnie związanego z panowaniem Jagiellonów i Stefana Batorego. Mocno akcentował również silną więź emocjonalną z Wilnem, przejawiającą się chociażby w tym, że myśl o rodzinnym mieście podtrzymywała go na duchu podczas pobytu w więzieniu w Magdeburgu. Piękne podsumowanie uczuć, którymi marszałek darzył Wilno stanowi wypowiedziane przez niego stwierdzenie: *Wszystko piękno w mej duszy przez Wilno pieszczone. Tu pierwsze słowa miłości, tu pierwsze słowa mądrości, tu wszystko czem dziecko i młodzieniec żył w pieszczocie z murami i w pieszczocie z pagórkami. Jedno z najpiękniejszych miast w świecie*⁹. W trakcie tego wystąpienia Piłsudski wyraził wolę złożenia jego serca na niewielkim cmentarzu wojskowym na wileńskiej Rossie, tuż obok mogił żołnierzy poległych podczas walk o Wilno w 1919 r.¹⁰.

Poza wspomnianym przemówieniem, wygłoszonym na VII Zjeździe Legionistów, szczególny stosunek marszałka do Wilna unaoczniał się w różnego rodzaju działaniach – także tych o charakterze politycznym i militarnym. To właśnie w Wilnie 22 IV 1919 r. Józef Piłsudski wygłosił jedną ze swoich najsłynniejszych deklaracji politycznych – odezwę zatytułowaną *Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa*

Wojskowej. Po odzyskaniu niepodległości Kazimierz Goebel do 1935 r. służył w wojskach łączności, m.in. w Oddziale IV (Łączności) Sztabu Generalnego WP. Kazimierz Goebel był również członkiem Komisji Likwidacyjnej gen. Lucjana Żeligowskiego powołanej do życia po przewrocie majowym. Miała ona na celu unormowanie stosunków w wojsku oraz przeciwdziałanie zatargom oficerów na tle wydarzeń z połowy maja. W latach 1929–1934 Goebel był szefem łączności w Ministerstwie Spraw Wojskowych, a po przejściu do służby cywilnej w 1935 r. podjął pracę w wileńskiej Dyrekcji Okręgu Pocht i Telegrafów. Po wojnie zamieszkał w Olsztynie kontynuując pracę zawodową. Zmarł na zawał serca 11 XI 1966 r. Spoczywa na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. Zob. – S. Miszczak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Warszawa 1972, s. 15–16, 51, 81; *Pismo ministra spraw wojskowych marsz. J. Piłsudskiego o powołaniu Komisji Likwidacyjnej pod przewodnictwem gen. broni L. Żeligowskiego*, Warszawa 18 V 1926 oraz *Pismo p.o. szefa Sztabu Generalnego gen. bryg. S. Burhardta-Bukackiego ustalające skład osobowy Komisji Likwidacyjnej*, Warszawa 18 V 1926, w: Z. Cieślowski, *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002, s. 169–171.

⁸ Badacze zgodnie podkreślają, że szczególny stosunek Józefa Piłsudskiego do Wilna ukształtował się w latach 1874–1899. W sumie J. Piłsudski mieszkał w Wilnie przez dziewięć lat – wyłączając lata studenckie oraz czas zesłania na Syberię. W tym okresie rodzina Piłsudskich kilkakrotnie zmieniała adres zamieszkania. Zob. – A. Srebrakowski, *Elementy pamięci o Józefie Piłsudskim w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1935–1939*, Regiony i Pogranicza, nr 6–7, Olsztyn 2019, s. 138–140; M. Jackiewicz, *W stronę Litwy*, Olsztyn 2019, s. 250–254.

⁹ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, red. K. Świtalski t. 9, Warszawa 1937, s. 127–128. Emocjonalne wystąpienie Piłsudskiego odbiło się szerokim echem w całym kraju, zob. np. *Przebieg i przemówienia wielkiego zjazdu legionistów w Wilnie w dniu 12 sierpnia*, „Drwęca”, nr 96, 18 VIII 1928, s. 1–2.

¹⁰ J. Piłsudski, 1926–1930. *Przemówienia, wywiady i artykuły*, zebrali do druku A. Anusz i W. Pobóg-Malinowski, Warszawa 1931, s. 166.

Litewskiego. W jego zamyśle, po zwycięstwie nad bolszewikami na obszarach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego miało powstać sfederowane z Rzeczypospolitą państwo, będące domem miejscowych Polaków, ale także Litwinów, Żydów i Białorusinów. Tym samym, według koncepcji marszałka Wilno utrzymałoby stołeczny charakter. Powyższy projekt, jeden z fundamentów polityki federacyjnej Piłsudskiego, nie został jednak zrealizowany ze względu na animozje pomiędzy narodami, zamieszkującymi ziemię przedrozbiorowej Rzeczypospolitej – głównie Litwinami i Polakami¹¹. Wilno, wbrew założeniom marszałka zostało zatem zdegradowane do roli miasta wojewódzkiego, wciśniętego w „worek” pomiędzy niepodległą Litwą a ZSRR¹². Ostatnią próbę ratowania koncepcji federacyjnej stanowiło utworzenie w październiku 1920 r. Litwy Środkowej. Także w tym politycznym projekcie Wilno odgrywało kluczową rolę. Józef Piłsudski reprezentował bowiem pogląd, że niepodległa Litwa nie będzie w stanie funkcjonować bez Wilna i w związku z tym zawiąże porozumienie z Polakami¹³. Utworzenie Litwy Środkowej z zamiślem utrzymania koncepcji federacyjnej nie przyniosło jednak pożądaných efektów. W tej sytuacji uznano, że najlepszą drogą do rozwoju Ziemi Wileńskiej będzie włączenie tego regionu w struktury administracyjne państwa polskiego.

Kolejne działanie, świadczące o wyjątkowym podejściu marszałka do Wilna dotyczyło rozmieszczenia poszczególnych oddziałów Wojska Polskiego po zakończeniu walk o granice. Garnizon wileński, z racji swojego położenia pełnił ważną rolę strategiczną. Stąd też do miasta w całości sprowadzono elitarną 1 Dywizję Piechoty Legionów (DPL), w skład której wchodziły: dowództwo, 1, 5 i 6 Pułk Piechoty oraz 1 Pułk Artylerii Polowej¹⁴. U podstaw tej decyzji leżały argumenty natury strategicznej. Niemniej jednak pamiętać należy, że ulokowanie w Wilnie 1 Dywizji Piechoty Legionów stanowiło spełnienie życzenia marszałka Piłsudskiego. Warto przy tym zaakcentować, że paradoksalnie większość żołnierzy 1 DPL wywodziła się z centralnej Polski. „Ofiarą” takiego rozwiązania stał się m.in. 85 Pułk Piechoty – jednostka wywodząca się z Samoobrony Litwy i Białorusi, zaangażowana w działania generała Żeligowskiego w ramach tzw. „buntu”, którą ostatecznie umieszczono w zabudowaniach po byłym szpitalu psychiatrycznym w Nowej Wilejce¹⁵.

Nie wolno również zapominać o znaczeniu jakie w duchowości marszałka, podobnie jak każdego Wilnianina, miał kult Matki Boskiej Ostrobramskiej. Więż ta, co godne odnotowania, obecna była w różnych momentach życia marszałka.

¹¹ K. Buchowski, *Józef Piłsudski a Litwa, Regiony i Pogranicza*, nr 6–7, Olsztyn 2019, s. 110.

¹² M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon*, Warszawa 1989, s. 196.

¹³ P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985, s. 94.

¹⁴ 1 Dywizja Piechoty Legionów była jedyną w Polsce, której wszystkie pułki stacjonowały w tym samym garnizonie. Zob. – A. Dobroński, *Wojsko w Wilnie w czasie pokoju (1922–1939)*, Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska, t. 28/29, Białystok 2016, s. 35–36.

¹⁵ S. Kucharski, *Ostatni fort zachodu ku wschodnim rubieżom. Wilno jako obóz i obszar warowny w latach 1922–1939*, Przegląd Historyczno-Wojskowy, t. 2–3, Warszawa 2016, s. 180–183.

Według słów drugiej żony – Aleksandry Piłsudskiej, medalik z Matką Boską Ostrobramską zawsze znajdował się w kieszeni munduru Józefa Piłsudskiego¹⁶. Po odbiciu miasta z rąk bolszewików w kwietniu 1919 r., marszałek złożył symboliczne podziękowanie Matce Boskiej Ostrobramskiej, umieszczając wotum z prostymi słowami *Dzięki Ci Matko za Wilno* na ścianie Kaplicy Ostrobramskiej. Warto w tym miejscu podkreślić że akt uroczystego powitania Józefa Piłsudskiego oraz wręczenia symbolicznych kluczy po wyzwoleniu Wilna odbył się także w Ostrej Bramie¹⁷. Do dnia dzisiejszego religijność marszałka Józefa Piłsudskiego stanowi przedmiot dyskusji historyków. Można pokusić się o stwierdzenie, że kult Matki Boskiej Ostrobramskiej stanowił kolejne silne spoiwo łączące marszałka i miasto nad Wilią¹⁸.

Jak zauważa Aleksander Srebrakowski sentymentalne podejście Józefa Piłsudskiego do grodu nad Wilią przynosiło także wymierne korzyści miastu. Jako przykład posłużyć może Uniwersytet Stefana Batorego. Ówczesny Naczelnik Państwa był jednym z inicjatorów odnowienia wileńskiej Alma Mater, co stało się faktem 11 X 1919 r.¹⁹. Ponowne otwarcie uczelni wyższej w Wilnie umocniło więź Piłsudskiego z rodzinnym miastem. Marszałek chętnie gościł na Uniwersytecie Stefana Batorego przy okazji różnych uroczystości, regularnie wspierając placówkę finansowo²⁰.

Nie ulega wątpliwości, że Józef Piłsudski był, obok gen. Lucjana Żeligowskiego jednym z najpopularniejszych polityków na Wileńszczyźnie. Cieszył się ogromną wdzięcznością i szacunkiem mieszkańców ze względu na doprowadzenie do włączenia Ziemi Wileńskiej w granice Rzeczypospolitej²¹.

Swego rodzaju podsumowaniem opisanego wcześniej stosunku Piłsudskiego do Wilna są rozważania jednej z najbliższych marszałkowi osób – cytowanej już Aleksandry Piłsudskiej. Jak podkreślała, Piłsudski kochał w Wilnie „każdy

¹⁶ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Warszawa 1998, s. 185.

¹⁷ J. Kłos, op. cit., s. 39. Warto w tym miejscu wspomnieć, że 2 VII 1927 r. odbyła się uroczysta koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Aktu koronacji dokonał kard. Aleksander Kakowski – ówczesny metropolita warszawski. W uroczystościach, poza Józefem Piłsudskim, uczestniczyli inni przedstawiciele władz państwowych i kościelnych, m.in. Prezydent RP Ignacy Mościcki oraz Prymas Polski kard. August Hlond. Wydarzenie to już przez współczesnych było porównywane do ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza. Zob. – M. Skrudlik, *Cudowny obraz najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej*, Wilno 1938, s. 87; J. Wąsowicz, *Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie 2 lipca 1927 roku*, Rocznik Skrzatuski, t. 5, Koszalin 2017, s. 163–165.

¹⁸ Różne aspekty religijności J. Piłsudskiego zostały poddane analizie, m.in. w teologicznej pracy jezuity o. Józefa Warszawskiego – ideowo związanego ze środowiskiem Narodowej Demokracji, zob. – J. Warszawski, *Piłsudski a religia*, Warszawa 1999, s. 538; miejsce i rola marszałka Piłsudskiego w relacjach na linii państwo–kościół: A. Garlicki, *Siedem mitów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013, s. 112–113, 116.

¹⁹ B. Podolski, *Zarys dziejów Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Pamiętnik Wileński*, red. H. Chocianowiczowa, K. Okulicz, F. Wysłouch, Londyn–Łomianki 2010, s. 164–165.

²⁰ A. Srebrakowski, op. cit., s. 140; *Album obchodu 350-lecia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Zbiory Specjalne Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, sygn. II A/W-14.

²¹ M. Lepecki, *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987, s. 244.

kamień”, co znacząco wpłynęło na postrzeganie miasta przez nią samą. W swoich wspomnieniach pisała: *Na Wilno nauczyłam się patrzeć oczami męża*²². Trudno się zatem dziwić, że Aleksandra Piłsudska uznała włączenie Wilna i Wileńszczyzny w granice Rzeczypospolitej w 1922 r. za posunięcie ze wszelkich miar uzasadnione, zarówno pod względem politycznym jak i kulturowym²³.

Mając na uwadze zaprezentowaną powyżej rolę jaką odgrywało Wilno, zarówno w życiu jak i działalności marszałka, niezaprzeczalnym jest, że miasto nad Wilią stało się w latach 1936–1939 jednym z głównych miejsc kultu Józefa Piłsudskiego. Warto pamiętać, że ów kult funkcjonował w świadomości społeczeństwa polskiego w zasadzie już u progu niepodległej Rzeczypospolitej – wyrastając z „legendy Komendanta”²⁴. Jednym z najbardziej charakterystycznych jego przejawów, zwłaszcza przed przewrotem majowym, były obchody imienin Józefa 19 marca²⁵. Po 1926 r. kult marszałka Piłsudskiego bez wątpienia stanowił wypadkową przemian politycznych do jakich doszło po zamachu stanu, przybierając wymiar instytucjonalny. Niezależnie od tego, wielu obywateli II Rzeczypospolitej w sposób autentyczny wyrażało uznanie dla dokonań Józefa Piłsudskiego. Źródła takiego podejścia mają dwojaką genezę. Z jednej strony trudno podważać zasługi marszałka Piłsudskiego dla odzyskania niepodległości. Z drugiej zaś kult Piłsudskiego, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia niepodległej Rzeczypospolitej, pełnił rolę swoistego spoiwa integrującego polskie społeczeństwo, żyjące dotąd w trzech różnych państwach zaborczych²⁶.

12 V 1935 r. o 20:45 w Belwederze umiera marszałek Józef Piłsudski. W związku z tym wydarzeniem w kraju ogłoszono sześciotygodniową żałobę narodową, podczas której obowiązywał zakaz organizacji imprez o charakterze kulturalnym i rozrywkowym²⁷. Centralne uroczystości związane z pogrzebem marszałka Piłsudskiego miały odbyć się w Warszawie, Krakowie i Wilnie²⁸. Ze względu na fakt, że organizacja i przebieg uroczystości pogrzebowych Józefa Piłsudskiego były już tematem wielu opracowań w niniejszym materiale autor skupił się jedynie na wątku wileńskim tego wydarzenia.

²² A. Piłsudska, op. cit., s. 28–29.

²³ I. Fedorowicz, *Między prawdą a legendą o Marszałku. Wspomnienia Aleksandry Piłsudskiej*, Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, t. 20, Wilno 2020, s. 258.

²⁴ Ibidem, s. 253. Jeden z pierwszych przejawów budowania legendy marszałka stanowiło ukazanie się w 1916 r. w Wilnie antologii pt. *Pieśń o Józefie Piłsudskim*.

²⁵ J. Załęczny, *Kult Józefa Piłsudskiego przed i po maju*, Niepodległość i Pamięć, nr 3 (55), Warszawa 2016, s. 60–65.

²⁶ P. Cichoracki, *Z nami jest On. Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926–1939*, Wrocław 2001, s. 7–8.

²⁷ Uroczystości żałobne ku czci marszałka Piłsudskiego organizowały także środowiska polskie poza granicami kraju – np. w Olsztynie. 14 maja, w katedrze św. Jakuba, ks. Jan Hanowski odprawił mszę za duszę zmarłego. Nauczyciele oraz przedstawiciele Związku Polaków w Niemczech wysłali do Aleksandry Piłsudskiej depesze kondolencyjne, a na uroczystości pogrzebowe do Warszawy wyjechała delegacja, w skład której weszli m.in. Seweryn Pieniężny i Juliusz (Julian) Małewski. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada RP w Berlinie, *Żałoba po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Warmji i Mazowszu Pruskiem*, sygn. 474/3242, k. 270–279.

²⁸ J. Załęczny, op. cit., s. 71.

Zgodnie z wolą zmarłego, jego serce zostało wyjęte z ciała i 13 V 1935 r. umieszczone w tymczasowej szklanej urnie. Dopiero niespełna dwa tygodnie po uroczystościach pogrzebowych, tj. 30 V, serce marszałka trafiło do srebrnej urny z wizerunkiem orła i napisem *Serce Józefa Piłsudskiego. 12 maja 1935*. Tego samego dnia, w asyście Aleksandry Piłsudskiej oraz przedstawicieli władz państwowych zabezpieczone serce wysłano do Wilna²⁹.

31 V odbyły się uroczystości złożenia serca Piłsudskiego w kościele św. Teresy. Kondukt pogrzebowy z sercem marszałka przebył drogę od dworca do Kaplicy Ostrobramskiej. Na jego trasie zgromadziły się tłumy Wilnian, które w ciszy obserwowały to symboliczne wydarzenie. Po dotarciu lektyki z sercem marszałka do Kaplicy Ostrobramskiej, rozpoczęła się uroczysta msza święta, celebrowana przez biskupa Kazimierza Michalkiewicza³⁰. W kaplicy, poza wartą honorową, znajdowała się tylko najbliższa rodzina. Przedstawiciele wojska, władz państwowych i mieszkańcy Wilna uczestniczyli w nabożeństwie tłumnie wypełniając ulicę Ostrobramską³¹. Jak wspomniano, wcześniej urnę po zakończeniu nabożeństwa umieszczono w kościele św. Teresy, a wdowa po wizycie na Rossie opuściła Wilno jeszcze tego samego dnia³². Na dworcu pożegnali ją m.in. ówczesny minister spraw wewnętrznych Marian Zyndram-Kościałkowski³³, wojewoda wileński Władysław Jaszczolt³⁴ oraz przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego Uroczystości Pogrzebowych i Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie³⁵.

Gremium to skupiało przedstawicieli lokalnych elit, związanych z obozem sanacyjnym. Do głównych zadań Komitetu należało: sprowadzenie zwłok Marii Piłsudskiej,

²⁹ A. Srebrakowski, op. cit., s. 143.

³⁰ Kazimierz Michalkiewicz (1865–1940), duchowny katolicki, zwolennik przyłączenia Wileńszczyzny do Polski. Podczas posługi rozwijał działalność charytatywną i oświatową wśród Polaków na Wileńszczyźnie. W latach 1923–1940 Michalkiewicz był biskupem pomocniczym wileńskim. Zob. – T. Krahel, *Zarys dziejów (Archi)Diecezji Wileńskiej*, Studia Teologiczne, nr 5–6, Białystok–Drohiczyń–Łomża, 1987–1988, s. 30–32, 66.

³¹ Wśród uczestników uroczystości znaleźli się m.in. b. premier Aleksander Prystor, prezes Najwyższej Izby Kontroli Jakub Krzemiński oraz generałowie Stefan Dąb-Biernacki, Eugeniusz Godziejewski, Aleksander Litwinowicz, Stanisław Skwarczyński i Lucjan Żeligowski. *Wilno, ukochane miasto Marszałka, przyjęło Jego serce wśród bicia dzwonów*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 151, 2 VI 1935, s. 6.

³² „Mile Miasto” *przyjęło serce Wodza Narodu*, „Słowo”, nr 148, 1 VI 1935, s. 1.

³³ Marian Zyndram-Kościałkowski (1892–1946), urodzony niedaleko Kowna w majątku Ponedel, oficer Wojska Polskiego, polityk obozu sanacyjnego. W okresie walk o niepodległość należał do Polskiej Organizacji Wojskowej. Uczestniczył w „buncie” gen. L. Żeligowskiego, dowodząc grupą „Bieniakonie” zajmującą Wilno. Następnie Kościałkowskiego wybrano posłem na Sejm RP z ramienia PSL-Wyzwolenie (1922). Po zamachu majowym, poseł z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W latach 1930–1932 wojewoda białostocki, od 28 VI 1934 r. do 13 X 1935 r. minister spraw wewnętrznych, a następnie do 15 V 1936 r. Prezes Rady Ministrów. Zmarł na emigracji w Wielkiej Brytanii. Zob. – J. Gocłon, *Rząd Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego, 13 X 1935 – 15 V 1936: pierwszy gabinet powołany w dobie obowiązywania Konstytucji kwietniowej*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, t. 9, nr 4, Kraków 2016, s. 550–551; A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościałkowski, premier Rzeczypospolitej 13 X 1935 – 15 V 1936*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992, s. 346–347.

³⁴ Władysław Jaszczolt (1883–1962), prawnik, polityk i urzędnik państwowy w II Rzeczypospolitej. W latach 1926–1933 wojewoda łódzki, a następnie w latach 1933–1935 wojewoda wileński. Zob. – *Władysław Jaszczolt*, w: *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 297.

³⁵ *Odjazd P. Marszałkowej Piłsudskiej*, „Słowo”, nr 148, 1 VI 1935, s. 1.

organizacja uroczystości związanych ze złożeniem serca marszałka oraz „trwałe uwiecznienie pamięci Marszałka Piłsudskiego”. Pracami Komitetu kierował wojewoda Jaszczołt. Oprócz niego, w prezydium zasiadali senator Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) Witold Abramowicz³⁶, poseł BBWR Alfred Birkenmayer³⁷, prezydent Wiktor Maleszewski³⁸, biskup Michalkiewicz, generał Stanisław Skwarczyński³⁹, rektor USB Witold Staniewicz⁴⁰, kurator Kazimierz Szelański⁴¹ oraz prezes

³⁶ Witold Abramowicz (1874–1940/41), polski polityk, członek grupy krajowców wileńskich, zwolennik koncepcji federacyjnej marszałka Józefa Piłsudskiego, członek Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, senator RP z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, publicysta „Przeglądu Wileńskiego”. Po agresji Armii Czerwonej aresztowany przez NKWD, zmarł w głębi Rosji. Zob. – M. Smogorzewska, *Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 1: A–D, Warszawa 1998, s. 33.

³⁷ Alfred Józef Birkenmayer (1892–1977), członek Związku Strzeleckiego, Związku Walki Czynnej i Polskiej Organizacji Wojskowej. Na Wileńszczyznę trafił w latach 30. i kierował sekretariatem wojewódzkim BBWR. W latach 1928–1935 poseł na Sejm RP z ramienia BBWR. W latach 1935–1936 naczelnik wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. W czasie II wojny światowej służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w stopniu majora. Po wojnie mieszkał w Kanadzie, gdzie zmarł. Zob. – M. Smogorzewska, op. cit., s. 141.

³⁸ Wiktor Maleszewski (1883–1941), lekarz, oficer Wojska Polskiego, prezydent Wilna w latach 1932–1939. Po zajęciu Kresów Wschodnich przez Armię Czerwoną został aresztowany przez NKWD. Zginął po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej w lipcu 1941 r. w czasie ewakuacji więźnia w Starej Wilejce. Wiktor Maleszewski, w: *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 357.

³⁹ Stanisław Skwarczyński (1888–1981), generał brygady Wojska Polskiego, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, żołnierz Legionów. Po odzyskaniu niepodległości dowodził m.in. 5 Pułkiem Piechoty Legionów w Wilnie a także 1 i 3 Dywizją Piechoty Legionów. W styczniu 1938 r. przeniesiony w stan spoczynku. Objął kierownictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego po płk. Adamie Kocu. W Wilnie głośnym echem odbiła się prestiżowa porażka poniesiona przez generała w wyborach do Sejmu V kadencji w listopadzie 1938 r. Skwarczyński uzyskał w nich o ponad 2 tysiące mniejszą liczbę głosów od będącego w opozycji do ówczesnego obozu władzy gen. Lucjana Żeligowskiego. Obaj politycy znaleźli się ostatecznie w Sejmie. Okres II wojny światowej gen. S. Skwarczyński spędził w niemieckich obozach. Po wojnie przebywał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Zmarł w Londynie. Zob. – M. Wrzosek, *Stanisław Eugeniusz Skwarczyński* (ipb.nina.gov.pl/biografia/stanislaw-eugeniusz-skwarczyński; dostęp: 15 II 2021 r.).

⁴⁰ Witold Staniewicz (1887–1966), urodził się w Wilnie i wywodził z rodziny szlacheckiej od wieków zamieszkującej ziemię b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, absolwent Wydziału Rolniczego Politechniki w Monachium. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, odznaczony orderem *Virtuti Militari* V klasy. Po zakończeniu walk o granice Staniewicz zaangażował się w pracę naukową na Uniwersytecie Stefana Batorego oraz działalność polityczną. 20 VI 1926 r. został powołany na stanowisko ministra reform rolnych w rządzie Kazimierza Bartla, sprawując ten urząd przez cztery lata. Tylko przez dwa lata sprawował mandat poselski z ramienia BBWR. W 1932 r. wycofał się z działalności politycznej. W latach 1933–1937 W. Staniewicz, przez dwie kadencje, piastował funkcję rektora Uniwersytetu Stefana Batorego. II wojnę światową Staniewicz przeżył w Wilnie, angażując się m.in. w tajne nauczanie. W 1945 r. wyjechał do Poznania, gdzie kontynuował pracę naukową oraz działalność społeczną. Zmarł w Poznaniu 14 VII 1966 r. Zob. – M. Łapa, *Witold Staniewicz. Minister reform rolnych w latach 1926–1930*, w: *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, red. W. Puś, t. 6, Łódź 2009, s. 236–237, 240, 254–255.

⁴¹ Kazimierz Sylwester Szelański (1885–1976), pochodził z ziemi dobrzyńskiej, z rodziny o tradycjach nauczycielskich. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego Szelański pracował w wiejskich szkołach w okolicach Warszawy. W tym czasie wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. W latach 1912–1915 ukończył studia na wydziale przyrodniczym uniwersytetu w Montpellier. Od 1 XI 1919 r. do II 1921 r. uczestniczył w organizowaniu szkolnictwa na ziemiach wschodnich. 11 VIII 1920 r. zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego. Służbę wojskową pełnił do 9 IX 1920 r., po czym powrócił do pracy w edukacji. 23 XII 1926 r. objął urząd Kuratora Okręgu Szkolnego Wołyńskiego. Po czterech latach pracy na Wołyniu, Szelański został mianowany na analogiczny urząd w Wilnie, który sprawował do 1 IX 1936 r. Następnie Kazimierz Szelański pracował jako wizytator administracyjny, a w pierwszych miesiącach II wojny światowej faktycznie kierował b. ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W 1940 r. więziony m.in. w obozach w Sachsenhausen i Dachau. W połowie sierpnia wyjechał z Warszawy do Zalesia i powrócił do stolicy dopiero w kwietniu 1945 r., podejmując pracę w ministerstwie oświaty. W latach 1946–1951 Szelański pracował w służbie dyplomatycznej, pełniąc obowiązki konsula generalnego w Antwerpii, Brukseli i Dusseldorfie. Pracę zawodową kontynuował do 1963 r. Zmarł w Warszawie w 1976 r. Zob. – T. Szczuchura, *Kazimierz Sylwester Szelański*

Syndykatu Dziennikarzy Marian Szydłowski⁴². Komitet podzielono na trzy sekcje – pogrzebową pod kierownictwem gen. Skwarczyńskiego, trwałego uwiecznienia pamięci marszałka, na czele której stanął rektor Staniewicz i finansową – pod przewodnictwem prezydenta Maleszewskiego⁴³.

1 VI 1935 r. do Sugint przybyła polska delegacja z siostrzeńcem marszałka – Czesławem Kadenacym i adiutantem kpt. Mieczysławem Lepeckim na czele. Litwini, pomimo braku formalnych stosunków dyplomatycznych wyrazili zgodę na ekshumację szczątków Marii Piłsudskiej. Wydarzenie miało niezwykle uroczystą oprawę. We mszy odprawionej w języku polskim przez miejscowego proboszcza, uczestniczyli przedstawiciele wszystkich towarzystw polskich na Litwie, delegacja Polaków z Kowna oraz okoliczni ziemianie. Prochy złożono w tej samej trumnie, w której przewożono z Warszawy do Krakowa zwłoki Józefa Piłsudskiego. Po przyjeździe do Wilna, ciało Marii Piłsudskiej spoczęło w dolnej kaplicy kościoła św. Teresy. Tym samym rozpoczęto przygotowania do powtórnego pogrzebu matki marszałka i serca Józefa Piłsudskiego⁴⁴.

Zadanie upamiętnienia zmarłego marszałka powierzono Naczelnemu Komitetowi Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Podobne gremium, najprawdopodobniej utworzono jednak nieco wcześniej z inspiracji Artura Śliwińskiego – byłego premiera, historyka i jednego z bliskich współpracowników Józefa Piłsudskiego. Oficjalna inauguracja działalności Komitetu odbyła się 6 VI 1935 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Dokonał jej prezydent Ignacy Mościcki, powołując w skład organizacji ok. 130 osób, w tym prominentnych przedstawicieli obozu sanacyjnego, m.in. Walerego Sławka, Edwarda Rydza-Śmigłego, Tadeusza Kasprzyckiego, byłego wojewodę wileńskiego Władysława Raczkiewicza. Obecność znanych polityków i oficerów Wojska Polskiego miała dać impuls do wsparcia finansowego Komitetu zarówno ze strony sfer rządowych jak i samorządów⁴⁵. Działania mające na celu upamiętnienie marszałka Piłsudskiego faktycznie koordynował jednak wydział wykonawczy Komitetu, którym kierował Bolesław

(1885–1976), *Przegląd Historyczno-Oświatowy*, nr 3, Warszawa 1976, s. 379–389; *Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego*, nr 3, Wilno, 1 III 1931, s. 39.

⁴² Marian Szydłowski, dziennikarz, redagował m.in. kronikę sądową na łamach „Słowa”. Szydłowski był zesłany na Syberię gdzie poznał wdowę po płk. Sergiuszu Miasojedowie (bohaterze powieści J. Mackiewicz), z którą wziął ślub. Po powrocie z zesłania osiedli w Wilnie. Szydłowski z czasem został dyrektorem wileńskiego oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej i prezesem Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Zob. – J. Zieliński, *Sprawy i sprawy Miasojedów*, Archiwum Emigracji. Studia-szkice-dokumenty, z. 5/6, Toruń 2002/2003, s. 225–226.

⁴³ *Obrazy komitetu uroczystości pogrzebowych w Wilnie*, „Słowo”, nr 137, 21 V 1935, s. 5.

⁴⁴ *Trumna Matki Marszałka przybyła do Wilna*, „Słowo”, nr 149, 2 VI 1935, s. 1; A. Srebrakowski, op. cit., s. 143–144; M. Lepecki, op. cit., s. 341–343. Jak podaje Aleksander Srebrakowski ekshumacja szczątków Marii Piłsudskiej stanowiła kolejny precedens w stosunkach polsko-litewskich. Odpowiednio w 1927 r. i w marcu 1935 r. władze polskie wyraziły zgodę na przyjazd do Wilna delegacji litewskiego rządu aby mogły one uczestniczyć w pogrzebach liderów litewskiego odrodzenia narodowego Jonasa Basanavičiusa i Petrasa Vileišisa.

⁴⁵ P. Cichoracki, *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935–1939 – mechanizmy działania*, *Dzieje Najnowsze*, t. 34, nr 4, Warszawa 2002, s. 37–38.

Wieniawa-Długoszowski, a wspierali go m.in. Bogusław Miedziński, Adam Koc i Stefan Starzyński. Wydział monitorował w szczególności inicjatywy spontaniczne, starając się wyeliminować przedsięwzięcia o charakterze komercyjnym bądź nieetycznym. Zdarzały się bowiem przypadki m.in. fikcyjnych kwest pod rzekomym patronatem Komitetu⁴⁶.

Warto w tym miejscu nadmienić, że oprócz budowy mauzoleum na wileńskiej Rossie, do projektów stanowiących przedmiot szczególnego zainteresowania omawianej organizacji należały: budowa krypty i sarkofagu na Wawelu, usypanie kopca na Sowińcu w Krakowie, budowa pomnika w Warszawie, „utrwalenie” Fundacji Stypendialnej mającej na celu pomoc w kształceniu dzieci poległych żołnierzy Wojska Polskiego oraz odbudowa rodzinnego gniazda Piłsudskich w Zułowie⁴⁷.

Wykonanie grobowca na wileńskiej Rossie Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego powierzył profesorowi Wojciechowi Jastrzębowskiemu⁴⁸. Artysta zdecydował się na całkowitą przebudowę ówczesnego cmentarza wojskowego na Rossie. W trakcie prac budowlanych poszerzono obszar kwatery wojskowej, przesuwając bieg ulicy Rossa. Tym samym powstał plac o wymiarach 70 × 40 metrów, na którym w pięciu rzędach rozlokowano 160 grobów żołnierskich dotychczas stłoczonych obok siebie. Nieco ponad grobami, na placu o wymiarach 5,5 × 8 metrów, umieszczono grobowiec, który przykrywała płyta z polerowanego czarnego granitu wołyńskiego. Znalazły się na nim cytaty z *Wacława Juliusza Słowackiego*, niżej znak krzyża oraz napis „MATKA I SERCE SYNA”, a na samym dole cytat z *Beniowskiego*⁴⁹. Na czterech rogach prostokąta tworzącego mauzoleum posadzono sosny. Alejkę prowadzącą z ulicy Rossa do grobowca wyłożono kamieniami z Wileńszczyzny i posadzono azalie, takie jak w Sulejówku. Od ulicy cmentarzyk wojskowy oddzielał granitowy mur z bramką w środku, przy której umieszczono kapliczkę z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej⁵⁰. Prace nad mauzoleum wykonywano w systemie trzymianowym. Z przekazów prasowych wynika, że w całe przedsięwzięcie zaangażowanych było ok. 1500 osób⁵¹.

Warto w tym miejscu dodać, że nadzór nad realizacją tego projektu władze wojewódzkie i ministerialne powierzyły Stanisławowi Lorentzowi – konserwatorowi zabytków województw wileńskiego i nowogródzkiego w latach 1929–1935.

⁴⁶ Ibidem, s. 39–40.

⁴⁷ Ibidem, s. 40.

⁴⁸ Wojciech Jastrzębowski (1884–1963), malarz, grafik, student Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Żołnierz Legionów Polskich, członek Polskiej Organizacji Wojskowej. W odrodzonej Rzeczypospolitej m.in. profesor na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, dyrektor Departamentu Sztuki w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a w latach 1935–1938 senator RP. *Wojciech Jastrzębowski*, w: *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 296.

⁴⁹ A.L. Korwin-Sokołowski, *U boku Marszałka. Wspomnienia Szefa Gabinetu*, Warszawa 2017, s. 264.

⁵⁰ A. Srebrakowski, op. cit, s. 145–146.

⁵¹ *W hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka*, W służbie penitencjarnej: dwutygodnik Straży Więziennej, r. 3, nr 10 (50), Warszawa 1938, s. 4.

Lorentz, sprawujący już wówczas funkcję dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, podejmując się tego zadania skwitował je następującymi słowami: ...*choć pożegnałem się z Wilnem jako konserwator, zobowiązałem się do końca doprowadzić sprawę urządzenia na Rossie grobowca dla krypty na trumnę matki Marszałka Józefa Piłsudskiego i urnę z jego sercem*⁵². Przyjęcie takiej postawy przez jednego z najwybitniejszych polskich historyków sztuki nie powinno dziwić, ponieważ wielokrotnie akcentował on swoje przywiązanie i sentyment do grodu nad Wilią⁵³.

Początkowo serce Piłsudskiego oraz szczątki jego matki miały być przechowywane w kościele św. Teresy do września 1935 r., czyli planowanego terminu ukończenia prac nad mauzoleum⁵⁴. Niestety, istotny problem stanowiło znalezienie odpowiedniego kamienia do wykonania płyty grobowca. Ostatecznie właściwy materiał na płytę nagrobną znaleziono dopiero na początku 1936 r., w pobliżu Bronisławki na Wołyniu⁵⁵. 18-tonowy gładz wydobyto z ziemi i po rozłożonych na ziemi belkach, toczono ręcznie do najbliższej stacji kolejowej w Kostopolu przez dwa tygodnie⁵⁶. Następnie został on przetransportowany do zakładu kamieniarskiego Bolesława Sypniewskiego w Warszawie. Obróbka płyty trwała do 28 IV 1936 r. Podczas wywożenia z warsztatu niefortunnie odłupano jednak kawałek oszlifowanego już materiału, co zmusiło kamieniarzy do wykonania ponownej obróbki i zamaskowania ubytku. Finalnie kamień wysłano do Wilna, gdzie żołnierze 3 Pułku Artylerii Ciężkiej oraz 3 Pułku Saperów przykryli grobowiec⁵⁷.

Po pokonaniu wszelkich trudności związanych z budową, Wilno i Wileńszczyzna szykowały się do przewidzianych na dwa dni uroczystości, których zwieńczenie stanowił pochówek serca Józefa Piłsudskiego i prochów Marii Piłsudskiej.

Uroczystości pogrzebowe zainaugurowano 11 V o godz 18:00 otwarciem w Bibliotece Uniwersyteckiej wystawy pt. *Marszałek Piłsudski a Wilno*. Zgodnie z założeniami autorów, ekspozycja miała za zadanie ukazać szczególną więź, łączącą Józefa Piłsudskiego z Wilnem i Wileńszczyzną. Wśród prezentowanych przedmiotów znalazły się m.in. zdjęcia, dokumenty, obrazy, popiersia i wszelkie pamiątki, związane z życiem i działalnością marszałka Piłsudskiego. Ekspozyty pochodziły nie tylko ze zbiorów wileńskiej biblioteki uniwersyteckiej, ale także innych bibliotek i osób prywatnych. Przedstawiając życie Józefa Piłsudskiego zachowano chronologię. Stąd też w pierwszych gablotach umieszczono pamiątki z dzieciństwa, lat

⁵² S. Lorentz, *Album wileńskie*, Warszawa 1986, s. 198.

⁵³ Ibidem, s. 218.

⁵⁴ K. Dziuda, *Marian Zyndram-Kościałkowski. Biografia polityczna (1892–1946)*, mps pracy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Pawła Samusia. Maszynopis w posiadaniu autora tekstu, s. 379; *Min. Kościółkowski zlustrował roboty na cmentarzu Rossa*, „Słowo”, 29 IX 1935, nr 267, s. 5.

⁵⁵ Wieś w gminie Ludwipól powiatu kostopolskiego województwa wołyńskiego. Obecnie nie istnieje.

⁵⁶ Bronisławka była oddalona od stacji w Kostopolu aż o 47,5 km. *W hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka...*, s. 5. Po raz pierwszy dzieje gładz z Bronisławki opisano w „Gazecie Polskiej”, w numerze z 12 V 1937 r.

⁵⁷ A. Srebrakowski, op. cit., s. 147.

szkolnych i studenckich. W kolejnych wyeksponowano materiały z okresu działalności niepodległościowej i konspiracyjnej. Szczególnie dużo uwagi, zgodnie z przewodnią ideą wystawy, poświęcono m.in. wyzwoleniu Wilna w IV 1919 r. W tej części ekspozycji zwiedzający mogli obejrzeć liczne fotografie, akwarelę autorstwa Ferdynanda Ruszczyca i odznaki pułków biorących udział w walkach o Wilno. Ekspонатem przyciągającym uwagę okazały się również symboliczne klucze do bram miasta, wykonane według projektu Ferdynanda Ruszczyca, wręczone Józefowi Piłsudskiemu 19 IV 1919 r. Wśród zgromadzonych przedmiotów ważne miejsce zajmowały materiały z operacji gen. Lucjana Żeligowskiego, kolejnych pobytów marszałka w Wilnie oraz z uroczystości wskrzeszenia uniwersytetu.

W otwarciu wystawy uczestniczyli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych oraz duchowieństwo. W roli gospodarzy wystąpiło środowisko akademickie na czele z prof. Witoldem Staniewiczem, ówczesnym rektorem uniwersytetu. Inauguracji wystawy dokonał wojewoda wileński Ludwik Bociański⁵⁸. Ekspozycję można było podziwiać od 11 V do 14 IV 1936 r. W tym czasie zwiedziło ją 18 500 osób z terenu całej Polski⁵⁹. Gościem wystawy, po uroczystościach pogrzebowych była również Aleksandra Piłsudska wraz z członkiniami Rodziny Wojskowej. Wdowa przekazała przedstawicielom uniwersytetu kwotę ponad 51 tys. zł z przeznaczeniem na działania dla uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego. Środki te wykorzystane zostały na zakup najnowszych wydań zagranicznych czasopism naukowych, niezbędnych w pracach badawczych prowadzonych przez wileńskich naukowców⁶⁰.

Ponadto 11 V w godzinach wieczornych oświetlono główne zabytki Wilna, w tym m.in. – Górę Zamkową, Górę Trzykrzyską, Ostrą Bramę i katedrę. Z kolei na Placu Łukiskim odbył się apel poległych, zakończony oddaniem 21 salw armatnich. W kościele św. Teresy odprawiono krótkie nabożeństwo, wystawiając trumnę ze szczątkami Marii Piłsudskiej oraz urnę z sercem marszałka do głównej nawy świątyni⁶¹.

Uroczystości związane ze złożeniem serca Piłsudskiego i szczątków jego matki w przygotowanym mauzoleum rozpoczęły się 12 V 1936 r. o godz. 8:00, od

⁵⁸ Ludwik Bociański (1892–1970), pułkownik dyplomowany Wojska Polskiego. Pochodził z Pleszewa w Wielkopolsce. Od XII 1935 r. do V 1939 r. sprawował urząd wojewody wileńskiego. Ludwik Bociański zasłynął z restrykcyjnej polityki wobec czasopism o charakterze opozycyjnym oraz mniejszości narodowych – Litwinów i Białorusinów. Represje te obejmowały w zasadzie wszystkie dziedziny życia społeczno-kulturalnego od religii przez szkolnictwo na wydalaniu aktywnych działaczy mniejszościowych kończąc. Zob. – A. Krzak, *Pułkownik dyplomowany Ludwik Bociański. Oficer i wojewoda*, Rocznik archiwalno-historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego, nr 3(32), Warszawa 2010, s. 311–318. O represjach wojewody Bociańskiego zob. – M. Wojtacki, *Represje administracyjne wobec „Przeglądu Wileńskiego” Ludwika Abramowicza w latach trzydziestych XX wieku. Przyczynek do polityki prasowej obozu pomajowego*, Zapiski Historyczne, t. 81, z. 3, Toruń 2016, s. 140–143.

⁵⁹ H. Ilgiewicz, *Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Folia Bibliologica 61, Lublin 2019, s. 24.

⁶⁰ Ibidem, s. 25.

⁶¹ Dokładny program uroczystości: Szczegółowy program uroczystości pogrzebowych w Wilnie 11 i 12 maja 1936 r., „Kurier Wileński”, nr 128, 10 V 1936, s. 6.

nabożeństwa żałobnego w kościele św. Teresy. Udział w nim wzięły władze cywilne i wojskowe, a także przedstawiciele środowiska akademickiego, różnych stowarzyszeń oraz inni zaproszeni goście. Następnie, o godz. 9:00 z kościoła wyruszył pochód, odprowadzający urnę z sercem oraz trumnę ze szczątkami Marii Piłsudskiej na cmentarz na Rossie. Pochód podążał historycznym centrum Wilna, aby finalnie dotrzeć na najsłynniejszą wileńską nekropolię⁶². O godzinie 13:00 nastąpiło złożenie trumny i urny w mauzoleum, po czym oddano 101 wystrzałów armatnich. Uroczystości zakończyły się o godz. 20:45 wystrzałem 21 salw z Góry Trzykrzyskiej oraz defiladą kompanii piechoty⁶³. Następnego dnia mauzoleum ostatecznie zamurowano i zapieczętowano, umieszczając w grobowcu pamiątkowy dokument. Pozostałe egzemplarze tego dokumentu trafiły do wdowy, Muzeum Belwederskiego w Warszawie oraz archiwum zarządu miasta Wilna⁶⁴.

W tym miejscu warto odnotować, że w przededniu uroczystości pogrzebowych zainicjowano jedno z najsłynniejszych przedsięwzięć, mających na celu upamiętnienie Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie, a mianowicie akcję budowy 100 szkół imienia marszałka. Decyzja ta zapadła na posiedzeniu Rady Ministrów. Szkoły miały stanowić swoisty „żywy pomnik” ku czci zmarłego, a jednocześnie przyczynić się do rozwoju oświaty na obszarze województwa wileńskiego. Realizację projektu powierzono Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W sumie rząd przekazał resortowi na ten cel milion złotych – po 10 tys. zł na każdą ze szkół oraz udzielił ulg na zakup drewna niezbędnego do budowy, pochodzącego z zasobów Lasów Państwowych. Zastrzeżono jednak, że powyższe środki mogą być przeznaczone jedynie na budowę szkół wiejskich, rozmieszczonych wyłącznie na terenie województwa wileńskiego. Docelowo, w każdej gminie, w ramach omawianej akcji, miała powstać przynajmniej jedna placówka⁶⁵. Przy tej okazji pamiętać należy, że decyzja o powstaniu szkół stanowiła jeden z elementów polityki inwestycyjnej państwa polskiego na Kresach. Jej podjęcie umożliwiła tzw. klauzula wschodnia, której istota polegała na możliwości modyfikowania dotychczas jednolitych

⁶² Stanisław Lorentz wspominał ten moment pisząc: „Szlismy we wspaniałym pochodzie przy udziale w uroczystości prezydenta Mościckiego, Rządu i dostojnych osobistości. [...] Wzdłuż trasy pochodu stały ogromne tłumy po obu stronach ulic, oczywiście stali moi wileńscy przyjaciele i znajomi w grupach związanych z sobą osób. Delegacja Warszawy była w cylindrach, które nieśliśmy w ręku. I ja musiałem sobie kupić cylinder. Idąc po ulicach, świadomy, że wśród widzów jest pełno moich znajomych, bardzo się wstydzilem tego cylindra”, S. Lorentz, op. cit., s. 199.

⁶³ Szczegółowe opisy uroczystości zamieszczała wileńska prasa: *Matka i Serce Syna spoczęły na Rossie; Cała Rzeczpospolita ruszyła jak morze*, „Kurier Wileński”, nr 131, 13 V 1936, s. 3–6. Oczywiście tytuły powiązane z obozem sanacyjnym takie jak cytowany „Kurier Wileński” czy mackiewiczowskie „Słowo” poświęciły relacjom z uroczystości pogrzebowych cały numer, ubogacając teksty zdjęciami. W wydawanym przez narodowych demokratów, opozycyjnym „Dzienniku Wileńskim” znajdziemy natomiast jedynie krótki artykuł. *Przebieg żałobnych uroczystości w Wilnie w dniu 12-go maja*, „Dziennik Wileński”, nr 130, 13 V 1936, s. 1.

⁶⁴ A. Srebrakowski, op. cit., s. 150.

⁶⁵ W. Wołkanowski, *Akcja budowy 100 szkół powszechnych im. Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie w latach 1936–1939*, w: *Oświata i nauka na Kresach Wschodnich w XIX i XX wieku*, red. J. Lusek, Bytom–Poznań 2018, s. 64.

dla całej Rzeczypospolitej przepisów prawa i zamieszczania w nich szczególnych zapisów dotyczących ziem wschodnich. Jak zaznacza Waldemar Wołkanowski, inauguracja tej akcji zbiegła się ze strajkiem nauczycieli, spowodowanym zawieszeniem przez władze działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego⁶⁶. Ponadto środowisko oświatowe nieprzychylnie odnosiło się do uprzywilejowania wyłącznie Wileńszczyzny, w sytuacji kiedy inne województwa, zwłaszcza na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, borykały się z podobnymi problemami⁶⁷.

W praktyce realizację programu powierzono Komitetowi Wykonawczemu w Wilnie. Rola kierujących tym przedsięwzięciem przypadła ówczesnemu wojewodzie L. Bociańskiemu, kuratorowi K. Szelągowskiemu oraz naczelnikowi wydziału budowlanego miejscowego urzędu wojewódzkiego inż. Aleksandrowi Zubelewiczowi⁶⁸. O lokalizacji szkół decydowały przede wszystkim względy demograficzne i logistyczne, a za przebieg prac odpowiedzialne były właściwe wydziały funkcjonujące przy starostwach powiatowych.

Plac pod budowę szkoły „marszałkowskiej” miał mieć powierzchnię od 1 do 3 hektarów, aby przy szkole mogło powstać boisko i ogród. Akcentowano również wymóg przestronności klas i świetlic w nowo powstających obiektach. Jak podkreśla cytowany już W. Wołkanowski opisywana akcja niosła za sobą ogromne ożywienie gospodarcze Wileńszczyzny. Wynikało ono z faktu, że inwestycje były finansowane z pieniędzy rządowych, które w praktyce „pozostawały” w regionie. Budynki oświatowe powstawały bowiem w oparciu o materiały dostępne na Wileńszczyźnie co niosło za sobą liczne zlecenia dla miejscowego rzemiosła⁶⁹. Przy tej okazji nie sposób nie wspomnieć o dużym poparciu społecznym dla tej inicjatywy. Zaangażowali się w nią żołnierze ze stacjonujących na terenie Wileńszczyzny jednostek wojskowych, członkowie organizacji przysposobienia wojskowego, kościoły i miejscowe ziemianstwo. Pomagano na różne sposoby, dostarczając budulec, inne niezbędne materiały oraz oferując swoją pracę. Pomimo wielu niepodważalnych korzyści generowanych przez to przedsięwzięcie pamiętać należy, że już na początku jego realizacji okazało się, że założenia projektu rozmiągają się z możliwościami finansowymi. Przeznaczona na ten cel kwota miliona złotych była w stanie zabezpieczyć jedynie budowę 10 nowych placówek i rozbudowę 90 już funkcjonujących⁷⁰.

⁶⁶ Zob. – M. Wenklar, *Między obroną wolności a drogą do rewolucji. Strajk nauczycielski 1937 r.*, Folia Historica Cracoviensia, nr 23/2, Kraków 2017, s. 491–517.

⁶⁷ W. Wołkanowski, op. cit., s. 65.

⁶⁸ Aleksander Zubelewicz (1890–1956), inżynier, naczelnik wydziału budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. W czasie II wojny światowej kierował wydziałem drogowym Okręgowej Delegatury Rządu na Kraj w Wilnie. Po zakończeniu II wojny światowej przybył do Olsztyna, gdzie w VII 1945 r. objął obowiązki dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg. Ponadto 20 V 1946 r. doprowadził do powołania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na terenie Warmii i Mazur.

⁶⁹ W. Wołkanowski, op. cit., s. 68.

⁷⁰ Ibidem, s. 67.

Akcja budowy szkół im. marszałka Piłsudskiego ruszyła jesienią 1936 r. Już 10 X 1937 r. w Bezdanach odbyła się uroczystość symbolicznego otwarcia pierwszej z nich. Uczestniczyli w niej przedstawiciele najwyższych władz państwowych, na czele z prezydentem Ignacym Mościckim i ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciechem Świątosławskim. Podobne uroczystości odbywały się w innych miejscowościach, w których powstały nowe placówki edukacyjne⁷¹. Pomimo formalnego zakończenia akcji w 1937 r., proces otwierania szkół trwał jeszcze przez część 1938 r. Faktycznie szkoły „marszałkowskie” były wyposażane w pomoce dydaktyczne oraz sprzęt sportowy aż do wybuchu II wojny światowej⁷².

Nie ulega wątpliwości, że budowa stu szkół im. Józefa Piłsudskiego stanowiła realizację idei marszałka, który w swoich wypowiedziach niejednokrotnie zwracał uwagę na zapóźnienie gospodarcze i kulturalne Kresów Wschodnich, w tym także szczególnie bliskiej mu Wileńszczyzny⁷³.

Na marginesie warto odnotować, że otwarcie pierwszej ze stu szkół zbiegło się z ukończeniem prac rewitalizacyjnych na terenie po majątku Piłsudskich w Zułowie. Pomysłodawcą odbudowy Zułowa był pochodzący z Wilna bakteriolog profesor Odo Bujwid⁷⁴. Wspomógł on odbudowę Zułowa wydając okolicznościową publikację, ze sprzedaży której cały dochód przeznaczył na wyżej wymieniony cel⁷⁵.

W praktyce pieczę nad realizacją całego przedsięwzięcia sprawował Związek Rezerwistów RP, który zajął się zarówno zbieraniem funduszy jak i przeprowadzeniem konkursu na zagospodarowanie przestrzenne terenu po dawnym dworze rodziny Piłsudskich⁷⁶. Już w 1934 r. 65-hektarowy obszar z dawnego majątku Piłsudskich wykupiono od wojska i po wyborze zwycięskiego projektu autorstwa architekta Romulada Gutta i architekt krajobrazu Aliny Scholtz przystąpiono do pracy. Finalnie udało się wyeksponować zachowane elementy budynków, tj. fundamenty dworku, pozostałości zabudowań gospodarczych, otoczenie krajobrazowe oraz szatę roślinną, charakterystyczną dla tej części Wileńszczyzny. 10 X 1937 r. Zułów w nowej odsłonie mogli podziwiać przedstawiciele władz państwowych z prezydentem Mościckim na czele⁷⁷.

Do wybuchu II wojny światowej Zułów stanowił miejsce kultywowania pamięci marszałka, głównie poprzez organizację wielu wydarzeń skierowanych do

⁷¹ W Zułowie i Bezdanach, „Kurier Wileński”, nr 280, 11 X 1937, s. 2.

⁷² W. Wołkanowski, op. cit., s. 74.

⁷³ Warto dodać, że poza szkołami do 1 X 1937 r., imię marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie otrzymały inne obiekty, mające charakter kulturalno-oświatowy, w tym 11 bibliotek, 2 domy ludowe oraz świetlica. Zob. – E. Każuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004, s. 255.

⁷⁴ Odo Bujwid (1857–1942), urodzony w Wilnie lekarz bakteriolog, absolwent Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Do specjalizacji bakteriologicznej Bujwid przygotowywał się w Berlinie, pod kierunkiem Roberta Kocha oraz w Paryżu pod okiem Ludwika Pasteura. Odo Bujwid, w: *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 84–85.

⁷⁵ O. Bujwid, *Wspomnienia zułowskie*, Kraków 1938, s. 3–24.

⁷⁶ P. Cichoracki, *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci...*, s. 40.

⁷⁷ W Zułowie i Bezdanach..., s. 1–2.

młodzieży. Imprezy te niejednokrotnie odbywały się pod auspicjami Związku Strzeleckiego. Zaliczyć do nich należy m.in. biegi narciarskie na trasie Zułów–Wilno oraz rajdy kolarskie z lat 1937–1938 na trasie Wilno–Zułów–Wilno. Zułów stanowił także cel wycieczek i zlotów harcerskich⁷⁸. Jeden z budynków na terenie dawnego majątku przeznaczono na muzeum, w innym już wcześniej mieściła się szkoła ludowa im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej⁷⁹. Wszystkie wyżej wymienione inicjatywy sprawiły, że Zułów, po odbudowie stał się kolejnym istotnym elementem upamiętnienia marszałka Piłsudskiego na jego rodzinnej ziemi.

Opisując formy upamiętnienia marszałka Piłsudskiego w Wilnie nie wypada pominąć, co prawda ostatecznie niezrealizowanego, ale istotnego projektu budowy pomnika. Inicjatorem budowy monumentu była wspomniana już wcześniej Sekcja Trwałego Uwiecznienia Pamięci Marszałka, potocznie nazywana Sekcją Pomnikową. Sam pomysł zgłoszono już na pierwszym posiedzeniu Sekcji 22 V 1935 r.⁸⁰. Podjęcie uchwały o konieczności budowy pomnika marszałka zapoczątkowało dyskusję nad jego lokalizacją. Rozważano umiejscowienie monumentu na jednym z trzech wileńskich placów, a mianowicie Katedralnym, Łukiskim lub Napoleona. Stanisław Horno-Popławski postulował umieszczenie niewielkiego pomnika na placyku przed biblioteką Uniwersytetu Stefana Batorego. Zdaniem m.in. Ferdynanda Ruszczyca, Ludomira Śleńdzińskiego i Jerzego Hoppena – największych wileńskich autorytetów w dziedzinie kultury i sztuki optymalne miejsce na posadowienie monumentu marszałka stanowił plac Katedralny, oczywiście z uwzględnieniem istniejących uwarunkowań przestrzenno-krajobrazowych⁸¹.

Realizacja tego przedsięwzięcia wymagała znacznych nakładów finansowych. Fundusze miały pochodzić z dobrowolnych datków. Po uzyskaniu aprobaty Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie, Wilnianie rozpoczęli zakrojoną na szeroką skalę zbiórkę. Członkowie wileńskiego Komitetu Obywatelskiego opodatkowali się na rzecz budowy pomnika, ustalając składkę w wysokości 5 złotych miesięcznie. Listy, dotyczące wpłacania pieniędzy na wspomniany cel rozesłano także do różnych urzędów, instytucji i organizacji społecznych. Społeczeństwo Wilna i Ziemi Wileńskiej okazało się niezwykle hojne. W ciągu niespełna dziewięciu miesięcy, na budowę pomnika Piłsudskiego zebrano ponad 120 tys. zł. Inicjatywę wsparła również wileńska Rada Miejska, która wyasygnowała na rzecz budowy kwotę 100 tys. zł. Dysponując środkami rządu ponad 220 tys. zł wileński Komitet ogłosił konkurs na projekt pomnika⁸².

⁷⁸ T. Wolsza, *Pasje sportowe legionistów w okresie pierwszej wojny światowej i w okresie międzywojennym*, *Dzieje Najnowsze*, t. 49, nr. 2, Warszawa 2017, s. 91.

⁷⁹ H. Hein, op. cit., s. 213.

⁸⁰ H. Ilgiewicz, *Niezrealizowany projekt budowy pomnika Józefa Piłsudskiego w Wilnie*, *Rocznik Stowarzyszenia Naukowiec Polaków Litwy*, t. 20, Wilno 2020, s. 4.

⁸¹ Ibidem, s. 5.

⁸² Ibidem, s. 8.

Procedura konkursowa obejmowała dwa etapy. W pierwszym chodziło o rozstrzygnięcie lokalizacji monumentu. Drugi miał doprowadzić do wyboru najlepszej koncepcji, możliwej do zrealizowania w ramach posiadanych środków. Termin nadsyłania prac konkursowych upływał 1 VI 1936 r. W skład komisji konkursowej, poza wymienionymi wcześniej członkami Prezydium Komitetu Obywatelskiego weszli Tadeusz Tołwiński – profesor Politechniki Warszawskiej, Ludomir Sleńdziński – wybitny malarz i dziekan Wydziału Sztuk Pięknych USB, dr Ksawery Piwocki – konserwator zabytków⁸³, ks. dr Piotr Śledziwski oraz architekci Ludwik Sokołowski i Stefan Narębski⁸⁴.

12 III 1936 r., na mocy ustaleń z przewodniczącym wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uwiecznienia Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Warszawie gen. Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim, Sekcją Pomnikową Komitetu Obywatelskiego zdecydowano się przekształcić w odrębny byt, a mianowicie Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Struktura komitetu pozostała bez zmian. Utworzono jedynie nowe konto bankowe, na które przelano zebrane wcześniej środki⁸⁵.

Konkurs na ustalenie miejsca pod pomnik został rozstrzygnięty 8 VII 1936 r. Spośród 13 nadesłanych prac wyróżniono trzy. Jednak wszystkie przesłane propozycje były niemożliwe do zrealizowania. W związku z tym, Sąd Konkursowy podjął decyzję o umieszczeniu przyszłego monumentu na Placu Katedralnym, co pokrywało się ze zdaniem Ferdynanda Ruszczyca i Jerzego Hoppena⁸⁶.

Wiosną 1937 r., Biuro Urbanistyczne wileńskiego Zarządu Miejskiego przedstawiło projekt wkomponowania mającego powstać pomnika w Plac Katedralny. Przedsięwzięcie to wymagało bowiem zmiany układu ruchu w tej części miasta⁸⁷. Niemal równolegle, m.in. na łamach „Kuriera Wileńskiego” toczyła się na ten temat ożywiona dyskusja. Swoje punkty widzenia prezentowali m.in. Witold Staniewicz, Jan Bułhak, Stanisław Skwarczyński i Jerzy Orda⁸⁸. W tym czasie Komitet Budowy Pomnika Marszałka w Wilnie kontynuował zbierkę środków finansowych. Dopiero jesienią 1938 r. osiągnięto kwotę 460 tys. zł, która pozwalała realnie myśleć o sfinalizowaniu opisywanej inicjatywy. Stąd też 6 X, na posiedzeniu Komitetu zapadła decyzja o ogłoszeniu konkursu na projekt pomnika. Potwierdzono przy tym wcześniejsze ustalenia w sprawie lokalizacji monumentu, podkreślając, że „Wilno pragnęłoby widzieć postać marszałka na koniu”⁸⁹.

⁸³ Ksawery Piwocki (1901–1974), historyk sztuki i etnolog w okresie międzywojennym związany głównie ze Lwowem. Po odejściu Stanisława Lorentza do Muzeum Narodowego, Piwocki został konserwatorem zabytków okręgu wileńskiego. Po zakończeniu II wojny światowej wyjechał ze Lwowa i osiadł w Warszawie, gdzie pracował m.in. na Akademii Sztuk Pięknych i Uniwersytecie Warszawskim. A. Kunczyńska-Iracka, *Prof. dr Ksawery Piwocki, Ochrona Zabytków*, r. 28, nr 2, Warszawa 1975, s. 145.

⁸⁴ H. Ilgiewicz, *Niezrealizowany projekt budowy...*, s. 9.

⁸⁵ Ibidem, s. 11.

⁸⁶ Ibidem, s. 12.

⁸⁷ A. Srebrakowski, op. cit., s. 152.

⁸⁸ *Nasza ankieta urbanistyczna, Co będzie z Placem Katedralnym. Co ze starym Wilnem?*, „Kurier Wileński”, nr 115, 28 IV 1937, s. 5–6.

⁸⁹ H. Ilgiewicz, *Niezrealizowany projekt budowy...*, s. 15.

Termin nadsyłania projektów mijał 19 III 1939 r. Pomimo wpływu aż 54 prac i zakupu 6 projektów ostatecznie stwierdzono, że żaden z nich nie nadaje się do wykonania. Zakupione prace zaprezentowano społeczeństwu podczas Targów Północnych 19 IV 1939 r., tj. w 20 rocznicę wyzwolenia Wilna z rąk bolszewików⁹⁰. Wystawa z 19 IV stanowiła, jak się okazało, ostatni element przygotowań do budowy pomnika Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Dalsze działania zostały zahamowane przez wybuch II wojny światowej, a wobec powojennych zmian granic, siłą rzeczy, powrót do opisywanej idei nie był już możliwy.

Pomimo fiaska wyżej wymienionej inicjatywy pamięć o Józefie Piłsudskim pozostała ciągle żywa. Mauzoleum na Rossie stało się atrakcją turystyczną, a wydarzenia organizowane przy okazji różnych rocznic przyczyniały się do jej utrwalania na rodzinnej ziemi Pierwszego Marszałka⁹¹. Wilnianie darzyli Piłsudskiego autentycznym szacunkiem, nie tylko jako ojca niepodległego państwa polskiego, ale także krajana, dzięki któremu Wilno i Wileńszczyzna ponownie znalazły się granicach Rzeczypospolitej, a samo miasto, m.in. za sprawą wsparcia marszałka, było jednym z istotnych ośrodków na mapie odrodzonej Polski.

Pamięć o Józefie Piłsudskim w Wilnie okazała się ponadczasowa. Świadczą o tym chociażby wydarzenia z wieczora 18 IX 1939 r. Wtedy to, podczas warty honorowej przy mauzoleum marszałka, od kul atakujących czerwonoarmistów miało zginąć dwóch polskich żołnierzy – Piotr Stacirowicz i Wacław Sawicki oraz kapral Wincenty Salwiński, przebywający podczas ataku w przylegającej do ówczesnego cmentarza wojskowego wartowni. Według różnych relacji żołnierze podjęli decyzję o spontanicznym zaciągnięciu warty honorowej przy mauzoleum. Badania naukowe wskazują jednak, że zajmujący pozycje przy cmentarzu na Rossie batalion „Troki” Korpusu Ochrony Pogranicza, po ataku jednego z batalionów 6 Brygady Pancernej Armii Czerwonej, wobec poniesionych strat, wycofał się, a Sowieci podążyli w kierunku centrum Wilna. Wśród zabitych i rannych w tej potyczce znaleźli się trzej wymienieni żołnierze. Tym samym wykluczyć należy obecność jakiegokolwiek warty honorowej na wileńskim cmentarzu w dniach 18 i 19 IX 1939 r. Można pokusić się o stwierdzenie, że historia Salwińskiego i jego towarzyszy stała się miejską legendą, która pozwalała przetrwać Wilnianom trudne czasy sowieckiej dominacji, a jednocześnie nierozzerwalnie łączyła się z osobą marszałka Piłsudskiego⁹².

⁹⁰ Ibidem, s. 17.

⁹¹ J. Kłos, op. cit., s. 231–233.

⁹² M. Jackiewicz, op. cit., s. 262–263. Warto w tym kontekście zapoznać się z komentarzem Edyty Maksymowicz – stryjecznej wnuczki Wincentego Salwińskiego, która wyklucza możliwość śmierci jego i dwóch towarzyszy broni podczas pełnienia warty honorowej przy mauzoleum. (www.wilnoteka.lt/polegli-na-warcietropem-wilenskiej-legendy-wrzesnia39; dostęp: 24 II 2021 r.).



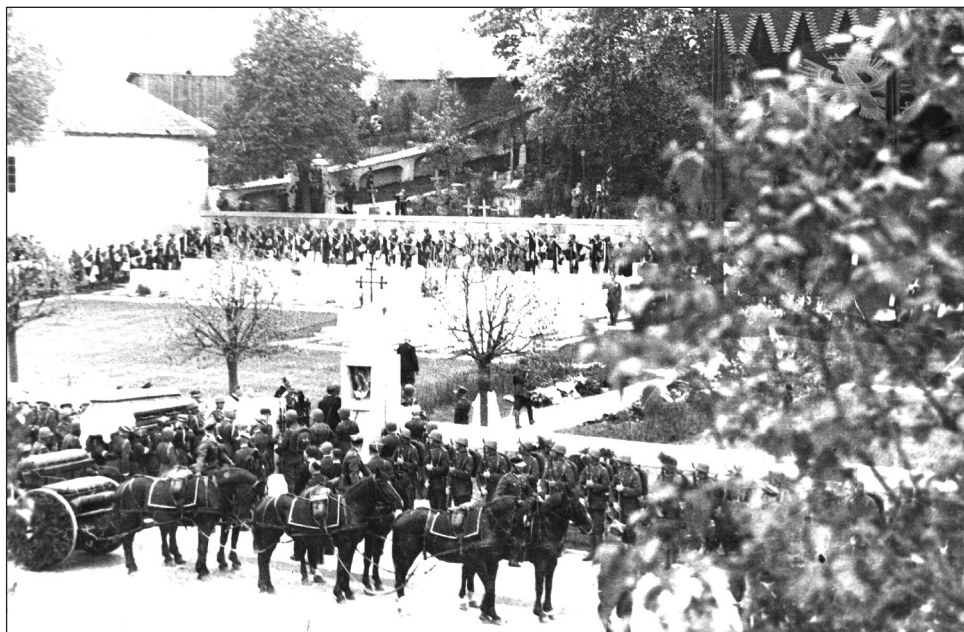
Wyprowadzenie lektyki z sercem J. Piłsudskiego z kościoła św. Teresy w Wilnie
(źródło: zbiory prywatne Andrzeja Małyszki)



Uczestnicy uroczystości pogrzebowych, m.in. gen. Lucjan Żeligowski (źródło: Zbiory Specjalne Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego)



Pochód uczestników uroczystości pogrzebowych przez historyczne centrum Wilna, widoczny m.in. prezydent Ignacy Mościcki (źródło: Zbiory Specjalne Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego)



Wniesienie trumny ze szczątkami Marii Piłsudskiej na cmentarz wojskowy na Rossie (źródło: Zbiory Specjalne Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego)



Mauzoleum na wileńskiej Rosji w latach 1936–1939

(źródło: zbiory prywatne Andrzeja Małyszki)

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Ambasada RP w Berlinie, *Żałoba po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Warmji i Mazowszu Pruskiem*, sygn. 474/3242.

Zbiory Specjalne Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie:

- *Album obchodu 350-lecia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, sygn. II A/W-14.
- Dział fotografie miejscowości – Wilno.
- Zbiory prywatne Andrzeja Małyszki.

Źródła drukowane:

Cieślakowski Zbigniew, *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002.

Juścińska Maria, *Marja z Billewiczów Piłsudska* – dodatek do nr 5 Dziennika Urzędowego Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego, Wilno 1936.

Marszałek Józef Piłsudski w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Wypisy, oprac. Władysław Arcimowicz, Wilno 1934.

Piłsudski Józef, 1926–1930. *Przemówienia, wywiady i artykuły*, zebrali do druku Antoni Anusz i Władysław Po-bóg-Malinowski, Warszawa 1931.

- *Pisma zbiorowe*, red. Kazimierz Świtalski t. 9, Warszawa 1937.

Akty prawne:

Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, nr 3, Wilno, 1 III 1931.

Relacje i wspomnienia:

Bujwid Odo, *Wspomnienia żułowskie*, Kraków 1938.

Korwin-Sokołowski Adam Ludwik, *U boku Marszałka. Wspomnienia Szefa Gabinetu*, Warszawa 2017.

Lepecki Mieczysław, *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987.

Lorentz Stanisław, *Album wileńskie*, Warszawa 1986.

Piłsudska Aleksandra, *Wspomnienia*, Warszawa 1998.

Prasa:

„Drwęca”

Przebieg i przemówienia wielkiego zjazdu legionistów w Wilnie w dniu 12 sierpnia, nr 96, 18 VIII 1928.

„Dziennik Wileński”

Przebieg żałobnych uroczystości w Wilnie w dniu 12-go maja, nr 130, 13 V 1936.

„Ilustrowany Kurier Codzienny”

Wilno, ukochane miasto Marszałka, przyjęło Jego serce wśród bicia dzwonów, nr 151, 2 VI 1935

„Kurier Wileński”

Szczegółowy program uroczystości pogrzebowych w Wilnie 11 i 12 maja 1936 r., nr 128, 10 V 1936.

B.W. Święcicki, *Wilno w promieniach serca wielkiego Marszałka. Reportaż z zapomnianych domów „Miłego Miasta”*, nr 130, 12 V 1936.

Matka i Serce Syna spoczęły na Rossie; Cała Rzeczpospolita ruszyła jak morze, nr 131, 13 V 1936.

Nasza anketa urbanistyczna, Co będzie z Placem Katedralnym. Co ze starym Wilnem?, nr 115, 28 IV 1937.

W Zułowie i Bezdanych, nr 280, 11 X 1937.

„Słowo”

Obrady komitetu uroczystości pogrzebowych w Wilnie, nr 137, 21 V 1935.

„Mile Miasto” *przyjęło serce Wodza Narodu*, nr 148, 1 VI 1935.

Odjazd P. Marszałkowej Piłsudskiej, nr 148, 1 VI 1935.

Trumna Matki Marszałka przybyła do Wilna, nr 149, 2 VI 1935, s. 1

Min. Kościalkowski zlustrował roboty na cmentarzu Rossa, 29 IX 1935, nr 267.

„W służbie penitencjarnej: dwutygodnik Straży Więziennej”

W hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka, r. 3, nr 10 (50), Warszawa 1938.

Opracowania:

Buchowski Krzysztof, *Józef Piłsudski a Litwa, Regiony i Pogranicza*, nr 6–7, Olsztyn 2019.

Chojnowski Andrzej, Marian Zyndram-Kościalkowski, *premier Rzeczypospolitej 13 X 1935 – 15 V 1936*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Andrzej Chojnowski, Piotr Wróbel, Wrocław 1992.

Cichoracki Piotr, *Z nami jest On. Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926–1939*, Wrocław 2001.

– *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935–1939 – mechanizmy działania*, *Dzieje Najnowsze*, t. 34, nr 4, Warszawa 2002.

Czy wiesz kto to jest?, red. Stanisław Łoza, Warszawa 1938.

Dobroński Adam, *Wojsko w Wilnie w czasie pokoju (1922–1939)*, *Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska*, t. 28/29, Białystok 2016.

Dziuda Karol, Marian Zyndram-Kościalkowski. *Biografia polityczna (1892–1946)*, mps. pracy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Pawła Samusia.

Fedorowicz Irena, *Między prawdą a legendą o Marszałku. Wspomnienia Aleksandry Piłsudskiej*, *Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy*, t. 20, Wilno 2020.

Garlicki Andrzej, *Siedem mitów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013.

Goćlon Jacek, *Rząd Mariana Zydrama-Kościalkowskiego, 13 X 1935–15 V 1936: pierwszy gabinet powołany w dobie obowiązywania Konstytucji kwietniowej*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, t. 9, nr 4, Kraków 2016.

Hein Heidi, *Der Piłsudski-Kult und seine Bedeutung für den polnischen Staat 1926–1939*, Marburg 2002.

Ilgiewicz Henryka, *Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, *Folia Bibliologica* 61, Lublin 2019.

– *Niezrealizowany projekt budowy pomnika Józefa Piłsudskiego w Wilnie*, *Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy*, t. 20, Wilno 2020.

Jackiewicz Mieczysław, *W stronę Litwy*, Olsztyn 2019.

Kaszuba Elżbieta, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004.

Kłos Juliusz, *Wilno. Przewodnik krajoznawczy*, Wilno 1937.

- Kraheil Tadeusz, *Zarys dziejów (Archi)Diecezji Wileńskiej*, Studia Teologiczne, nr 5–6, Białystok–Drohiczyń–Łomża, 1987–1988.
- Krzak Andrzej, *Pułkownik dyplomowany Ludwik Bociański. Oficer i wojewoda*, Rocznik archiwalno-historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego, nr 3(32), Warszawa 2010.
- Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, red. Jacek Majchrowski, Warszawa 1994.
- Kucharski Szymon, *Ostatni fort zachodu ku wschodnim rubieżom. Wilno jako obóz i obszar warowny w latach 1922–1939*, Przegląd Historyczno-Wojskowy, t. 2–3, Warszawa 2016.
- Kunczyńska-Iracka Anna, *Prof. dr Ksawery Piwocki*, Ochrona Zabytków, r. 28, nr 2, Warszawa 1975.
- Łapa Małgorzata, *Witold Staniewicz. Minister reform rolnych w latach 1926–1930*, w: *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, red. W. Puś, t. 6, Łódź 2009.
- Łossowski Piotr, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.
- Miszczak Stanisław, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Warszawa 1972.
- Pawlikowski Michał Kryspin, *Wojna i sezon*, Warszawa 1989.
- Podoski Bohdan, *Zarys dziejów Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Pamiętnik Wileński*, red. H.Chocianowiczowa, K. Okulicz, F. Wysłouch, Londyn–Łomianki 2010.
- Skrudlik Mieczysław, *Cudowny obraz najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej*, Wilno 1938.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902.
- Srebrakowski Aleksander, *Elementy pamięci o Józefie Piłsudskim w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1935–1939*, Regiony i Pogranicza, nr 6–7, Olsztyn 2019.
- Surwiło Jerzy, *Wileńskimi śladami Józefa Piłsudskiego*, Wilno 1992.
- Szczuchura Tomasz, *Kazimierz Sylwester Szelągowski (1885–1976)*, Przegląd Historyczno-Oświatowy, nr 3, Warszawa 1976.
- Warszawski Józef, *Piłsudski a religia*, Warszawa 1999.
- Wąsowicz Jarosław, *Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie 2 lipca 1927 roku*, Rocznik Skrzatuski, t. 5, Koszalin 2017.
- Wenklar Michał, *Między obroną wolności a drogą do rewolucji. Strajk nauczycielski 1937 r.*, Folia Historica Cracoviensia, nr 23/2, Kraków 2017.
- Wojtacki Maciej, *Represje administracyjne wobec „Przeglądu Wileńskiego” Ludwika Abramowicza w latach trzydziestych XX wieku. Przyczynek do polityki prasowej obozu pomajowego*, Zapiski Historyczne, t. 81, z. 3, Toruń 2016.
- Wolsza Tadeusz, *Pasje sportowe legionistów w okresie pierwszej wojny światowej i w okresie międzywojennym*, Dzieje Najnowsze, t. 49, nr. 2, Warszawa 2017.
- Wołkanowski Waldemar, *Akcja budowy 100 szkół powszechnych im. Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie w latach 1936–1939*, w: *Oświata i nauka na Kresach Wschodnich w XIX i XX wieku*, red. J. Lusek, Bytom–Poznań 2018.
- Wróblewska Urszula, *„Biblioteczka Poradni Dydaktyczno-Wychowawczej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego” jako forma pomocy dla nauczycieli szkoły powszechnej na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie w II Rzeczypospolitej*, w: *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XX i pierwszych latach XXI wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2014.
- Załączny Jolanta, *Kult Józefa Piłsudskiego przed i po maju*, Niepodległość i Pamięć, nr 3 (55), Warszawa 2016.
- Zieliński Jan, *Sprawy i sprawki Miasojedowów*, Archiwum Emigracji. Studia–szkice–dokumenty, z. 5/6, Toruń 2002/2003.

Źródła internetowe:

- Wrzosek Mieczysław, *Stanisław Eugeniusz Skwarczyński* (ipsb.nina.gov.pl/biografia/stanislaw-eugeniusz-skwarczyński; dostęp 15 II 2021 r.).
- www.wilnoteka.lt/polegli-na-warcietropem-wilenskiej-legendy-wrzesnia39; dostęp 24 II 2021 r.



ŹRÓDŁA / SOURCES / QUELLEN

Janusz Małłek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu;

jm@umk.pl • <https://orcid.org/0000-0002-9134-0136>

„Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów” przedłożony władzom partyjnym i rządowi PRL z 4 grudnia 1956 r.

“Memorial tribute by the representatives of the people of Warmia and Masuria” delivered to the Party authorities and PRL government on 4 December 1956

„Denkschrift der Delegation von Ermländern und Masuren“, eingereicht bei den Parteibehörden und der Regierung der Volksrepublik Polen vom 4. Dezember 1956

Słowa kluczowe: PZPR, Memoriał, Rok 1956, ZSL, Gerard Skok

Keywords: PZPR (Polish United Workers' Party), memorial, year 1956, ZSL (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, United People's Party), Gerard Skok

Schlüsselwörter: PZPR (Polnische Vereinigte Arbeiterpartei), Denkschrift, 1956, ZSL (Vereinigte Volkspartei), Gerard Skok

STRESZCZENIE

Bohdan Łukaszewicz ogłosił w roku 1998 tom źródeł poświęcony wydarzeniom politycznym na Warmii i Mazurach w przełomowym roku 1956. W edycji tej znajduje się dokument „Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów” z 4 grudnia 1956 r. Został on zaczerpnięty z dziennika „Rzeczystwość”, Wydawca zaopatrzył publikację dokumentu w przypis o następującej treści: *Memoriał na ręce przedstawicieli rządu, kierownictwa PZPR i ZSL złożyła 4 grudnia 1956 r. [...] Jak dotąd nie udało się odnaleźć pełnej wersji Memoriału*. Ostatnio otrzymałem wiadomość od właściciela Oficyny Wydawniczej „Retman”, red. Waldemara Mierzwy, iż w posiadaniu rodziny Gerarda Skoka jest jednak pełna wersja tego dokumentu. Wkrótce otrzymałem ten tekst. Za zgodą jej właścicieli, mecenas Elżbiety Skok-Wierchołowskiej, przygotowałem ten dokument do druku.

ABSTRACT

Bohdan Łukaszewicz announced in 1998 the publication of a volume of sources devoted to the political events on Warmian and Masurian lands in the breakthrough year of 1956. The work features a document entitled "Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów" [Memorial tribute by the representatives of the people of Warmia and Masuria] dated 4 December 1956. It was found in the "Rzeczywistość" magazine and the publisher annotated the document in the following manner: "Memoriał na ręce przedstawicieli rządu, kierownictwa PZPR i ZSL złożyła 4 grudnia 1956 r. (...). Jak dotąd nie udało się odnaleźć pełnej wersji Memoriału Ostatnio otrzymałem wiadomość od właściciela Oficyny Wydawniczej "Retman", red. Waldemara Mierzwy, iż w posiadaniu rodziny Gerarda Skoka jest jednak pełna wersja tego dokumentu. Wkrótce otrzymałem ten tekst. Za zgodą jej właścicielki, mecenas Elżbiety Skok-Wierzchołowskiej, przygotowałem ten dokument do druku" [Eng. Memorial tribute by the representatives of the government and leaders of PZPR and ZSL presented on 4 December 1956 (...). To date, the full version of the Memorial could not be found. I have recently received a message from the owner of the "Retman" Publishing House, editor Waldemar Mierzwa, that the family of Gerard Skok possesses its full version. I got the text soon after. At the courtesy of its owner, lawyer Elżbieta Skok-Wierzchołowska, I prepared the Memorial for print].

ZUSAMMENFASSUNG

1998 veröffentlichte Bohdan Łukaszewicz einen Band mit Quellen zu den politischen Ereignissen in Ermland und Masuren im entscheidenden Jahr 1956. Diese Ausgabe enthält das Dokument „Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów“ („Denkschrift der Delegation von Ermländern und Masuren“) vom 4. Dezember 1956. Sie wurde der Tageszeitung „Rzeczywistość“ entnommen. Der Herausgeber versah die Veröffentlichung des Dokuments mit einer Fußnote, die wie folgt lautete: „Am 4. Dezember 1956 wurde den Vertretern der Regierung, der Führung der PZPR und der ZSL eine Denkschrift vorgelegt. (...) Kürzlich erhielt ich eine Nachricht vom Eigentümer der Oficyna Wydawnicza „Retman“, dem Herausgeber Waldemar Mierzwa, dass die Familie von Gerard Skok im Besitz der vollständigen Fassung dieses Dokuments ist. Bald erhielt ich diesen Text. Im Einvernehmen mit seiner Eigentümerin, Rechtsanwältin Elżbieta Skok-Wierzchołowska, habe ich dieses Dokument zum Druck vorbereitet.

WSTĘP

Bohdan Łukaszewicz ogłosił w 1998 r. tom źródeł poświęcony wydarzeniom politycznym na Warmii i Mazurach w przełomowym roku 1956¹. W edycji tej znajduje się dokument „Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów” z 4 XII 1956 r.². Został on zaczerpnięty z dziennika „Rzeczywistość”, nr 39 z 29 XII 1956 r., a jego tekst przygotował do druku redaktor Tadeusz Zygfryd Willan. Wydawca zaopatrzył publikację dokumentu w przypis o następującej treści: *Memoriał na ręce przedstawicieli rządu, kierownictwa PZPR i ZSL złożyła 4 grudnia 1956 r. delegacja w skład której*

¹ Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł, wyd. B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998 i artykuł recenzyjny M. Strzyżewskiej, *Na marginesie książki „Rok 1956 na Warmii i Mazurach”*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), nr 3, 1999, s. 485–489 + 4 strony zdjęć.

² Rok 1956 na Warmii i Mazurach..., s. 168–172, dokument nr 76.

wchodzili: Bohdan Wilamowski (Mazur), Otylia Grothowa (Warmiaczka), Gerard Skok (Mazur), Walter Późny (Mazur), Tadeusz Zygfryd Willan (Mazur), Edward Turowski (Warmiak) Jan Boenigk (Warmiak). **Jak dotąd nie udało się odnaleźć pełnej wersji Memoriału**³. Tę ostatnią informację powtórzyłem w mojej książce „Zanik ludu mazurskiego, pisząc: *Obszerny memoriał znany jest nam tylko ze streszczenia opublikowanego w „Rzeczywistości” (dodatek do „Głosu Olsztyńskiego”) w nr 39 z 29 grudnia 1956 r.*⁴. Ostatnio otrzymałem wiadomość od właściciela Oficyny Wydawniczej „Retman”, red. Waldemara Mierzwy, iż w posiadaniu rodziny Gerarda Skoka jest jednak pełna wersja tego dokumentu. Wkrótce otrzymałem ten tekst. Za zgodą jego właścicielki, mecenas Elżbiety Skok-Wierzchołowskiej, przygotowałem ten dokument do druku. Jest kilka kwestii, które we wstępie do publikowanego dokumentu należy omówić, a więc: jakie były uwarunkowania powstania memoriału, czy miał on szanse i w jakim wymiarze na akceptację ówczesnych władz, i wreszcie czy miał on wpływ na ich decyzję wobec ludności autochtonicznej na Warmii i Mazurach.

Rok 1956 zajmuje szczególne miejsce w dziejach wschodniej i środkowo-wschodniej Europy. W ZSRR miał miejsce XX Zjazd KPZR, który obnażył kult Stalina i stalinizm jako formę rządów w państwie. Konsekwencją politycznych przemian w ZSRR były także zmiany w PRL, w kierownictwie PZPR, na której czele stanął, odsunięty poprzednio od władzy, Władysław Gomułka i w rządzie, co zostało wymuszone przez społeczeństwo. Wrzenie społeczeństwa polskiego i oczekiwania na liberalizację stosunków politycznych wyrażone w rewolcie w czerwcu 1956 r. w Poznaniu oraz w powszechnych demonstracjach w październiku tego roku określane jest w opracowaniach historycznych jako okres odwilży i „Polskiego Października”. Nastroje te udzieliły się także społeczeństwu województwa olsztyńskiego⁵, gdzie błędy i zaniedbania władz były szczególnie widoczne wobec ludności autochtonicznej. Pojawiły się nadzieje na naprawę. W tej sytuacji miejscowe władze, jak i działacze warmińscy i mazurscy poszukiwali pozytywnych rozwiązań. Wyrazem tych dążeń był Zjazd Inteligencji Rodzimej w dniach 26–27 IX 1956 r., w Olsztynie. Obradom przewodniczył poseł na Sejm Gerard Skok, Mazur. Mówił on o sytuacji ludności rodzimej tak: ...*Usunięcie tego uwłaczającego godności naszego narodu stanu rzeczy wymaga bezkompromisowego zwalczania zwierzęcego*

³ Ibidem, s. 168, przypis 1.

⁴ J. Mańlek, *Zanik ludu mazurskiego*, Dąbrówno 2020, s. 166.

⁵ R. Tomkiewicz, *Olsztyński rok 1956: rola studentów w wydarzeniach*, Olsztyn 2007; P.P. Warot, *Olsztyński Październik '56 w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa i w relacjach świadków*, KMW, nr 4, 2008, s. 425–448; M.T. Korejwo, *Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie wobec tak zwanych wydarzeń październikowych 1956 r.*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, red. S. Nowakowski, K. Sacewicz, t. 2, 2019, s. 75–100. Zob. także – P. Kardela, *Życie polityczne na Warmii i Mazurach (1945–1989). Stan badań*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, t. 1, red. D. Krysiak, Olsztyn 2016, s. 115–152.

nacjonalizmu, występującego u wielu osadników. Jest to sprawa skomplikowana i nie tak łatwo będzie się z tym rozprawić i będę sprawiedliwy w stosunku do siebie jak i do innych towarzyszy z egzekutywy KW, gdy powiem, że niewątpliwie nie wszystko dla okiełznania nacjonalizmu robiliśmy...⁶. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz Wydziału Propagandy KW PZPR Michał Frank⁷. W obradach, które odbywały się w gmachu KW PZPR przy ul. Głowackiego uczestniczyło ponad 150 osób. W dyskusji zabierali głos zarówno starzy działacze: Mirosław Leyk, Michał Lengowski, Gustaw Leyding, Karol Małłek, Bohdan Wilamowski, Walter Późny, Julian Malewski, Gustaw Jagiełło, jak i przedstawiciele młodszej generacji: Gerard Skok, Tadeusz Z. Willan, Waldemar Szlachcic, Artur Bank, Gerard Kłos, Ginter Glica, Ryszard Mucha⁸. Byłem obecny na tym zjeździe. O skomplikowanej sytuacji ludności Warmiaków i Mazurów pojawiło się wiele artykułów w prasie olsztyńskiej („Warmia i Mazury”⁹, „Głos Olsztyński” i w „Rzeczywistości”, dodatku do „Głosu Olsztyńskiego”)¹⁰ jak i ogólnopolskiej¹¹ zarówno przed tym zjazdem jak i po nim. Kilkanaście tych artykułów opublikował Bohdan Łukaszewicz we wspomnianym tomie źródeł do dziejów Warmii i Mazur w roku 1956¹². Na Zjeździe Inteligencji Rodzimej nie podjęto co prawda osobnej uchwały, aby zwrócić się do władz najwyższych w Warszawie z petycją o akceptację sformułowanych postulatów, ale – jak pamiętam – dla działaczy warmińskich i mazurskich wydawało się to oczywiste, aby to uczynić. Nie znamy przebiegu prac nad „Memoriałem”. Z sygnatariuszy „Memoriału” nikt już nie żyje. Można przypuszczać, iż ostateczny kształt dokumentowi nadał redaktor Tadeusz Zygfryd Willan, skoro on przygotował skróconą wersję „Memoriału” do druku dla dodatku do „Głosu Olsztyńskiego” – „Rzeczywistości”. O pobycie delegacji Warmiaków i Mazurów w stolicy pisał na łamach czasopisma „Warmia i Mazury” Walter Późny tak: *W pierwszych dniach grudnia br.*

⁶ W. Późny, *Program nadal aktualny*, „Warmia i Mazury”, nr 29, 29 IX 1957 r., s. 1.

⁷ K. Małłek, *Mazury polskie*, Olsztyn 2011, s. 295–313 i biogram: Michał Frank (ur. 26 IV 1918 w Mławie), zob. M. Korejwo, op. cit., s. 79, przypis 8.

⁸ W. Późny, op. cit., s. 1.

⁹ S. Badowska, *Czasopismo „Warmia i Mazury” w latach 1955–1965. Zarys monograficzny*, Olsztyn 1968.

¹⁰ T.Z. Willan, *Warmia i Mazury bez Warmiaków i Mazurów?*, „Głos Olsztyński”, nr 191, 11–12 VIII 1956 r., s. 3; B. Wilamowski, *Uwaga antyautochtonizm*, „Warmia i Mazury”, nr 9, 15 VIII 1956 r., s. 1, 8.; idem, *Ostatnia szansa rodzimej inteligencji (Przed konferencją inteligencji miejscowego pochodzenia)*, „Warmia i Mazury”, nr 10, 1 IX 1956 r., s. 1, 8; W. Późny, *Z przemówienia na Konferencji Inteligencji Miejsowego Pochodzenia*, „Warmia i Mazury”, nr 12, 1 X 1956 r., s. 1; A. Bank, *Stosunek aparatu administracyjnego*, „Warmia i Mazury”, nr 13, 15 X 1956 r., s. 5; K. Małłek, *Co robić? Tezy programu wygłoszonego na Konferencji Inteligencji Miejsowego Pochodzenia*, „Warmia i Mazury”, nr 13, 15 X 1956 r., s. 1, 4; *Nie ma sprzeczności między interesami narodu polskiego a interesami nieodłącznej jego części - Warmiaków i Mazurów*, „Głos Olsztyński”, nr 236, 3 X 1956 r., s. 6 (Fragment dyskusji na konferencji inteligencji miejscowego pochodzenia); J. Kowalski, *Warmiaczy i Mazurzy i Wojsko Polskie*, „Głos Olsztyński”, nr 277, 20 XI 1956 r., s. 3. Zob. także G. Jasiński, *Mniejszości narodowe na Warmii i Mazurach (1945–1989). Stan badań*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, red. D. Krysiak, Olsztyn 2016, s. 115–152.

¹¹ M. Dybowski, *Na tropach Smętka*, „Po prostu”, nr 26, 24 VI 1956 r., s. 1, 8; W. Woroszyński, *Wokół olsztyńskiej katastrofy*, „Nowa Kultura”, nr 42(342), 14 X 1956 r., s. 1, 7.

¹² *Rok 1956 na Warmii i Mazurach...*, dokumenty: 25, 26, 29, 31, 49, 50, 55, 65, 76, 82.

udała się do Warszawy delegacja Warmiaków i Mazurów, by przedstawić Prezydium Rządu memoriał zawierający ogrom krzywd i postulaty, których realizacja stworzyłaby tej ludności normalne warunki bytowe. Kilka dni później radio i prasa podały komunikat o utworzeniu przez Rząd PRL Komisji dla Rozwoju Gospodarczego i Społecznego Ziem Zachodnich. Zgodnie z prawdą nadmienić należy, że powołanie Komisji Partyjno-Rządowej zainicjowane zostało przez zjazd inteligencji miejscowego pochodzenia, przy czym grupa posłów województwa olsztyńskiego zgłosiła odpowiedni wniosek na sesji listopadowej Sejmu PRL¹³. W momencie podpisywania „Memoriału” posłami do Sejmu byli: Gerard Skok (PZPR) i Edward Turowski (ZSL). Co do pozostałych sygnatariuszy „Memoriału” to w latach stalinizmu prześladowani byli starosta w Szczytnie – Walter Późny (ZSL), natomiast „odsunięty został na boczny tor” pracownik Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, później profesor – Bohdan Wilamowski (ZSL), poseł na sejm w latach 1948–1952. Na polu oświaty działali wówczas: Jan Boenigk (PZPR), dyrektor Uniwersytetu Ludowego w Mikołajkach (do grudnia 1953, następnie w latach 1954–1956 inspektor czytelnictwa w Wydziale Kultury i Sztuki PWRN, potem inspektor w Wydziale Spraw Wewnętrznych i z początkiem 1957 r. zastępca przewodniczącego PWRN w Olsztynie¹⁴) oraz Otylia Grothowa (bezpartyjna), kierownik referatu przedszkoli w olsztyńskim kuratorium. Ich pozycja polityczna zmieniała się po wyborach do Sejmu 20 I 1957 r. Posłem pozostał nadal Gerard Skok wybrany w okręgu wyborczym 59 w Olsztynie, dołączyli do tego grona Walter Późny i Bohdan Wilamowski, wybrani w okręgu wyborczym w Mrągowie¹⁵. Z kolei sprawy ludności warmińskiej w nowym Sejmie w miejsce Edwarda Turowskiego, Juliusza Malewskiego (PZPR)¹⁶ i Augusta Rogali (bezpartyjny)¹⁷ Warmiaków reprezentowała Wanda Pieniężna¹⁸

¹³ W. Późny, *O właściwą drogę odnowy (Optymistycznie o sprawach tragicznych)*, „Warmia i Mazury”, nr 1, 1 I 1957 r., s. 1.

¹⁴ *Olsztyńskie biografie literackie 1945–1988*, red. J. Chłosta, Olsztyn 1991, s. 18.

¹⁵ <https://www.prawo.pl/akty/m-p-1957-5-30,16811360.html> (dostęp: 15 VII 2021 r.).

¹⁶ Juliusz Malewski (ur. 29 III 1899 r. w Worytach, zm. 29 XII 1981 r. w Olsztynie) w latach 1922–1939 kierownik Banku Ludowego w Olsztynie. W latach 1939–1945 więzień obozów koncentracyjnych Hohenbruch, Sachsenhausen, Dachau. Po wojnie, w latach 1945–1949 ponownie prezes Banku Ludowego w Olsztynie, następnie w latach 1950–1952 zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w latach 1952–1956 jej przewodniczący. Poseł na Sejm w latach 1952–1956 i 1961–1972. Zob. – T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 206–207; E. Tryniszewski, *Juliusz Malewski: 29 marca 1899 – 29 grudnia 1981*, KMW 1987, nr 1, s. 165–168; J. Chłosta, op. cit., s. 218; M.T. Korejwo, op. cit., s. 95, przypis 54 i idem, *Długie życie Juliusza Malewskiego* „Rocznik Mazurski” 2020, t. 24, s. 128–158.

¹⁷ August Rogala (ur. 20. X 1897 r. i zm. 26 III 1969 r. w Starych Włokach koło Lamkowa). Wzorowy rolnik. Po 1945 r. sołtys w Starych Włokach. Wybrany na posła na Sejm w roku 1952 w okręgu 34. Zob. – J. Chłosta, *Słownik Warmii, Olsztyn 2002*, s. 294.

¹⁸ Wanda Pieniężna z domu Dembińska (ur. 26 II 1897 w Żninie, zm. 25 I 1967 r. w Olsztynie), ukończyła niemiecką szkołę średnią, w 1920 r. przybyła do Olsztyna do pracy w konsulacie RP. W tym też roku zawarła związek małżeński z Sewerynem Pieniężnym juniorem. W okresie międzywojennym wraz z mężem redagowała „Gazetę Olsztyńską”. Od XII 1939 r. do I 1940 r. była więźniarką obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Po wojnie była sekretarką płk. Jakuba Prawina, Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski. Następnie pracowała w „Domu Książki”. W latach

wybrana w okręgu wyborczym 59 w Olsztynie. Dodajmy, iż Jan Boenigk został wiceprzewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Duże znaczenie dla polityki wobec ludności autochtonicznej musiała mieć audycja pięciu posłów z Ziem Odzyskanych u I sekretarza PZPR Władysława Gomułki 22 III 1957 r. Prasa donosiła lakonicznie, iż w czasie tej audycji posłowie Gerard Skok, Walter Późny, Bohdan Wilamowski, Józef Kachel, Wincenty Karuga przedstawili niektóre problemy ludności miejscowego pochodzenia¹⁹. Podobno Gerard Skok po powrocie z Warszawy był bardzo zdenerwowany. Tak ten fakt wspomniano w rodzinie Skoków wiążąc go z wyjazdem delegacji do stolicy 4 XII 1956 r. Raczej to zdenerwowanie, a może rozczarowanie Gerarda Skoka wiązałbym z wizytą delegacji z Olsztyna w Warszawie nie 4 XII 1956 r., lecz 22 III 1957 r. u osoby decydującej o polityce także wobec autochtonów, a więc u Władysława Gomułki. Wróćmy jednak do treści samego „Memoriału”. Były tu trzy postulaty, co do których władze centralne nie były skłonne – jak wskazuje dalszy bieg wydarzeń – na ich akceptację. Były to: 1. Nowa koncepcja „łączenia rodzin”, 2. Zwrot gospodarstw autochtonom zajętych przez osadników, 3. Dopuszczenie języka niemieckiego w życiu publicznym. Inne postulaty nie wzbudzały specjalnych zastrzeżeń, choć ich realizacja w praktyce była odległa od realizacji. Najbardziej pilną była kwestia rozwiązania problemu „łączenia rodzin”, który lawinowo narastał. Wnioskodawcy stali na stanowisku, aby łączenie rodzin autochtonicznych dokonywało się przede wszystkim w miejscu ich dawnego zamieszkania, czyli na Warmii i Mazurach. Było to nawiązanie do koncepcji z roku 1945²⁰. Zarówno ludność miejscowa, jak i władze, nie były skłonne do wykazania zainteresowania takim rozwiązaniem. Autochtoni mieli za sobą przeżycia 1945 r. i 11 kolejnych trudnych lat w PRL-u. W powiecie mrągowskim z liczby 21 tysięcy autochtonów chęć opuszczenia Polski deklarowało 16 tysięcy²¹. Władze z kolei miały na głowie repatriację ludności polskiej z ZSRR. W ramach tzw. „drugiej repatriacji” osiedlono w województwie olsztyńskim w latach 1955–1962, 26,5 tysiąca repatriantów ze Wschodu²². Argument o tym, że Prusy Wschodnie zostały przyznane Polsce również dlatego, że mieszkała tam ludność polska – Warmiacy i Mazurzy nie miał już takiej mocy. W „Memoriale” nie kwestionowano jednak „łączenia rodzin” autochtonicznych w NRD lub NRF jeśli przemawiają za tym poważne powody i względy humanitarne. Oficjalnego stanowiska władz centralnych w kwestii „łączenia rodzin” nie znamy. Władze ograniczyły się

1957–1961 była posłanką na Sejm, członkiem Klubu Poselskiego „Znak”. Zob. T. Oracki, op. cit. s. 250–251; J. Chłosta, *Słownik Warmii...*, s. 255–256.

¹⁹ „Trybuna Ludu”, nr 82, 24 III 1957 r., s. 1; S. Badowska, op. cit., s. 20.

²⁰ J. Małek, *Zanik ludu mazurskiego...*, s. 125.

²¹ W. Późny, *O właściwą drogę...*, s. 11.

²² „Druga repatriacja” ludności polskiej z ZSRR na Warmii i Mazurach. Wybór dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie. Wybór i wstęp M. Korejwo, Olsztyn 2016, s. 7.

do instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie trybu załatwiania wniosków o wyjazd do Niemiec w ramach „łączenia rodzin”²³. Obowiązywała ona w latach 1957–1958. Zezwolenie na wyjazd z Polski otrzymywały osoby posiadające w NRF czy w NRD najbliższą rodzinę, bądź będące w podeszłym wieku, osoby samotne, niezdolne do pracy oraz bez stałego zamieszkania. Zakazywano udzielania zezwoleń pełnym rodzinom. W praktyce wyglądało to w ten sposób, iż ktoś z rodziny uzyskiwał zgodę na wyjazd, a następnie wysyłał zaproszenie dla pozostałych członków rodziny. Wyjazdy pełnych rodzin stawały się w ten sposób częste²⁴. Bardzo trudnym problem do rozwiązania było żądanie zwrotu 1500 gospodarstw ich prawowitym właścicielom, zajętych przez osadników²⁵. W latach 80. odwiedzając kolegę z lat studiów w sanatorium w Ciechocinku zostałem przedstawiony innemu pensjonariuszowi, którym okazał się Jan Klecha²⁶ (1910–1977), I sekretarz KW w Olsztynie od stycznia 1953 do października 1956 r., a latach 1957–1973 zastępca kierownika Wydziału Rolnego Komitetu Centralnego PZPR. Kiedy padło moje nazwisko to rozmówca skojarzył je z moim ojcem. To co zapamiętałem z tej rozmowy, to jego negatywny stosunek do respektowania prawa własności. Negował upominanie się działaczy warmińskich i mazurskich o autochtonów „wydziedziczonych” z ich gospodarstw rolnych. O tej kwestii pisali w roku 1961 Bohdan Wilamowski i Józef Mucha²⁷ tak: *Specjalnym problemem formalno-prawnym i drażliwym politycznie było zajęcie przez osadników gospodarstw ludności rodzimej. W pierwszej fazie żywiołowego osadnictwa, szczególnie na południu województwa, władze ograniczały się często do legalizowania samowolnego zajmowania gospodarstw, w tej liczbie również wielu gospodarstw, których właściciele nie wyjechali za Odrę. Po wstępnym uregulowaniu szeregu spraw jeszcze w r. 1948 było około 2000 tzw. „spornych gospodarstw”. Mimo bardzo dużego wysiłku ze strony państwa tylko część spornych spraw została załatwiona przez nadanie innego gospodarstwa osadnikowi lub właścicielowi spornego gospodarstwa. Do załatwienia tego zagadnienia powołano w powiatach tzw. „komisje rozjemcze”. Na szczęblu wojewódzkim działała Komisja Odwoławcza. Częściowo sprawy rozwiązywały się przez wyjazd do Niemiec właścicieli z ludności*

²³ J. Korbel, *Emigracja z Polski do RFN w świetle statystyki i analizy (1952–1985)*, Opole 1986, s. 107–109.

²⁴ J. Małek, *Zanik ludu mazurskiego...* s. 159.

²⁵ *Memoriał*, p. 6 „Według prowizorycznych danych na terenie województwa istnieje około półtora tysiąca rolników miejscowego pochodzenia, którzy nie są użytkownikami swoich gospodarstw i nie mogą wejść w ich posiadanie w związku z prawomocnym władaniem ich własnością przez osadników”.

²⁶ Jan Klecha (ur. 1 V 1910 r. – zm. 5 X 1977 r.). Biogram zob. – M. Korejwo, *Komitet Wojewódzki PZPR...* s. 82, przypis 13.

²⁷ B. Wilamowski, J. Mucha, *Osadnictwo wiejskie w województwie olsztyńskim po roku 1945*, KMW 1961, nr 2, s. 201. Zob. także – B. Wilamowski, *Rolnictwo Polski północno-wschodniej w ujęciu przestrzennym*, Warszawa 1969, s. 124, „Spontaniczne zasiedlenie wsi w powiatach południowych przez ludność z pogranicza miało ten plus, że odbyło się bez wysiłku władz, m.in. bez potrzeby angażowania publicznych środków lokomocji, których było za mało. Ujemną natomiast stroną było to, że wielu osadników zajęło samowolnie gospodarstwa polskiej ludności rodzimej i powstał kłopotliwy problem gospodarstw spornych”.

rodzimej ubiegających się o zwrot gospodarstw. Ostatecznie od strony formalnej sprawa została załatwiona ustawą z marca 1958 r.,²⁸ która przekreślała całkowicie prawa do zwrotu gospodarstw lub otrzymania ekwiwalentu dla tych wszystkich, którzy do tego czasu nie zdołali tych spraw załatwić. Powstanie gospodarstw spornych było wciąż jedną z głównych przyczyn odradzania się antagonizmów między ludnością miejscową, a napływową. Natomiast postulat zamieszczony w „Memoriale” o przywróceniu własności nieruchomości nierolniczych, [domki jednorodzinne, mieszkania] znalazł satysfakcjonujący finał w „Ustawie z dnia 29 maja 1957 r. o uregulowaniu spraw własności nierolniczych” w art. 2 o treści: *Uznaje się prawo własności obywateli polskich do nieruchomości, które przed stwierdzeniem ich obywatelstwa polskiego, 1. były ich własnością, a zostały przez Państwo przejęte jako mienie ponemieckie lub opuszczone*²⁹. Podsumowując zmiany jakie dokonały się w polityce wobec autochtonów w ciągu roku od I Zjazdu³⁰ Inteligencji Warmińsko-Mazurskiej, Walter Późny, wówczas naczelny redaktor czasopisma „Warmia i Mazury” pisał: *Poważnym aktem naprawy krzywd jest ustawa o uregulowaniu spraw własności niektórych nieruchomości nierolniczych na Ziemiach Odzyskanych, dająca nie tylko rekompensatę materialną, lecz także moralną dla tej ludności*³¹. Wreszcie postulat, aby wprowadzić do nauki w szkolnictwie średnim także język niemiecki oraz zapewnić dostęp do niemieckiej literatury pięknej zarówno klasyków (Goethe, Schiller, Heine) jak i współczesnych „postępowych” pisarzy (Brecht, Seghers, Marchwitz), mimo 11 lat od zakończenia II wojny światowej w tym języku był w ówczesnych warunkach kontrowersyjny. Adresatów „Memoriału” mogły drażnić niektóre sformułowania jak: o łączeniu rodzin – „hazard polityczny”, o metodach przy weryfikacji i ankietyzacji – „średniowieczne tortury”, o wysiedlaniu Warmiaków i Mazurów – „zbrodnicza polityka wysiedleńcza”, itd. Odpowiedzią władz na postulaty i żądania zawarte w „Memoriale” z 4 XII 1956 r. jak i te, które przedstawili posłowie z Ziem Odzyskanych Władysławowi Gomułce 22 marca 1957 r. było – jak można sądzić – powołanie do życia 27 maja 1957 r. Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich³². Walter Późny apelował o większą aktywność TRZZ. Pisał 3 miesiące później tak: *Trzeba także, aby Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich przestało być towarzystwem drętwej mowy i przystąpiło jak najszybciej do realizacji swych założeń*

²⁸ Ustawa z 12 III 1958 r. o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. *Dziennik Ustaw* (dalej: Dz.U.), 1958, nr 17, poz. 71, art. 18. „Uznaje się za wygasłe uprawnienia byłych właścicieli (współwłaścicieli) nieruchomości ziemskich, przejętych na własność Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z dnia 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U., 1945 r., nr 3, poz. 13), do otrzymania gospodarstw rolnych w myśl art. 17 tego dekretu”.

²⁹ Dz.U., 1957 r., nr 31, poz. 137.

³⁰ Był to pierwszy a zarazem ostatni Zjazd Inteligencji Warmińsko-Mazurskiej.

³¹ W. Późny, *Program nadal aktualny...*, s. 2.

³² *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 27, Warszawa 2005, s. 530.

statutowych³³. Apelował: *Mówi się, że kadry decydują o wszystkim. Na tym odcinku nastąpiły tylko nieznaczne zmiany. Nie wykorzystano dotychczas wielu, wielu doświadczonych działaczy miejscowych, nie wykorzystano zasadniczego dorobku zjazdu [Inteligencji Rodzimej] – gorącego pragnienia i chęci współgospodarzenia oraz dźwigania współodpowiedzialności za losy tej ziemi. Wybory do rad narodowych muszą przynieść radykalną poprawę. Dotyczy to również poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Oddajmy wreszcie losy ludności rodzimej w jej własne ręce*³⁴. Po-dejmowano jeszcze próby zahamowania emigracji Warmiaków i Mazurów do Niemiec. W latach 1958–1961 Chorągiew Warszawska Związku Harcerstwa Polskiego, na której czele stał harcmistrz Rajmund Kaczyński, zorganizowała w województwie olsztyńskim „Akcję Warmia i Mazury”, w którym w ciągu czterech lat brało udział około 10 tys. harcerzy. Karol Małłek pisał o tej akcji tak: *Drużyny współpracowały zawsze z całą ludnością, przy której obozowały. Starano się kierować drużyny do takich miejscowości, w których wiadano, że istnieją w nich jeszcze konflikty bądź właśnie między poszczególnymi grupami ludności mieszkającymi na tym terenie... Harcerze... usunęli wiele konfliktów międzyludzkich, wyplenili u tubylców strach przed Polską i Polakami, wpłynęli na uspokojenie rozjątrzonych umysłów... Akcja komendy W i M była o 13 lat [jednak] spóźniona*³⁵. W latach 1956–1959 z Mazur i Warmii wyjechało 38 407 osób, z tego 34 187 do NRF i 4220 do NRD. Liczba ludności rodzimej stopniała tu do 70 tysięcy³⁶.

Tekst z odbitki maszynowej odpisała mgr Elżbieta Skok-Wierchołowska. Brak tam własnoręcznych podpisów sygnatariuszy dokumentu. Skany dokumentu są w posiadaniu autora artykułu. Przy publikacji zachowano układ dokumentu, także podział na akapity. Niektóre skróty rozwiązano stosując nawiasy kwadratowe. W edycji brano pod uwagę zalecenia I. Ihnatowicza zawarte w artykule *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początków XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. VII, 1962, s. 99–124.

³³ W. Póży, *Program nadal aktualny...*, s. 2.

³⁴ Ibidem, s. 2.

³⁵ K. Małłek, *Mazury polskie...*, s. 341–342.

³⁶ A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 167.

DOKUMENT

4.XII 56

doręczono

Kier. PZPR, ZSL i Rządu³⁷

M e m o r i a ł
delegacji Warmiaków i Mazurów

Tragiczne i pełne cierpień są dzieje Ludu Warmii i Mazur. Często na barki Warmiaków i Mazurów kładła się krzywda, nędza i ból. Do dziś jeszcze nie zrzuciliśmy z siebie ciężaru, niechęci, krzywd i gwałtów, który nas tak gniecie, że jesteśmy u kresu sił. Bolesnie jest stwierdzać, że niemało Warmiaków i Mazurów cierpi głód i zimno. Wielu, a szczególnie rozbite rodziny, często dotkliwie odczuwa brak opału, odzieży, mieszkań i chleba. Lecz nie tylko tego domaga się nasz lud. Warmiaczy i Mazurzy chcą nie tylko chleba, lecz gorąco pragną pełnej wolności. Pragną szacunku dla swojej, ukształtowanej w ciągu siedmiu wieków „inności” i swobody pielęgnowania swoich tradycji. Pragną także, by łączenie rozbitych na skutek działań wojennych rodzin nie było, jak dawniej, hazardem politycznym, lecz zostało potraktowane w sposób humanistyczny i szybko doprowadzone do końca.

Nadszedł wreszcie czas, by się wyprostować, by zrzucić z siebie jarzmo krzywd i cierpień. Dojrzeliliśmy swoją szansę, odzyskaliśmy wiarę w lepsze jutro i chcemy je budować. Wiemy, że obecnie kierownictwo partii i Rządu zdolne jest i zechce przyjąć nam z pomocą w realizacji tych dążeń. W dowód tej wiary przybyliśmy do Warszawy i przedkładamy dziś niniejszy memoriał.

Wielkość liczby Warmiaków i Mazurów ubiegających się o wyjazd do Niemiec oraz treść ich podań odzwierciedlająca ludzką niedolę, ból i rozpacz wstrząsała nami do głębi. Utwierdzają nas w przekonaniu, że sprawy wyjazdów do Niemiec nie można już dłużej przeciągać w nieskończoność. Trzeba ją natychmiast rozwiązać.

Ze szczególnym żalem i bólem patrzymy na odjeżdżające transporty. Wiemy, że tam na obczyźnie czeka naszych rodaków tęsknota za rodzinną ziemią, niezrozumienie przez obcych, samotność i rozczarowanie. Nie życzymy im i nam takiego losu. Rozumiemy, że wyjazd[y] do Niemiec oznaczają rozproszenie ludu Warmińsko-Mazurskiego. Chcemy ocalić swój lud, uchronić go przed utratą rodzinnej ziemi. Wołamy do swoich rodaków: nie wyjeżdżajcie, wracajcie, łączcie swe rodziny na ziemi naszych ojców.

³⁷ Ten zapis odręczny, ręka nieznana.

Zdajemy sobie sprawę, że to wołanie nie znalazłoby u naszego ludu posłuchu, gdybyśmy nie zwracali się jednocześnie do władz o stworzenie warunków umożliwiających i sprzyjających łączeniu się rozbitych rodzin u nas, na Warmii i Mazurach.

Istniejąca obecnie w naszym województwie sytuacja absolutnie nie sprzyja tej sprawie, a wręcz uniemożliwia łączenie rodzin u nas. Zasadniczą przeszkodą jest trwająca, ze zmiennym nasileniem, dyskryminacja Warmiaków i Mazurów. Wyraża się to między innymi w prześladowaniu używających języka niemieckiego, utrudnianiu przyjmowania młodzieży niemieckiej do szkół średnich i wyższych oraz niewłaściwym stosunkiem do tej młodzieży w czasie studiów. Wyraża się to również w minimalnym udziale przedstawicieli ludności rodzimej we władzach, szczególnie w prezydiach rad narodowych.

Łączenie rodzin na Warmii i Mazurach uniemożliwia także panujące ze szczególnym nasileniem na naszych ziemiach łamanie praworządności. Ludność rodzima najczęściej nie znajduje pomocy i obrony ze strony organów M[ilicji] O[bywatelskiej] i sądownictwa. Bardzo często ludność miejscowa była bezpodstawnie karana. Szczególnych szykan doznała w czasie t.zw. weryfikacji i ankietyzacji. Tym akcjom towarzyszyły często średniowieczne tortury. Osoby odpowiedzialne za te przestępstwa nie tylko nie zostały pociągnięte dotychczas do odpowiedzialności, ale zajmują nadal różne poważne stanowiska. Warmiacy i Mazurzy zostali ograbieni ze swego mienia ruchomego i nieruchomego w pierwszych latach po wojnie. Mimo usilnych starań, w większości wypadków do dziś nie zostało im ono zwrócone. Nie wypłacono także żadnych odszkodowań.

Ludność rodzima była pomijana albo tylko w minimalnym stopniu uwzględniana przy korzystaniu z pomocy państwa w zagospodarowaniu. Dlatego też znajduje się ona obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej. Trudności te potęguje ogólne zaniedbanie gospodarcze województwa olsztyńskiego. Mimo pewnego rozwoju gospodarczego niektóre dziedziny naszego życia gospodarczego uległy powolnie i nieraz ulegają również nadal zupełnej ruinie. Do pogłębienia tego niepożądanego procesu przyczynili się w wielu wypadkach ludzie zsyłani na nasz teren za różne przewinienia dokonane w innych regionach Polski.

Wysuwany przez nas program oczywiście nie miał na celu jedynie stworzenia warunków umożliwiających i sprzyjających akcji powrotów. Chodzi nam również o uzdrowienie beznadziejnego często bytowania ludności rodzimej obecnie zamieszkującej nasze województwo.

Stworzenie warunków umożliwiających i sprzyjających powrotowi należałoby naszym zdaniem zacząć od dokładnego zbadania realności szans tej akcji.

Warmiacy i Mazurzy, którzy znaleźli się w N[iemieckiej] R[publice] D[e-mokratycznej] i N[iemieckiej] R[epublice] F[ederalnej] w wyniku bądź to

bezpośrednio działań wojennych, bądź to nierozsądnej, zbrodniczej polityki wysiedleńczej, w pierwszym okresie po wyzwoleniu – często utrzymują swe odrębności językowe i obyczajowe oraz pielęgnują głębokie przywiązanie do ziemi rodzinnej. Zagadnienie repatriacji tych ludzi ma wielką wagę polityczną. Osiągnięcie na tym polu jakichś istotnych rezultatów dałoby Polsce poważny kapitał polityczny, użyteczny zarówno w kraju, jak i za granicą. Z jednej strony przyczyniłoby się do regulacji i normalizacji życia ludności rodzimej na Warmii i Mazurach, z drugiej zaś byłoby poważnym ciosem wymierzonym rewizjonizmowi.

Na podstawie prasy zachodnioniemieckiej, jak również rozmów prowadzonych z ludźmi znającymi osobiście tamtejsze stosunki, a także na podstawie listów pisanych z Niemiec do rodzin żyjących w Polsce można przypuszczać, że mądrze i szeroko poprowadzona akcja repatriacyjna Warmiaków i Mazurów ma realne szanse powodzenia szczególnie w odniesieniu do elementu wiejskiego i rzemieślniczego. Są to raczej przypuszczenia niż konkretne sądy oparte na rzeczowej znajomości i analizie sytuacji. Bez takiej rzeczowej znajomości i analizy sytuacji niemożliwe jest opracowanie metod, przy pomocy których chcielibyśmy i powinniśmy przygotować szeroką akcję repatriacyjną.

Chodzi tu przede wszystkim o dziedzinę informacji i propagandy. Według naszego rozeznania nasi rodacy żyjący w obu częściach Niemiec nie są w zasadzie poinformowani o możliwościach powrotu do Polski – a tym bardziej nie są w tym kierunku przekonywani. Rozpoczęcie jakiejkolwiek akcji propagandowej bez gruntownego poznania sytuacji i nastrojów panujących w tym środowisku nie mogłoby siłą faktu dać żadnych pozytywnych rezultatów.

Waga problemu repatriacji Warmiaków i Mazurów i łączenia rozbitych rodzin warmińsko-mazurskich na naszej ziemi nie znajduje się w żadnym proporcjonalnym stosunku do konkretnych wysiłków podjętych dotychczas przez nasze władze dla rozwiązania tego zagadnienia. Więcej: nie znajduje się w żadnym proporcjonalnym stosunku nawet do znajomości realnej sytuacji tam istniejącej i ewentualnych możliwości powrotu.

W związku z tym uważamy za niezbędne przeprowadzenia badań i ustalenie realnych szans szeroko zakrojonej, oficjalnej akcji Rządu Polskiego zmierzającej do repatriacji naszych rodaków do ojczyzny, ustalenia metod, jakie należałoby stosować w informacji i propagandzie polskiej, aby trafić do przekonania ludziom, na których powrocie nam zależy, ustalenia celowości i możliwości ewentualnych form organizacyjnych propagandy i samej akcji repatriacyjnej.

Nie można oczywiście nawet marzyć o powrocie, choć w części naszych rodaków, o ile nasze poczynania ograniczą się jedynie do akcji propagandowej na rzecz repatriacji. Zdając sobie sprawę z tego, poniżej wysuwamy cały szereg

społeczno-politycznych i gospodarczych postulatów, których konsekwentna realizacja stworzy na Warmii i Mazurach warunki umożliwiające i sprzyjające akcji powrotu oraz zahamowania masowego dążenia do opuszczenia naszych ziem. Realizacja naszych postulatów stworzy także ludności obecnie zamieszkującej Warmię i Mazury normalne, ludzkie warunki bytowe.

II

Istniejąca obecnie sytuacja polityczna i gospodarcza ludności rodzimej uwłacza godności narodu polskiego. W związku z tym należy naszym zdaniem poczynić radykalne i natychmiastowe kroki zmierzające do poprawy. Zwracamy się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prośbą, aby następujące postulaty znalazły jego poparcie i zostały szybko rozpatrzone:

1. Najbardziej nabrzmiałym i tragicznym w skutkach dla polskiej racji stanu na Warmii i Mazurach jest pęd do wyjazdów do Niemiec. Jest on podyktowany przede wszystkim względami rodzinnymi oraz trudnościami życiowymi autochtonów w Polsce. W związku z tym, że te wyjazdy dotyczą ludności polskiej, chociaż w mniejszym lub większym stopniu zorganizowanego, proponujemy następujące rozwiązanie sprawy:
Należy:
 - a) jak najszybciej umożliwić wyjazd do Niemiec do swoich dzieci wszystkich starców, bez środków utrzymania, wszystkich żon do swoich mężów, jeśli ci nie mają zamiaru wrócić do Polski, oraz dzieci małoletnich do swoich rodziców będących w Niemczech. Konieczność takiego posunięcia uzasadniona jest elementarnymi zasadami humanitaryzmu, zaś dotychczasowy przebieg akcji łączenia rodzin tym zasadom nie odpowiadał. Innym autochtonom ubiegającym się o wyjazd ze względów przeważnie ekonomicznych, należy udzielić odpowiedniej pomocy gospodarczej i skłonić ich do pozostania na naszym terenie. Polska racja stanu wymaga, aby autochtoni zgodnie z ich historyczną przynależnością do narodu polskiego pozostali w Polsce.
 - b) rozstrzygnąć wyjazd wymienionych w punkcie „a” osób w bardzo krótkim czasie. W związku z tym nie należy likwidować transportów, które ułatwiają opiekę lekarską i inną osobom wyjeżdżającym oraz upraszczają formalności paszportowe. Proponowane wyjazdy osobiste poszczególnych osób, choć konieczne jest rozstrzygnięcie również tej sprawy, problemów w żadnym wypadku nie rozwiązują.
 - c) przekazać pełną i ostateczną decyzję w sprawie wyjazdu konkretnych osób komisji przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przy czym w składzie

- tej komisji jak też analogicznych komisjach na szczeblu powiatowym, znaleźć się powinni przedstawiciele ludności autochtonicznej.
2. Uważamy również, że interes narodu polskiego wymaga, aby znajdujący się na emigracji w Niemczech Warmiacy i Mazurzy mogli wrócić na ojcowiznę. Z różnych źródeł dochodzą informacje o istniejącej chęci powrotu szczególnie wśród chłopów warmińskich i mazurskich. Uważamy więc za konieczne poczynić pewne uwagi i przedstawić swoje propozycje rozwinięcia szerszej kampanii powrotu Warmiaków i Mazurów do Polski.
 - a) W czasie, gdy ogłoszono oficjalną deklarację rządową w sprawie repatriacji Polaków na obczyźnie oraz uchwałę rządu o pomocy udzielanej repatriantom, zabrakło oficjalnego stanowiska, czy przywileje i pomoc przewidziana w tych dokumentach dotyczy również autochtonów wracających do Polski. Takiego rodzaju deklaracja Ministra Spraw Wewnętrznych z podkreśleniem pełnej gwarancji praw i równości obywatelskiej oraz darowaniem ewentualnej winy, jakie wynika z ostatniej amnestii dla autochtonów powracających z Niemiec może mieć duże znaczenie dla powodzenia akcji powrotu.
 - b) Należałoby umożliwić wyjazd szeregu działaczy autochtonicznych do Niemiec dla zorientowania się w nastrojach przebywających tam Warmiaków i Mazurów. Również pożądanym jest poszerzenie możliwości wyjazdów w odwiedziny do rodzin i znajomych oraz uproszczenie fatalnie skomplikowanej procedury paszportowej. Godna rozważenia jest propozycja wyjazdu ludowego zespołu artystycznego do środowisk szczególnie zamieszkałych przez Warmiaków i Mazurów. Proponujemy również, aby do Towarzystwa Łączności z Uchodźcami „Polonia”³⁸ dokooptowany został przedstawiciel ludności miejscowej Warmii i Mazur.
 3. Elementarne zasady politycznego równouprawnienia wymagają należytego reprezentowania ludności autochtonicznej w różnych organach władzy państwowej i w instytucjach gospodarczych. Stwierdzamy, że obecny stan udziału autochtonów w rządzeniu na swoim terenie jest niedostateczny, a w ostatnim okresie jeszcze uległ pogorszeniu na skutek usunięcia części autochtonów z zajmowanych stanowisk i zastąpienia ich przez ludzi napływowych. W związku z tym należałoby:
 - a) spowodować uzupełnienie składu rad narodowych i ich prezydiów na szczeblu wojewódzkim i powiatowym drogą kooptacji godnych ludzi spośród autochtonów, a szczególnie działaczy zrehabilitowanych. Należy w porozumieniu

³⁸ Do roku 1959 oficjalna nazwa brzmiała: Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”. Zob. – S. Cenciekiewicz, *Geneza Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”* (<https://www.polska1918-89.pl/pdf/geneza-towarzystwa-laczności-z-polonia-zagraniczna-polonia,4312.pdf>; dostęp: 12 VII 2021 r.).

ze stronnictwami politycznymi poczynić kroki w tym kierunku już na najbliższych sesjach rad narodowych.

- b) rozważyć możliwość przyspieszenia wyborów do rad narodowych, a szczególnie na szczeblu gromadzkim, ponieważ istnieje konieczność poddania pełnej ocenie przez społeczeństwo pracy dotychczasowych przedstawicieli ludności miejscowej i wybrania do organów władzy terenowej jej rzeczywistego przedstawiciela.
 - c) powołać komisje na szczeblu W[ojewódzkiej] R[ady] N[arodowej] i P[owiatowej] R[ady] N[arodowej], które zajęłyby się ustaleniem osób spośród ludności miejscowego pochodzenia zdolnych do pełnienia kierowniczych funkcji w aparacie radzieckim i gospodarczym oraz przedstawiłyby wnioski w sprawie ich zatrudnienia na odpowiadających ich kwalifikacjom stanowiskach. Szczególną uwagę zwrócić należy na ludzi odsuniętych w przeszłości pod fałszywymi zarzutami natury politycznej. Komisje te powinny zająć się również zbadaniem spraw tych pracowników aparatu radzieckiego znanych jako dawnych krzywdzicieli ludności miejscowej i spowodować ich usunięcie, a jeśli sprawy się kwalifikują, przekazywać je na drogę postępowania sądowego.
 - d) podjąć kroki, aby Ministerstwo P[raśwowych] G[ospodarstw] R[olnych] zrewidowało swoją niewłaściwą politykę kadrową, w wyniku której autochtonom o wielkim doświadczeniu gospodarczym znanym ze swej uczciwości zamknięta jest droga awansu. To samo dotyczy, chociaż w mniejszym stopniu, innych resortów.
4. W dalszym ciągu występuje w praktyce pewna nierówność autochtonów wobec prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Szereg wykroczeń w stosunku do ludności miejscowej jak: dyskryminacja, obelgi nacjonalistyczne, bójki tendencyjne, orzeczenia administracyjne i inne nie są należycie ścigane przez organy wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym uważamy za niezbędne, aby:
- a) organa Milicji Obywatelskiej zwróciły większą uwagę na przyczyny narastających w obecnym okresie zatargów i przejawów dyskryminacji, bezwzględnie likwidowały przekroczenia i nie tolerowały najmniejszych przejawów prześladowania autochtonów. M.O. powinna bardziej skrupulatnie badać wszelkie tego rodzaju sprawy i energicznie kierować je do sądu. W tym celu należałoby wydać specjalny rozkaz, przeszkolić wszystkich milicjantów pracujących na terenach autochtonicznych, zważywszy, że dotychczas mobilizowano ich przeważnie jednostronnie do walki z przejawami niemieckiego rewizjonizmu. Należy również usuwać milicjantów, którzy sami prześladowali autochtonów.

- b) Ministerstwo Sprawiedliwości i prokuratura generalna omówiły by te problemy z organami wymiaru sprawiedliwości, szczególnie pod kątem zmiany kwalifikacji prawnej różnego rodzaju zatargów na tle nacjonalistycznym, sądzonych dotychczas na zasadzie zwykłych „pyskówek”, a nie jak wykroczenie przeciw konstytucyjnym prawom obywateli. Koniecznym jest również zapewnienie właściwej ochrony prawnej autochtonów.
 - c) wyznaczenie przy PWRN i PPRN specjalnych pracowników możliwie spośród autochtonów czy ludzi umiejących po niemiecku, obeznanych z prawem, upoważnionych do reprezentowania spraw swoich petentów wobec innych instytucji gospodarczych i państwowych, dla bieżącego bezpłatnego udzielania porad prawnych ludziom miejscowego pochodzenia.
 - d) spowodowanie przeszkolenia żołnierzy-autochtonów w regularnych jednostkach wojskowych, a nie batalionach roboczych. Przy tym służbę odbywać powinni na terenach Warmii i Mazur, co daje możliwość odpowiedniego wyjaśnienia problemów autochtonicznych wychowującej żołnierzy kadrze oficerskiej i zapobiegnie dyskryminacji młodzieży autochtonicznej w wojsku.
5. W latach ubiegłych dokonano niesłusznego zarówno z punktu widzenia ekonomicznego i politycznego, jak i ludnościowego akcji oderwania trzech powiatów mazurskich od pozostałej części Warmii i Mazur. Są to wcielone do woj. białostockiego powiaty Elk, Olecko, Gołdap³⁹. Istniejące oderwanie tych powiatów, niezrozumiała polityka władz białostockich wobec niewielkiej już ilości autochtonów zamieszkujących ten teren, niemożliwość rozwiązania wielu problemów ludności pochodzącej z tych powiatów, a zamieszkującej na terenie woj. olsztyńskiego – to i inne jeszcze względy przemawiają za powtórnym przyłączeniem tych powiatów do naszego województwa. Należałoby powołać Komisję, która w porozumieniu z W[ojewódzkimi] R[adami] N[arodowymi] w Olsztynie i Białymstoku ostatecznie rozpatrzyłaby tę sprawę.
6. Według prowizorycznych danych na terenie województwa istnieje około półtora tysiąca rolników miejscowego pochodzenia, którzy nie są użytkownikami swoich gospodarstw i nie mogą wejść w ich posiadanie w związku z prawomocnym władaniem ich własnością przez osadników. Przyczyną tego stanu rzeczy jest opuszczenie gospodarstwa przez autochtonów w czasie działań wojennych i późniejszego grasowania band szabrowniczych, gdyż w obawie o bezpieczeństwo życia ludność ta przenosiła się do innych wiosek i miast, a nawet powiatów.

³⁹ Powiaty Elk, Olecko, Gołdap należały w latach 1945–1975 do województwa białostockiego, w latach 1975–1998 do województwa suwalskiego, od roku 1998 do województwa olsztyńskiego.

1945–49 rok – obok tego zaistniały wypadki jawnych nadużyć, gdy osadnicy, jaskrawo łamiąc praworządność, podstępem czy groźbą spowodowali usunięcie autochtonów, przeważnie drogą wywożenia ich do P[aństwowych] N[ieruchomości] Z[iemskich], usiłowania wysłania do Niemiec itp. Niezależnie od tego wielu osadników weszło również prawnie w posiadanie gospodarstw autochtonów, których właściciele wrócili w późniejszym czasie do kraju i do dziś nie mogą odzyskać swej własności. Wielu osadników skłonnych byłoby do objęcia innego gospodarstwa i odstąpienia poprzedniego jego dawnemu właścicielowi, gdyby dano im równorzędny ekwiwalent na korzystnych warunkach.

W związku z tym uważamy, że w celu wyrównania krzywd wyrządzonych w przeszłości autochtonom – rząd musi:

- a) stworzyć możliwość usunięcia w wyniku orzeczenia sądowego takiego osadnika, któremu udowodniono wejście w posiadanie gospodarstwa podstępem lub drogą przymusu fizycznego czy moralnego. W tym wypadku należałoby unieważnić akt nadania i gospodarstwo przywrócić dawnemu właścicielowi.
- b) dać podstawę do polubownego rozstrzygnięcia spraw między prawnym właścicielem, osadnikiem, a dawnym właścicielem autochtonem, dając pierwszemu pełny ekwiwalent drogą przyznania mu innego, równorzędnego gospodarstwa wraz z przywilejami osadników nowoprzybyłych na ziemię odzyskane oraz zwrotem kosztów przeniesienia, a drugiemu autochtonowi, uruchamiając kredyt umarzalny w 50% na przeprowadzenie niezbędnych remontów w gospodarstwach zdewastowanych oraz na zagospodarowanie.
- c) stworzyć możliwość otrzymania przez dawnego właściciela autochtona, w wypadku gdy ten nie będzie w stanie objąć gospodarki (choroba, starość, wdowieństwo) ekwiwalentu pieniężnego za gospodarstwo przejęte przez Państwowy Fundusz Ziemi, czy to w postaci jednorazowej wypłaty w ciągu dwóch lat czy też w formie dożywotniej renty.
- d) rozważyć przyznanie pewnego odszkodowania dla nielicznej grupy rodzin byłych działaczy walk o polskość na Warmii i Mazurach, którzy ze względu na swą działalność polityczną zostali zmuszeni przez władze niemieckie do sprzedaży za bezcen swoich nieruchomości i do opuszczenia terenów Prus Wschodnich.
- e) rozważyć możliwość zwrotu gospodarstw i mienia nierolniczego lub jego ekwiwalentu osobom pochodzącym z powiatu Ełk, Gołdap i Olecko, a ostatnio zamieszkującym na terenie województwa olsztyńskiego.

Powyżej wymienione postulaty wymagają zmiany niektórych istniejących aktów prawnych oraz opracowania nowych, a w szczególności:

- 1) Zmianę dekretu z dnia 6.IX.46 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na ziemiach

odzyskanych⁴⁰ w kierunku wprowadzenia do dekretu formuły zezwalającej na usunięcie osadnika na podstawie orzeczenia sądowego, w wypadku, gdy osadnikowi udowodniono wejście w posiadanie drogą podstępu lub przymusu, oraz w kierunku uzupełnienia art. 43 tegoż dekretu⁴¹ następującymi punktami:

- w wyjątkowych wypadkach, kiedy przyjęcie przez byłych właścicieli ekwiwalentu w naturze nie wpłynęłoby na stworzenie im warunków utrzymania swej rodziny ze względu na niemożność racjonalnego prowadzenia gospodarstwa, mogą oni otrzymać odszkodowanie pieniężne według norm szacunkowych, obowiązujących przy określaniu wartości gospodarstw nadanych w trybie niniejszego dekretu.
 - osoby te mogą również zamiast jednorazowego odszkodowania otrzymać rentę dożywotnią w wysokości uposażenia pracownika państwowego według VI-ej grupy.
 - przyznanie odszkodowania pieniężnego, względnie renty, może nastąpić na wniosek osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania.
- 2) Opracowania aktu prawnego regulującego realizowanie finansowe i gospodarcze wspomniane w punkcie b w wypadku dobrowolnego odstąpienia gospodarstwa przez osadnika na rzecz dawnego właściciela pod warunkiem otrzymania właściwego ekwiwalentu.

7. Istnieje konieczność szybkiego uregulowania kwestii niesłusznie, często pod terrorem usuwanych ze swoich mieszkań czy własnych domków jedno- i dwurodzinnych autochtonów. W tym celu należy przy pomocy rad narodowych zaplanować potrzebną ilość izb z puli budownictwa ZOR-owskiego⁴², rozproszonego lub izb uzyskanych z adaptacji przestrzennej biurowej, dla przekwaterowania lokatorów z budynków jednorodzinnych, stanowiących własność autochtonów oraz wprowadzić właścicieli do ich własności. Uważamy, że problem ten powinien być rozwiązany jeszcze w 57 r.

W miarę uzysku przez Polaków miejscowego pochodzenia zwrotu własności nierolniczych w roku 1957 w miastach należy przewidywać również mieszkania zastępcze dla wprowadzenia autochtonów do domów większych niż jednorodzinne

⁴⁰ Dekret z 6 IX 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, Dz.U., 1946, nr 49, poz. 279.

⁴¹ Art. 43: „Dotychczasowi właściciele nieruchomości ziemskich, o których mowa w dwóch artykułach. poprzedzających, mają prawo do odpowiedniego odszkodowania w naturze w drodze bezpłatnego nadania im gospodarstwa (działki) w trybie niniejszego dekretu”.

⁴² Ogólnopolski Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR, od 1951 r. Centralny Zarząd Budowy Miast i Osiedli ZOR) powołany do życia dekretem rządu PRL z 26 IV 1948 r. Zob. – https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lnopolski_Zak%C5%82ad_Osiedli_Robotniczych; dostęp: 12 VII 2021 r..

stanowiących ich własność w podlegających prawom publicznej gospodarki lokalami.

Uważamy, że dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i domach jednorodzinnych⁴³ tej kwestii nie rozwiązuje. Możliwości uregulowania daje projekt dekretu z dnia 29 maja 1956 r. przesłany do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej P.W.R.N. celem wypowiedzenia się. Żądamy szybkiego uchwalenia i rozciągnięcia postanowień dekretu również na domki dwurodzinne i place nieco ponad tysiąc m² i stworzenie możliwości zamieszkania autochtonów w ogóle w domach stanowiących ich własność.

8. W związku z ogromem szkód wyrządzonych autochtonom przez szabrowników – również tych, którzy swą działalność maskowali postanowieniami państwa, naprawa krzywd wymaga, aby zobowiązać prezydium powiatowych rad narodowych do oszacowania mienia nierolniczego, które stanowiło własność, a które zostało odstąpione na własność innym osobom zgodnie z obowiązującymi przepisami jako mienie polskie. To samo dotyczy również utraty mienia ruchomego, jak maszyn rolniczych i sprzętu rolniczego, urządzeń warsztatów rzemieślniczych, urządzeń domowych i innych przedmiotów, w wypadku, gdy autochtoni pozbawieni zostali swej własności drogą grabieży czy gwałtów, bądź też przez wprowadzenie w błąd władz o rzekomo opuszczonym mieniu polskim.

Osobom miejscowego pochodzenia ubiegającym się o przywrócenie prawa własności oraz wprowadzenie ich w użytkowanie wysiedlonych nieruchomości należy, o ile nieruchomości te nie przeszły na własność innych osób, zaproponować odstąpienie innej wolnej nieruchomości, a w wypadku braku takiej rozpatrzyć wypłatę odszkodowania. W wypadku niemożności przywrócenia praw własnościowych należy zastosować również do nieruchomości wymienionych na wstępie tego punktu. Do komisji szacunkowych powinni zostać powołani fachowcy i przedstawiciele ludności miejscowego pochodzenia. Uważamy, że sprawy te powinny zostać rozstrzygnięte do końca 1958 r.

9. Należy przyspieszyć załatwienie spraw związanych z przywróceniem praw własności rolnikom autochtonom do zamkniętych jezior i stawów.

⁴³ Dekret z 25 VI 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i w domach jednorodzinnych, Dz.U., 1954, nr 31, poz. 120.

III.

Dla wyrównania najbardziej rażących krzywd wyrządzonych autochtonom w przeszłości, dla podniesienia stanu ich zagospodarowania i podniesienia poziomu życiowego ogromnej większości tej, przeważnie rolniczej ludności, konieczna jest natychmiastowa nadzwyczajna pomoc gospodarcza w następującej postaci:

1. Ogólne zjawisko ujemne w rolnictwie jak np. niedoinwestowanie rolnictwa, reinacją [powinno być zapewne: „rujnacja”] w większości średnich i większych gospodarstw chłopskich na terenach autochtonicznych występuje ze szczególną siłą. W wyniku dużych trudności województwa w zaopatrzeniu chłopstwa w maszyny rolnicze i materiały budowlane, trudności związanych z silnym zniszczeniem, zaniedbywaniem uprawy ziemi, z niekorzystnym klimatem, a jednocześnie za wysokimi normami i progresją w podatku gruntowym i obowiązkowych dostawach, pokrzywdzeni tymi wymiarami rolnicy-autochtoni wykazują szczególnie słaby stopień zagospodarowania. Coroczne ubieganie się o ulgi w podatku i obowiązkowych dostawach sprawia miejscowej ludności duże kłopoty i powoduje liczne narzekania. W związku z tym konieczne jest, aby:
 - w przyszłości dokonywano stosowanie ulg w podatku i obowiązkowych dostawach z urzędu przy wręczeniu nakazów płatniczych i poleceń dostaw. Ulgi te winny być udzielane przy ogólnym rozeznaniu stanu zagospodarowania poszczególnych gospodarstw przez gromadzkie rady narodowe, brania pod uwagę niemieckiej dokumentacji klasyfikacyjnej i powinny w niektórych wypadkach w najbliższym okresie osiągnąć prawie całkowite umorzenie wymiaru.
 - powoływano do składów komisji finansowo-budżetowych gromadzkich rad narodowych, które projektują wysokość wymiaru, przedstawiciele ludności miejscowej cieszących się ogólnym zaufaniem.
 - rozważono sposób przeprowadzenia obniżki podatku gruntowego na terenie województwa, tak aby po zastosowaniu ulg i obniżek wynosił około 50% dotychczasowego wymiaru. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powinno przystąpić do opracowania właściwych norm i progresji w podatku gruntowym i obowiązkowych dostawach oraz do dokonania niezbędnych zawieszeń i umorzenia za lata ubiegłe i rok 1956.
 - zobowiązano Narodowy Bank Polski i Państwowy Bank Rolny do ustalenia wysokości sum udzielonych kredytów, które nie mają widoku na spłacenie i wobec tego winny być umorzone, oraz do ustalenia warunków umorzenia. Należy również ustalić zapotrzebowania na kredyty bankowe dla rolnictwa na rok 1957.

2. W stosunku do rzemieślników, w tym również autochtonów, stosowana była w latach 1949–1951 niewłaściwa polityka fiskalna, która doprowadziła do likwidacji szeregu przedsiębiorstw prywatnych poprzez nieuzasadnione dodatkowe domiary i licytacje. Należałoby rozpatrzyć do końca wszystkie te sprawy i dokonać niezbędne umorzenie niesłusznie wymierzone lub nieściągalnych należności. Konieczne jest również zwolnienie od podatku rzemieślników-starców pracujących bez siły najemnej.
3. W związku z istnieniem w województwie znacznej ilości budynków prywatnych stanowiących własność ludności miejscowego pochodzenia, która we własnym zakresie nie ma możliwości finansowej na dokonywanie remontów, co z kolei prowadzi do dekapitalizacji budynków i pogorszenia warunków życiowych podnajemców, również przeważnie autochtonów, proponujemy poszerzyć budżet Wojewódzkiej Rady Narodowej w specjalne środki przeznaczone na kapitalne i średnie remonty oraz stworzenia możliwości dokonywania remontów przez niektóre rodziny autochtoniczne we własnym zakresie drogą dostarczenia im materiałów i pewnej pomocy kredytowej.
4. Celem usprawnienia procesu wypłaty odszkodowań, na które szczególnie narzeka ludność autochtoniczna, należałoby:
 - a) zachowując przepisy w tej mierze dotychczas obowiązujące, uzupełnić je w sensie nadania orzeczeniom komisji szacunkowych mocy obowiązujących
 - b) zobowiązać Ministerstwo Leśnictwa do uregulowania należności za szkody wyrządzone w uprawach, po sprzęcie danej uprawy i w terminie trzydziestu dni od chwili sporządzenia protokołu szacunku ostatniej szkody.
5. Uważamy za konieczne, aby tak jak dotychczas pomoc gospodarcza udzielana tradycyjnie, choć w małych ilościach dla ludności autochtonicznej w ramach budżetów Wojewódzkiej Rady Narodowej została nadal wyodrębniona w osobnych pozycjach budżetowych, gdyż w przeciwnych wypadkach grozi użycie środków na inne aniżeli przewidziane cele.

IV.

Niemniejszej wagi w życiu ludności rodzimej Warmii i Mazur są sprawy oświaty i kultury. Wielowiekowa niewola pozostawiła głębokie ślady w świadomości społecznej. Obca szkoła i antypolska propaganda zwłaszcza w okresie panowania hitleryzmu wykoślawiły pojęcia ludności miejscowej o polskiej kulturze. Miniony okres, gwałty popełnione przez elementy społeczne jak również przez fałszywą politykę pogłębiły

dystans psychiczny między Warmiakami i Mazurami a resztą narodu polskiego. Na odcinku kulturalno-oświatowym zachodzi więc potrzeba bardzo szerokiej działalności społecznej i narodowej Warmiaków i Mazurów.

1. Należy wzbogacić księgozbiory bibliotek publicznych w literaturę w języku niemieckim. Chodzi szczególnie o książki pisarzy współczesnych i postępowych jak Anna Seghers, Bertold Brecht, Hans Marchwiza [w oryginale: „Marchwitz”], jak też o pozycje pisarzy klasycznych jak: Goethe, Schiller, Heine. Również w księgozbiorach naszej biblioteki winne znaleźć się tłumaczenie niemieckie dzieł Sienkiewicza, Słowackiego, Mickiewicza i innych klasyków polskiej literatury.
2. Zachodzi potrzeba powołania do życia gazety, która byłaby poświęcona przede wszystkim terenowej problematyce autochtonicznej. Chodzi nam o takie pismo, które będzie redagowane w formie dostępnej dla czytelników wiejskich – autochtonów. Uważamy za celową reaktywizację dawnego pisma mazurskiego *Mazurski Przyjaciel Ludu w Szczytnie*⁴⁴ i „*Gazety Olsztyńskiej*” w Olsztynie⁴⁵.
3. Dla zaspokojenia potrzeb regionu Warmińsko-Mazurskiego w zakresie zagadnień popularno-naukowych i literackich oraz propozycji wydawniczych z tym związanych należy rozważyć celowość zorganizowania wydawnictwa regionalnego w Olsztynie, które powinno ukształtować się w okresie planu 5-letniego.
4. Do programów nauczania w szkołach podstawowych i średnich wprowadzić należy materiały z zakresu Historii Warmii i Mazur. Tematyka, o której mowa, winna znaleźć się w podręcznikach szkolnych z zakresu historii i w czytankach. Należy dla naszego regionu wydać specjalny podręcznik dla najmłodszej dziatwy szkolnej.
5. Istnieje nieodzowna konieczność stworzenia młodzieży autochtonicznej uczącej się w szkołach średnich i wyższych takich warunków, aby umożliwiły liczniejszemu rzeszom młodzieży korzystanie z nauki. Młodzież autochtoniczna jak i ich rodzice znajdują się przeważnie w bardzo ciężkich warunkach

⁴⁴ „*Mazurski Przyjaciel Ludu*” ukazywał się w Szczytnie w latach 1923–1928. Zob. – Z. Lietz, *Mazurski Przyjaciel Ludu*, organ *Zjednoczenia Mazurskiego*, 1923–1928, *Zapiski Historyczne*, 1961, t. 26, zeszyt 4, s. 27–52.

⁴⁵ „*Gazeta Olsztyńska*” ukazywała się w Olsztynie w latach 1886–1939. Zob. A. Wakar, W. Wrzesiński, „*Gazeta Olsztyńska*” 1886–1939, Olsztyn 1986.

materialnych, które uniemożliwiają naukę dzieci w szkołach średnich i wyższych. W tym celu należy zwiększyć na rok 1957 i lata następne sumy stypendialne przeznaczone na nasz teren i stworzyć specjalny fundusz stypendialny przy PWRN przeznaczony dla młodzieży autochtonicznej. Jednocześnie należy rozważyć przyznanie przejściowych rent dla rodziców tych dzieci, które są jedynymi żywicielami rodzin i z tego powodu nie mogą rozpocząć studiów.

6. Do szkół średnich województwa olsztyńskiego należy wprowadzić nauczanie języka niemieckiego. Wprowadzenie tego języka wpłynie niewątpliwie na zbliżenie młodzieży napływowej i miejscowej.
7. W ubiegłym okresie jak i obecnie szereg nauczycieli uczących w środowiskach autochtonicznych nie zdało egzaminu z powierzonej im misji w pracy z ludnością miejscową. Zachodzi konieczność wymiany pewnej części nauczycieli i sprowadzenia do wspomnianych środowisk nauczycieli o wysokim wyrobieniu społecznym i kulturalnym, a przede wszystkim dobrych pedagogów. Wobec tego, że województwo olsztyńskie nie rozporządza należytą ilością takich nauczycieli, Ministerstwo Oświaty winno dopomóc w wymianie nauczycieli z innych województw.
8. W miejscowościach o większej liczbie ludności autochtonicznej należy zorganizować kursy kształcące dla młodzieży pozaszkolnej niekorzystającej z nauki w szkołach średnich. W programach nauczania proponowanych kursów powinny znaleźć miejsce również praktyczne zajęcia w zakresie gospodarstwa domowego, a także w zakresie rolnictwa.
9. Proponujemy, aby do województwa olsztyńskiego kierowano młodzież studencką na akademickie obozy pracy społecznej w większej mierze niż to miało miejsce dotychczas. Praktyka wykazała, że tego rodzaju zorganizowane w sposób przemyśłany obozy przyczyniają się do pogłębienia więzi ludności autochtonicznej z narodem polskim.
10. Z uwagi na skuteczne oddziaływanie wychowawcze przedszkoli proponujemy rozważyć możliwości zorganizowania przedszkoli bez dożywiania w każdej większej miejscowości o nasileniu ludności miejscowego pochodzenia. Takie dobrze urządzone i wyposażone przedszkola winny być uruchomione również w niektórych miejscowościach, gdzie istnieje już przedszkole dla dzieci matek pracujących.

11. Prosimy o większą pomoc materialną na urządzenie wycieczek krajoznawczych dla młodzieży warmińsko-mazurskiej i nauczycieli pochodzących z ludności miejscowej, którym należy umożliwić dłuższe wycieczki po Polsce. Uważamy, że sumy budżetowe przeznaczone na ten cel powinny zostać o wiele zwiększone.
12. Istnieje konieczność przyznania większych kredytów na odbudowę i konserwację zabytków historycznych naszego regionu, a szczególnie tych, które są świadectwem polskości. Ministerstwo Kultury powinno spowodować zorganizowanie i udostępnienie publiczności muzeum Feliksa Nowowiejskiego⁴⁶, wielkiego kompozytora urodzonego w Barczewie, oraz przyspieszenia organizowania muzeum Michała Kajki⁴⁷, poety ludowego z Ogródka koło Elku.
13. Uważamy za konieczne przyspieszenie rozbudowy studium radiowego w Olsztynie i dostosowania radiostacji w Lidzbarku Warmińskim do służby społeczeństwu olsztyńskiemu.
14. W celu zaspokojenia słuszných żądań w zakresie szerzenia i udostępnienia dobrze prosperującego teatru proponujemy stworzyć Państwowemu Teatrowi im. Jaracza w Olsztynie warunki dla zorganizowania drugiej sceny objazdowej. Ludność Warmińsko-Mazurska w swojej większości dobrego teatru polskiego jeszcze nie widziała.
15. Proponujemy powołać do życia jeden lub więcej ośrodków szkolenia społecznego, w których zostaliby zaznajomieni z problematyką Warmii i Mazur pracownicy umysłowi przystępujący do pracy na naszym terenie.
16. Prosimy o poparcie dla inicjatywy niektórych naukowców w zakresie utworzenia Towarzystwa Miłośników Warmii i Mazur, którego zadaniem byłaby praca popularyzacyjna, przeprowadzanie badań naukowych, wydawanie popularnonaukowych wydawnictw i szerzenie wiedzy o naszym regionie w całej Polsce.

⁴⁶ Feliks Nowowiejski (ur. 7 II 1877 w Barczewie, zm. 18 I 1946 r. w Poznaniu), kompozytor. Zob. – T. Oracki, op. cit. s. 231–234.

⁴⁷ Michał Kajka (ur. 27 IX 1858 w Ogródku – zm. 22 IX 1940 r. w Orzyszu), poeta mazurski. Zob. – T. Oracki, op. cit. s. 146–147.

V.

Tragiczne dzieje ostatnich dni wojennych i niewłaściwej polityki pierwszych lat po wojnie pozostawiły na naszym terenie bolesne zjawisko samotnych starców i wielu ludzi, którzy sami bez pomocy państwa nie potrafią sobie życia ułożyć. Polska ma równocześnie do spłacenia dług wobec wielu, w przeszłości nawet skrzywdzonych, a przecież zasłużonych w walce o polskość tych ziem działaczy. Wobec tego proponujemy, aby w zakresie pomocy społecznej uczyniono następujące kroki:

1. Zebrano materiał odnośnie działalności wszystkich zasłużonych działaczy, spowodowano rehabilitację tych, którzy nie są jeszcze zrehabilitowani, powołano komisję dla opiniowania i wnioskowania rent dla zasłużonych i ustalenia ich wysokości.
2. Wydano decyzje Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie 52 wniosków o renty i wyjątkowe zaopatrzenie zgłoszonych przez Wydział Pracy i Opieki Społecznej od pół roku czasu.
3. Powołano komisje kwalifikacyjne składające się z przedstawicieli prezydiów powiatowych rad narodowych (G[romadzka] R[ada] N[arodowa] i M[iejska] R[ada] N[arodowa]) i czynnika społecznego spośród autochtonów, których celem będzie kwalifikowanie osób do zapomóg stałych i ustalenia ich wysokości. Proponujemy spowodować wypłacanie zapomóg stałych na szczeblu powiatowym z kredytów otrzymanych na ten cel.
4. Należałoby zabezpieczyć w bardzo szybkim czasie opał dla podopiecznych autochtonów. Opał ten powinien być przyznany przez Prezydium Miejskich i Gromadzkich Rad Narodowych i rozprowadzony przez zarządy gminnych spółdzielni. Do zabezpieczenia tego opału należy wykorzystać pracę szarwarkową.
5. Proponujemy rozpatrzyć sprawę przydziałów węglowych dla byłych górników niemieckich – Warmiaków i Mazurów zamieszkujących obecnie nasz teren.

* * *

Informujemy, że większość spośród wysuniętych przez nas postulatów i żądań są obecnie także przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej uważane za realne i bezwzględnie wymagające realizacji. Prezydium daje temu wyraz w przygotowywanej uchwale.

Wierzmy, że kierownictwo partii i Rządu ustosunkuje się do naszych postulatów i żądań z rodzicielską troską i zrozumieniem i uratuje lud Warmii i Mazur od rozproszenia i nieodwracalnej w przyszłości tragedii.

/Bogdan⁴⁸ Wilamowski/⁴⁹

/Otylia Grothowa/⁵¹

/Gerard Skok/⁵³

/ Jan Boenigk/⁵⁰

/Edward Turowski/⁵²

/ Tadeusz Z. Willan/⁵⁴

⁴⁸ Poprawnie Bohdan.

⁴⁹ Bohdan Wilamowski (ur. 6 III 1914 r. w Skurpiach w pow. działowskim, zm. 23 II 1985 r. w Kortowie/Olsztyn) szkoły średnie ukończył w Działdowie (1933) i Toruniu (1934), studia ekonomiczne w SGGW w roku 1953. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w stopniu podporucznika. W czasie okupacji był komendantem Batalionów Chłopskich obwodu Biała Podlaska, a potem Jasło–Krosno. W latach 1947–1949 wicewojewoda olsztyński, w latach 1947–1952 i 1957–1961 poseł do Sejmu. W 1964 r. uzyskał doktorat, w 1967 r. habilitację na Akademii Rolniczo-Technicznej, a profesurę w roku 1973. Zob. – T. Oracki, op. cit. s. 328; *Mazury. Słownik stronniczy, ilustrowany*, red. W. Mierzwa, Dąbrowno 2008, s. 207–208.

⁵⁰ Jan Boenigk (ur. 24 VII 1903 r. w Tomaszku, zm. 22 VII 1982 r. w Olsztynie) w 1927 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Lubawie. W okresie międzywojennym organizował szkolnictwo polskie na Powiślu i Warmii. W latach 1935–1939 pracował w centrali Związku Polaków w Berlinie, gdzie pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego czasopisma „Mały Polak w Niemczech”. W latach 1939–1940 był więźniem obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen–Oranienburg. Posiadając obywatelstwo niemieckie został przymusowo wcielony do armii niemieckiej. Po wojnie był dyrektorem Warmińskiego Uniwersytetu Ludowego w Jurkowie Młynie k. Morąga. W latach 1965–1982 był wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Autor wspomnień *Minęły wieki, a myśmy ostali* (I wyd. – 1957, wyd. II – 1971). Zob. – T. Oracki, op. cit., s. 63–64; J.J. Rojek, *Literaci & literatura Warmii i Mazur*, Olsztyn 2008, s. 14–16; J. Chłosta, *Słownik Warmii...*, s. 44–45; M.T. Korejwo, *Komitet Wojewódzki PZPR...*, s. 94, przypis 94.

⁵¹ Otylia Teszner-Grothowa (ur. 19 X 1909 r. w Różnowie k. Olsztyna, zm. 9 III 1990 r. w Olsztynie), skończyła seminarium wychowawczyń przedszkoli w 1927 r. w Królewcu. W okresie międzywojennym przedszkolanka w polskich przedziałach na Warmii. W latach 1937–1939 komendantka Hufca Wschodniopruskiego Związku Harcerstwa Polskiego. W okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1945 więziona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Po wojnie kierownik referatu przedszkoli w kuratorium w Olsztynie. Autorka wspomnień: *Gdy zabrakło miłości* (1976) i *W kregu spraw ojczyzn* (1982). Zob. – T. Oracki, op. cit., s. 313–314; J.J. Rojek, op. cit., s. 31–32; J. Chłosta, op. cit., s. 124.

⁵² Edward Turowski (ur. 21 X 1904 r. i zm. 2 IV 1972 r. w Tomaszku) w 1927 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Działdowie. W okresie międzywojennym był kierownikiem szkoły w Nowej Kaletce, a potem Gilawach w pow. olsztyńskim. Po wybuchu II wojny światowej już 10 IX 1939 r. został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen–Oranienburg. 28 III 1940 r. został zwolniony i wcielony do Wehrmachtu jako obywatel niemiecki. Po wojnie był kierownikiem szkoły w Tomaszku. Od 1952 r. był członkiem ZSL, a latach 1952–1956 posem do Sejmu. Zob. – T. Oracki, op. cit. s., 316–317; J. Chłosta, op. cit. s. 378.

⁵³ Gerard Skok (ur. 6 X 1930 r. w Łodygowie, zm. 3 XII 1987 r. w Olsztynie) w latach 1945–1949 pracownik fizyczny. W 1951 r. instruktor, a potem przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP, w latach 1953–1956 przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Absolwent Wyższej Szkoły Nauk Społecznych (1966). Poseł na Sejm w latach 1952–1961. Redaktor naczelny „Warmii i Mazur” (1972), a w latach 1977–1982 zastępca dyrektora Wydawnictwa Pojezierze. Autor książek m.in. *Stary człowiek pod lipą* (1957), *Słońce w szkarłacie* (1981). Zob. – J.J. Rojek, op. cit., s. 67–68; M.T. Korejwo, *Komitet Wojewódzki PZPR...*, 95 przypis 55; *Mazury. Słownik stronniczy...* s. 172–173; R.W. Pawlicki, G. Skok, *Rocznik Mazurski*, t. 14, 2010, s. 271–273.

⁵⁴ Tadeusz Z. Willan (ur. 15 X 1932 r. w Krutyni, zm. 17 IV 2018 r. w Olsztynie) w 1951 r. ukończył Liceum Pedagogiczne w Mrągowie. W latach 1954–1977 był dziennikarzem „Gazety Olsztyńskiej”. W 1978 r. ukończył studia na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1977–1990 był naczelnym redaktorem czasopisma „Warmia i Mazury”. Od 1990 r. związał się z mniejszością niemiecką na Mazurach. Stał na czele „Stowarzyszenia Mazurskiego” i objął redakcję dwutygodnika „Masurische Storchenpost” („Mazurska Poczta Bociana”). W 2000 r. został przewodniczącym Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Autor m.in. *Nienawiść i pąda chleba* (1968), *Droga przez morze* (1979). Zob. – J.J. Rojek, op. cit., s. 111; https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Willan; J. Małłek, *In Erinnerung an Tadeusz Willan*, „Masurische Storchenpost”, 29 Jhg. Mai 2018, Nr. 5 (354), s. 14–19.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

„Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów” z 4 grudnia 1956 r. (maszynopis). Archiwum prywatne Elżbiety Skok Wierchołowskiej.

Źródła drukowane

„*Druga repatriacja*” ludności polskiej z ZSRR na Warmii i Mazurach. Wybór dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie. Wybór i wstęp M. Korejwo, Olsztyn 2016.

Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł, wyd. B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998.

Warot Piotr Paweł, *Olszyński Październik '56 w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa i w relacjach świadków*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2008, nr 4.

Akty prawne

Dziennik Ustaw

- 1946 r., nr 49, poz. 279, art. 43. Dekret z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska.
- 1954 r., nr 31, poz. 120. Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i w domach jednorodzinnych.
- 1957 r., nr 31, poz. 137. Ustawa z dnia 29 maja 1957 r. o uregulowaniu spraw własności nierolniczych.
- 1958 r., nr 17, poz. 71. art. 18. Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego.

Relacje, wspomnienia

Jan Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. I wyd. Warszawa 1957, II wyd. Warszawa 1971.

Małłek Karol, *Mazury polskie*, Olsztyn 2011.

Otylia Teszner-Grothowa, *Gdy zabrakło miłości*. Olsztyn 1976.

Otylia Teszner Grothowa, *W kręgu spraw ojczystych*, Olsztyn 1982.

Prasa

Bank Arnold, *Stosunek aparatu administracyjnego* „Warmia i Mazury”, nr 13, 15 X 1956 r.

Dybowski Mirosław, *Na tropach Smętka*, „Po prostu”, nr 26, 24 VI 1956 r.

Kowalski Jan, *Warmiaci i Mazurzy i Wojsko Polskie*, „Głos Olsztyński”, nr 277, 20 XI 1956 r.

Małłek Karol, *Co robić? Tezy programu wygłoszonego na Konferencji Inteligencji Miejsowego Pochodzenia*, „Warmia i Mazury”, nr 13, 15 X 1956 r.

Nie ma sprzeczności między interesami narodu polskiego a interesami nieodłącznej jego części – Warmiaków i Mazurów, „Głos Olsztyński”, nr 236, 3 X 1956 r.

Późny Walter, *Z przemówienia na Konferencji Inteligencji Miejsowego Pochodzenia*, „Warmia i Mazury”, nr 12, 1 X 1956 r.

– *O właściwą drogę odnowy (Optymistycznie o sprawach tragicznych)*, „Warmia i Mazury”, nr 1, 1 I 1957 r.

– *Program nadal aktualny*, „Warmia i Mazury”, nr 29, 29 IX 1957 r.

„Trybuna Ludu”, nr 82, 24 III 1957 r. (audycja delegacji Warmiaków i Mazurów u Władysława Gomułki).

Wilamowski Bohdan, *Uwaga antyautochtonizm*, „Warmia i Mazury”, nr 9, 15 VIII 1956 r.

– *Ostatnia szansa rodzimej inteligencji (Przed konferencją inteligencji miejscowego pochodzenia)* „Warmia i Mazury”, nr 10, 1 września 1956 r.

Willan Tadeusz Z., *Warmia i Mazury bez Warmiaków i Mazurów?*, „Głos Olsztyński”, nr 191, 11–12 sierpień 1956 r.

Woroszyński Wiktor, *Wokół olsztyńskiej katastrofy*, „Nowa Kultura”, nr 42(342), 14 X 1956 r.

Opracowania

Badowska Stanisława, *Czasopismo „Warmia i Mazury” w latach 1955–1965. Zarys monograficzny*, Olsztyn 1968.

Chłosta Jan, *Słownik Warmii*, Olsztyn 2002, s. 294.

Jasiński Grzegorz, *Mniejszości narodowe na Warmii i Mazurach (1945–1989). Stan badań*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, red. D. Krysiak, Olsztyn 2016.

Kardela Piotr, *Życie polityczne na Warmii i Mazurach (1945–1989). Stan badań*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia*

- z *Historii Najnowszej*, t. 1, red. D. Krysiak, Olsztyn 2016.
- Korbel J., *Emigracja z Polski do RFN w świetle statystyki i analizy (1952–1985)*, Opole 1986.
- Korejwo Mariusz T., *Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie wobec tak zwanych wydarzeń październikowych 1956 r.*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, red. S. Nowakowski, K. Sacewicz, t. 2, 2019.
- *Długie życie Juliusza Malewskiego* „Rocznik Mazurski” 2020, t. 24.
- Lietz Zygmunt, *Mazurski Przyjaciel Ludu*, organ *Zjednoczenia Mazurskiego, 1923-1928*, *Zapiski Historyczne*, 1961, t. 26, zeszyt 4.
- Janusz Małłek, *In Erinnerung an Tadeusz Willan*, „Masurische Storchentpost”, 29 Jhg. Mai 2018, Nr. 5 (354)
- *Zanik ludu mazurskiego*, Dąbrówno 2020.
- Mazury. Słownik stroniczy, ilustrowany*, red. W. Mierzwa, Dąbrówno 2008.
- Olsztyńskie biografie literackie 1945–1988*, red. J. Chłosta, Olsztyn 1991, s. 18.
- Pawlicki Ryszard W., Skok Gerard, *Rocznik Mazurski*, t. 14, 2010.
- Rojek Józef Andrzej, *Literaci & literatura Warmii i Mazur*, Olsztyn 2008.
- Sakson Andrzej, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.
- Strzyżewska Małgorzata, *Na marginesie książki „Rok 1956 na Warmii i Mazurach”*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 3, 1999.
- Tomkiewicz Ryszard, *Olsztyński rok 1956: rola studentów w wydarzeniach*, Olsztyn 2007.
- Tryniszewski Eugeniusz, *Juliusz Malewski: 29 marca 1899 – 29 grudnia 1981*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1987, nr 1.
- Wakar Andrzej, Wrzesiński Wojciech, „*Gazeta Olsztyńska*” 1886–1939, Olsztyn 1986.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 27, Warszawa 2005.
- Wilamowski Bohdan, *Rołnictwo Polski północno-wschodniej w ujęciu przestrzennym*, Warszawa 1969.
- Wilamowski Bohdan, Józef Mucha, *Osadnictwo wiejskie w województwie olsztyńskim po roku 1945*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1961, nr 2.

Źródła internetowe

- <https://www.polska1918-89.pl/pdf/geneza-towarzystwa-lacznosci-z-polonia-zagraniczna-polonia,4312.pdf> (dostęp: 12 VII 2021 r.): Stanisław Cenckiewicz, *Geneza Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”*.
- <https://www.prawo.pl/akty/m-p-1957-5-30,16811360.html> (dostęp: 15 VII 2021 r.): nazwiska Mazurów wybranych do Sejmu w roku 1957.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lnopolski_Zak%C5%82ad_Osiedli_Robotniczych (dostęp: 12 VII 2021 r.): Ogólnopolski Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR, od 1951 Centralny Zarząd Budowy Miast i Osiedli ZOR) powołany do życia dekretem rządu PRL z dnia 26 kwietnia 1948 r.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Willan



Marcelina Zaniewska

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie;
marcelina.zaniewska@ip.olsztyn.pl

Sprawozdanie z XIV konferencji naukowej pt. „Między Barokiem a Oświeceniem. Ignacy Krasicki i jego czasy”

Report from the 14th scientific conference “Między Barokiem a Oświeceniem. Ignacy Krasicki i jego czasy”

Bericht von der 14. wissenschaftlichen Konferenz „Między Barokiem a Oświeceniem. Ignacy Krasicki i jego czasy“

W dniach 16–18 IX 2021 r. w Lidzbarku Warmińskim odbyła się czternasta konferencja naukowa z cyklu *Między Barokiem a Oświeceniem*. Tegoroczne spotkanie koncentrowało się wokół postaci, twórczości i działalności biskupa Ignacego Krasickiego i czasów, w których przyszło mu żyć. Organizatorami wydarzenia byli: Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Polska Akademia Nauk Oddział w Olsztynie i w Białymstoku, Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie oraz Muzeum Warmińskie w Lidzbarku Warmińskim i Oranżeria Kultury Miejska Biblioteka Pedagogiczna w Lidzbarku Warmińskim.

Konferencję zainaugurowano w Letnim Refektarzu na zamku w Lidzbarku Warmińskim. Zgromadzonych uczestników i gości przywitani wspólnie: kierownik Muzeum Warmińskiego – Małgorzata Jackiewicz-Garniec, dyrektor Instytutu Północnego – dr Jerzy Kielbik oraz prezes Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie – prof. dr hab. Stanisław Achremczyk. Podczas powitania dyrektor Kielbik podkreślił, iż konferencja rozpoczyna serię wydarzeń przypominających o polskości Warmii w kontekście przypadającej w przyszłym roku 250. rocznicy I rozbioru Polski, wraz z którym nastąpił koniec Diecezji Warmińskiej i Dominium Warmińskiego. Ignacemu Krasickiemu przyszło być ostatnim polskim biskupem warmińskim owych czasów.

Wśród zaproszonych gości na konferencji obecni byli m.in.: Zastępca Burmistrza Lidzbarka Warmińskiego – Piotr Łazowski, ksiądz kanonik – Roman Chudzik z kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Lidzbarku Warmińskim oraz Dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego – Łukasz Łukaszewski.

Pierwszą z prelekcji wygłosiła kierownik Muzeum Warmińskiego Małgorzata Jackiewicz-Garniec, która podkreśliła, iż w czasie długiego pobytu na zamku lidzbarskim (28 lat) Ignacy Krasicki stworzył najważniejsze swoje dzieła i zmienił to miejsce w prawdziwe centrum kultury i sztuki. Prelegentka przybliżyła historię zamku oraz wskazała jakie pamiątki pozostały w tym miejscu po biskupie Krasickim. Z wystąpienia wyłonił się szczegółowy obraz Krasickiego jako mieszkańca i zarządcy zamku lidzbarskiego oraz kolekcjonera i pasjonata sztuki ogrodowej. Następnie głos zabrał prof. Stanisław Achremczyk, który wskazał liczne powody wyboru Warmii przez Krasickiego i jego przyjazdu do Lidzbarka Warmińskiego, ukazując związki rodzinne biskupa z tymi ziemiami. Profesor Achremczyk omówił również szczegółowo poglądy i wybory polityczne Krasickiego oraz drogę do objęcia przez niego diecezji warmińskiej. W ostatnim wystąpieniu tego dnia, dr hab. Magdalena Dąbrowska, prof. UW, skoncentrowała się na twórczości literackiej Krasickiego, a dokładniej na mniej znanym utworze *Dziekan z Badajoz* oraz kwestii jego przekładu na język rosyjski, który ukazał się w 1811 r. na łamach czasopisma „Wiestnik Jewropy”.

Następnego dnia obrady prowadzono w Oranżerii Kultury w Lidzbarku Warmińskim, dawnym letnim pałacu biskupów warmińskich. Uczestników i gości przywitała dyrektor Miejskiej Biblioteki Pedagogicznej w Lidzbarku Warmińskim Anna Puszcz wraz z dyrektorem Instytutu Północnego dr. Jerzym Kielbikiem. W pierwszej części spotkania uczestnicy wysłuchali dwóch referatów online – prof. dr hab. Andrzeja Kamieńskiego z Instytutu Historii PAN w Warszawie i prof. dr hab. Andrzeja Stroynowskiego z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie oraz wystąpienia stacjonarnego dr. Jacka Kowalkowskiego z Poznania. Pierwszy z prelegentów skoncentrował się na omówieniu głównych przesłanek polityki króla Prus Fryderyka II, która przyczyniła się do I rozbioru państwa polsko-litewskiego. Z kolei prof. Stroynowski zwrócił uwagę na ważne przemiany społeczeństwa polskiego w czasach stanisławowskich oraz działalność przedstawiciela ówczesnej elity politycznej, Marszałka Sejmu Franciszka Ksawerego Chomińskiego. W zamykającym pierwszy panel referacie dr Jacek Kowalkowski omówił zasługi biskupa Krasickiego na polu genealogii.

Drugą część obrad rozpoczęło wystąpienie dr Emilii Figury-Osełkowskiej z Instytutu Północnego w Olsztynie, która przybliżyła genezę, rolę oraz zawartość

i znaczenie pisma „Monitor”, które powstało według planów opracowanych m.in. przez Ignacego Krasickiego. Autorka odniosła się również do artykułów opublikowanych przez biskupa w „Monitorze” i poruszanej w nich tematyki. Kolejna prelegentka, dr Klara Leszczyńska-Skowron z IBL PAN w Warszawie, zaprezentowała koncepcję szczęścia w twórczości Ignacego Krasickiego ukazując ją poprzez szczegółową analizę różnych sposobów rozumienia terminu „szczęście”, które można dostrzec w dorobku literackim biskupa. Do kwestii niezwiązanych z zawartością treściową, lecz szatą graficzną dzieł Krasickiego odniósł się kolejny prelegent, dr Paweł Ignaczak z warszawskiej ASP. Przedstawił on szczegółową analizę cyklu 24 ilustracji autorstwa Jana Piotra Norblina, zawartych w *Myszeidzie* Krasickiego. Zwieńczeniem tej części obrad był referat mgr Sylwii Szydlik, która zarysowała obraz szlachcianki widzianej oczami Krasickiego oraz podjęła próbę powiązania postaci kobiecych z dzieł biskupa z ich prawdopodobnymi, rzeczywistymi odpowiedniczkami.

Trzecia i zarazem ostatnia część obrad została poświęcona równie ciekawym zagadnieniom. Dr hab. Adam Kucharski, prof. UMK w Toruniu przybliżył kwestię dbałości Ignacego Krasickiego o zdrowie i jego licznych wyjazdów kuracyjnych do wód. Z kolei mgr Waldemar Borzestowski reprezentujący Uniwersytet Gdański skoncentrował się na pobytach biskupa w Gdańsku i ich powodach oraz przedstawił obraz ówczesnego Gdańska i jego mieszkańców. Zupełnie inny wymiar miało wystąpienie dr Katarzyny Ponińskiej, która szczegółowo zaprezentowała uroczystość koronacji cudownego wizerunku w Miedniewicach, w której uczestniczył Ignacy Krasicki. Jako ostatni wystąpił mgr Ireneusz Poniński, który przedstawił swoje rozważania nt. tekstu Krasickiego poświęconego ubiorom.

Spotkanie w Oranżerii Kultury zakończyła dyskusja i polemika nad zaprezentowanymi w tym dniu licznymi poglądami i tezami. Merytoryczną część konferencji wspólnie podsumowali i zakończyli: prof. dr hab. Stanisław Achremczyk oraz dr Emilia Figura-Osełkowska. W celu zapewnienia możliwości wysłuchania obrad szerszemu gronu odbiorców całość spotkania była transmitowana na żywo w mediach społecznościowych Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Należy nadmienić, iż konferencji towarzyszyło uroczyste otwarcie wystawy *Ignacy Krasicki i jego czasy*, przygotowanej przez Towarzystwo Naukowe i Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, dofinansowanej ze środków samorządu Warmińsko-Mazurskiego poprzez Departament Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Ekspozycja, po prezentacji w Oranżerii Kultury została przeniesiona do Muzeum Warmińskiego w Lidzbarku Warmińskim i udostępniona dla zwiedzających.

Trzeci dzień konferencji upłynął na poznaniu miejsc związanych z biskupem Krasickim. Uczestnicy zwiedzili zamek w Lidzbarku Warmińskim, następnie udali

się do Stoczka Klasztornego oraz Galin. Przewodnikiem po świecie Krasickiego w trakcie tej podróży była dr Emilia Figura-Osełkowska z Instytutu Północnego.

Zgodnie z zapowiedzią organizatorów, jeszcze w tym roku ukaże się kolejna publikacja z cyklu *Między Barokiem a Oświeceniem*, w której zostaną zamieszczone referaty zaprezentowane w ramach tegorocznego, lidzbarskiego spotkania.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Marek Radoch, <i>Śródlądowe jednostki pływające w dawnych księgach inwentarzowych zakonu krzyżackiego</i>	365
Seweryn Szczepański, <i>Folwark Neuhoof (Biedaszki) w świetle źródeł z XV–XVI wieku</i>	404
Sławomir Augusiewicz, <i>„Gwardia polska Najjaśniejszego Książęcia Kurfirsta jegomości Brandenburskiego” w latach 1675–1676</i>	425
Bartosz Januszewski, <i>Martyrologia duchowieństwa rzymskokatolickiego w Lager Soldau</i>	444

MISCELLANEA

Robert Klimek, <i>Pierwsze kościoły na Warmii i ich wpływ na rozwój dróg lokalnych</i>	459
Jerzy Przeracki, <i>Rajca fromborski Jacobus Zaneti/Zanetti (około 1661–1737) i jego krąg rodzinny</i>	473
Piotr Bojarski, <i>Formy upamiętnienia Józefa Piłsudskiego w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1936–1939. Próba reasumpcji</i>	487

ŹRÓDŁA

Janusz Mańlek, <i>„Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów” przedłożony władzom partyjnym i rządowi PRL z 4 grudnia 1956 r.</i>	511
--	-----

KRONIKA NAUKOWA

Marcelina Zaniewska, <i>Sprawozdanie z XIV konferencji naukowej pt. „Między Barokiem i Oświeceniem. Ignacy Krasicki i jego czasy”</i>	539
---	-----

CONTENTS

ARTICLES AND PAPERS

Marek Radoch, *Inland watercraft in old inventory books of the Teutonic Order*365

Seweryn Szczepański, *The Neuhoof (Biedaszk) Folwark according to the 15th–16th century sources*.....404

Sławomir Augusiewicz, *Polish Guard of the brightest Prince Kurfirst Lord Brandenburg in the years 1675–1676*425

Bartosz Januszewski, *Martyrdom of Roman Catholic clergy in Lager Soldau*444

MISCELLANEA

Robert Klimek, *The first churches in Warmia and their influence on the development of local roads*459

Jerzy Przeracki, *Frombork councilor Jacobus Zanetti / Zanetti (around 1661–1737) and his family circle*.....473

Piotr Bojarski, *Forms of commemorating Józef Piłsudski in Vilnius and the Vilnius Region from 1936 to 1939. An attempt at recapitulation*487

SOURCES

Janusz Małłek, *“Memorial tribute by the representatives of the people of Warmia and Masuria” delivered to the Party authorities and PRL government on 4 December 1956*.....511

SCIENTIFIC CHRONICLE

Marcelina Zaniewska, *Report from the 14th scientific conference “Między Barokiem i Oświeceniem. Ignacy Krasicki i jego czasy”*539

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL UND MATERIALIEN

Marek Radoch, <i>Binnenschiffe in alten Inventarbüchern des Deutschen Ordens</i>	365
Seweryn Szczepański, <i>Vorwerk Neuhoof (Biedaszki) im Lichte der Quellen aus dem 15. und 16. Jh.</i>	404
Sławomir Augusiewicz, <i>„Polnische Garde des Kurfürsten von Brandenburg“ in den Jahren 1675–1676</i>	425
Bartosz Januszewski, <i>Das Martyrium des römisch-katholischen Klerus in Lager Soldau</i>	444

MISCELLANEA

Robert Klimek, <i>Die ersten Kirchen in Ermland und ihr Einfluss auf die Entwicklung der örtlichen Straßen</i>	459
Jerzy Przeracki, <i>Frombork Rat Jacobus Zanetti / Zanetti (um 1661–1737) und sein Familienkreis</i>	473
Piotr Bojarski, <i>Formen des Gedenkens an Józef Piłsudski in Vilnius und der Region Vilnius von 1936 bis 1939. Versuch einer Rekapitulation</i>	487

QUELLEN

Janusz Mańtek, <i>„Denkschrift der Delegation von Ermländern und Masuren“, eingereicht bei den Parteibehörden und der Regierung der Volksrepublik Polen vom 4. Dezember 1956</i>	511
--	-----

WISSENSCHAFTLICHE CHRONIK

Marcelina Zaniewska, <i>Bericht von der 14. wissenschaftlichen Konferenz „Między Barokiem i Oświeceniem. Ignacy Krasicki i jego czasy“</i>	539
--	-----